



program
rozwoju
bibliotek

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego realizuje Program Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

INSPIRATOR OBYWATELSKI

INSPIRATOR OBYWATELSKI

PRZEWODNIK PO NIEFORMALNEJ
EDUKACJI OBYWATELSKIEJ
W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH
I NIE TYLKO...



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

INSPIRATOR OBYWATELSKI

PRZEWODNIK PO NIEFORMALNEJ
EDUKACJI OBYWATELSKIEJ
W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH
I NIE TYLKO...

pod redakcją:
Grzegorza Makowskiego
i Filipa Pazderskiego

WARSZAWA 2011

Spis treści

Zainspiruj się!	5
-----------------	---

1. TROCHĘ TEORII

Edukacja obywatelska a biblioteki publiczne – współdziałanie w kształceniu nieoficjalnym Benedikt Widmaier	10
Nieformalna edukacja obywatelska, czyli nowa-stara rola biblioteki publicznej Grzegorz Makowski	20

2. EDUKACJA OBYWATELSKA W DZIAŁANIU

W stronę nowej roli bibliotek – o relacjach między edukacją obywatelską a wyzwaniami rozwojowymi społeczeństwa Filip Pazderski	37
Jak to się robi w Europie. Dobre praktyki nieformalnej edukacji obywatelskiej opracował Filip Pazderski	66
AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA	67
Kinobuss i projekt „Nauczanie przez animację”	68
INTEGRACJA I AKTYWIZACJA SPOŁECZNA	76
„Biblioteki dla każdego”	78
„IDENTITY” – projekt międzypokoleniowy sinfonia ViVA	88
WSPÓŁDZIAŁANIE OBYWATELSKIE	99
Program edukacyjny „Dzień drzewa”	100
AKTYWIZACJA I PARTYCYPACJA OBYWATELSKA MŁODZIEŻY	108
„Młodzi ambasadorzy na rzecz dialogu międzykulturowego”	110
EDUKACJA (WIELO)KULTUROWA	118
Muzeum Warszawskiej Pragi	120
„Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości”	130
OTWIERANIE PRZESTRZENI DEBATY PUBLICZNEJ	143
„Kulturowa praca społeczna – nowy ład?”	144

Zainspiruj się!

Celem niniejszej publikacji, na co zresztą wskazuje jej tytuł, jest inspirowanie – zachęcanie czytelników do podejmowania działań na rzecz podnoszenia jakości polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

W Polsce wciąż za mało mówi się o poważnym problemie związanym ze społeczeństwem obywatelskim. Nie jest to temat, który miałby szansę znaleźć się w czołówce telewizyjnych programów informacyjnych, eksperci zaś tylko od czasu do czasu są w stanie zasygnalizować go na łamach prasy, w radiu czy w innych mediach. Tymczasem kwestia niskiej aktywności obywatelskiej, niechęci do działania na rzecz dobra publicznego i nieznajomości swoich praw przekłada się na inne realne problemy: niską frekwencję wyborczą, niezdolność do podejmowania wspólnych działań, brak zaufania do siebie nawzajem oraz do prawa i instytucji publicznych.

Eksperti Instytutu Spraw Publicznych wielokrotnie analizowali te problemy – badanie takich zjawisk to przecież podstawowa funkcja *think tanku* (niezależnego ośrodka analitycznego), jakim jest Instytut Spraw Publicznych. Do zadań każdego szanującego się *think tanku* należy jednak również wychodzenie z nowymi pomysłami, które mogłyby zainspirować innych do podejmowania działań i twórczego rozwiązywania dotykających ich problemów. Temu właśnie służy niniejsza publikacja. O trudnościach społeczeństwa obywatelskiego mówi się bowiem niewiele, ale jeszcze mniej się robi, żeby je zniwelować.

Inspirator obywatelski jest inicjatywą na rzecz wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego. To narzędzie edukacyjne przeznaczone dla dwóch głównych grup odbiorców. Przede wszystkim dla tych, którzy z jego pomocą mogą samodzielnie podejmować działania edukacyjne. W tej grupie idealnie mieszczą się bibliotekarze. Pracują bowiem w miejscach, gdzie zdobywa się wiedzę, które ponadto – o czym wielokrotnie przekonujemy w dalszej części książki – są w pewnym sensie predestynowane także do pełnienia funkcji

ośrodków kształcenia obywatelskiego. Jednocześnie *Inspirator obywatelski* może równie dobrze służyć także innym instytucjom działającym na styku państwa i obywatela. Co więcej, właśnie przez biblioteki, które są pierwszymi odbiorcami *Inspiratora*, będzie on miał większą szansę dotrzeć do grup i osób zainteresowanych działaniami na rzecz poprawy społeczeństwa obywatelskiego.

Koncepcja nieformalnej edukacji obywatelskiej, będąca motywem przewodnim niniejszej publikacji, jest elastyczna – jej istotą jest właśnie to, że można ją praktykować wszędzie i przy dowolnej okazji. Dlatego też działania opisywane w *Inspiratorze obywatelskim* mogą być prowadzone zarówno w bibliotekach, jak i gdzie indziej – w ośrodkach pomocy społecznej, centrach pomocy rodzinie, urzędach pracy, domach kultury czy organizacjach pozarządowych. W tym tkwi sedno propagowanych przez nas nieformalnych działań edukacyjnych, czyli takich, które można realizować poza systemem oświaty i innymi ośrodkami wyspecjalizowanymi w świadczeniu usług edukacyjnych. Do tego typu podmiotów jest więc również kierowana niniejsza publikacja.

Drugą grupą docelową są sami obywatele: czytelnicy, beneficjanci pomocy udzielanej przez ośrodki pomocy społecznej i organizacje pozarządowe, klienci urzędów, osoby bezrobotne itd. Gorąco namawiamy bibliotekarzy, którzy czytają te słowa, aby zechcieli umieścić egzemplarz *Inspiratora obywatelskiego* w widocznym miejscu biblioteki i polecali jego lekturę czytelnikom. Być może ktoś, kto się z nim zapozna, później zaproponuje własny pomysł na to, jak w ramach współpracy z biblioteką zaktywizować lokalną społeczność albo nauczyć mieszkańców jakiejś pożytecznej umiejętności obywatelskiej.

Co zatem znajduje się w niniejszej publikacji? Pierwsza część zawiera dwa artykuły wprowadzające czytelnika w zagadnienie nieformalnej edukacji obywatelskiej i uzasadniające potrzebę jej wdrażania. W obu tekstach odnajdziemy również wskazówki dotyczące

sposobów praktykowania nieformalnej edukacji obywatelskiej, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek publicznych.

Część druga jest bardziej zróżnicowana tematycznie. Otwiera ją artykuł omawiający praktyczne aspekty prowadzenia edukacji obywatelskiej, zawierający wnioski z dwóch wydarzeń, które stanowiły punkt wyjścia wydania niniejszej publikacji. Pierwszym z nich było międzynarodowe seminarium eksperckie poświęcone nieformalnej edukacji obywatelskiej, zorganizowane w maju 2010 roku w Warszawie. Jego celem była prezentacja projektów i wymiana doświadczeń między praktykami działającymi na rzecz kształtowania postaw obywatelskich. Opisy kilku inicjatyw przedstawionych i dyskutowanych na seminarium zostały zamieszczone w *Inspiratorze obywatelskim*.

Drugim wydarzeniem poprzedzającym wydanie niniejszej książki był warsztat, roboczo określony mianem „okrągłego stołu”, w którym wzięli udział bibliotekarze. Celem tego spotkania było przedyskutowanie zagadnień nieformalnej edukacji obywatelskiej z samymi bibliotekarzami. Warsztat miał pełnić funkcję swoistej „burzy mózgów” – uczestnicy mieli za zadanie wymyślić projekty z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej, które potencjalnie mogłyby być zrealizowane w praktyce. Bibliotekarze wykazali się niezwykle zaangażowaniem i inwencją. W ciągu zaledwie kilku godzin zgłoszono wiele znakomitych pomysłów. W ten sposób stali się oni poniekąd współautorami tej publikacji. W związku z tym, żeby podkreślić wkład uczestników „okrągłego stołu” w powstanie *Inspiratora obywatelskiego*, ich pełną listę zamieszczamy na następnej stronie.

„Okrągły stół bibliotekarzy” utwierdził autorów niniejszej publikacji w przekonaniu, że propagowanie idei nieformalnej edukacji obywatelskiej ma sens i że w Polsce istnieje wiele ośrodków – włączając w to tysiące bibliotek – które mogłyby ją wdrażać. Ponadto dostarczył również cennych pomysłów, które przytaczamy w drugiej części *Inspiratora obywatelskiego* z nadzieją, że okażą się inspirujące dla czytelników.

Trzecia część publikacji, uzupełniająca rozdział *Edukacja obywatelska w działaniu*, jest zbiorem projektów prezentowanych w trakcie międzynarodowego seminarium z maja 2010 roku. Odnajdziemy tam opisy różnych przedsięwzięć – zarówno realizowanych od dawna, jak i będących dopiero w fazie planowania. Omawiane projekty dotyczą nie tylko bibliotek, ale także innych podmiotów, między innymi domów kultury i ośrodków pomocy społecznej. Wszystkie mają walor uniwersalności (w zasadzie każdy może podjąć się realizacji podobnych inicjatyw) i zawierają dane kontaktowe realizujących je osób i organizacji (każdy zainteresowany może łatwo skontaktować się z tymi, którzy już podejmują konkretne działania).

Na zakończenie warto wspomnieć o genezie projektu, w ramach którego powstała niniejsza publikacja. Jest on rezultatem inspiracji, której źródłem są działania prowadzone przez kilka instytucji, między innymi niemiecką Fundację im. Roberta Boscha (Robert Bosch Stiftung) i niemiecką Federalną Centralę Kształcenia Obywatelskiego (Bundeszentrale für politische Bildung) oraz założoną i wspieraną przez nie sieć ekspertów i praktyków edukacji obywatelskiej Networking European Citizenship Education. To właśnie dzięki spotkaniom, seminarium i konferencjom organizowanym przez te instytucje, a także dzięki bezpośredniemu wsparciu finansowemu z ich strony, mógł powstać *Inspirator obywatelski*. Projekt i publikacja nie zaistniałyby również bez pomocy ze strony Programu Rozwoju Bibliotek – przedsięwzięcia realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i finansowanego przez Fundację Billa i Melindy Gatesów oraz Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Ponieważ eksperci Programu Rozwoju Bibliotek dostrzegli wartość idei nieformalnej edukacji obywatelskiej, projekt zyskał nie tylko dofinansowanie, ale także bezpośredni dostęp do ważnej grupy docelowej, jaką są bibliotekarze.

Przekazując zatem *Inspiratora obywatelskiego* w ręce bibliotekarzy, liczymy, że zarówno oni, jak i osoby odwiedzające biblioteki zainteresują się tą publikacją

i zdecydują się samodzielnie podjąć działania na rzecz budowy silnego, demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Lista uczestników „Okrągłego stołu bibliotekarzy”

WARSZAWA, CENTRUM INFORMACJI IM. JANA NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO
14 WRZEŚNIA 2010 ROKU

1. Lidia Białecka, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku
2. Krystyna Borowicz, Miejska Biblioteka Publiczna w Chodzieży
3. Joanna Burska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie
4. Grażyna Górecka, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy, Centrum Informacji im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego
5. Beata Jadach-Zygadło, Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach
6. Lidia Jedlińska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie
7. Justyna Lisak, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy – „Przystanek książka”
8. Anna Matuszak, Gminna Biblioteka Publiczna w Szczercowie
9. Katarzyna Misian, Gminna Biblioteka Publiczna w Deszcznie
10. Andrzej Paździerz, Gminna Biblioteka Publiczna w Piekoszowie
11. Anna Ruszczyk, Miejska Biblioteka Publiczna Łódź-Polesie
12. Magdalena Turska, Gminna Biblioteka Publiczna w Kłodawie
13. Beata Klaudia Waniek, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Wieruszowie
14. Barbara Wasiluk, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu
15. Aleksandra Zawalska-Hawel, Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich

TROCHE
TEORII

Edukacja obywatelska a biblioteki publiczne

– współdziałanie w kształceniu nieoficjalnym

Benedikt Widmaier | Haus am Maiberg

Biblioteki i edukacja obywatelska mają ze sobą coś wspólnego. Oba te zjawiska mieszczą się w obszarze oświaty, w obu wypadkach mamy bowiem do czynienia z próbą przekazywania wiedzy osobom, które są już czymś zainteresowane. Zarówno biblioteki, jak i edukacja obywatelska motywują ludzi w dążeniu do upodmiotowienia i towarzyszą im w tym procesie, proponując – sprzyjającą emancypacji – ofertę uczenia się przez całe życie.

Niniejsze opracowanie – oparte na wygłoszonym przeze mnie wprowadzeniu do międzynarodowego seminarium eksperckiego „Biblioteki publiczne jako centra edukacji obywatelskiej w Europie” – ma na celu przedstawienie kilku uwag na temat nieoficjalnej i nieformalnej edukacji obywatelskiej w Niemczech i w Europie oraz podzielenie się refleksją o znaczeniu tej formy kształcenia dla przyszłej współpracy z bibliotekami. W tekście podjąłem próbę zdefiniowania podstawowych terminów, jak „nieoficjalne kształcenie” („nieoficjalna edukacja”), „aktywne postawy obywatelskie”, „edukacja obywatelska”, zwróciłem także uwagę na niejednoznaczność popularnego określenia „społeczeństwo obywatelskie” i podałem kilka przykładów ważnej roli, jaką odgrywają „miejsca uczenia się” w nieoficjalnej edukacji.

NIEOFICJALNE KSZTAŁCENIE (NIEOFICJALNA EDUKACJA)¹

W ostatnim dziesięcioleciu, w ramach postępującej internacjonalizacji, pojawiło się wiele międzynarodowych określeń, które – jako przedmiot wielu debat – stopniowo stawały się znane we wszystkich krajach Europy. Jednym z nich jest termin „nieoficjalne kształcenie” („nieoficjalna edukacja”), często występujący z bliskimi znaczeniowo pojęciami „kształcenie oficjalne” i „kształcenie nieformalne”. I chociaż określenia te znajdują się

w powszechnym użyciu już ponad dziesięć lat, do dziś są mylone lub źle rozumiane.

Rozważania o edukacji obywatelskiej warto zatem rozpocząć od podania możliwie najbardziej jednoznacznych definicji trzech wspomnianych wyżej pojęć. Po raz pierwszy, jak się wydaje, terminy te zdefiniowała Komisja Europejska w opublikowanym w 2000 roku *Memorandum w sprawie kształcenia ustawicznego*²:

- „Kształcenie oficjalne (*formal learning*)” odbywa się w placówkach oświatowych i ośrodkach szkoleniowych, kończy się uzyskaniem uznawanych dyplomów i świadectw kwalifikacji”. Placówki oświatowe, o jakich tutaj mowa, to szkoły, uniwersytety i ośrodki szkolenia zawodowego.
- „Kształcenie nieoficjalne (*non-formal learning*)” odbywa się równolegle z nauką zapewnianą przez powszechne systemy edukacji i szkoleń, ale z reguły nie kończy się uzyskaniem oficjalnych certyfikatów”. W zakresie tego pojęcia mieści się duża część działań oświatowych społeczeństwa obywatelskiego (od oferty klubów sportowych po pracę edukacyjną Kościołów), którym nie towarzyszy certyfikacja. W ostatnich latach nastąpiła istotna zmiana spojrzenia na kształcenie nieoficjalne, gdy w związku z inicjatywą Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju podjęto się ustalenia, czy edukacja w tej formie także prowadzi do zdobywania umiejętności i kompetencji zwiększających zdolność do uzyskania zatrudnienia³. Tymczasem różne instytucje zaczęły wydawać zaświadczenia i certyfikaty potwierdzające



udział w nieformalnych działaniach oświatowych, a także opracowywać specjalne systemy takiej certyfikacji (na przykład Youth Pass w unijnym programie „Młodzież w działaniu”⁴). W przyszłości może to prowadzić do zmiany profilu kształcenia nieoficjalnego – ze względu na rezygnację z zasady dobrowolnego uczestnictwa w części programu, gdyż ma on prowadzić do uzyskania certyfikatu.

¹ Szerzej o trzech komplementarnych kategoriach edukacji (oficjalnej, nieoficjalnej i nieformalnej) oraz o problemach związanych z niejednoznacznością podstawowych pojęć – por. G. Makowski, *Nieformalna edukacja obywatelska, czyli nowa-stara rola biblioteki publicznej* [w niniejszym tomie] (przyp. red.).

² *A Memorandum on Lifelong Learning*, Commission of the European Communities, Brussels 2000, SEC(2000) 1832, 30 października 2000 roku, s. 8 – <http://www.bologna-berlin2003.de/pdf/MemorandumEng.pdf> [dostęp: 15 maja 2010 roku]. Cytaty z *Memorandum* według polskiego tłumaczenia – <http://www.lcez.lublin.pl/?s=Memorandum> [dostęp: 30 października 2010 roku] (przyp. tłum.).

³ *Status of Recognition of non-formal und informal learning in Germany*, Bundesministerium für Bildung und Forschung, Berlin 2008 – http://www.bmbf.de/pub/non-formal_and_informal_learning_in_germany.pdf [dostęp: 15 maja 2010 roku]; *Validation of non-formal and informal learning in Europe. A snapshot 2007*, CEDEFOP (European Centre for the Development of Vocational Training) Luxembourg 2008 – http://www.cedefop.europa.eu/etv/Upload/Information_resources/Bookshop/493/4073_en.pdf [dostęp: 15 maja 2010 roku].

⁴ <http://www.youthpass.eu>



▲ **Benedikt Widmaier** – od trzydziestu lat pracuje w obszarze nieformalnej edukacji obywatelskiej oraz międzynarodowej wymiany młodzieżowej, z obu tematów prowadzi także zajęcia i publikuje książki. Do jego obecnych zainteresowań należą: aktywne obywatelstwo, partycypacja oraz społeczeństwo obywatelskie i edukacja obywatelska. Wykłada między innymi na uniwersytetach w Gießen oraz Heidelbergu. Jest członkiem redakcji „Kursiv – Journal for Political Education”.

- „Kształcenie nieformalne (*informal learning*) w sposób naturalny towarzyszy codziennemu życiu. [...] nie musi być czynnością świadomą. Dlatego czasem nawet same jednostki mogą nie dostrzegać, że przyczynia się ono do rozwoju ich wiedzy i umiejętności”. W języku francuskim nieformalny sposób uczenia się określa się bardzo odpowiednim sformułowaniem *en passant*. Czytanie książek i korzystanie z bibliotek to jedna z najbardziej tradycyjnych form nieformalnej

edukacji. Inną formą takiego kształcenia jest używanie nowych mediów czy zwiedzanie wystaw. Nawet spacerując po ulicy, nieformalnie się uczymy. Wyniki niedawnych badań przeprowadzonych w Kanadzie potwierdzają, że ponad 70% tego, czego uczymy się przez całe życie, uzyskujemy nieformalnie⁵.

W dyskusji o sposobach realizacji edukacji obywatelskiej w bibliotekach sprawą podstawową jest rodzaj kształcenia, jaki chcą oferować placówki biblioteczne. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że możliwości jest wiele, a jednym z najczęściej spotykanych rozwiązań są zajęcia z zakresu kształcenia nieoficjalnego (wykłady, kursy, seminaria, warsztaty) o tematyce społecznej i politycznej, czyli zorganizowane i kierowane działania oświatowe w miejscu do nauki – bibliotece publicznej⁶.

AKTYWNE POSTAWY OBYWATELSKIE

We wspomnianym już *Memorandum w sprawie kształcenia ustawicznego* pojawia się także inny termin ważny dla rozwoju edukacji obywatelskiej – „aktywne postawy obywatelskie”. W dokumencie tym wymienia się „dwa równie ważne cele kształcenia ustawicznego: promowanie aktywnych postaw obywatelskich oraz zwiększanie zdolności do znalezienia zatrudnienia”, znajduje się tam także krótka definicja aktywności obywatelskiej: „Aktywność obywatelska związana jest ze stopniem i sposobem zaangażowania ludzi we wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego, z możliwościami i zagrożeniami, jakie czekają na tych, którzy podejmują takie próby, a także z poczuciem przynależności do

społeczeństwa, w którym żyją, oraz poczuciem wpływu na jego losy”⁷.

To samo zagadnienie podjęto także w *Zaleceniu Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie*⁸, określając „umiejętności społeczne i obywatelskie” – obok siedmiu innych kluczowych kompetencji – jako wyjątkowo istotne dla procesu kształcenia ustawicznego w Europie. W dokumencie tym czytamy między innymi: „[...] edukacja przyczynia się [...] do poznawania najważniejszych wartości społecznych i obywatelskich, takich jak postawa obywatelska, równość, tolerancja czy szacunek, a także jest szczególnie ważna w sytuacji, kiedy wszystkie państwa członkowskie stoją przed wyzwaniem poradzenia sobie z rosnącą różnorodnością społeczną i kulturową”⁹. Umiejętności społeczne i obywatelskie określono zaś jako „kompetencje osobowe, interpersonalne i międzykulturowe obejmujące pełny zakres zachowań przygotowujących osoby do skutecznego i konstruktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym, szczególnie w społeczeństwach charakteryzujących się coraz większą różnorodnością, a także do rozwiązywania konfliktów w razie potrzeby. Kompetencje obywatelskie przygotowują osoby do pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim na podstawie znajomości pojęć i struktur społecznych

i politycznych oraz poczuwania się do aktywnego i demokratycznego uczestnictwa”¹⁰.

Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie było ważnym etapem w procesie przygotowania *Europejskich Ram Kwalifikacji* z 2008 roku¹¹.

Komisja Europejska zleciła jednemu ze swoich *think tanków* – włoskiemu Centrum Badań nad Edukacją i Kształceniem Ustawicznym (Centre for Research on Education and Lifelong Learning, CRELL) – bardziej szczegółowe zbadanie zagadnienia aktywności obywatelskiej¹². W ramach tego projektu, kierowanego przez Bryony Hoskins, opublikowano kilka ekspertyz autorstwa międzynarodowych ekspertów, w tym ważne opracowanie *Pomiar aktywności obywatelskiej w Europie*. Aktywność obywatelska jest tutaj definiowana jako „uczestnictwo w społeczeństwie obywatelskim, życiu społeczności i (lub) życiu politycznym, charakteryzujące się wzajemnym szacunkiem, niestosowaniem przemocy i poszanowaniem praw człowieka i demokracji”¹³. Warto dodać, że ujęcie to funkcjonuje od tego czasu jako oficjalna definicja pojęcia „aktywność obywatelska” i w takim charakterze występuje w licznych dokumentach europejskich z tego zakresu.

⁵ D.W. Livingstone, *Exploring the Iceberg of Adult Learning: Findings of the First Canadian Survey of Informal Learning Practices*, „The Canadian Journal for Study of Adult Education” 2000, s. 38 – <http://www.oise.utoronto.ca/depts/sese/csew/nall/res/cjsaem.pdf> [dostęp: 15 maja 2010 roku].

⁶ Autor przedstawia europejskie uwarunkowania edukacji obywatelskiej, odwołując się między innymi do doświadczeń niemieckich, w Niemczech zaś nieoficjalne kształcenie obywatelskie jest bardziej rozwinięte i funkcjonuje systemowo, co powoduje, że edukacja nieformalna ma tak nieustrukturyzowaną formę. W Polsce – ze względu na słabszy rozwój całego sektora – wymieniane przez autora seminaria czy warsztaty (na przykład organizowane w bibliotekach) mogą również przybierać kształt działań o charakterze nieformalnym, nawet jeśli będą poświęcone tematyce społecznej i politycznej (przyp. red.).

⁷ *A Memorandum on Lifelong Learning*, op. cit., s. 5.

⁸ *Recommendation of the European Parliament and of the Council of 18 December 2006 on key competences for lifelong learning* (2006/962/EC), „Official Journal of the European Union”, 30 grudnia 2006 roku, s. L 394/10–L 394/18 – http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/en/oj/2006/l_394/l_39420061230en00100018.pdf [dostęp: 15 maja 2010 roku]. Cytaty z *Zalecenia* według polskiego tłumaczenia – <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:394:0010:0018:PL:PDF> [dostęp: 30 października 2010 roku].

⁹ *Ibidem*, s. L 394/10.

¹⁰ *Ibidem*, s. L 394/16.

¹¹ *European Qualification Framework for Lifelong Learning*, Directorate General Education and Culture, Brussels 2008 – http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/publ/pdf/eqf/broch_en.pdf [dostęp: 15 maja 2010 roku].

¹² <http://active-citizenship.jrc.it>

¹³ *Measuring Active Citizenship in Europe*, Centre for Research on Lifelong Learning Research Paper 4, Institute for the Protection and Security of Citizen, Ispra 2006, s. 73 – <http://crell.jrc.ec.europa.eu/ActiveCitizenship/AC-Final%20Report-December%202006/measuring%20AC.pdf> [dostęp: 15 maja 2010 roku].

EDUKACJA OBYWATELSKA

Do tej pory posługiwałem się terminem „edukacja obywatelska”, chociaż wolę mówić o „edukacji politycznej” – ze względu na moje związki z tą dziedziną niemieckiej oświaty.

Edukacja polityczna odgrywała w Niemczech ważną rolę po drugiej wojnie światowej. Okupująca Niemcy armia amerykańska przywiozła ze sobą specjalnie opracowany program edukacyjny, którego głównym celem była reedukacja Niemców i zwrócenie ich z powrotem ku demokracji. Amerykański program reedukacyjny wywarł silny wpływ na powojenny system oświatowy w Niemczech. Edukacja polityczna stała się ważnym przedmiotem nauczonym w szkołach, a różne grupy społeczeństwa obywatelskiego czuły się – i nadal się czują – odpowiedzialne za ten dział nauczania. Partie polityczne, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe tworzą własne podmioty zajmujące się edukacją polityczną. Właśnie dlatego wciąż jeszcze istnieje w Niemczech bogata infrastruktura instytucji edukacji politycznej, które dodatkowo powołują do życia pluralistyczne struktury parasolowe działające pod auspicjami Bundesausschuss Politische Bildung (BAP), skupiające wszystkie organizacje zajmujące się tym rodzajem kształcenia młodzieży i dorosłych¹⁴. Publiczne instytucje edukacji politycznej istnieją zarówno na poziomie federalnym, na przykład Federalna Centrala Kształcenia Obywatelskiego (Bundeszentrale für politische Bildung¹⁵), jak i w landach, gdzie tworzy się ośrodki edukacji politycznej.

Dzięki zdecydowanej woli politycznej edukacja polityczna uzyskała odpowiedni profil w kształceniu oficjalnym i nieoficjalnym w Niemczech. Na niemieckich uniwersytetach pracują profesorowie specjalizujący się w edukacji politycznej, których zadaniem jest badanie tego obszaru i szkolenie nauczycieli. Wydaje się także



kilka czasopism naukowych poświęconych temu zagadnieniu. Ponadto publikuje się wiele materiałów edukacyjnych dla uczniów i zainteresowanych obywateli – często rozdawanych bezpłatnie przez wspomniane instytucje edukacji obywatelskiej.

Cele nieoficjalnej edukacji politycznej w Niemczech są następujące:

- rozwijanie wiedzy i orientacji w zakresie wszystkich kwestii politycznych i społecznych (znajomość zagadnień politycznych),
- nauczanie obywateli dokonywania niezależnych ocen politycznych,
- pobudzenie obywateli do udziału w różnych procesach politycznych i decyzyjnych w ich otoczeniu oraz do uczestniczenia w procesie demokratycznym,

- wspieranie osób zaangażowanych w te procesy,
- edukacja na rzecz demokratycznego obywatelstwa,
- zapobieganie wszelkiego rodzaju totalitaryzmem i ekstremizmom.

Cele i treści programowe edukacji politycznej wywołują – co chyba oczywiste – wiele konfliktów i dyskusji. Szczególnie intensywna debata odbyła się w latach siedemdziesiątych XX wieku, po rozruchach studenckich z 1968 roku, które przyniosły „rewolucję partycypacyjną” i największe nasilenie ruchów społecznych w państwach Europy Zachodniej. Kontrowersje dotyczyły zwłaszcza możliwości indoktrynowania uczniów i uczestników kształcenia młodzieży i dorosłych ortodoksyjnymi poglądami politycznymi i opiniami dotyczącymi poszczególnych zagadnień. Debata ta doprowadziła do porozumienia w kwestiach etycznych i oświatowych, nazwanego „konsensusem z Beutelsbach”¹⁶ – od nazwy miasteczka, w którym do tego doszło.

„Konsensus z Beutelsbach” jest akceptowany właściwie przez wszystkie ważniejsze siły oraz instytucje oficjalnej i nieoficjalnej edukacji politycznej w Niemczech. Treść porozumienia została także przetłumaczona na kilka języków i jest dyskutowana w wielu krajach, na przykład w Korei Południowej.

Warto w tym miejscu przytoczyć ważniejsze zasady zawarte w omawianym porozumieniu:

- Niedopuszczalne jest zaskakiwanie uczniów i jakiegokolwiek wykorzystywanie ich nieprzygotowania, aby przekazywać preferowane przez siebie opinie, uniemożliwiając im wyrobienie sobie własnego, niezależnego osądu.
- Zagadnienia, które są kontrowersyjne intelektualnie lub politycznie, muszą być przekazywane jako kontrowersyjne w procesie nauczania.

- Uczniom należy umożliwić analizowanie sytuacji politycznej i ocenę tego, jak wpływa ona na ich osobisty interes, tak aby szukali sposobów wpływu na tę sytuację zgodnie z własnym interesem.

Należy podkreślić, że ostatnia przytoczona zasada jest – w moim odczuciu – jedną z najważniejszych w mocno odpolitycznionej europejskiej kulturze politycznej.

Ponieważ do 1989 roku w krajach komunistycznych zbyt dobrze poznano reżimowe rozumienie określenia „edukacja polityczna”, terminu tego nie powinno się dziś używać w debacie na temat edukacji obywatelskiej w Europie. Uwzględniając to, Rada Europy – czując odpowiedzialność za ten ogólnoeuropejski problem – znacznie wcześniej niż Unia Europejska podniosła kwestię edukacji na rzecz demokratycznego obywatelstwa, początkowo na tle europejskim. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku Rada Europy rozpoczęła wdrażanie dużego programu w dziedzinie edukacji na rzecz demokratycznego obywatelstwa, obejmującego podstawowe materiały teoretyczne i edukacyjne oraz narzędzia dla edukacji obywatelskiej¹⁷.

W Niemczech, równoległe do działań na szczeblu europejskim, rozpoczęła się dyskusja na temat edukacji politycznej i „edukacji dla demokracji” – terminu, który do tej pory nie był stosowany na gruncie niemieckim. Rzecznicy *Demokratiepädagogik* podkreślają, że demokracja jest nie tylko formą sprawowania władzy politycznej, ale także formą organizacji społeczeństwa i stylu życia¹⁸. Uważają ponadto, że jedynie od wieku uczestników zależy, na którym z tych trzech elementów demokracji powinno się szczególnie skupić w kształceniu obywatelskim.

¹⁴ <http://www.bap-politischebildung.de>

¹⁵ <http://www.bpb.de>

¹⁶ <http://www.lpb-bw.de/beutelsbacher-konsens.html>

¹⁷ http://www.coe.int/t/dg4/education/edc/3_RESOURCES/EDC_pack_en.asp

¹⁸ G. Himmelmann, *Citizenship Education in Germany, the U.K. and US*, Durham 2004, s. 18 – <http://www.learningmigration.com/files/assignment/5/Himmelmann.pdf> [dostęp: 15 maja 2010 roku].

SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE I PARTYCYPACJA POLITYCZNA

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku termin „społeczeństwo obywatelskie” z wielu powodów stał się swoistym magicznym zaklęciem w polityce i politologii. To, że społeczeństwo obywatelskie było w stanie odebrać władzę przywódcom komunistycznym, wywołało ogromny entuzjazm dla istotnej (jak uważano) roli, jaką społeczeństwo obywatelskie może odgrywać zarówno w systemach demokratycznych, jak i w dyktaturze komunistycznej.

Nieporozumienie – moim zdaniem – polegało na tym, że zachodnie systemy polityczne uprzemysłowionych krajów „starej Europy” nie były właściwie przygotowane na taką zmianę. W Niemczech na przykład istniały – i nadal istnieją – liczne grupy interesów, które tradycyjnie próbowały wpływać na politykę w korzystny dla siebie sposób. Środowiska te są co prawda akceptowane jako grupy lobbingowe, ale jeśli ściśle oddzielimy społeczeństwo od systemu politycznego, będziemy musieli przyjąć, że nie mogą być one uważane za część tego systemu – w teorii demokracji państwo i społeczeństwo są zwykle traktowane jako odrębne byty.

Jednocześnie w Ameryce, choć także w krajach „starej Europy”, ruchy związane ze społeczeństwem obywatelskim stały się dużo mniej politycznie atrakcyjne dla obywateli niż były jeszcze w latach siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych XX wieku. W tej sytuacji niektórzy politolodzy ogłosili już „koniec historii” (Francis Fukuyama), a w rozszerzającej się Unii Europejskiej rozgorzała debata na temat „deficytu demokracji”. Wiele lewicowych polityków, którzy utracili socjalizm jako projekt polityczny, zaczęło wiązać nadzieję ze społeczeństwem obywatelskim jako głównym czynnikiem politycznej emancypacji.

Odzwierciedlają to dwie teorie, obecnie dość popularne w naukach społecznych – teoria kapitału społecznego (Robert Putnam) i teoria silnej demokracji (Benjamin

Barber). Na podstawie badań empirycznych Robert Putnam stwierdził, że w amerykańskim społeczeństwie zanikają wszelkie działania grupowe i istnieje niebezpieczeństwo, że w przyszłości Amerykanie będą „samotnie grali w kręgle” (stąd tytuł jego ważnej książki – *Bowling Alone: America's Declining Social Capital*). Dlatego polityka i społeczeństwo powinny dostarczać bodźców zachęcających do gromadzenia większego kapitału społecznego – na przykład przez edukację obywatelską. Korzystając z wyników tych badań i odwołując się do teorii Roberta Putnama, jeden z jego kolegów – Benjamin Barber – opracował teorię demokracji, stawiając tezę, że silna demokracja powinna opierać się na dobrze funkcjonującym społeczeństwie obywatelskim i wysokim stopniu uczestnictwa obywateli w różnych przejawach życia społecznego i działalności społecznej.

Obie teorie opierają się na przekonaniu, że istnieje efekt rozprzestrzeniania się (*spill-over-effect*) pozytywnych zjawisk na styku uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym – obywatele, którzy działają w organizacjach społecznych lub w wolontariacie, także w przyszłości będą się interesować polityką i angażować się w nią. Dotychczas nie udało się jednak zweryfikować istnienia tego typu zależności, jeśli więc nawet początkowo uznamy taką korelację za przekonującą, zauważymy z czasem, że można dla niej znaleźć także inne uzasadnienie. Wiemy na przykład, że obywatele z wyższym wykształceniem częściej angażują się w działalność organizacji społecznych i pracę w wolontariacie, ale to właśnie wyższe wykształcenie może być powodem ich większego zaangażowania w politykę.

Zagadnienia związane z wolontariatem i społeczeństwem obywatelskim cieszyły się w ostatnich latach w Niemczech bardzo dużym zainteresowaniem. W parlamencie działały specjalne komisje i komitety zajmujące się tymi kwestiami, wydawano raporty na temat wolontariatu (w 1998, 2004 i 2009 roku)¹⁹ oraz zaangażowania

społecznego (w 2009 roku)²⁰ – oba sporządzone na zlecenie niemieckiego rządu.

Jeden z najlepszych europejskich specjalistów w zakresie partycypacji, Jan W. van Deth, wspominał ostatnio, że „przekonanie, że demokracje zależą od dobrze rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego i sporych zasobów kapitału społecznego, jest szeroko akceptowane. Tak więc – z perspektywy twórców polityki europejskiej – organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą poprawiać jakość procesu podejmowania decyzji politycznych przez poszerzanie grupy uczestniczących w nim osób poza konwencjonalne ramy demokracji reprezentatywnej”²¹.

Wspomniana debata miała także duży wpływ na koncepcję edukacji obywatelskiej. Jeśli przyjmuje się istnienie efektu rozprzestrzeniania się pozytywnych zjawisk w uczestnictwie w życiu społecznym i politycznym, można uznać, że wystarczy zadbać o gromadzenie kapitału społecznego. Osobiście wolę koncepcję kapitału politycznego. Co interesujące, termin ten został użyty w jednym z niedawno opublikowanych raportów na temat młodzieży w Wielkiej Brytanii, zatytułowanym *Aby zmierzyć się z wyzwaniami jutra, młodzi ludzie potrzebują kapitału politycznego dziś*²². Przypuszczam, że efekt rozprzestrzeniania się pozytywnych zjawisk zadziała tylko wtedy, kiedy będzie pobudzany przez interwencję edukacyjną. To właśnie jest dziś ogromnym wyzwaniem dla edukacji obywatelskiej.

Tymczasem James Youniss – jeden z amerykańskich socjologów, gorący zwolennik hipotezy rozprzestrzeniania się pozytywnych zjawisk uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym – skorygował swoje wcześniejsze przekonania, zauważając: „Nie wszystkie działania społeczne



są pomyślane w taki właśnie sposób. Programy różnią się stopniem politycznego nastawienia. Wiele działań skupia się na dobroczynności lub na samym akcie obdarowywania, któremu towarzyszy współczucie dla obdarowywanych. Programy te, oprócz dobra, jakie przynoszą, raczej nie generują zaangażowania społecznego – nikt nie oczekuje, że młody człowiek będzie brał udział w protestach politycznych, bo kiedyś pomagał autystycznym dzieciom w rozwijaniu sprawności fizycznej. Jeśli oczekujemy skutków politycznych, działania powinny być pomyślane tak, aby ich wymiar polityczny był wyraźnie widoczny”²³.

¹⁹ Por. <http://www.bmfsfj.de/RedaktionBMFSFJ/Engagementpolitik/Pdf-Anlagen/freiwilligen-survey-langfassung,property=pdf,bereich=bmfsfj,sprache=de,rwb=true.pdf> [dostęp: 30 października 2010 roku].

²⁰ Por. <http://www.familien-wegweiser.de/RedaktionBMFSFJ/Broschuerenstelle/Pdf-Anlagen/buergerschaftliches-engagement-bericht-wzb-pdf,property=pdf,bereich=bmfsfj,sprache=de,rwb=true.pdf> [dostęp: 30 października 2010 roku].

²¹ J.W. van Deth, *The „Good European Citizen”: congruence and consequences of different points of view*, „European Political Science” 2009, nr 8, s. 175–189 – <http://www.palgrave-journals.com/eps/journal/v8/n2/pdf/eps200856a.pdf> [dostęp: 15 maja 2010 roku].

²² C. Hannon, Ch. Tims, *To tackle the challenges of tomorrow, young people need political capital today... An Anatomy of Youth*, Demos, London 2010.

²³ J. Youniss, *The Role of Community Service in Reform of Civic Education*, [w:] *Vom Gelingen und Scheitern Politischer Bildung. Studien und Entwürfe*, red. H. Biedermann, F. Oser, C. Quesel, Verlag Rüegger, Zürich 2007, s. 230.

MIEJSCA DO NAUKI W EDUKACJI NIEOFICJALNEJ

Z punktu widzenia praktyki edukacyjnej, miejsca, w których ludzie się uczą, i metody zdobywania wiedzy, jakimi się posługują, są niezwykle ważne dla osiągnięcia celu kształcenia. Jak już wspomniałem, w Niemczech istnieje bogata infrastruktura instytucji zajmujących się edukacją obywatelską.

Niemal każda niemiecka organizacja czy grupa społeczna tworzy specjalne ośrodki szkoleniowe, centra edukacyjne dla młodzieży i dla dorosłych oraz akademie i domy formacyjne (*Bildungshäuser*). Do tej pory w rozwój infrastruktury na potrzeby edukacji nieoficjalnej zainwestowano znaczne sumy publicznych pieniędzy, choć w ostatnich latach zmniejszyła się liczba takich placówek.

Bildungshäuser to miejsca do nauki otaczane troskliwą opieką. Są zwykle położone w ładnej okolicy i urządzone w specjalnie wybranych oraz dobrze utrzymanych budynkach (co odróżnia je od wielu publicznych szkół i uniwersytetów), oferują zakwaterowanie i wyżywienie. Często zapewniają także wypoczynek w wolnym czasie w pięknych ogrodach i możliwość korzystania z bibliotek czy udziału w wystawach, co sprzyja wielu okazjom do urzeczywistniania edukacji nieformalnej.

Charakter tych ośrodków współgra z ich podstawowym celem. Po pierwsze, działają one na zasadzie dobrowolności, co stanowi dużą różnicę w porównaniu z edukacją oficjalną. Po drugie, są zorientowane na uczestnika, co oznacza, że słuchacze są zachęceni do jak największego udziału w zajęciach, a także do zgłaszania swoich propozycji dotyczących przygotowania i formy zajęć. Nieoficjalna edukacja obywatelska odbywa się z zastosowaniem wielu różnych metod, w tym seminariów, warsztatów czy konferencji.

Trudno przedstawić ogólny profil kwalifikacji nauczycieli i instruktorów nieoficjalnej edukacji obywatelskiej, są to bowiem zwykle osoby o różnym poziomie

wykształcenia, specjaliści z wielu dziedzin i wykładowcy ze zróżnicowanym doświadczeniem pedagogicznym.

Formy kształcenia nieoficjalnego można określić jako „nową kulturę uczenia się”. Nie przypadkiem zresztą *Bildungshäuser* nazywają same siebie „organizacjami uczącymi się”, bo podczas rozwijania kwalifikacji instytucjonalnych, a także w czasie procesu certyfikacji, uczestnicy – niezależnie od wieku – czują się jak uczniowie, którzy rozwijają się i uczą się zgodnie z potrzebami swoimi i społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę oczekiwania wobec *Bildungshäuser*, łatwo można sobie wyobrazić także biblioteki jako dobre miejsce do nauki w ramach edukacji nieoficjalnej. Warunkiem powodzenia takiego przedsięwzięcia jest podnoszenie kwalifikacji personelu. Zgodnie z założeniami nowej kultury uczenia się, bibliotekarz nie musi być jednak specjalnie przeszkolony do prowadzenia zajęć z nieoficjalnej edukacji (obywatelskiej).

Kiedy myślę o idei powiązania biblioteki z procesem nieoficjalnego kształcenia, przychodzą mi na myśl dwa przykłady:

- W wielu niemieckich miastach działają „domy amerykańskie” (*Amerika Häus*), zakładane po drugiej wojnie światowej w ramach wspomnianego już wcześniej amerykańskiego programu re-edukacji. Początkowo funkcjonujące tam biblioteki specjalizowały się w zagadnieniach związanych z historią i polityką, później jednak zaczęły oferować bardziej zróżnicowany program, obejmujący koncerty, wykłady, konferencje, prezentacje książek, dyskusje. Na przykład placówka w Heidelbergu jest w rzeczywistości najważniejszą instytucją w nieoficjalnej edukacji w tym mieście²⁴.
- Drugi przykład to bułgarska instytucja pod nazwą *Čitálište* (miejsce do czytania, czytelnia). Ma ona w Bułgarii długą i bogatą tradycję, szczególnie w związku z intelektualną i polityczną

emancypacją Bułgarów mieszkających na wsi i w małych miasteczkach. Placówki te były nie tylko bibliotekami, ale także ośrodkami nieoficjalnej edukacji w najszerszym tego słowa znaczeniu²⁵. *Čitálište* istniały na długo przed okresem socjalizmu, kiedy działały jako instytucje komunistycznej propagandy. Po 1989 roku podupadły z braku pieniędzy i publicznego wsparcia. Od kilku lat ruch *Čitálište* przeżywa renesans dzięki europejskim dyskusjom nad problemami uczenia się przez całe życie. W ostatnich latach edukacja obywatelska nie odgrywała jednak w *Čitálište* większej roli, oferują one bowiem standardowe programy kształcenia dorosłych, takie jak kursy językowe, kursy komputerowe i kursy tańca.

Szukając innych przykładów dobrych praktyk z zakresu udziału placówek bibliotecznych w edukacji obywatelskiej, warto przyrzeć się rozwiązaniom skandynawskim, gdzie istnieje długa tradycja wykorzystywania bibliotek jako placówek kształcenia ustawicznego²⁶.

WNIOSKI

Wykorzystanie bibliotek jako miejsc prowadzenia nieoficjalnego kształcenia w zakresie edukacji obywatelskiej wymaga rozważenia następujących kwestii:

- Dla osób, które będą w przyszłości korzystać z takich form uczenia się, powinno być jasne, że kształcenie nieoficjalne nie ma nic wspólnego z ich – nieraz nieprzyjemnymi – doświadczeniami związanymi z uczestniczeniem w oficjalnym systemie edukacji. Kształcenie nieoficjalne musi się prezentować jako coś pociągającego i zabawnego, inaczej nikt się dobrowolnie nie zgłosi do udziału w takich zajęciach.

- W ramach edukacji obywatelskiej należy się w większym stopniu skupiać na kwestiach politycznych, nie zaś na problemach społeczeństwa obywatelskiego, nauczania społecznego czy wolontariatu. Potrzebujemy zarówno ludzi, którzy mają demokratyczne przyzwyczajenia (demokracja jako sposób życia), jak i społeczeństwa obywatelskiego (demokracja jako forma organizacji społecznej). Osiągnięcie obu tych celów to wyzwanie dla edukacji w ogóle. Edukacja obywatelska musi się jednak koncentrować na własnej misji.
- Włączenie bibliotek publicznych w prowadzenie edukacji obywatelskiej stawia przed tymi placówkami duże wymagania. Niezbędne będzie nie tylko przystosowanie istniejących pomieszczeń do nowych zadań, ale także przeszkolenie przyszłego personelu, wyspecjalizowanego w nieoficjalnej edukacji (obywatelskiej). Współpraca między organizacjami zajmującymi się takimi formami kształcenia a bibliotekami przyniesie niewątpliwie dodatkowe korzyści w realizacji projektów z tej dziedziny.
- Nie wystarczy kupić dużo książek o tematyce politycznej i zaprezentować je czytelnikom jako nowe nabytki biblioteki. Aby zachęcić ludzi do skorzystania z takiej oferty nieformalnego kształcenia czy do podjęcia badań naukowych, trzeba rozbudzić apetyt na wiedzę i zainteresowanie tak złożoną materią, jaką jest polityka.

²⁴ <http://www.dai-heidelberg.de>

²⁵ Ch. Geiselmann, J. Theessen, *Adult Education and Education Policy in Bulgaria*, Bonn 2007 – [http://www.dvv-soe.org/images/dvv/Docs/Publications/Adult_Education_in_Bulgaria_\(ed2007\)_\(IPE48\)_EN.pdf](http://www.dvv-soe.org/images/dvv/Docs/Publications/Adult_Education_in_Bulgaria_(ed2007)_(IPE48)_EN.pdf) [dostęp: 15 maja 2010 roku]; *The Bulgarian Chitalishte. Past, Present und Future*, Ministry of Culture of the Republic of Bulgaria/Government of the Netherlands, Sofia 2007, s. 78.

²⁶ *The Role of Libraries in Lifelong Learning. Final report of the IFLA project under the Section of Public Libraries*, red. M.B. Häggström, Baerum 2004 – <http://archive.ifla.org/VII/s8/proj/Lifelong-LearningReport.pdf> [dostęp: 15 maja 2010 roku].

Nieformalna edukacja obywatelska

– czyli nowa-stara rola biblioteki publicznej

Grzegorz Makowski | Instytut Spraw Publicznych

Najszerzej rzecz ujmując, obywatelstwo to udział we wspólnocie politycznej. Jeśli chcielibyśmy zawęzić znaczenie tego pojęcia, moglibyśmy powiedzieć, że to szczególnie typ więzi łączącej jednostkę z państwem – kluczowa instytucja dla każdego systemu politycznego. Tak jak bez ludzi nie może istnieć żadna struktura społeczna, tak bez obywateli nie ma racji bytu żadne państwo. To z pozoru proste zagadnienie związku jednostki z państwem zaprzęta myśli przedstawicieli nauk społecznych od Platona, przez Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a czy Ferdinanda Tönniesa, aż do badaczy współczesnych. Niestety, nie możemy w tym miejscu szerzej rozwinąć tych fascynujących rozważań¹.

Nawiązując jednak do wyjściowego stwierdzenia i mając w pamięci całe bogactwo refleksji nad obywatelstwem, zwróćmy uwagę na jeszcze jedną prostą rzecz. Mianowicie, sam fakt istnienia określonej zbiorowości ludzkiej nie tworzy ani państwa, ani obywatela. Zarówno jedna, jak i druga instytucja opiera się na występowaniu sieci reguł, umów, praw i obowiązków, które są zawierane między poszczególnymi jednostkami. We współczesnych demokratycznych społeczeństwach i państwach – w których jednostka rzadko podlega bezpośredniemu przymusowi fizycznemu ze strony państwa i innych jednostek, może cieszyć się wyjątkową (w porównaniu z innymi systemami społecznymi) swobodą i w których konformizm zwykle nie jest wymuszany siłą – człowiek musi mieć w sobie zakodowane przekonanie o tym, że związek z grupą i instytucjami, jakie są przezeń wytwarzane, jest potrzebny i że trzeba go nieustannie podtrzymywać. Odwołując się do klasyka socjologii, Emila Durkheima, można by rzec, że tak społeczeństwu, jak i jednostce niezbędna jest pewna doza mechanicznej solidarności społecznej – bezwzględnej akceptacji pewnych podstawowych wartości, idei czy przekonań, które

łączą jednostkę z innymi jednostkami i z całą zbiorowością, które pozwalają jej wyobrazić sobie, że jest coś wyższego, coś ponad nią samą. Bez tego utrzymanie więzi między jednostką i państwem nie będzie możliwe².

Badania nad procesami socjalizacji dowodzą, że takie podstawowe wartości i idee nie pojawiają się i nie trwają spontanicznie. Same z siebie nie formują także postaw jednostek. Muszą być kształtowane i przekazywane przez nas samych. W ten sposób dochodzimy do problemu edukacji, która w interesującym nas ujęciu oznacza ni mniej, ni więcej, tylko przekazywanie jednostkom informacji i wiedzy niezbędnej do odgrywania roli aktywnego i odpowiedzialnego obywatela, świadomego swoich praw i obowiązków wobec demokratycznego społeczeństwa i państwa, zdolnego do nawiązania relacji z państwem i innymi obywatelami³.

RÓŻNE OBLICZA EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Słowo „edukacja” – słusznie lub niesłusznie – zwykle śmiertelnikowi najczęściej przychodzi na myśl po prostu szkołę albo (jeśli chcielibyśmy rzecz ująć nieco ogólniej) system oświaty. Rzeczywiście, system ten obejmuje zwykle wszystkie szczeble tradycyjnego kształcenia: od przedszkola, przez szkołę podstawową, gimnazjum i szkoły średnie, aż po uczelnie wyższe. W ślad za tym edukacja kojarzy się naturalnie z działalnością ukierunkowaną na osoby młode. Jeśli jednak wziąć pod uwagę interesujące nas ujęcie problemu, okaże się, że sprawa nie jest już tak prosta, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Badacze i eksperci zajmujący się

zagadnieniem edukacji obywatelskiej rozróżniają trzy podstawowe typy edukacji:

- **oficjalną edukację obywatelską** (*formal civic education*) – prowadzoną w ramach systemu oświaty (do którego, oprócz szkół, włącza się często także uczelnie wyższe), a czasem również w ramach szkolenia zawodowego dla niektórych kategorii pracowników,
- **nieoficjalną edukację obywatelską** (*non-formal civic education*) – prowadzoną w sposób zorganizowany, ale poza systemem oświaty (tym typem edukacji zajmują się na przykład organizacje pozarządowe); może być ona realizowana we wszystkich grupach wiekowych i społeczno-zawodowych,
- **nieformalną edukację obywatelską** (*informal civic education*) – określaną jako intencjonalną, ale niebędącą częścią jakiegokolwiek systemu lub nieprowadzoną w ramach statutowej działalności konkretnych podmiotów. Nieformalna edukacja obywatelska może się realizować na przykład w ramach happeningów czy pojedynczych wydarzeń albo być prowadzona *ad hoc* przez instytucje, dla których nie jest to główny nurt działalności (na przykład ośrodki pomocy społecznej, biura pośrednictwa pracy, biblioteki, domy kultury, firmy prywatne)⁴.

Zanim przejdziemy do sedna, czyli do rozważań nad nieformalną edukacją obywatelską, zastanówmy się przez chwilę, jak formalny system edukacji radzi

¹ E. Durkheim, *On Education and Society*, red. J. Karabel, A. Halsey, Routledge, London 1977.

² Dla Emila Durkheima problematyka więzi międzyludzkich i instytucjonalnych stanowiła główny przedmiot badań. Był on także swoistym prekursorem edukacji obywatelskiej. Na przełomie XIX i XX wieku zaangażował się aktywnie w reformę systemu francuskiej oświaty. Doradzając rządowi, korzystał ze swojego dorobku naukowego. Rekomendował takie rozwiązania (na przykład wprowadzenie elementów socjologii do programów nauczania), które gwarantowałyby – jego zdaniem – zachowanie spójności społeczeństwa, silnych więzi jednostki z państwem, zagrożonych, jak uważał, w dobie intensywnych zmian politycznych i gospodarczych, których doświadczała ówczesna Francja.

³ Zob. *Citizenship Education at School in Europe*, Eurydice, Brussels 2005.

⁴ Powyższa klasyfikacja nawiązuje do definicji Eurostatu. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że niektóre polskie tłumaczenia wspomnianych definicji mówią o: edukacji formalnej, edukacji nieformalnej i edukacji nieoficjalnej. Autor niniejszego tekstu uważa jednak, że zaproponowane tłumaczenie jest bardziej adekwatne do warunków polskich. Termin „oficjalny” jest bowiem bardziej ogólny. Coś, co jest oficjalne, jest

sobie z kształceniem jednostek tak, aby były w stanie nawiązać poprawne relacje z państwem. Polska jest tutaj szczególnie interesującym przykładem.

NIEDOSTATKI OFICJALNEJ EDUKACJI OBYWATELSKIEJ W POLSCE

W Polsce oficjalna edukacja obywatelska sprowadza się w zasadzie do zajęć z zakresu wiedzy o społeczeństwie, które rozpoczynają się w klasach gimnazjalnych. Później przedmiot ten jest kontynuowany na kolejnych szczeblach edukacji szkolnej. Rośnie ilość i stopień złożoności materiału, który muszą sobie przyswoić uczniowie. Od 1989 roku ewoluował także program realizowany w ramach tych zajęć. W momencie powstawania niniejszego artykułu istniał już dość szeroki wybór podręczników do przedmiotu „wiedza o społeczeństwie”, poruszających różne kwestie związane z relacjami jednostki i państwa: instytucje, prawa człowieka i obywatela, działania organizacji pozarządowych. Pojawiły się także organizacje pozarządowe specjalizujące się w problematyce kształcenia obywatelskiego, jak Centrum Edukacji Obywatelskiej czy Fundacja Edukacja dla Demokracji. Wciąż jednak trudno mówić, że w Polsce istnieje system kształcenia obywatelskiego.

Nauczyciele prowadzący lekcje wiedzy o społeczeństwie są słabo przygotowani do wykonywania swojej pracy. Często są to osoby o specjalizacji z zakresu innych przedmiotów, których nie szkoli się do zajęć z wychowania obywatelskiego ani nie inwestuje się w ich rozwój. Nie są oni również odpowiednio motywowani do podnoszenia swoich kwalifikacji jako osób przekazujących młodzieży wiedzę o tym, jak powinni poprawnie

budować swoje relacje z państwem, korzystać ze swoich praw i być aktywni w życiu publicznym⁵. A przecież mówimy w tym miejscu wyłącznie o kształceniu obywatelskim w systemie edukacji szkolnej.

Omawiając niedostatki oficjalnego modelu kształcenia obywatelskiego w Polsce, należy zauważyć, że szkoły tylko w niewielkim zakresie współpracują w tym obszarze z organizacjami pozarządowymi. Trzeba również odnotować, że oficjalna edukacja obywatelska w zasadzie nie wychodzi poza system oświaty. Nie istnieją żadne krajowe programy edukacji obywatelskiej skierowane do słuchaczy szkół pomaturalnych, uczelni wyższych, nie wspominając już o kształceniu ustawicznym pracowników (choćby sektora publicznego). Edukacja obywatelska nie jest także przedmiotem refleksji decydentów i rzadko stanowi temat debaty publicznej⁶.

W porównaniu na przykład z systemem niemieckim, polski system edukacji obywatelskiej właściwie trudno nawet określić mianem systemu. W Niemczech kształcenie obywateli tak, żeby działali na rzecz demokratycznego państwa, jest misją i jednym z ważniejszych priorytetów politycznych. Niemcy przywiązują do tej kwestii ogromną wagę, mając w pamięci okres nazizmu i dziesięciolecie komunistycznej indoktrynacji, którą przechodzili mieszkańcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Doskonale zdają sobie sprawę, że bez odpowiedniego wysiłku edukacyjnego nie tylko nie będą w stanie stworzyć silnego, spójnego i obywatelskiego społeczeństwa, ale także ryzykują powrót szkodliwych ideologii. Stąd też kwestia edukacji obywatelskiej stale występuje w debacie publicznej, a jednocześnie jest realizowana w ramach systemu oświaty i poza nim – we współpracy



▲ **dr Grzegorz Makowski** – socjolog, specjalizuje się między innymi w zagadnieniach socjologii problemów społecznych oraz problematyce współpracy organizacji pozarządowych z władzą publiczną. Od lat związany z trzecim sektorem – współpracował między innymi z Fundacją im. Stefana Batorego i Helsińską Fundacją Praw Człowieka. Od 2004 roku współpracuje z Instytutem Spraw Publicznych, gdzie obecnie kieruje Programem Społeczeństwa Obywatelskiego. Wykładowca w warszawskiej uczelni Collegium Civitas.

z różnymi partnerami społecznymi: uczelniami, organizacjami, firmami prywatnymi. Programy kształcenia obywatelskiego są skierowane do młodzieży szkolnej oraz do osób starszych, studiujących lub pracujących. W Niemczech są rozwinięte właściwie wszystkie wspomniane formy edukacji obywatelskiej – oficjalna, nieoficjalna i nieformalna. Dodatkowo osoby i podmioty angażujące się w tego typu działalność mogą zawsze liczyć na wsparcie ze strony państwa, którego polityka znajduje wyraz chociażby w działalności Federalnej Centrali Kształcenia Obywatelskiego (Bundeszentrale für politische Bildung). Jest to agenda rządowa, która – jak wskazuje sama jej nazwa – jest odpowiedzialna za kwestie edukacji obywatelskiej. Dysponuje ona ogromnym budżetem, z którego udziela wsparcia wszystkim podmiotom działającym na rzecz

wzmacniania postawy prodemokratycznych i aktywności obywatelskiej. Swoje programy realizuje głównie w Niemczech, ale angażuje się również w propagowanie edukacji obywatelskiej w innych państwach. Polska może tylko pozazdrościć tych osiągnięć.

Z przeprowadzonych dotychczas badań międzynarodowych można jednak wnioskować, że Polska radzi sobie całkiem nieźle z oficjalną edukacją obywatelską. W latach 2004–2005 – za rekomendacją holenderskiej Prezydencji i na zlecenie Komisji Europejskiej – zrealizowano badania nad szkolnymi systemami edukacji obywatelskiej. W ramach tego projektu analizie poddano systemy funkcjonujące zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i w państwach, które wówczas dopiero aspirowały do wejścia do Wspólnoty (nie bez znaczenia dla zainicjowania tych badań było ustanowienie 2005 roku Rokiem Edukacji Obywatelskiej)⁷.

Z opublikowanego raportu z badań wynika, że na tle innych państw jakość kształcenia obywatelskiego w placówkach oświatowych w Polsce jest dobra. Ma ona, być może, nieco staroświecki charakter, skupia się bowiem głównie na krzewieniu wąsko pojętych wartości i postaw patriotycznych, a także wiedzy teoretycznej dotyczącej nakazów i zakazów wynikających z czysto formalnych uwarunkowań, w jakich funkcjonuje demokratyczne państwo. We wnioskach końcowych zwracano co prawda uwagę, że wiedza i kompetencje obywatelskie uczniów nie są wystarczająco sprawdzane, chwalono jednak Polskę za niektóre rozwiązania, takie jak możliwość zdawania przedmiotu „wiedza o społeczeństwie” na maturze czy zauważalną aktywność organizacji pozarządowych zajmujących się edukacją obywatelską. Ogólnie rzecz biorąc, można by więc uznać, że nie jest najgorzej.

Twarde fakty i rezultaty innych badań poświęconych kondycji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce nie pozwalają jednak na optymizm. Wystarczy choćby spojrzeć na zachowania wyborcze Polaków. Cieszy na przykład to, że w wyborach prezydenckich w 2010 roku

jednocześnie formalne. Stąd też, budując hierarchię typów edukacji, bardziej logicznie jest przyjąć, że edukacja oficjalna – usankcjonowana przez państwo, jest jednocześnie najmocniej sformalizowana w formie programu nauczania. Edukacja nieoficjalna – nieprowadzona przez instytucje publiczne, może być jednocześnie sformalizowana w konkretnych projektach czy podręcznikach. Z kolei działania edukacyjne, które z założenia są spontaniczne, niezorganizowane, nawet jeśli są realizowane w instytucjach publicznych, będą miały charakter nieformalny.

⁵ Zob. *Edukacja obywatelska w Polsce i w Niemczech*, red. K.E. Siellawa-Kolbowska, A. Łada, J. Ćwiek-Karpowicz, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Zob. *Citizenship Education at School in Europe*, op. cit.

– mimo nadzwyczajnych okoliczności, związanych z nagłą śmiercią prezydenta Lecha Kaczyńskiego i powodzią oraz przyspieszonym terminem wyborów – do urn poszło ponad 55 procent wyborców. Jak na polskie realia i okres wakacyjny, w którym odbyły się wybory, to dobry wynik, niewiele odbiegający od frekwencji w poprzednich wyborach prezydenckich. Ale jeśli wziąć pod uwagę właśnie tę przeciętną frekwencję i tło międzynarodowe, to okaże się, że daleko nam jeszcze do rozwiniętych demokracji zachodnich. W porównaniu na przykład z Francją, Polska wypada raczej blado. Tam w 2007 roku w wyborach prezydenckich wzięło udział 84 procent uprawnionych do głosowania.

W wypadku wyborów parlamentarnych jest podobnie. W głosowaniu w 2007 roku wzięło udział ponad 53 procent obywateli. Dla porównania – w ostatnich wyborach parlamentarnych w Szwecji frekwencja wyniosła ponad 80 procent. Ale już wybory samorządowe cieszą się w Polsce wyraźnie mniejszym zainteresowaniem (w 2006 roku zanotowano frekwencję na poziomie około 45 procent). Dziwi to, zwłaszcza że to właśnie decyzje radnych, wójtów czy burmistrzów mają największe znaczenie dla przeciętnego obywatela. O frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego, który ma przecież znaczny udział w kształtowaniu tak ważnej dla nas polityki Unii Europejskiej, nawet nie warto wspominać.

Pożałowanie wzbudzają wyniki ogólnopolskich referendum, będących podstawową formą demokracji bezpośredniej. Spośród czterech ogłoszonych po 1989 roku, w większości nie zanotowano frekwencji, która czyniłaby je ważnymi (obecnie musi ona przekroczyć 50 procent). Progu tego nie udało się osiągnąć nawet w wypadku referendum konstytucyjnego w 1997 roku, frekwencja wyniosła bowiem wówczas niewiele ponad 42 procent. Jednym z niewielu pozytywnych przykładów jest „referendum unijne” z 2004 roku. Frekwencja przekroczyła wówczas 58 procent, aby jednak osiągnąć ten

wynik, całą procedurę trzeba było specjalnie wydłużyć do dwóch dni.

Udział w wyborach i referendach to „sól demokracji” – podstawowe uprawnienie, które każdy obywatel powinien realizować, jeśli chce mieć wpływ na otaczającą go rzeczywistość. To rytuał, który cementuje demokratyczną wspólnotę polityczną, tak jak udział w nabożeństwie podtrzymuje wspólnotę religijną. Wybory to element tak oczywisty i spowszedniały, że często nie dostrzegamy jego istoty. Powinniśmy jednak czuć się zaniepokojeni, gdy frekwencja wyborcza spada poniżej połowy uprawnionych, tak samo jak kapłanów powinien martwić spadek liczby wiernych uczestniczących w nabożeństwach. To sygnał, że wierni tracą wiarę sens religijnych dogmatów. Podobnie spadek liczby aktywnych wyborców świadczy o zniechęceniu i utracie przekonania do wartości, na których jest zbudowane demokratyczne państwo. Najwyraźniej jednak – po ponad dwudziestu latach przemian demokratycznych – nie nauczyliśmy się rozpoznawać tych niepokojących symptomów.

O słabości społeczeństwa obywatelskiego świadczą także wyniki badań dotyczących aktywności Polaków w sferze publicznej. Weźmy na przykład poziom zaufania. To ważny wskaźnik obywatelskości. Trudno sobie wyobrazić, że relacja jednostki i państwa będzie poprawna, jeśli poziom zaufania ludzi wzajemnie do siebie i do instytucji publicznych jest niski. Tymczasem, według *Diagnozy społecznej* z 2009 roku, zaledwie 13 procent respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że „większości ludzi można ufać”. Odsetek ten wzrósł tylko nieznacznie w porównaniu z poprzednimi edycjami badania, przeprowadzonymi w latach 2003–2007 (wówczas wskaźnik ten oscylował między 10 a 11 procent)⁸. To oznacza, że deficyt zaufania społecznego jest w polskim społeczeństwie utrwalony i sytuacja w tym zakresie nie zmienia się szybko, jeśli nie zostaną podjęte specjalne działania. Poziom zaufania do instytucji publicznych również nie jest wysoki. W sondażach niewiele

więcej niż połowa Polaków deklaruje zaufanie do swojego samorządu, swojej administracji publicznej i swoich samorządów⁹. Reszta wyraża dystans lub otwarty brak zaufania.

Inne dane, do których można się odwołać, chcąc opisać stan społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, również nie napawają optymizmem. Obywatelstwo oznacza między innymi chęć do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego, co przejawia się na przykład w dążeniach do samoorganizacji, zaangażowania w pracę społeczną, wolontariat czy filantropię. Tymczasem – według sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej z 2010 roku – zaledwie 20 procent Polaków przyznaje, że podejmowało jakąkolwiek pracę społeczną na rzecz swojego najbliższego otoczenia (wsi, miasta czy parafii). Zgodnie z wynikami badań Stowarzyszenia Klon/Jawor z 2009 roku, również 20 procent (wyłączywszy udział w zbiorce pieniędzy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizowanej raz do roku) Polaków przekazało darowiznę na rzecz jakiegokolwiek organizacji lub dowolnego ruchu społecznego czy religijnego¹⁰. W rzeczywistości jednak odsetek ten może być jeszcze mniejszy, bo – według danych Ministerstwa Finansów – odliczenia z tytułu darowizn dokonało mniej niż 1 procent podatników. Na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor wiemy, że tylko 13 procent Polaków deklaruje zaangażowanie w wolontariat¹¹, a zgodnie z wynikami *Diagnozy społecznej* z 2009 roku, taki sam odsetek respondentów deklaruje przynależność do jakiegokolwiek organizacji, partii, dowolnego związku czy komitetu. Nie są to wskaźniki, które świadczyłyby o wysokiej kulturze obywatelskiej polskiego społeczeństwa.

Krótko mówiąc, mamy problem z jakością polskiej demokracji. Dowodów na to jest wiele, choć

powyżej przywołaliśmy tylko niektóre. Fakty są takie, że nie ufamy sobie, nie angażujemy się w realizację nawet podstawowych praw i obowiązków obywatelskich. Nie mamy w zwyczaju zrzeszać się i działać wspólnie na rzecz jakiegokolwiek ogólnego dobra. Nie przejawiamy zachowań, które świadczyłyby o tym, że jesteśmy społeczeństwem wewnętrznie zintegrowanym i czującym silny związek z własnymi instytucjami. To objawy, które możemy obserwować z zewnątrz. Jednocześnie oznacza to jednak, że za tym niedostatkiem zachowań proobywatelskich musi kryć się także słabość naszych postaw, systemów wartości i norm. Dzieje się tak, mimo że – zgodnie z wynikami badań nad systemem oświaty w Polsce – moglibyśmy czuć się usatysfakcjonowani sposobem, w jaki szkoły przekazują swoim wychowankom wiedzę na temat funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Być może polski oficjalny system edukacji obywatelskiej spełnia formalne minimum, dostarczając osobom młodym faktograficznej wiedzy o funkcjonowaniu instytucji demokratycznych i podstawowych organów demokratycznego państwa, ale nie kształtuje postaw, wartości i przekonań, które powodowałyby, że idea obywatelskości byłaby realizowana w praktyce, w codziennych zachowaniach. Rzeczywistość pokazuje, że sama wiedza o tym, czym jest demokratyczne państwo i społeczeństwo, nie wystarczy, żeby móc kształcić kompetentnych obywateli. Patrząc z tej perspektywy, trzeba uznać, że system oficjalnej edukacji obywatelskiej w Polsce jest po prostu niewydolny. A skoro nie radzi on sobie z kształtowaniem obywateli, którzy mają silne przekonanie o sensie demokracji i aktywnie realizują swoje prawa i obowiązki, to istnieje konieczność poszukiwania innych rozwiązań. Jednym z nich jest właśnie nieformalna edukacja obywatelska.

⁸ *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapieński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2009.

⁹ R. Boguszewski, *Zaufanie społeczne*. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2010.

¹⁰ *Czy Polacy są filantropami?*. Komunikat z badań, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2010 – <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/505405.html> [dostęp: 2 listopada 2010 roku].

¹¹ J. Herbst, M. Gumkowska, P. Radecki, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badań 2008*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2010.

CZYM DOKŁADNIE JEST NIEFORMALNA EDUKACJA OBYWATELSKA?

Rozumienie nieformalnej edukacji obywatelskiej, jakie zaproponowaliśmy wcześniej, jest oczywiście tylko jednym z wielu możliwych spojrzeń. To dość proste i zarazem wygodne ujęcie, które pozwala na przykład socjologom z Eurostatu łatwo uporządkować obserwacje i na ich podstawie śledzić kierunki przemian europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. My tymczasem, żeby dotknąć sedna problemu, potrzebujemy nieco głębszego wglądu w zagadnienie nieformalnej edukacji obywatelskiej. Spróbujmy więc spojrzeć na to z nieco innej, szerszej perspektywy.

Socjologowie z brytyjskiego uniwersytetu w Surrey, próbując zbudować indeks mierzący poziom nieformalnej edukacji Europejczyków, przyjęli dwa założenia. Po pierwsze, kształcenie nieformalne jako takie jest procesem trwającym całe życie. Z wiekiem każdy z nas przyjmuje nowe role społeczne, przechodzi przez kolejne etapy oficjalnej edukacji, kariery zawodowej, zdobywa nowe albo udoskonala posiadane już kompetencje i umiejętności. Uczymy się ciągle i przy każdej okazji. Zdobywamy wiedzę o otaczającym nas świecie i innych ludziach, z którymi się stykamy. Zwłaszcza we współczesnym świecie, pełnym nowych technologii, jesteśmy zanurzeni w informacjach. Mamy dostęp do gazet z całego świata i we wszystkich językach, możemy czytać dowolne książki, oglądać wszelkiego rodzaju programy telewizyjne, nie wspominając już o Internecie. *Last but not least*, coraz częściej podróżujemy, poznając dzięki temu inne społeczeństwa. Wszystko to przekłada się na nasze doświadczenie życiowe i zwiększa naszą ogólną wiedzę o świecie. Na tej samej zasadzie zdobywamy wiedzę obywatelską i kompetencje obywatelskie¹².

Przyjmując taką perspektywę, z łatwością również dostrzeżemy, w jaki sposób możemy szerzej rozpatrywać

edukację obywatelską. Konsekwencją tego – i to jest drugie wyjściowe założenie socjologów z Surrey – jest pogląd, że edukacja obywatelska jest procesem, który wcale nie musi być intencjonalny. Kompetencje obywatelskie, tak jak wiedzę każdego innego rodzaju, możemy zdobywać w pewnym sensie „przy okazji” wszelkich naszych aktywności.

W najszerszym rozumieniu tego terminu nieformalna edukacja obywatelska będzie więc przez nas rozpatrywana jako niekoniecznie zaplanowany lub zorganizowany proces przebiegający poza oficjalnym systemem kształcenia, w którym jednostka zdobywa wiedzę i kompetencje pozwalające jej na utrzymanie i wzmacnianie więzi z państwem i innymi członkami społeczeństwa. Dzięki takiemu ujęciu jaśniejsze się staje, gdzie i w jaki sposób nieformalna edukacja obywatelska może być praktykowana.

MIEJSCA PRAKTYKOWANIA NIEFORMALNEJ EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Wizja uniwersalnej, nieformalnej edukacji obywatelskiej jako działalności spontanicznej, niezorganizowanej – można by rzec: naturalnej – wydaje się pociągająca. Cóż może być wspanialszego od samonapędzającego się procesu, w ramach którego ludzie mogą bez większego wysiłku podnosić swoje kompetencje obywatelskie? Takie ujęcie jest oczywiście utopią. W praktyce określona doza intencjonalności zawsze jest konieczna i każde działanie kwalifikujące się do kategorii nieformalnej edukacji obywatelskiej musi być do pewnego stopnia zorganizowane. Już sama świadomość tego, że ludzie mogą uczyć się zachowań obywatelskich przy okazji zaangażowania w inne czynności, powoduje, że ci, którzy chcieliby to wykorzystać, będą odpowiednio kanalizować informacje i przekazy, czyli będą działać intencjonalnie. Ponadto możemy wskazać co najmniej kilka

obszarów życia społecznego, w których nieformalna edukacja obywatelska może być praktykowana łatwiej i zarazem efektywniej.

Naturalnym obszarem nieformalnej edukacji obywatelskiej jest na przykład sfera działalności organizacji pozarządowych. Organizacje – co do idei – same w sobie są przecież instytucjami powoływanymi do życia przez aktywnych obywateli, którzy w sposób zorganizowany chcą zaspokajać swoje potrzeby, rozwiązywać problemy albo działać na rzecz szerzej rozumianego dobra wspólnego (na przykład dla dobrobytu lokalnych społeczności). Szczególnie predestynowane do pełnienia funkcji ośrodków nieformalnej edukacji obywatelskiej są oczywiście stowarzyszenia. Już sam proces zakładania stowarzyszenia ma walor edukacyjny. Osoby, które się zdecydują, że będą działać wspólnie dla jakiegoś dobra, i w tym celu zrzeszają się w formie stowarzyszenia, chcąc nie chcąc, przechodzą prawdziwą szkołę obywatelską. Od momentu, gdy zbierają się po raz pierwszy i omawiają sprawy, które ich łączą, przez decyzję o tym, że zakładają stowarzyszenie, i kolejne etapy, w trakcie których dokonują wyboru władz, procedur rejestracyjnych i tak dalej. Po drodze założyciele danego stowarzyszenia przekonują się, co oznaczają tak ważne dla demokracji słowa, jak „konsensus” czy „kompromis”. Uzgadniają treść statutu, następnie głosują nad nim i nad kolejnymi uchwałami. Wybierają zarząd i członków innych organów stowarzyszenia. Później nieustannie i bezpośrednio dotyczą tkanki społeczeństwa obywatelskiego, działając na rzecz określonego celu, kontaktują się z władzami, realizując projekty, komunikują się ze społecznościami, w których są aktywni. Cała wiedza i wszystkie kompetencje, które dzięki pracy w stowarzyszeniu zdobywają jego członkowie, to nic innego, jak nieformalna edukacja obywatelska. Oczywiście organizacje pozarządowe nie tylko same w sobie są naturalnymi ośrodkami nieformalnej edukacji obywatelskiej, ale świadomie angażują się w tego rodzaju działalność.

Tak zwany trzeci sektor to miejsce, gdzie naturalnie zdobywa się kwalifikacje obywatelskie. Ale takich miejsc jest więcej. Weźmy na przykład sferę działalności

instytucji publicznych (pomijamy tutaj instytucje oświatowe, w których edukacja obywatelska ma przede wszystkim oficjalny charakter). Istnieje wiele możliwości praktykowania nieformalnej edukacji obywatelskiej wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z jakimkolwiek urzędem – zarówno na poziomie centralnym, jak i w samorządach czy w instytucjach podległych administracji, na przykład w urzędach pracy, centrach pomocy społecznej, domach kultury. Wszędzie na styku aparatu państwa z obywatelem, a takim miejscem jest sektor publiczny, pojawia się szczególnie dobra możliwość prowadzenia nieformalnej edukacji obywatelskiej.

To naturalne. Już choćby sama konieczność załatwienia dowolnej sprawy urzędowej wymaga od obywatela, żeby wykazał się świadomością swoich praw i obowiązków oraz odpowiednią wiedzą w zakresie podstawowych czynności administracyjnych, na przykład przygotowywania pism. Klient konkretnego urzędu powinien wiedzieć, jak rozmawiać z administracją. Powinien



¹² J. Holford, R. Patulny, P. Sturgis, *Indicators of Non-formal & Informal Educational Contributions to Active Citizenship*, University of Surrey, Surrey 2006.

znać swoje prawa i obowiązki urzędników, żeby móc nawiązać właściwe relacje z państwem, a przecież o to głównie chodzi w edukacji obywatelskiej. Obywatel powinien umieć posługiwać się takimi instrumentami, jak wnioski, skarga czy petycja, które są podstawowymi formami komunikowania się z władzą. Jak sprawić, żeby ludzie chcieli używać tych instytucji częściej? Jak spowodować, żeby zechcieli się z nimi bliżej zapoznać? Istnieją tradycyjne sposoby, jak choćby możliwość zwiedzania Sejmu czy Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie przy okazji zwiedzający mogą się doksztalić z podstaw demokracji, porozmawiać z politykami z pierwszych stron gazet, ale także nauczyć się czegoś od nich lub od pracowników tych instytucji.

Za wydarzenie z pogranicza formalnej i nieformalnej edukacji można na przykład uznać inicjatywę ustawodawczą, którą w 2010 roku podjął Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Senatorowie przygotowali bowiem projekt ustawy o petycjach. Abstrahując od zawartości tego dokumentu, już samo zainicjowanie prac nad nim stanowiło dobry pretekst, aby szerzej porozmawiać o udziale obywateli w procesach sprawowania władzy i znaczeniu instytucji petycji dla demokracji. Podobnie dyskusja nad tym projektem i otwartość procesu legislacyjnego miały dużą wartość edukacyjną zarówno dla tych, którzy brali bezpośredni udział w pracach nad ustawą, jak i dla szerszej rzeszy obserwatorów. Są również metody mniej konwencjonalne, które od czasu do czasu stosują instytucje związane z parlamentem.

Proces zdobywania tego rodzaju umiejętności może być bardzo sformalizowany, na przykład realizowany w ramach przedmiotów szkolnych, kursów czy szkoleń. Równie ważnym czynnikiem edukacyjnym będzie jednak możliwość zdobycia tej wiedzy spontanicznie, w sposób nieorganizowany – przez codzienny kontakt z urzędem. Wymaga to oczywiście pewnej dozy intencjonalności. Jeśli bowiem administracja publiczna ma być miejscem nieformalnej edukacji obywatelskiej, musi stać frontem do obywatela. Urzędy i ich pracownicy muszą nie tylko podejmować decyzje administracyjne, ale

powinny także chcieć dostarczać obywatelom informacji i uczyć obywateli, jak mają sobie radzić w kontaktach z państwem, czyli z nimi. Takim procesem zawsze trzeba trochę pokierować. Przykładem może być tutaj nowa, dopiero wdrażana inicjatywa Jonasa Büchla – pracownika socjalnego, animatora i działacza społecznego, który od lat realizuje swoje projekty na Łotwie.

Jonas Büchel zaproponował, aby spojrzeć na kwestię organizacji i udzielania pomocy społecznej zupełnie inaczej, niż czyniono to wcześniej w krajach dawnego bloku sowieckiego. Na Łotwie, podobnie jak w Polsce, sfera ta jest w dużym stopniu zdominowana przez agendy państwowe – rządowe lub samorządowe instytucje specjalizujące się w wypłacaniu zasiłków i monitorowaniu ich beneficjentów, czyli, krótko mówiąc, w administrowaniu pomocą społeczną. Ten tradycyjny typ pracy socjalnej nie sprawdza się w zderzeniu ze współczesnymi problemami, jak drastyczne zmniejszanie się populacji wiejskiej, starzenie się społeczeństwa czy potężne migracje osób młodych, które są szczególnie dotkliwe w wypadku takich państw, jak Łotwa czy Polska, starających się budować swoje gospodarki i systemy demokratyczne po dziesięcioleciach komunizmu. Odpowiedzią Jonasa Büchla na te problemy jest całościowa wizja pracy społecznej, którą on sam określa mianem „kulturowej pracy społecznej” (*cultural social work*). To koncepcja, w której przeciwdziała się problemom społecznym, oddziałując na wszystkie grupy zagrożone wykluczeniem społecznym jednocześnie i w ten sam sposób. Jest to perspektywa zakładająca interdyscyplinarne podejście, w którym na fundamencie istniejących instytucji podległych administracji publicznej – ośrodków pomocy społecznej, urzędów pracy, bibliotek – podejmuje się działania na rzecz integracji społecznej. W praktyce oznacza to, że wykwalifikowany pracownik socjalny nie jest już urzędnikiem czy nawet specjalistą w swojej wąsko zdefiniowanej dziedzinie, ale musi stać się swoistym „edukatorem”. Jego zadaniem jest bowiem udzielanie indywidualnym osobom lub rodzinom pomocy w taki sposób, aby nie tylko utrzymywać ich przy życiu

na poziomie „minimum socjalnego”, ale także utwierdzać w nich przekonanie o tym, że są potrzebni państwu i społeczeństwu oraz że ich wyjście z obszaru wykluczenia jest ważne również ze względu na to, że będą mogli pełniej korzystać z przysługujących im praw obywatelskich. Specjalista w zakresie kulturowej pracy socjalnej przeciwdziała zatem jednocześnie i oczywistemu problemowi, jakim jest na przykład długotrwałe pozostawanie bez pracy oraz związane z tym zubożenie czy uzależnienie, i wykluczeniu kulturowemu, cyfrowemu czy publicznemu, które wiąże się z niewiedzą i niechęcią do korzystania z podstawowych praw obywatelskich. Dobrą ilustracją tego, o czym pisze Jonas Büchel, może być na przykład kwestia e-administracji, o której będzie jeszcze mowa. Cóż bowiem z tego, że stworzymy internetowy system dostępu urzędów, skoro duży odsetek obywateli może nie mieć komputera albo wiedzy, jak użyć go w tym właśnie celu. Osoby takie nie będą mogły skorzystać z zaproponowanego udogodnienia, przez co ucierpią ich prawa i kompetencje obywatelskie. Jakkolwiek wizja takiej pomocy społecznej może wydawać się dość odległa od realiów dnia codziennego, w których kojarzy się ona po prostu z wypłatą zasiłków, to jednak Jonas Büchel realizuje ją osobiście i przez państwowych pracowników socjalnych, których szkoli i którym uświadamia, że ich wysiłek ma szersze znaczenie społeczne, polityczne i kulturowe. Jego wizja – przystosowana specjalnie do zastosowania w bibliotekach – jest jedną z dobrych praktyk prezentowanych w niniejszym tomie.

Od tych dość oczywistych przykładów praktykowania nieformalnej edukacji obywatelskiej przez organizacje pozarządowe i instytucje publiczne przejdźmy do bardziej złożonych sytuacji. Spójrzmy choćby na sferę kultury. Obywatelstwo – co zostało już ustalone na wstępie – to więc między jednostką a państwem. Więż, jak przy tej okazji wspomniano, opiera się na różnych wartościach i przekonaniach. Patrząc na obywatelstwo

z szerokiej perspektywy, nie może więc umknąć naszej uwadze na przykład coś, co powszechnie nazywa się dziedzictwem narodowym.

Niezależnie od tego, że podstawą każdego systemu demokratycznego są pewne uniwersalne wartości, takie jak poszanowanie wolności czy prawa człowieka, każde państwo buduje tożsamość swoich obywateli, odwołując się do kultury, która została ukształtowana w przeszłości. Dziedzictwo to częstokroć sięga czasów znacznie wcześniejszych niż moment powstania konkretnego państwa czy chwila, w której stało się ono państwem demokratycznym. Odwołuje się na przykład do cech i osiągnięć danej grupy etnicznej lub narodowej¹³. Każdy Polak musi przynajmniej raz w życiu zobaczyć Wawel – symboliczną kolebkę polskiej państwowości, podobnie każdy Włoch musi przynajmniej raz odwiedzić Rzym, żeby móc poczuć związek ze swoimi starożytnymi przodkami. Współczesna koncepcja obywatelstwa jest głęboko zakorzeniona w idei państwa narodowego. I choć dziś koncepcja ta często wykracza poza ramy konkretnego państwa czy narodu (co jest tak wyraźne w wypadku dążeń do ustanowienia obywatelstwa europejskiego), to wątek kultury narodowej – lub kultury w ogólniejszym znaczeniu tego słowa – wciąż jest bardzo istotny.

Uniwersalne prawa obywatela dotyczą bowiem również kwestii swobodnego uczestnictwa w kulturze. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że każdemu zapewnia się wolność korzystania z dóbr kultury na równi ze swobodą wykonywania działalności artystycznej czy naukowej (art. 73). W innym miejscu konstytucyjne gwarancje podtrzymania tożsamości kulturowej mają zapewnione mniejszości narodowe i etniczne. We wszystkich państwach demokratycznych dostęp do dóbr kultury jest więc traktowany jako jedno z podstawowych uprawnień każdego obywatela.

Jeśli dodatkowo uznamy, że uniwersalną wartością kultury jest to, że jednoczy ona wokół siebie ludzi

¹³ Zob. D. Gosewinkel, *Historical Reflections on Citizenship in Europe*, [w:] *The Making of Citizens in Europe: New Perspectives on Citizenship Education*, red. V. Georgi, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2008.

i ułatwia im podejmowanie działań dla dobra wspólnego, to dlaczego nie moglibyśmy tego wykorzystać? Przy takim ujęciu kultura będzie przecież doskonałym nośnikiem informacji – na przykład wiedzy o tym, jak ważna jest współpraca i solidarność społeczna. Przy czym nie jest już istotne, czy będziemy się odwoływać do dorobku kulturowego lub symboliki konkretnego kraju, danej grupy etnicznej, określonego gatunku muzyki czy też abstrakcjonizmu w malarstwie. Ważny jest wyłącznie aspekt integracyjny kultury i to, że za jego pośrednictwem można przekazać ludziom bardziej uniwersalne idee, które mogą podnieść ich kompetencje obywatelskie.

Dobłą ilustracją tego zagadnienia mogą być działania podejmowane przez Richarda McNicola. W latach 1993–2006 był on jednym z czołowych muzyków Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej. Pełnił tam również funkcję animatora, czyli osoby, która ułatwia publiczności odbiór i interpretację muzyki (co – w najprostszej formie – oznacza na przykład przedstawienie okoliczności, w jakich powstał dany utwór). Twórcą z kolei animator pomaga docierać do słuchaczy i przygotowywać takie aranżacje, aby były możliwie najbardziej atrakcyjne dla określonej widowni. W 1977 roku Richard McNicol założył fundację Apollo Trust, której głównym celem jest tworzenie platform współpracy między szkołami i orkiestrami symfonicznymi w Anglii. Przez dziesięciolecia swojej działalności zrealizował setki projektów edukacyjnych nie tylko w Zjednoczonym Królestwie, ale także w wielu innych krajach Europy i poza nią. Liczne jego inicjatywy były zorientowane na kształtowanie przez muzykę postaw prospołecznych i obywatelskich. Wspomnijmy w tym miejscu przynajmniej o jednym tego rodzaju przedsięwzięciu¹⁴.

We współpracy z Muzeum Sztuki Współczesnej im. Gerharda Lembrucha w Duisburgu Richard McNicol

zrealizował projekt, polegający na zachęceniu dzieci do odegrania według własnej interpretacji melodii do piosenki *The Song of the Whale* George’a Crumba. Utwór ten, w największym skrócie rzecz ujmując, opowiada o wartościach związanych z przyrodą i człowieczeństwem. Do otworzenia melodii dzieci mogły użyć dowolnych przedmiotów – nie miały do dyspozycji jedynie profesjonalnych instrumentów. Rola Richarda McNicola polegała głównie na zachęcaniu uczestników do działania i facylitacji grupy dzieci. Oprócz edukowania muzycznego i kulturalnego projekt miał jeszcze jeden cel. Dzieci zostały dobrane specjalnie tak, aby reprezentować różne społeczności mieszkające w Duisburgu: rdzennych Niemców i imigrantów, katolików i protestantów, muzułmanów i niewierzących. Grupa współpracowała i tworzyła muzykę, żeby później przedstawić swoje dzieło rodzicom. Ci w finale projektu zostali zaproszeni na specjalny wernisaz połączony z koncertem. Chodziło więc o to, żeby uświadomić najpierw dzieciom, a przez nie także ich rodzicom, że mimo różnic kulturowych i etnicznych oraz innych przekonań religijnych można współpracować i tworzyć dobro wspólne, jakim jest muzyka. Projekt miał być ilustracją tego, że nawet w wielokulturowym i zróżnicowanym społecznie środowisku wciąż możemy czuć się członkami danej wspólnoty i podejmować wspólne działania na rzecz lokalnej społeczności i państwa.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA JAKO MIEJSCE NIEFORMALNEJ EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

W ten sposób dochodzimy do głównej części niniejszego opracowania. Skoro nieformalna edukacja obywatelska może być realizowana w ramach działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe, skoro wiedza i informacje, dzięki którym jednostki są w stanie podnosić kompetencje obywatelskie, mogą być przekazywane



przez urzędy i ośrodki pomocy społecznej, skoro wreszcie do wzmocnienia postaw obywatelskich może się przyczynić dyrygent orkiestry symfonicznej czy domy kultury, to dlaczego podobnej roli nie mogłyby odgrywać biblioteki? Już na pierwszy rzut oka biblioteka publiczna wydaje się idealnym miejscem praktykowania nieformalnej edukacji obywatelskiej. Decydują o tym przynajmniej dwa powody.

Po pierwsze, formuła instytucji publicznej – przynajmniej co do idei – czyni bibliotekę publiczną miejscem otwartym, dostępnym dla każdego. Po drugie, jej publiczny (jak sama nazwa wskazuje) charakter powoduje, że jest to miejsce styczności obywatela z państwem, które jest przecież odpowiedzialne za biblioteki publiczne. Państwo pierwotnie fundowało biblioteki

głównie w wąsko pojętych celach edukacyjnych, na przykład po to, żeby udostępniać obywatelom zasoby wiedzy. Dziś jednak nic nie stoi na przeszkodzie, żeby misję biblioteki publicznej pojmować szerzej. Na tle wszystkich wcześniejszych rozważań biblioteka jawi się jako idealne miejsce, w którym obywatel i państwo mogą się spotkać i nawiązać relacje. Ponadto biblioteka to naturalny zasób wiedzy i informacji. Już tylko to czyni z biblioteki miejsce szczególnie predestynowane do pełnienia funkcji ośrodka – choćby nieformalnej – edukacji obywatelskiej. Warto ponownie przywołać polską konstytucję, która stanowi, że każdy obywatel ma prawo do nauki czy uczestnictwa w kulturze, o czym była mowa już wcześniej. W zasadzie potrzeba niewiele, żeby biblioteka stała się miejscem, w którym czytelnik przy okazji korzystania ze zbiorów książkowych mógłby podnosić swoje kwalifikacje obywatelskie.

Realizatorzy Programu Rozwoju Bibliotek, w ramach którego powstała między innymi niniejsza publikacja, od początku dostrzegali potencjał bibliotek w sferze kształcenia obywatelskiego. Kwestia ta została poruszona między innymi w przygotowanym przez Beatę Kozłowską i Szymona Ossowskiego poradniku poświęconym roli, jaką mogłyby odegrać biblioteki, pomagając w upowszechnianiu i praktycznym wdrażaniu rozwiązań z zakresu e-administracji¹⁵. Zawarto w nim kilka prostych, a jednocześnie istotnych możliwości wykorzystania przestrzeni bibliotecznej, zaproponowano także działania, w które biblioteki mogłyby się zaangażować, aby ułatwić czytelnikom kontakt z administracją publiczną – począwszy od stworzenia zasobów, obejmujących na przykład informatory i poradniki na temat funkcjonowania urzędów (zwłaszcza tych najbliższych obywatelowi, jak gmina i jej agendy, na przykład gminny ośrodek pomocy społecznej) czy wykonywania najprostszych czynności administracyjnych, jak składanie skarg i wniosków, a skończywszy na tworzeniu

¹⁴ W części zawierającej dobre praktyki działań z zakresu edukacji obywatelskiej jest prezentowany podobny projekt, również zrealizowany przez muzyków klasycznych z Wielkiej Brytanii, pokazujący, jak za pomocą muzyki można łączyć różne pokolenia i aktywizować lokalną społeczność – zob. L. Forde, „IDENTITY” – projekt międzypokoleniowy sinfonia VIVA [w niniejszym tomie].

¹⁵ B. Kozłowska, *Aktywna biblioteka. Miejsce dla obywateli: e-administracja*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2010.

stanowisk komputerowych, na których czytelnicy mogliby załatwiać swoje urzędowe sprawy, i zapewnianiu im nawet najprostszej pomocy w korzystaniu z e-administracji (jak zrozumienie procedury i wymagań prawnych czy wypełnianie formularzy i druków). Zaangażowanie się biblioteki w tego rodzaju działania mieści się idealnie w pojęciu nieformalnej edukacji obywatelskiej. Pracownicy bibliotek, żeby móc pomagać w używaniu narzędzi e-administracji, sami muszą najpierw podnieść swoje kwalifikacje i nauczyć się nowych form porozumiewania się z aparatem państwa. Później, przy okazji prowadzenia codziennej działalności bibliotecznej, będą przekazywać nie tylko praktyczną wiedzę o tym, jak obywatel może się efektywnie porozumiewać z urzędami, ale także propagować samą ideę e-administracji. U jej podstaw leży przecież przekonanie, że aby obywatel mógł pełniej korzystać ze swoich praw i lepiej wykonywać swoje obowiązki, państwo powinno ułatwiać mu poruszanie się w gąszczu swoich instytucji.



W ramach funkcjonującego od 2008 roku Programu Rozwoju Bibliotek zainicjowano także kilka nowatorskich działań odpowiadających idei nieformalnej edukacji obywatelskiej. Warto tutaj wspomnieć na przykład o projekcie „Prawo w bibliotece”, realizowanym przez bibliotekę publiczną w Pruszczu. Stworzono tam punkt informacyjny, zapewniający czytelnikom dostęp do archiwów i aktualnych baz danych zawierających akty prawne, monitory urzędowe, orzecznictwa sądów itd. Dodatkowo pracownicy biblioteki udzielają odwiedzającym wsparcia, pomagają im także w zrozumieniu i korzystaniu ze źródeł prawa. Z kolei w bibliotece w Nowym Tomysku zdecydowano się udostępnić pomieszczenia różnym, mniej lub bardziej sformalizowanym zrzeszeniom mieszkańców (klubom podróżników, miłośników książki czy filmu). Rola bibliotek jako ośrodków nieformalnego kształcenia obywatelskiego mogłaby być jeszcze większa, szczególnie biorąc pod uwagę potencjał tych miejsc i istniejące zapotrzebowanie.

Z punktu widzenia omawianych wcześniej kwestii związanych ze słabością społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i niedostatkami oficjalnego systemu edukacji obywatelskiej szersze zaangażowanie bibliotek publicznych w nieformalną edukację obywatelską byłoby bardzo wskazane. Pierwsze doświadczenia we współpracy z tymi podmiotami w ramach Programu Rozwoju Bibliotek są obiecujące, a projekt, dzięki któremu powstała niniejsza publikacja, udowadnia, że działania bibliotek w zakresie nieformalnej edukacji obywatelskiej mogłyby być prowadzone na szerszą skalę. Co więcej mogłyby więc zrobić biblioteki dla nieformalnej edukacji obywatelskiej?

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że po stronie samych bibliotekarzy istnieje chęć do włączania się w działania, których celem jest umacnianie postaw obywatelskich w społeczeństwie i społecznościach lokalnych. Są im potrzebne jedynie wskazówki, jak powinni rozumieć nieformalną edukację obywatelską, oraz inspiracje, co mogliby zrobić w tym zakresie w swoich bibliotekach (taką ambicję ma zresztą niniejszy tekst). Warto

tutaj wspomnieć przynajmniej o dwóch głównych uwarunkowaniach.

Zacznijmy od konstatacji, że na kwestię obywatelstwa warto patrzeć z szerokiej perspektywy, gdyż tylko w ten sposób będziemy w stanie wypracować twórcze propozycje działań wchodzących w zakres nieformalnej edukacji obywatelskiej. Była już o tym mowa w pierwszych rozdziałach niniejszego tekstu, podkreślmy to jednak jeszcze raz. Bycie obywatelem sprowadza się nie tylko do znajomości podstawowych przepisów i instytucji państwowych, ale także do aktywnego korzystania z nich: uczestniczenia w wyborach, posługiwania się na co dzień takimi rozwiązaniami, jak wolność dostępu do informacji publicznej, wniosek czy skarga. Ponadto obywatelstwo to branie udziału w szeroko pojętym życiu publicznym i działanie na rzecz dobra publicznego, które może być różnie pojmowane. To zdolność do dialogu z innymi, uzgadniania dążeń i interesów, zrzeszania się, bezinteresownego działania, pomagania innym. To również korzystanie ze wszystkich dobrodziejstw współczesnego państwa demokratycznego: informacji, technologii, nauki, kultury i sztuki. Nieformalna edukacja obywatelska może mieć zatem wiele odcieni, w zależności od tego, na jaki aspekt obywatelskości położymy nacisk. I nie warto ograniczać się do kilku oczywistych kwestii związanych z obowiązującym prawem czy wiedzą na temat funkcjonowania aparatu państwowego. W ramach specjalnego warsztatu zorganizowanego dla bibliotekarzy, który był zwieńczeniem niniejszego projektu, w ciągu zaledwie sześciu godzin przedstawiono i wypracowano wiele konkretnych pomysłów na to, jak praktykować nieformalną edukację obywatelską – omawiamy je i nawiązujemy do nich w kolejnych rozdziałach.

Drugie uwarunkowanie jest związane z tym, że świat bibliotek – tak jak każde inne środowisko – ma tendencję do zamykania się w sobie. Mówiąc o edukacji obywatelskiej w tym świecie, warto przełamywać opór nie tylko przed przyjmowaniem nowych koncepcji, ale także przed przejmowaniem ich od innych środowisk i instytucji. Biblioteki publiczne, chcąc odgrywać większą rolę

jako ośrodki kształcenia obywatelskiego, muszą oczywiście same otworzyć się na czytelnika i obywatela, jednocześnie jednak powinny inwestować we współpracę z organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami sektora publicznego (zwłaszcza z administracją samorządową i szkołami), skąd mogą czerpać wiedzę, pomysły i inspiracje potrzebne do inicjowania działań. Jeśli nieformalna edukacja obywatelska czegoś naprawdę potrzebuje, to partnerstwa. Skuteczność tego rodzaju działań edukacyjnych zawsze jest większa, gdy w ślad za nimi idzie współpraca. W realizację przywołanego wcześniej projektu muzycznego Richarda McNicola należało zaangażować co najmniej kilkunastu uczestników: władze miasta, dyrekcje muzeum i przedszkoli, władze organizacji pozarządowej reprezentowanej przez Richarda McNicola, rodziców i – przede wszystkim – same dzieci, które (obok muzyki) były nośnikiem ważnej informacji – o tym, że mimo różnic warto współpracować dla wspólnego dobra.

Ważnym czynnikiem jest więc rozpatrywanie kwestii nieformalnej edukacji obywatelskiej w ramach współpracy z innymi partnerami, którzy również mogą podejmować się podobnych działań. Czasem taka perspektywa może zniechęcać, ale jest konieczna. Aby to sobie uświadomić, wróćmy na chwilę do wspomnianego warsztatu z bibliotekarzami.

Jeden z projektów wymyślonych w czasie tego spotkania dotyczył podnoszenia świadomości ekonomicznej seniorów. Grupa, która go opracowała, rozmyślając o edukacji obywatelskiej, wyszła ze słusznego założenia, że elementem tej problematyki są również kwestie związane z szeroko pojętymi prawami konsumenta. Uwzględniła jednocześnie współczesne wyzwania, dostrzegając, że ważnym problemem jest rozwój produktów bankowych (kredytów, pożyczek, kont, jednostek funduszy inwestycyjnych, kart debetowych), które coraz częściej są oferowane osobom starszym. One z kolei zwykle nie mają możliwości, aby sprawdzić, czy zakup określonego produktu finansowego będzie dla nich korzystny, czy też nie. Zdarza się również, że korzystając

z usług, tracą oszczędności i popadają w długi, albo po prostu nie potrafią lub boją się używać kart płatniczych czy kont internetowych. Ich prawa konsumenta do pełnej informacji, pomocy czy możliwości rozwiązania umowy na korzystanie z danej usługi nie są honorowane lub są wręcz łamane. Sytuacja mogłaby się poprawić, gdyby seniorzy wiedzieli lepiej, co kupują od banków i jak mogą używać kupionych produktów. Kto mógłby ich tego nauczyć? Uczestnicy warsztatu od razu doszli do wniosku, że nie sama biblioteka, ale oni – bibliotekarze – mogliby taki proces zainicjować i koordynować, angażując na przykład młodzież gimnazjalną, która ma dużo lepszą orientację w zakresie współczesnych usług finansowych, a nawet jeśli czegoś nie wie, to z pomocą biblioteki mogłaby tę wiedzę uzupełnić.

W największym skrócie rzecz ujmując, pomysł sprowadzał się do zorganizowania w bibliotekach serii międzypokoleniowych spotkań gimnazjalistów z seniorami. Dzięki tym spotkaniom młodzież mogłaby pomóc osobom starszym w zrozumieniu ich praw jako klientów i konsumentów usług finansowych, a także w korzystaniu z tych produktów w taki sposób, żeby nie były one dla nich szkodliwe. Byłoby to zatem działanie z zakresu edukacji obywatelskiej – skupiające się na podnoszeniu świadomości praw konsumenta w grupie osób, które dodatkowo są realnie zagrożone wykluczeniem z możliwości korzystania z wielu produktów, usług finansowych i nowych technologii właśnie przez nieznaną sobie ich podstawowych praw konsumenckich. Jaką rolę do odegrania miałyby tu biblioteka? Ogromną. Mogłaby zainicjować sam projekt, na przykład we współpracy z gimnazjami, które mają możliwość przyznawania punktów uczniom za zaangażowanie w wolontariat i w których z pewnością powstałyby liczne grupy młodych ludzi chętnych do pracy społecznej na rzecz innych. Poza tym biblioteka mogłaby zapewnić im miejsce, ułatwić zbudowanie zasobu wiedzy (udostępniając materiały, ulotki, książki, artykuły) na temat korzystania z usług bankowych, wreszcie pomóc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu spotkań z seniorami.

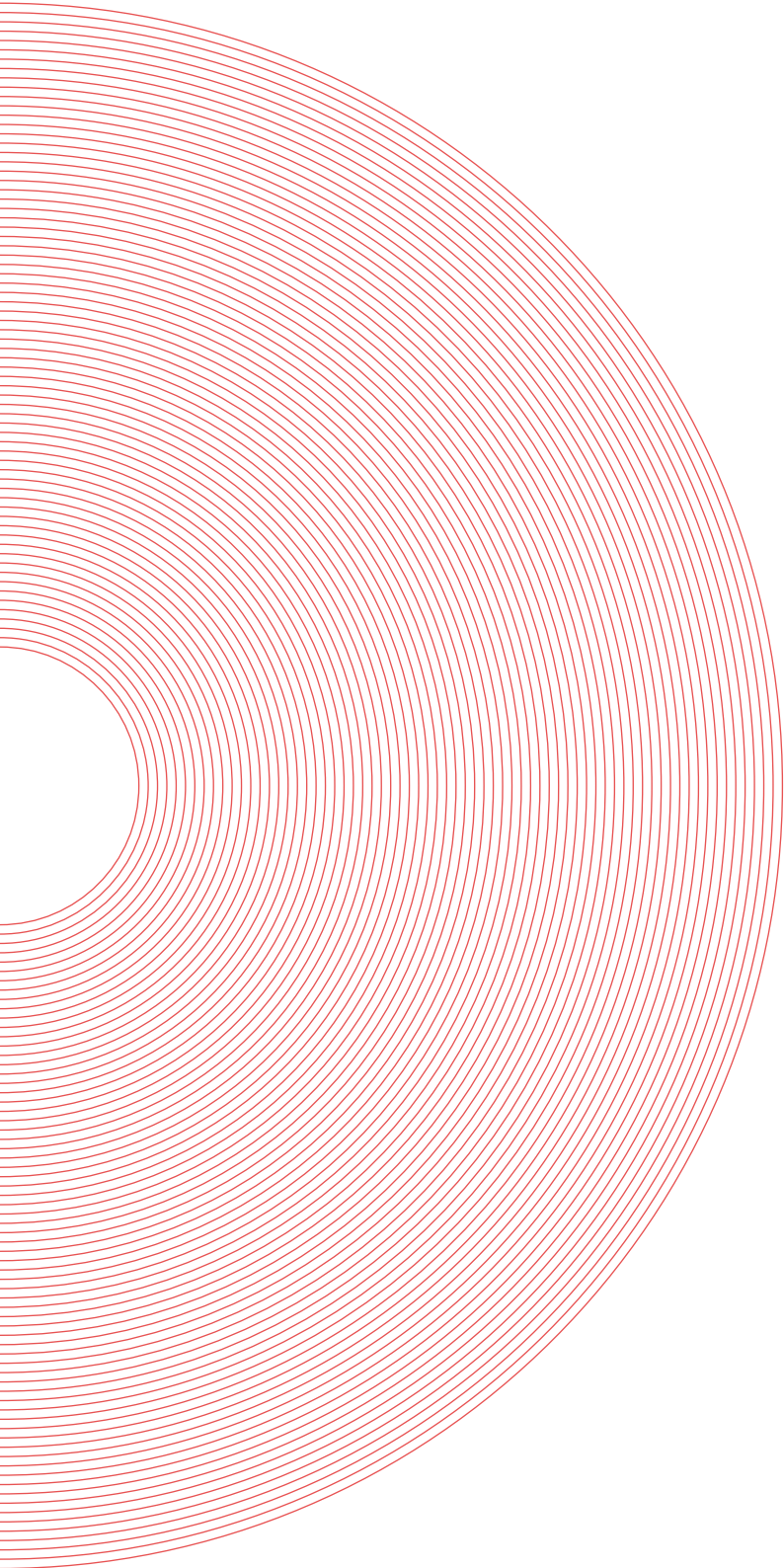
Ten – zdawałoby się – prosty pomysł, który nie wymaga wielkich nakładów finansowych, będzie jednak trudny do zrealizowania, jeśli biblioteka nie dotrze do młodzieży. Nie uda się jednak tego zrobić bez współpracy ze szkołą, z kolei bez młodzieży trudno będzie dotrzeć do seniorów. Poza tym aż się prosi, żeby tego rodzaju przedsięwzięcie było w pewien sposób wspierane przez miejscowy bank, wojewódzkiego rzecznika praw konsumenta czy organizację pozarządową specjalizującą w tych zagadnieniach.

PODSUMOWANIE

Kończąc tą optymistyczną propozycją wypracowaną przez samych bibliotekarzy, a zarazem podsumowując całą teoretyczną część publikacji, warto podkreślić jeszcze raz kilka kwestii. Przede wszystkim to, że w Polsce istnieje potrzeba nieformalnego kształcenia obywatelskiego – poza systemem oświaty i poza nieoficjalnymi, ale trwałymi ramami, które zapewniają podmioty inne niż szkoły, koncentrujące się jednak na podejmowaniu działań edukacyjnych (na przykład organizacje pozarządowe).

Biblioteki publiczne są predestynowane do podejmowania działań z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej, są bowiem naturalnymi zasobami wiedzy, jest ich wiele, działają niemal w każdej społeczności lokalnej. Decydując się na prowadzenie nieformalnej edukacji obywatelskiej, biblioteka zawsze powinna traktować to zagadnienie możliwie szeroko i podejmować współpracę z różnymi partnerami – szkołami, samorządami, organizacjami pozarządowymi, firmami prywatnymi. Tego rodzaju działania mogą przynieść znakomite rezultaty bez konieczności angażowania dużych środków finansowych i znacznego nakładu pracy. Możliwości zaangażowania bibliotek w nieformalną edukację obywatelską i przykłady konkretnych realizacji prezentujemy w kolejnych rozdziałach niniejszej publikacji.

EDUKACJA OBYWATELSKA W DZIAŁANIU



W stronę nowej roli bibliotek

– o relacjach między edukacją obywatelską a wyzwaniami rozwojowymi społeczeństwa

Filip Pazderski | Instytut Spraw Publicznych

Od kilkunastu lat w Polsce następują intensywne przemiany społeczne. Przyczyniły się do tego zmiany ustrojowe, większe otwarcie na wpływy pochodzące ze świata zachodniego i przystąpienie do ważnych organizacji o charakterze międzynarodowym, jak sojusz obronny NATO czy Unia Europejska. Cały czas bardzo istotny jest w tym ujęciu napływ dużej ilości środków finansowych przeznaczonych na rozwój społeczno-gospodarczy kraju, będący konsekwencją członkostwa w strukturach unijnych. Zainicjowane dzięki temu procesy rozwojowe w pierwszej kolejności przyniosły widoczne rezultaty w większych ośrodkach gospodarczych, kulturowych i administracyjnych. Jednym z wyzwań stojących obecnie przed Polską jest zintensyfikowanie tych przeobrażeń również w pozostałej części kraju, co przewiduje między innymi przygotowany na zlecenie rządu raport *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*¹. Za główne zadanie należy uznać przeniesienie wypracowanych już zdobyczy na poziom jak najbardziej lokalny i zaangażowanie w tę pracę miejscowych społeczności.

Według autorów projektu „Biblioteki publiczne jako centra edukacji obywatelskiej w Europie”, olbrzymią rolę w przenoszeniu procesów rozwojowych do środowisk lokalnych mogą odegrać biblioteki publiczne – najbardziej rozpowszechnione instytucje zajmujące się kulturą w Polsce (zgodnie z wymaganiami ustawowymi, w każdej gminie musi działać biblioteka publiczna). W całym kraju jest ich około 8,5 tysiąca². Narzędziem, które można wykorzystać w tych placówkach do obywatelskiego animowania lokalnych społeczności, są działania wchodzące w zakres pojęcia nieformalnej edukacji

¹ *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Warszawa, lipiec 2009 roku, s. 2–3 – http://www.zds.kprm.gov.pl/userfiles/PL_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf [dostęp: 4 listopada 2010 roku]. Więcej informacji o dokumencie na stronie: www.polska2030.pl.

² Zob. *Biblioteki publiczne są obecnie jedynymi placówkami kultury pracującymi na obszarze całego kraju – Portal Księgarski rozmawia z Elżbietą Stefańczyk, Przewodniczącą SBP*, 4 sierpnia 2009 roku – <http://www.ksiazka.net.pl> [dostęp: 12 listopada 2010 roku].

obywatelskiej³. Celem niniejszego opracowania jest pogłębienie refleksji na temat sposobów, za pomocą których takie działania mogą być podjęte w bibliotekach, zwrócenie uwagi na potencjalne trudności, jakie trzeba będzie przezwyciężyć, i wskazanie istniejących w bibliotekach zasobów, które są możliwe do wykorzystania.

W artykule podjęto przedstawione wyżej zagadnienia, prezentując rezultaty dwóch spotkań o charakterze eksperckim, zorganizowanych w Warszawie w ramach projektu „Biblioteki publiczne jako centra edukacji obywatelskiej w Europie”⁴. Pierwszym było międzynarodowe seminarium „Public libraries as centres for civic education in Europe”, które odbyło się w dniach 17–18 maja 2010 roku. Drugiego dnia obrad przeprowadzono cztery warsztaty tematyczne: „Budowanie lokalnych partnerstw na rzecz podejmowania inicjatyw z zakresu edukacji obywatelskiej”, „Jak włączyć w projekt lokalną społeczność? Jak aktywizować pasywnych obywateli?” i dwa pod hasłem „Edukacja obywatelska w bibliotekach. Pomysły na projekty i efektywne techniki służące osiągnięciu zakładanych celów”. Z każdego z tych warsztatów przygotowano raporty, których autorami byli Olga Napiontek, Anita Baschant, Aleksander Tarkowski i Judita Akromiene. W niniejszym opracowaniu – poza ustaleniami zawartymi w raportach z warsztatów – wykorzystano również inne obserwacje na temat roli bibliotek w edukacji obywatelskiej, przedstawione przez uczestników seminarium podczas otwartej debaty zamykającej obrady pierwszego dnia seminarium.

Drugie spotkanie – zorganizowany 14 września 2010 roku „Okrągły stół bibliotekarzy” – było poświęcone nieformalnej edukacji obywatelskiej i miało służyć refleksji nad rolą bibliotek w zmieniającym się polskim społeczeństwie z punktu widzenia stojących przed nim wyzwań rozwojowych. Uczestnikom umożliwiono wymianę doświadczeń dotyczących różnych inicjatyw z zakresu

edukacji obywatelskiej prowadzonych przez pracowników bibliotek. Przedstawione przez obecnych na spotkaniu bibliotekarzy krytyczne uwagi i obserwacje na temat przyszłej roli bibliotek publicznych oraz wypracowane przez nich pomysły projektów są niezwykle cenną częścią materiału źródłowego, na którym oparto analizę prezentowaną w dalszej części tekstu. Z tego powodu wszystkich uczestników „okrągłego stołu” imiennie wymieniono w części wprowadzającej do niniejszej publikacji i określono mianem jej współautorów.

Niniejsze opracowanie składa się z pięciu głównych części. Pierwsza prezentuje informacje o obecnym stanie zasobów bibliotek oraz obserwacje dotyczące ich wizerunku – zarówno w odbiorze społecznym, jak i wśród samych bibliotekarzy – dokonane przez uczestników międzynarodowego seminarium. Jest to więc analiza sytuacji zastanej, będąca punktem wyjścia przedstawionych w drugiej części tekstu opinii tych samych osób na temat potencjalnej roli bibliotek jako miejsc prowadzenia nieformalnej edukacji obywatelskiej. Omawia ona również ogólnie oczekiwania społeczne, na jakie, zdaniem uczestników seminarium, będą musiały odpowiedzieć w najbliższych latach lokalne biblioteki. W drugiej części podjęto rozważania o kryteriach wyboru i sposobach włączania do współpracy z bibliotekami partnerów lokalnych, które umożliwią placówkom bibliotecznym skuteczną realizację stawianych przed nimi nowych zadań. Trzecia część tekstu pokazuje, jak na współpracę z partnerami lokalnymi zapatrują się sami bibliotekarze z Polski, których zaproszono do udziału w „okrągłym stole”. Czwarta część stanowi podsumowanie obserwacji dokonanych podczas obu wspomnianych spotkań, prezentując wynik debat nad formami aktywności służącymi edukacji obywatelskiej, które można podjąć w bibliotekach. Przedstawiono w niej także obszary działania, jakimi mogłyby się zająć biblioteki, oraz kilka pomysłów na projekty lub

działania z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej, zasugerowane przez uczestników międzynarodowego seminarium. Piąta część uzupełnia powyższe rekomendacje o konkretne projekty z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej realizowane w bibliotekach (i przez ich pracowników), jakie opracowali uczestnicy „okrągłego stołu” bibliotekarzy. Pokazują one, że w polskich bibliotekach są już doskonałe podstawy – kapitał kulturowy i *know-how* – prowadzenia edukacji obywatelskiej. Jest więc na czym budować rozwiązania systemowe, które umożliwią upowszechnienie tego typu działań we wszystkich bibliotekach publicznych w Polsce.

ROLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH I ICH SPOŁECZNE POSTRZEGANIE

Zastanawiając się nad zwiększeniem znaczenia bibliotek w przyszłości, należy zacząć od rozpoznania ich obecnej sytuacji. Jednym z ważniejszych określających ją czynników jest współczesna misja bibliotek. Uczestnicy trzeciego warsztatu zauważyli, że na poziomie prawnym jest ona zdefiniowana dostatecznie szeroko, obejmując trzy elementy: dostęp do zarejestrowanej wiedzy, udostępnianie usług informacyjnych i zapewnienie dostępu do kultury. Ich zdaniem, w praktyce bibliotekarze ograniczają się jednak do pierwszej z nich. Zagospodarowanie pozostałych sfer określonego prawem obszaru działania bibliotek mogłoby, według nich, polegać na podjęciu działań z zakresu edukacji obywatelskiej. Żeby to osiągnąć, należałoby zapewnić bibliotekarzom możliwość uzyskania odpowiedniej wiedzy i niezbędnych umiejętności⁵.

Nawet jeśli dotychczasowa misja i specyfika bibliotek pozwala na realizację przez nie działań z zakresu edukacji obywatelskiej, to i tak należy się zastanowić, czy jej rozszerzenie – prowadzące do zmiany zasad pracy tych instytucji – mogłoby sprzyjać intensywniejszemu



podejmowaniu takiej aktywności. Trzeba w tym miejscu uwzględnić wszystkie wady i zalety wyboru jednego z dwóch kierunków działań: uszanowania i pozostawienia niezmienionej dotychczasowej roli biblioteki albo dokonania jej modyfikacji zgodnej z potrzebami współczesnego społeczeństwa. Jak zauważyli uczestnicy trzeciego warsztatu, „środowisko bibliotekarzy jest na początku dyskusji analogicznej do tej, która toczy się od pewnego czasu w środowisku muzealników. A sytuacja bibliotek jest do pewnego stopnia podobna do muzeów. W nich również można zastanowić się nad ewentualnym przedefinowaniem ich roli pod kątem tego, czy ostatecznym celem, samym w sobie, ma być tworzenie kolekcji, czy też społeczność z tej kolekcji korzystająca”⁶. Temat redefinicji współczesnej roli publicznych instytucji kultury pojawił

³ Szerzej na temat rozumienia tej kategorii w ramach omawianego projektu – por. B. Widmaier, *Edukacja obywatelska a biblioteki publiczne – współdziałanie w kształceniu nieoficjalnym* [w niniejszym tomie].

⁴ Szerzej na temat projektu i poszczególnych etapów jego realizacji – <http://www.isp.org.pl/biblioteki> [dostęp: 14 listopada 2010 roku].

⁵ Na podstawie: A. Tarkowski, *Raport z warsztatu nr 3: Edukacja obywatelska w bibliotekach. Pomysły konkretnych działań*, s. 1 – <http://www.isp.org.pl/biblioteki> [dostęp: 10 listopada 2010 roku].

⁶ *Ibidem*.

się również pierwszego dnia seminarium, kiedy zaprezentowano dwa projekty realizowane w muzeach, które aspirują do odgrywania bardziej rozbudowanej roli w społecznościach lokalnych⁷.

W dyskusjach podczas trzeciego warsztatu pojawił się jeszcze jeden aspekt tradycyjnej misji bibliotek, który może stać się ich cenną zaletą z punktu widzenia edukacji obywatelskiej. Są one powszechnie postrzegane jako miejsca neutralne, zapewniające dostęp do wiedzy bez narzucania jakiegokolwiek sposobu widzenia czy prób indoktrynacji. Podobnie swoisty kult wiedzy i idea zapewniania dostępu do niej są czynnikami sprzyjającymi realizacji edukacji obywatelskiej w bibliotekach.

Dyskusję nad wskazanymi wyżej cechami bibliotek podjęto także na pierwszym warsztacie. Jego uczestnicy potwierdzili, że biblioteki publiczne – mając wyjątkowy charakter w skali lokalnej – mogą się przyczynić do rozwoju miejscowej społeczności, między innymi za sprawą działań w obszarze edukacji obywatelskiej. Do ich funkcji należy ułatwianie poszczególnym jednostkom dotarcia do wiedzy, także tej, która pozwala funkcjonować w roli obywateli. Dzięki swojej egalitarności (kierowanie oferty do wszystkich mieszkańców, bez względu na wiek, wykształcenie, zainteresowania, posiadane zasoby) stanowią one również „jedno z niewielu miejsc, które oferują możliwość spotkania różnym ludziom i integrowania społeczności lokalnej”⁸. Z drugiej strony, jest kilka aspektów w obecnej działalności bibliotek, które nie tylko wpływają na kształtowanie negatywnego wizerunku tych instytucji w odbiorze publicznym, ale także mogą stanowić przeszkodę w rozszerzeniu ich funkcji o działania z zakresu edukacji obywatelskiej. Najszerzy katalog wyzwań, jakim należy sprostać, dążąc do

uzupełnienia funkcji bibliotek o prowadzenie działań powiązanych z edukacją obywatelską, przedstawiła autorka raportu z pracy czwartego warsztatu⁹ (choć wiele poniższych uwag przewijało się także w dyskusjach prowadzonych podczas pozostałych warsztatów i w trakcie otwartej debaty podsumowującej pierwszy dzień seminarium). Zdaniem uczestniczących w nim osób, wśród najistotniejszych tego typu zagadnień należy wymienić:

- Rodzaj zamknięcia się przez biblioteki w ramach tradycyjnego wyobrażenia o pełnionej przez siebie funkcji społecznej – współczesne trendy rozwoju społecznego wymagają od bibliotek i bibliotekarzy wyjścia poza stereotypy i przyzwyczajenia ograniczające ich obecną pracę. Pracownicy tych placówek powinni uwierzyć, że są zdolni do praktycznego prowadzenia edukacji obywatelskiej, co powinno polegać na zaangażowaniu się w rozwój działań i podejmowanie inicjatyw z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej.
- Brak wiary w możliwość wyjścia do potencjalnych partnerów społecznych z inicjatywą podjęcia wspólnych działań edukacyjnych – już teraz, gdy zostaną zaproszone do współpracy, biblioteki bardzo chętnie angażują się w działania z zakresu edukacji obywatelskiej, powinny być jednak zachęcane do podejmowania bardziej proaktywnego nastawienia. Rozpoczynając od analizy miejscowych potrzeb, muszą decydować, w jaki sposób same mogą na nie odpowiedzieć, przyczyniając się do rozwoju lokalnych społeczności.
- Braki kadrowe w bibliotekach – zatrudnienie w lokalnych bibliotekach często ogranicza się do jednego pracownika lub dwóch pracowników.



Siłą rzeczy osoby takie nie mogą wypełniać kilku funkcji jednocześnie, będąc w tym samym czasie edukatorami, animatorami lokalnego życia, inicjatorami działań na rzecz miejscowego rozwoju i organizatorami innych form aktywności. Bibliotekarze muszą przede wszystkim wypełniać zadania zawodowe, powinni jednak być w stanie skierować osoby zainteresowane innymi formami działań do wyspecjalizowanych w tym zakresie organizacji lub instytucji.

- Motywacja, umiejętność wykorzystywania różnych źródeł informacji, poziom wynagrodzenia i tradycyjny rodzaj mentalności bibliotekarzy – wszystkie te czynniki mogą przeszkadzać członkom tej grupy zawodowej w podejmowaniu działań wykraczających poza zadania stricte zawodowe (w większym stopniu może, choć nie musi, dotyczyć to

bibliotek w mniejszych miejscowościach, do czego przyczynia się niższy miejscowy zasób kapitału kulturowego i ekonomicznego).

- Niekorzystny wizerunek bibliotek w odbiorze publicznym – powszechnie instytucje te kojarzą się raczej z miejscami nieciekawymi, na co niewątpliwie wpływa także niski poziom czytelnictwa w Polsce. Dzieci i młodzież mogą wykazywać często niechęć do biblioteki, ponieważ są zmuszane przez nauczycieli i rodziców do wypożyczania książek, co nie buduje w ich oczach wizerunku biblioteki jako miejsca służącego także rozwojowi własnych zainteresowań i pasji.
- Poczucie własnej wartości wśród bibliotekarzy – w uwiarygodnieniu tych osób jako realizatorów rozszerzonych funkcji w społecznościach lokalnych przeszkadza nie tylko ugruntowany stereotyp na ich temat, ale również sposób postrzegania własnej grupy zawodowej przez samych bibliotekarzy. Poczucie wartości pracowników bibliotek powinno być zdecydowanie wzmocnione, ponieważ teraz może zabraknąć im pewności siebie, żeby zająć się propagowaniem dostępnego w bibliotece sprzętu, świadczonych usług czy oferowanych działań (a wszystkie te zasoby mogą posłużyć do rozszerzenia świadomości obywatelskiej osób korzystających z bibliotek).
- Zwiększenie widoczności i atrakcyjności prowadzonych działań – chociaż biblioteki podejmują już wiele inicjatyw, które można zaliczyć do zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej, takich jak spotkania autorskie, promocje książek, wystawy, dyskusje z zaproszonymi gośćmi, to aktywność ta często nie jest wystarczająco dobrze widoczna i interesująca dla osób postronnych. Przyczyną tej sytuacji jest między innymi wykorzystywanie tradycyjnych metod pracy, niewychodzących naprzeciw potrzebom członków lokalnych społeczności.
- Brak odpowiedniego propagowania działalności bibliotek, prowadzonego na różnych poziomach,

⁷ Zob. opisy projektów „Muzeum Warszawskiej Pragi” (Konrad Pruszyński) i „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości” (Rita Klages) w podrzdziale *Edukacja (wielo)kulturowa* [w niniejszej publikacji].

⁸ Na podstawie: O. Napiontek, *Raport z warsztatu nr 1: Tworzenie lokalnego partnerstwa na rzecz edukacji obywatelskiej*, s. 1 – <http://www.isp.org.pl/biblioteki> [dostęp: 10 listopada 2010 roku].

⁹ Na podstawie: J. Akromiene, *Raport z warsztatu nr 4: Civic education in the libraries. Ideas of the projects and effective techniques*, s. 3 – <http://www.isp.org.pl/biblioteki> [dostęp: 10 listopada 2010 roku].



▲ **Filip Pazderski** – prawnik i socjolog, koordynator projektów dotyczących wolontariatu i edukacji obywatelskiej w Programie Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Spraw Publicznych. Od 2003 roku zaangażowany w działania na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, ochrony praw człowieka i propagowania dialogu międzykulturowego, realizowane we współpracy z organizacjami pozarządowymi w kraju i za granicą. Jeden z założycieli, a obecnie prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ziemi Podlaskiej DRUMLA.

i doświadczenia w upowszechnianiu własnych działań wśród samych bibliotekarzy – działające na poziomie lokalnym biblioteki powinny się również zajmować (choć w ograniczonym stopniu) propagowaniem oferowanych usług, pokazywać zwłaszcza jakościową różnicę między propozycją bibliotek a tym, co mają do zaproponowania inne podmioty świadczące lokalnie podobne usługi. Ponieważ może być w tym zakresie duża rywalizacja na rynku, biblioteki powinny starać się wskazywać na dodatkową wartość proponowanych działań i nie ograniczać się tylko do oferowania dostępnej przestrzeni czy zgromadzonego sprzętu.

- Infrastruktura bibliotek nie jest odpowiednio przystosowana do pełnienia przez nie nowych funkcji – jeśli cele ich działania mają być przedsięwzięwane, aby biblioteki stały się miejscami spotkań, nauki i lokalnymi centrami komunikacji,

potrzebują one inwestycji w zmianę ich wizerunku, pozwalających dostosować przestrzeń biblioteczną do potrzeb poszczególnych społeczności. Budynki większości bibliotek były zaprojektowane wiele lat temu (często adaptowano w tym celu obiekty o zupełnie innym przeznaczeniu) i układ znajdujących się wewnątrz pomieszczeń może nie pozwalać na organizowanie otwartych spotkań czy na pracę w grupach (bez przeszkadzania innym korzystającym osobom). W wielu wypadkach trzeba więc będzie zaprojektować od nowa przestrzeń w bibliotekach publicznych.

Samo przezwyciężenie powyższych trudności nie wystarczy. Omawiana wcześniej zmiana roli bibliotek publicznych w społecznościach lokalnych nie będzie bowiem możliwa bez wprowadzenia konkretnych ulepszeń w infrastrukturze placówek bibliotecznych i zwiększenia kapitału kulturowego ich pracowników. Odpowiednie szkolenia powinny między innymi rozszerzyć kompetencje bibliotekarzy z zakresu udostępniania klientom bibliotek większej liczby usług, które umożliwią zwiększenie kompetencji obywatelskich członków lokalnej społeczności korzystających z miejscowej biblioteki. Uzyskawszy stosowne wsparcie, biblioteki mogą stać się animatorami życia obywatelskiego w lokalnych wspólnotach. Są do tego w pewnym sensie predestynowane ze względu na cechującą je neutralność. Uczestnicy dyskusji prowadzonych na poszczególnych warsztatach nie byli jednak zgodni, czy jest realne, żeby biblioteki stały się inicjatorami takich działań prowadzonych przez grupy lokalnych podmiotów. Sugerowano, że powinny ograniczyć się do udziału w partnerstwach tworzonych przez innych aktorów lokalnej sceny społecznej.

BIBLIOTEKA JAKO ANIMATOR I PARTNER LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

● ROLA BIBLIOTEKI W LOKALNYM PARTNERSTWIE OBYWATELSKIM

Jednym z głównych zadań uczestników międzynarodowego seminarium było ustalenie, w jaki sposób biblioteki mogą się włączyć w działania służące aktywizowaniu

biernych obywateli. W trakcie debat wielokrotnie formułowano postulat, że biblioteki nie tylko nie muszą, ale nawet nie powinny podejmować takich działań samodzielnie, ich praca będzie bowiem miała znacznie większą wartość i skuteczność, jeśli uda im się pozyskać do współpracy odpowiednich partnerów spośród kluczowych aktorów lokalnego życia publicznego. W tym sensie biblioteki mogłyby się stać inicjatorami lub uczestnikami (przy postawieniu im skromniejszych zadań) partnerstw o charakterze lokalnym, budowanych w celu zaspokojenia najważniejszych potrzeb miejscowej zbiorowości. Dogłębnie rozważyli to zagadnienie uczestnicy pierwszego warsztatu, stwierdzając, że skuteczna praca biblioteki w obszarze edukacji obywatelskiej będzie możliwa tylko dzięki podjęciu systematycznej współpracy z innymi podmiotami działającymi na terenie gminy: jednostkami samorządowymi, szkołami, domami kultury, ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi, grupami nieformalnymi czy nawet indywidualnymi mieszkańcami. Powinna ona w pierwszej kolejności opierać się na wymianie wiedzy o prowadzonych działaniach z zakresu edukacji obywatelskiej, co pozwoli na zapewnienie komplementarności inicjatyw podejmowanych przez poszczególne podmioty. Partnerstwo umożliwi także wykorzystanie większego zbioru zasobów istniejących lokalnie, zarówno ludzkich, jak i technologicznych, a w rezultacie zapewni świadczenie bogatszej oferty usług w obszarze edukacji obywatelskiej, szczególnie takich, które wymagają większych nakładów. Współpraca z innymi podmiotami sprzyja również lepszemu dopasowaniu działań do potrzeb mieszkańców, można bowiem wykorzystać wiedzę partnerów i przeprowadzone przez nich w tym zakresie analizy. Partnerstwo umożliwi także rozszerzenie skali prowadzonych działań, dzięki odwołaniu się do potencjału różnych ludzi, w tym ich doświadczeń, umiejętności i pasji¹⁰.

Uczestnicy trzeciego warsztatu określili wyraźnie, że – uwzględniając ograniczoną zasobów placówek bibliotecznych – włączenie się bibliotek w realizację działań z zakresu edukacji obywatelskiej „wymaga współpracy na poziomie lokalnym trzech partnerów: biblioteki (odpowiedzialnej za kwestie dotyczące docierania do informacji), szkoły (której nauczyciele przyprowadzają do biblioteki uczniów) oraz instytucji posiadającej doświadczenie z projektami badawczymi i edukacyjnymi dotyczącymi historii lub kwestii obywatelskich”, precyzując, że „ten niezbędny zestaw kompetencji jest trudny do posiadania wyłącznie w ramach biblioteki”¹¹. Podczas warsztatu zauważono jednak, że „w wielu znanych przypadkach biblioteki mają trudność z pozyskaniem tego rodzaju partnerów – dla realizacji projektów edukacji obywatelskiej niezbędne jest więc wsparcie bibliotek w kontaktowaniu się z innymi instytucjami i nawiązywaniu z nimi współpracy”¹².

Wszystkie działania mające na celu docieranie do jak najszerszego grona odbiorców i włączanie ich do pracy bibliotek muszą się jednak odbywać z poszanowaniem ich neutralności. Motyw ten przewijał się zarówno w debatach w trakcie kilku warsztatów, jak i podczas obrad plenarnych. Otwarcie przestrzeni bibliotecznej dla przedstawicieli różnych grup społecznych nie może być równoznaczne z aprobatą ani dla światopoglądowego ekstremizmu, ani szerzenia jakichkolwiek ideologii. Organizowanie spotkań czy dyskusji musi się odbywać zgodnie z podstawowymi zasadami demokratycznymi oraz z zachowaniem obiektywizmu i szacunku dla odmienności poglądów. Wyraźne oddanie przez biblioteki pola do prezentowania opinii tylko jednej ze stron lokalnej sceny politycznej może spowodować utratę przez nie wiarygodności. Warto przy tym zauważyć, że w polskiej rzeczywistości, w której biblioteki są wpisane w struktury administracji samorządowej,

¹⁰ Szerzej – por. O. Napiontek, *Raport z warsztatu nr 1, op. cit.*, s. 1.

¹¹ Por. A. Tarkowski, *Raport z warsztatu nr 3, op. cit.*, s. 2.

¹² *Ibidem*.

ich pracownicy mogą nie mieć środków prawnych ani umiejętności do obrony neutralności swoich instytucji.

W dyskusji prowadzonej w trakcie trzeciego warsztatu, dotyczącej zagrożenia upolitycznieniem biblioteki podejmującej działania z zakresu edukacji obywatelskiej, zarysowały się jednak dwa stanowiska. Według pierwszego, każdy rodzaj edukacji obywatelskiej musi mieć wymiar polityczny, nawet więc działania pozornie kulturowe powinny zawierać cel polityczny (na przykład dostarczać odpowiednią wiedzę lub kształtować krytyczne myślenie o polityce). Według drugiego, edukacja obywatelska powinna w większym stopniu skupiać się na działaniach kulturowych niezwiązanych z polityką. Ten sposób myślenia charakteryzuje pracę Centrum Edukacji Obywatelskiej¹³. Zaczyna ono od działań związanych z kulturą lokalnej społeczności, aby dopiero później przenieść swoje zainteresowanie w sferę inicjatyw obywatelskich i politycznych służących kształtowaniu postaw odpowiedzialnych za losy całej wspólnoty. Tak rozumiana edukacja obywatelska polega na nakłanianiu ludzi do krytycznego myślenia o otaczającej ich rzeczywistości¹⁴.

Wśród uczestników przywoływanej dyskusji nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie rodzaju działań obywatelskich, jakie mogą być podjęte w bibliotekach. W rezultacie nie wypracowano zgodnego stanowiska w kwestii tego, czy biblioteki powinny podjąć działania z zakresu edukacji obywatelskiej mające wymiar polityczny. Wyrażono na ten temat trzy odrębne poglądy. Po pierwsze, stwierdzono, że na poziomie lokalnym będzie to zbyt ryzykowne. Po drugie, podkreślono, że warto realizować projekty poruszające kwestie polityczne, na przykład udział w wyborach. Po trzecie, zwrócono uwagę, że można także myśleć o polityczności jako

kwestii rozwiązywania lokalnych problemów (bez uwikłania w politykę), czego przykładem mogą być projekty analogicznie do brytyjskiego FixMyStreet¹⁵.

Uczestnicy czwartego warsztatu wskazali jeszcze jedną grupę interesu, która powinna być włączana przez biblioteki w działania o charakterze obywatelskim. Chodzi o jak największą liczbę członków lokalnej społeczności, którzy mogliby wykorzystać swoje różnorodne kompetencje do włączania się w inicjatywy służące aktywizowaniu ich współobywateli. Mogliby oni zaangażować się w taką pracę nie tylko czynnie, ale także koncepcyjnie, wnosząc świeże pomysły. Spośród takiej grupy osób biblioteki powinny rekrutować również wolontariuszy, którzy zajęliby się na przykład dostarczaniem (a nawet czytaniem na głos) książek osobom starszym i potrzebującym.

● BIBLIOTEKARZE W ROLI ANIMATORÓW LOKALNEGO ŻYCIA OBYWATELSKIEGO

Jaką zatem nową rolę w lokalnych społecznościach mogliby przyjąć na siebie bibliotekarze? Przez angażowanie do współpracy wszystkich wymienionych wcześniej podmiotów, szczególnie przedstawicieli lokalnej społeczności, powinni czynnie włączyć się w życie lokalnych wspólnot, stając się liderami animującymi ich życie społeczne i aktywizującymi biernych członków. Problematykę tę dyskutowano w trakcie drugiego warsztatu. Jego uczestnicy przedstawili kilka pomysłów konkretnych inicjatyw¹⁶, które mogą służyć aktywnemu wychodzeniu przez bibliotekarzy naprzeciw potrzebom lokalnych społeczności i włączaniu ich przedstawicieli do swoich działań:

- **Tablica interaktywnej komunikacji w każdej bibliotece** – wzorem „Street Blog”, projektu zrealizowanego na ulicach Wilna, można umieścić

w bibliotece rodzaj tablicy, na której każdy przechodzący mógłby umieścić swoją uwagę, swój pomysł lub skomentować myśl innej osoby (również na przykład recenzję ulubionej książki czy płyty), wszystkie wpisy zaś byłyby fotografowane i trafiałyby następnie do internetowego bloga. Informacje o działaniach własnych umieszczaliby na tablicy także bibliotekarze (mogłyby one dotyczyć na przykład najczęściej wypożyczanej w danym miesiącu książki czy zawierać recenzje wybranych tytułów). Narzędzie takie służyłoby w rezultacie ułatwieniu komunikacji z odbiorcami prowadzonych działań, lansowaniu pomysłów i projektów biblioteki oraz propozycji pochodzących od przedstawicieli lokalnej wspólnoty. Tablica, zarządzana przez bibliotekarzy, stałaby się skarbnicą informacji o najważniejszych wydarzeniach odbywających się we wspólnocie, a także miejscem wyrażania przez jej członków



własnych oczekiwań czy zainteresowań. Jej rolę można porównać z funkcjonującą w ramach portalu Facebook „ścianą” (nazywaną również „tablicą”), na której użytkownik danego profilu na portalu może prezentować najbardziej interesujące, jego zdaniem, zagadnienia czy wydarzenia oraz kontaktować się ze znajomymi, zainteresowanymi tym, co ma do powiedzenia. Tablica umieszczona w bibliotece mogłaby się stać takim właśnie narzędziem prezentacji i komunikacji dla całej miejscowej społeczności. W ramach tego działania bibliotekarze, z jednej strony, stanowiliby kanał komunikacyjny, służący członkom wspólnoty do przekazywania wiedzy, z drugiej zaś strony, mogliby wspierać pomysły i działania podejmowane przez członków miejscowej społeczności. Bibliotekarze uzyskaliby sposobność nie tylko propagowania tablicy, zbierania zamieszczonych na niej informacji i publikowania ich w Internecie, na przykład na blogu biblioteki, ale także podejmowania dialogu z ludźmi, starając się łączyć osoby mające podobne zainteresowania czy pomysły na działania i wspomagając je we wdrażaniu tych pomysłów w formie projektów czy pojedynczych akcji. Zastosowanie takiego narzędzia służyłoby jednocześnie rozpoznawaniu potrzeb mieszkańców danego terytorium i dostosowaniu do nich później działań podejmowanych przez bibliotekę.

- **Warsztaty poświęcone rozpoznaniu zainteresowań mieszkańców** – warsztaty takie, zorganizowane w bibliotece, pozwalałyby poznać hobby i pasje przedstawicieli lokalnej społeczności, a także konkretne zagadnienia, które ich zajmują. Wokół takich tematów mogłyby być później skoncentrowane działania biblioteki. Do zadań bibliotekarzy należałoby organizowanie spotkań dla osób, które interesują się tymi samymi zagadnieniami, i motywowanie ich do podejmowania wspólnych inicjatyw.

¹³ <http://www.ceo.org.pl>

¹⁴ Por. A. Tarkowski, *Raport z warsztatu nr 3, op. cit.*, s. 3.

¹⁵ *Ibidem*. Por. <http://www.fixmystreet.com>.

¹⁶ Por. A. Baschant, *Raport z warsztatu nr 2: How to involve the local community in the project? How to activate the passive citizens?*, s. 3–4 – <http://www.isp.org.pl/biblioteki> [dostęp: 10 listopada 2010 roku].

- **Bibliotekarz jako animator** – bibliotekarz w tej roli mógłby identyfikować osoby interesujące się tym samym tematem, zwracając uwagę na to, jakiego rodzaju książki wypożyczają. Doprowadzenie do spotkania takich osób, które mogą nie wiedzieć o swoim istnieniu, mogłoby poskutkować na przykład zorganizowaniem debaty na określony temat, która byłaby otwarta także dla innych zainteresowanych i przeprowadzona w pomieszczeniach bibliotecznych. Spotkanie takie pozwalałoby również upowszechniać wiedzę i zdolności zdobyte wcześniej przez czytelników biblioteki, między innymi dzięki korzystaniu z jej zbiorów.
- **Bibliotekarz jako członek społeczności** – pracownicy bibliotek, będąc członkami lokalnych społeczności, mogą także działać podczas nieformalnych spotkań (na przykład rozmów z sąsiadami), wykorzystując osobiste relacje i zaufanie, jakim się cieszą u pozostałych członków wspólnoty. Mogą się one również stać jednym z fundamentów dalszej współpracy. Czasem wystarczy zaangażować do aktywności w bibliotece tylko jednego przedstawiciela danej rodziny (na przykład dziecko), aby potem zainteresowani taką działalnością dołączyli również jego rodzice czy nawet inni krewni.

Obywatelskie aktywizowanie członków lokalnych społeczności powinno być prowadzone z uwzględnieniem specyfiki odbiorców usług oferowanych przez bibliotekę. Należy brać pod uwagę potrzeby i oczekiwania poszczególnych grup społecznych. Uczestnicy drugiego warsztatu zorganizowanego podczas międzynarodowego seminarium zwrócili uwagę, że każda społeczność lokalna ma inną strukturę mieszkańców¹⁷, która powinna być wzięta pod uwagę podczas określania grup beneficjentów działań z zakresu edukacji obywatelskiej planowanych przez biblioteki. Podstawą jest ustalenie, kim tak naprawdę są pasywni obywatelsko (i społecznie

– co często może się pokrywać) członkowie wspólnot lokalnych. Analizie należy poddać nie tylko strukturę tej grupy, ale również potrzeby poszczególnych jej członków. Istnieje kilka metod, które można wykorzystać w tym celu:

- Analiza oficjalnych danych dotyczących danej społeczności (wiele ogólnodostępnych statystyk powinno się znajdować w urzędzie gminy lub w poszczególnych instytucjach społecznych działających na jej obszarze).
- Badania i wywiady wśród samych przedstawicieli lokalnej społeczności.
- Zorganizowanie lokalnego spotkania sąsiedzkiego i otwartej dyskusji, co zapewni przestrzeń do dialogu społecznego na temat wspólnych obszarów zainteresowań, potrzeb i trosk (problemów, wyzwań) całej społeczności, przewidującego udział przedstawicieli różnych funkcjonujących w jej ramach frakcji i podmiotów.
- Przeprowadzenie spotkania na powyższe tematy metodą warsztatową, z wykorzystaniem między innymi takich technik, jak praca w grupach czy „burza mózgów”, w celu poddania analizie wyzwań stojących przed wspólnotą, dokonania oceny dostępnych zasobów, które można wykorzystać, podejmując odpowiednie działania zaradcze, oraz zastanowienia się nad zagrożeniami, jakim trzeba będzie wspólnie przeciwdziałać.
- W podobny sposób mogą być także zainicjowane działania skierowane na budowanie partnerstwa w ramach danej społeczności lokalnej. Jak zauważyli dyskutanci podczas pierwszego warsztatu, warto je rozpocząć od zdefiniowania partnerów i zaproszenia ich w celu określenia istoty wspólnego działania. Skierowanie otwartej oferty współpracy do wszystkich lokalnych podmiotów pomoże rozpoznać nawet nieznane instytucje, zainteresowane jednak daną formą aktywności.

Zorganizowane później spotkanie pozwoli podjąć dyskusję nad konkretnymi pomysłami wspólnego działania, określić dostępne zasoby i ustalić cele partnerstwa. Warto w tym momencie wykonać „społeczną mapę gminy”, czyli zebrać wiedzę partnerów na temat istniejących grup społecznych, ich problemów, wyzwań, przed jakimi stoją, oraz lokalnych zasobów¹⁸.

Już zastosowanie trzech ostatnich metod może się przyczynić do większego zaangażowania w ramach działań biblioteki pasywnych do tej pory mieszkańców. Kluczem do sukcesu będzie przekonanie tych osób, że podjęcie takiej aktywności doprowadzi również do zaspokojenia ich własnych potrzeb. Jeśli mieszkańcy zostaną jeszcze włączeni w proces decyzyjny na jak najwcześniejszym etapie określania przebiegu planowanych działań, to ze znacznie większą ochotą powinni zaangażować się w pracę, uznając podjęte inicjatywy również za swoje.

● **DEŁUGOFALOWA STRATEGIA DZIAŁAŃ OBYWATELSKICH W BIBLIOTECE**

Planowanie inicjatyw przez bibliotekę nie może nastąpić bez jednoczesnego określenia własnych celów, których osiągnięciu ma służyć podjęcie działań z zakresu edukacji obywatelskiej. Również bibliotekarze muszą postawić sobie na początku dwa kluczowe pytania:

- „Co biblioteka i jej pracownicy powinni i co mogą osiągnąć dzięki tym działaniom?”,
- „Jakim biblioteka dysponuje potencjałem i jakie ma zasoby, które mogą być spożytkowane do prowadzenia tych działań?”.

Sformułowanie przez pracowników biblioteki odpowiedzi na powyższe pytania powinno być punktem wyjścia określenia strategii (wizji) rozwoju całej instytucji. Oparta na rozpoznanych wcześniej potrzebach lokalnej społeczności oraz wszystkich zagrożeniach i obawach związanych z podjęciem nowych działań, a także skatalogowanych zasobach, strategia musi określać

pomysł danej instytucji na jej rolę w lokalnej społeczności. W takim dokumencie biblioteka powinna zdefiniować także cele własnego zaangażowania w edukację obywatelską i grupy odbiorców prowadzonych działań. Wypracowanie opartej na takich podstawach **silnej wizji roli biblioteki** może być fundamentem jej długoterminowej pracy. Ułatwi także identyfikację i pozyskiwanie odpowiednich partnerów, dzięki którym możliwe będzie prowadzenie długookresowych działań. Przyjęcie dłuższej perspektywy czasowej usprawni skuteczne aktywizowanie społeczności lokalnej, będące ogólnie długotrwałym procesem. Łatwiej jest bowiem zachęcać kogoś do udziału w działaniach o wyraźnie określonym celu, klarownie wyznaczonych etapach prowadzących do jego osiągnięcia i przewidywanej perspektywie ich kontynuacji. Takie ugruntowanie prowadzonych działań ułatwi też zainteresowanie nimi członków danej społeczności lokalnej. Skutek ten wzmocni jeszcze położenie większego nacisku na jakość, a nie ilość realizowanej pracy z zakresu edukacji obywatelskiej.

Planując działania i ujmując je w formie dokumentu o charakterze programowym, bibliotekarze powinni dokonać podziału grup docelowych, do których chcą skierować swoją ofertę. Proponowanie identycznych usług wszystkim odbiorcom jednocześnie może oznaczać, że nie trafi się w oczekiwania i nie zainteresuje nikogo. Definiując grupy beneficjentów, warto uwzględnić posiadane przez ich członków zainteresowania i umiejętności. Jeśli działania miałyby być skierowane na przykład do ludzi młodych, którzy lubią kino, to aktywność proponowana przez bibliotekę może polegać na przykład na organizowaniu warsztatów czy otwartych dyskusji na temat filmów najbardziej lubianych przez uczestników. Innym sposobem zachęcania młodzieży do przyścia do biblioteki może być zaoferowanie im wspólnej pracy przy komputerze. W trakcie zajęć z zakresu obsługi sprzętu i oprogramowania osobom uczestniczącym mogą być przekazywane także informacje dotyczące

¹⁷ *Ibidem*, s. 1–2.

¹⁸ Por. O. Napiontek, *Raport z warsztatu nr 1, op. cit.*, s. 4.



innych obszarów tematycznych, choćby zasad funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Pracując lub bawiąc się na komputerze, młodzi ludzie mogliby jednocześnie uzyskiwać wiedzę z wielu sfer życia oraz przyzwyczajając się do przebywania w bibliotece. Gdyby grupą docelową innych działań miały być osoby starsze, a okazałoby się, że wiele kobiet w takim wieku lubi szycie czy szydełkowanie oraz interesuje się miejscową kulturą, to skierowaną do nich propozycją ze strony bibliotek mogłyby być wykłady czy warsztaty na temat regionalnego sposobu ubierania się czy nawet samodzielnego przygotowywania takich strojów¹⁹. Nie ma przeciwwskazań, żeby takie inicjatywy przygotowywać także z myślą o mężczyznach.

Zdając sobie sprawę, że w każdej lokalnej społeczności beneficjanci prowadzonych działań mogą się różnić (w związku ze specyfiką danej wspólnoty), uczestnicy

drugiego warsztatu wymienili następujące przykładowe grupy odbiorców działań bibliotek:

- dzieci,
- młodzież,
- młode matki,
- osoby długotrwale bezrobotne,
- osoby starsze,
- osoby obcego pochodzenia (imigranci),
- mniejszości religijne oraz narodowe i etniczne,
- osoby niepełnosprawne.

Starając się dotrzeć z przygotowaną ofertą do wybranych grup, należy również pamiętać o zróżnicowaniu treści przekazu i środków komunikacji w taki sposób, aby dostosować je do planowanej grupy odbiorców. Szerszy kontakt z przedstawicielami młodszych pokoleń można uzyskać za pośrednictwem szkół, kół zainteresowań, klubów młodzieżowych lub platform mediów społecznościowych, takich jak Facebook czy czaty internetowe. Starszych mieszkańców można informować za pomocą ogłoszeń publikowanych w prasie oraz bezpośrednio przez ośrodki dla seniorów. Innym kanałem komunikacyjnym, szczególnie skutecznym w docieraniu do osób starszych, jest pośrednictwo słowa mówionego (przekaz interpersonalny).

Propagowanie działań placówek bibliotecznych umożliwi także nawiązanie współpracy z różnymi podmiotami funkcjonującymi na obszarze danej gminy czy danego powiatu. Chodzi tutaj nie tylko o lokalne media (gazety, rozgłośnie radiowe czy telewizyjne), które można przekonać do podjęcia wspólnych kampanii społecznych i poprosić o nagłaśnianie działań obywatelskich prowadzonych przez biblioteki. Warto się także odwołać do różnych organizacji społecznych czy instytucji, które kierują swoją ofertą do tych samych grup docelowych (kluby młodzieżowe czy sportowe, organizacje charytatywne, instytucje pomocy społecznej). W wielu miejscowościach w Polsce można z powodzeniem

włączać do współpracy również lokalne instytucje kościelne, pamiętając jednak o zachowaniu zasady neutralności światopoglądowej. Upowszechnianiu działań bibliotek może służyć pozyskanie lokalnych autorytetów i liderów miejscowej społeczności – przedstawicieli samorządu (wójta, burmistrza, radnych), proboszcza, kierowników miejscowych instytucji o charakterze usługowym (Ochotnicza Straż Pożarna, Dom Kultury) czy prezesów działających lokalnie organizacji społecznych. Zwiększy to zasięg oddziaływania i wylansuje inicjatywy prowadzone przez biblioteki, należy jednak uważać, aby praca biblioteki nie została zdominowana przez osoby reprezentujące tylko jedną stronę miejscowej sceny publicznej, zniechęci to bowiem do korzystania z usług instytucji osoby nieidentyfikujące się z danymi poglądami.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W POLSCE W 2030 ROKU

Dyskusję rozpoczętą z zagranicznymi uczestnikami międzynarodowego seminarium kontynuowano w trakcie „okrągłego stołu” polskich bibliotekarzy. Z jednej strony, poddano pod debatę wnioski z majowych obrad, z drugiej zaś strony zaproponowano refleksję nad przyszłą rolą bibliotek w zmieniającym się społeczeństwie polskim. W ramach jednego z zajęć zorganizowanych dla uczestników „okrągłego stołu” poproszono bibliotekarzy o poddanie pod dyskusję w grupach trzech zagadnień:

- W jaki sposób może się zmienić rola bibliotek w lokalnych społecznościach (w perspektywie rozwojowej polskiego społeczeństwa)?
- Jakimi zasobami dysponują biblioteki i czego im jeszcze brakuje, aby mogły z powodzeniem odgrywać tę nową rolę?
- Jakie są zagrożenia w podjęciu takich działań i jak można przeciwdziałać ich wystąpieniu?

Pytania te miały zachęcić uczestników dyskusji do wskazania, jaki może być nowy cel pracy bibliotek wobec zmian zachodzących w polskim społeczeństwie²⁰.

W rezultacie, rozpoczynając od ustalenia zakładanego celu działalności, uczestnicy mieli za zadanie określić zasoby biblioteki, które nadają się do wykorzystania w jego osiągnięciu, oraz możliwe zagrożenia. Po dokonaniu takiej analizy należało podjąć próbę zaplanowania działań, które umożliwią eliminację lub minimalizację rozpoznanych zagrożeń. Ujęcie dyskusji w ramy trzech przywołanych wcześniej pytań miało służyć przygotowaniu uczestników do pracy o charakterze *stricte* projektowym. Jak się okazało, doprowadziły one do podjęcia przez bibliotekarzy ożywionych dyskusji, których rezultatem było wiele cennych spostrzeżeń i pomysłów, często zbieżnych z uwagami wypracowanymi wcześniej na międzynarodowym seminarium.

Zdaniem uczestników dyskusji, biblioteki czeka zdecydowana zmiana funkcji pełnionej w społeczeństwie i redefinicja sposobu postrzegania swojego zawodu przez ich pracowników. Podczas dyskusji nad pierwszym pytaniem pojawiły się następujące zagadnienia:

- Zostanie ukształtowana nowa rola bibliotek w społecznościach lokalnych. W swojej pracy odejdą od pojęcia „czytelnik” na rzecz podjęcia się „obsługi społeczności lokalnej mieszkańców” i kierowania swojej oferty do wszystkich jej członków. W rezultacie bibliotekarze zaczną w swojej działalności poświęcać więcej miejsca także potrzebom mieszkańców, a nie tylko poszczególnych czytelników, będą wsłuchiwać się w ich oczekiwania. Członkowie poszczególnych społeczności lokalnych zyskają także większą możliwość wpływania na pracę samych bibliotek. Nowa biblioteka zacznie koncentrować się na człowieku (jego potrzebach) i stanie się miejscem spotkań i interakcji, a w konsekwencji – integracji lokalnych społeczności, platformą (giełdą) wymiany myśli, informacji i inicjatyw. Będzie zaspokajać potrzeby posiadania kontaktów międzyludzkich oraz

¹⁹ Por. A. Baschant, *Raport z warsztatu nr 2, op. cit.*

²⁰ Aby umożliwić lepsze przygotowanie się do dyskusji, wszystkim uczestnikom „okrągłego stołu” przekazano odpowiednie materiały, w tym wybrane fragmenty z raportu *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe* dotyczące perspektyw rozwoju kapitału społecznego w Polsce.



dostępu do edukacji i kultury. Prowadząc takie działania, biblioteka zajmie się również rozwijaniem wolontariatu i filantropii.

- Dzięki podjęciu powyższych działań nastąpi zmiana wizerunku biblioteki i bibliotekarzy w społeczeństwie (sposobu ich postrzegania). Biblioteka obejmie funkcję rzeczywistego centrum kultury, a bibliotekarz będzie występował w roli moderatora aktywności miejscowej społeczności, a nawet jej lidera. Z „wyrobnika”, czyli osoby

wypożyczającej tylko książki, stanie się postacią cementującą środowisko lokalne, działającą w nim, współpracującą z różnymi funkcjonującymi w jego ramach podmiotami. Będzie także pokazywał społeczności, jak korzystać z posiadanych praw obywatelskich. Co bardzo ważne, zmieni się w rezultacie także mentalność samych bibliotekarzy. Może się do tego przyczynić lepsze wykorzystywanie przez biblioteki potencjału i pomysłów ich pracowników.

- Jedna z grup wskazała, że biblioteka może stać się w przyszłości nową jakością, również ze względu na zachodzące zmiany cywilizacyjne, w tym technologiczne. W rezultacie jej pracownicy będą musieli zmienić dotychczasowy sposób patrzenia na odbiorców swoich usług, skoro zaczną na przykład wypożyczać e-czytniki, i przyjąć na siebie nową rolę.
- Wobec powyższych zmian bibliotekarze będą zmuszeni podnosić swoje kwalifikacje, ponieważ kompetencje kulturowe osób odwiedzających placówki biblioteczne również wzrosną, a w bibliotece będą wykorzystywane w znacznie większym stopniu nowe technologie.
- Postawienie na zwiększenie interakcji z przedstawicielami lokalnych społeczności spowoduje również konieczność wprowadzenia wielu zmian proceduralnych i technicznych w pracy bibliotek. Zaczną one częściej stosować metody ewaluacji prowadzonych działań, a uzyskaną informację zwrotną będą wykorzystywać do określenia kierunków swojej dalszej pracy. Koniecznością wręcz stanie się współpraca z innymi podmiotami działającymi na tym samym obszarze. Z jednej strony, biblioteki zajmą się również tworzeniem partnerstw w celu realizacji zadań (pozyskiwaniem partnerów do prowadzenia konkretnych działań), w których biblioteka i jej pracownicy będą występować w charakterze równorzędnych uczestników. Z drugiej jednak strony, będą włączyć w swoje działania osoby dorosłe, które nie są tradycyjnymi użytkownikami bibliotek (sposobem dotarcia do nich może być skierowanie pierwszej propozycji do ich dzieci lub wprowadzanie do oferty atrakcyjnych multimediów). Nawiązanie współpracy będzie miało również na celu wzmocnienie lokalnych liderów społecznych. Wymiana doświadczeń i opinii z innymi bibliotekami realizującymi programy obywatelskie pozwoli na prowadzenie lobbingu na ich rzecz.

- Biblioteki nauczą się nowoczesnie prezentować swoją działalność (ofertę) – nie tylko w zakresie formy, w jakiej będą wykorzystywane nowe media, ale także treści. W wypadku tej ostatniej biblioteki będą musiały lansować pełnioną przez siebie nową funkcję w społeczności lokalnej. Rolą tych działań będzie także uświadomienie społeczeństwa.
- Uczestnicy debaty w jednej z grup poświęcili uwagę podkreśleniu nowej roli bibliotek, jaką ma być przekazywanie informacji, odbywające się ponadto w różnej ich formie – zgodnie z tym sposobem myślenia, biblioteka ma się stać miejscem wymiany informacji, swoistego rodzaju „tablicą wymiany informacji”.

Postawienie uczestnikom „okrągłego stołu” drugiego pytania miało im umożliwić zastanowienie się nad właściwościami biblioteki, które predestynują ją do przyjmowania nowej roli w otaczających je społecznościach. Zainicjowanie dyskusji wokół tego tematu pozwoliło także dowiedzieć się od pracowników tych instytucji, czego – ich zdaniem – brakuje jeszcze bibliotekom, aby mogły rozszerzyć ofertę prowadzonej działalności. Podjęte dyskusje w grupach sprowokowały do wyrażenia wielu interesujących obserwacji. Zdaniem bibliotekarzy, możliwość odgrywania przez biblioteki nowych ról w społecznościach lokalnych określają następujące czynniki:

● ZASOBY

- **Kadry.** Zatrudnianie wykwalifikowanego, wykształconego personelu, zmotywowanego do pracy wykonywanej z pasją (nawet jeśli nie jest tak w wypadku wszystkich, to dotyczy to z pewnością dużej liczby bibliotekarzy), cieszącego się zaufaniem społecznym (ale, z drugiej strony, o niskim prestiżu). Należy tylko odpowiednio wykorzystywać ich kompetencje – pracownicy ci są często „pozytywnie zakręcenii” (bez takich pasjonatów biblioteki nie byłyby w stanie pełnić swojej funkcji), mają mnóstwo pomysłów.

- **Użytkownicy.** Kontakt bezpośredni z potencjalnymi odbiorcami, ale także organizatorami działań, do których dostęp bibliotek jest tym większy, że stanowią one wyjątkowo liczne instytucje w kraju – w każdej gminie w Polsce powinna znajdować się przynajmniej jedna biblioteka. Pracownicy tych instytucji mogą w rezultacie wchodzić z odbiorcami ich świadczeń w bezpośrednie interakcje, angażować ich do współpracy i wykorzystywać jako partnerów.
- **Lokalizacja.** Biblioteki dysponują powierzchnią użyteczności publicznej, ale jej wykorzystanie zależy od jakości współpracy z lokalnymi władzami samorządowymi oraz stopnia zrozumienia przez radnych i społeczność lokalną funkcji pełnionej przez biblioteki.
- **Informacja.** Dostęp do różnych źródeł informacji, zarówno drukowanych, jak i elektronicznych (w tym wiedzy, gdzie i jak takich wiadomości poszukiwać).
- **Kontakty.** Dysponowanie ważnymi i użytecznymi kontaktami profesjonalnymi, które można między innymi wykorzystać i przekazywać partnerom w ramach prowadzonych wspólnie działań i wnieść jako wartość do zawartego partnerstwa. Umiejętność współpracy z innymi instytucjami, szczególnie w ramach wspólnego organizowania różnych inicjatyw (ale tylko przy założeniu unikania w jej ramach niezdrowej konkurencji czy wręcz rywalizacji między samymi bibliotekami z sąsiadujących obszarów lub innymi instytucjami propagującymi kulturę na poziomie lokalnym, na przykład gminnymi ośrodkami kultury).
- **Technologia.** Dostęp do sprzętu komputerowego i innych nowoczesnych technologii (choć w nierównym stopniu w skali całego kraju, ponieważ niektóre biblioteki są lepiej wyposażone, a ich personel ma odpowiednie kompetencje, a inne gorzej – w ich wypadku nowe technologie mogą być zaliczone do kategorii „braki”).

● BRAKI

- **Strategia rozwoju bibliotek.** Jej brak na poziomie lokalnym i regionalnym jest pochodną niedostatecznego rozpoznania przez przedstawicieli władz lokalnych potrzeb bibliotek oraz niestosowania podejścia projektowego do planowania ich działalności.
- **Nieodpowiednie warunki lokalowe i wyposażenie.** W wielu bibliotekach wyraźnie brakuje niezbędnej powierzchni użytkowej oraz nowoczesnego sprzętu komputerowego. Przestrzeń bibliotek nie jest zagospodarowana odpowiednio do potrzeb.
- **Stabilność finansowa.** Trudności w zapewnieniu finansowania nie pozwalają tworzyć długofalowych strategii. Niewielkie środki są przeznaczane zarówno na rozwój nowych działań, jak i na zachowanie stabilności dotychczasowej pracy (w rezultacie brakuje poczucia pewności co do losu poszczególnych instytucji w przyszłości, stabilności pracy).
- **Niskie wynagrodzenie pracowników sektora.**
- **Umiejętność formułowania własnych potrzeb.** Kierownictwo bibliotek nie wykazuje szczególnych umiejętności argumentowania w kategoriach społecznych, czyli wskazywania, że ich potrzeby są tak naprawdę potrzebami całej grupy mieszkańców. Często brakuje bibliotekarzom odpowiedniego przygotowania do prowadzenia rozmów z władzami.
- **Podejście projektowe.** Niewystarczające u przedstawicieli zawodu.
- **Szkolenia dla bibliotekarzy.** Brak szerokiej oferty szkoleń nie tylko branżowych (przekazujących wiedzę o umiejętnościach przydatnych do realizowania nowych zadań i większego otwarcia na potrzeby czytelnika), ale także interdyscyplinarnych, zapewniających kontakt z innymi grupami zawodowymi.
- **Możliwości współpracy z innymi grupami społecznymi i zawodowymi.**



- **Wizerunek bibliotekarza w społeczeństwie.** Powszechnie funkcjonujący sposób postrzegania przedstawicieli tego zawodu jest niepełny, co dotyczy zarówno samych bibliotekarzy, jak i odbiorców ich pracy. Bibliotekarz nie jest traktowany jako potencjalny lider działań lokalnej społeczności (pracownicy bibliotek cieszą się zaufaniem społecznym, ale mają niski prestiż).

Trzecie pytanie miało zachęcić bibliotekarzy do refleksji nad zagadnieniami przyszłej działalności praktycznej. Opierając się na dyskusjach dotyczących roli biblioteki w społeczeństwie przyszłości i pomocnych w jej odgrywaniu zasobów, uczestnicy mieli za zadanie wytypować zagrożenia, które mogą przeszkodzić bibliotekom w osiągnięciu tych nowych celów. Na zakończenie tej części spotkania uczestnicy zostali także poproszeni

o zastanowienie się nad możliwościami przeciwdziałania zaistnieniu wskazanych przez nich niekorzystnych okoliczności. W rezultacie wypracowano następujące spostrzeżenia:

● ZAGROŻENIA

- **Niechęć władz do realizowania nowych zadań przez biblioteki.** Dotyczy to zarówno władzy centralnej, jak i lokalnej. W wypadku tej ostatniej może być większym problemem ze względu na zależność dyrektora biblioteki od miejscowych władz samorządowych, stąd konieczność umiejętnego artykułowania swoich potrzeb przez biblioteki z punktu widzenia deficytów występujących po stronie społeczności lokalnej. Może to być połączone z odcięciem dopływu (przyrostu) środków finansowych na działalność stałą bibliotek, jeśli wystąpi konieczność wprowadzenia znacznych cięć budżetowych oraz brak środków finansowych na rozwój kadr czy inwestowanie w pracę osób już zatrudnionych.
- **Takie ukierunkowanie polityki kulturalnej państwa (i jej późniejszej realizacji na poziomie poszczególnych samorządów), w której nie zostanie przewidziane miejsce dla działalności (rozwoju) bibliotek, powiązane z nieumiejętnością (niechęcią) przekroczenia tradycyjnego postrzegania bibliotek przez władzę (przełamania stereotypów na ich temat).** Już teraz są widoczne wyraźne braki w zakresie polityki kulturalnej państwa oraz opieki nad bibliotekami i kulturą ze strony jego instytucji (sami bibliotekarze jej przynajmniej nie odczuwają). Przyczynia się do tego skomplikowana sytuacja prawna bibliotek – są zależne zarówno od administracji centralnej, jak i samorządowej, a określające sposób ich działania regulacje prawne są niedostateczne (na przykład dotyczące samorządowych instytucji kultury zapisy ustawy o rachunkowości²¹

²¹ Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 1994 r., Nr 121, poz. 591 ze zm.).

oraz ustaw samorządowych²²). Jeśli nie ulegną zmianie, sytuacja bibliotek pozostanie niepewna.

- **Uboczne skutki decyzji politycznych podejmowanych na szczeblu centralnym.** Na przykład podniesienie stawki podatku VAT na książki, bez zwolnienia z jego ponoszenia bibliotek, może się przełożyć na ograniczenie możliwości rozbudowy przez nie własnych zbiorów (brak środków na ten cel można zaobserwować i bez takich działań).
- **Perspektywa prawdopodobnego zniknięcia w przyszłości książki papierowej.** Ze względu na wzrost kosztów produkcji oraz rozwój cywilizacyjny (w tym technologiczny) książka papierowa może być zastąpiona inną formą przekazywania informacji, na przykład przez płyty DVD czy też czytniki elektroniczne. Jeśli taki scenariusz stanie się rzeczywistością, to biblioteki siłą rzeczy będą musiały przyjąć nową rolę. Taka zmiana może doprowadzić również do znacznie głębszych przeobrażeń w zakresie rozwoju społeczeństw przyszłości, na przykład swoistego „analfabetyzmu”, związanego z obecnym wpływem kontaktu dziecka z książką (także jako przedmiotem) na jego rozwój (szczególnie jeśli chodzi o kształtowanie się wyobraźni, umiejętność formułowania pełnych zdań, argumentowania swoich opinii). Z tego punktu widzenia biblioteki powinny skoncentrować się na odpowiadaniu na potrzeby ludzi, a nie na formach ich zaspokajania. Jeśli nawet książki zostaną kiedyś wyparte przez inne formy przekazywania informacji, to ludzie dalej będą mieli potrzebę czytania oraz kontaktu z drugim człowiekiem. Do pojawiających się nowych form ich zaspokajania będą musieli dostosować swoje działania bibliotekarze.
- **Brak integracji środowiskowej.** Występuje on zarówno wewnątrz grupy bibliotekarzy (nie ma

kontaktów wewnętrznych, nawet rozmów telefonicznych czy innych możliwości wymiany informacji o prowadzonych działaniach), jak i z innymi podmiotami aktywnymi na tym samym obszarze (brak współpracy z nimi). Jeśli chodzi o ten pierwszy wymiar, to uczestnicy „okrągłego stołu” zauważyli, że winę ponoszą tutaj również sami bibliotekarze, ponieważ dyskusje na temat dotyczących ich problemów są prowadzone tylko w ich własnym środowisku, w mniejszych grupach, które potem się rozchodzą, a wypracowane wnioski pozostają w głowach uczestników, którzy i tak posiadali już wcześniej odpowiednią wiedzę.

- **Występowanie niezdrowej konkurencji między poszczególnymi bibliotekami.** Jeśli jedna placówka zacznie coś robić (będzie o niej głośno w mediach), to inne, działające w jej okolicy, mogą poczuć się zagrożone, że na przykład wójt czy burmistrz będzie miał do nich pretensje o brak podobnej aktywności. Może to niepotrzebnie antagonizować środowisko zawodowe na poziomie lokalnym.
- **Brak motywacji bibliotekarzy do większej aktywności.** Wielu pracowników może nie wykazywać zainteresowania podjęciem odpowiednich działań, a także uzupełnieniem swojej wiedzy i umiejętności.

● PRZECIWDZIAŁANIE

- **Skonsolidowanie środowiska bibliotekarzy oraz budowa platformy ich współpracy również z przedstawicielami innych podmiotów działających na poziomie lokalnym.** Uczestnicy „okrągłego stołu” zauważyli, że tak naprawdę we wszystkich wspólnotach brakuje szerokiego, przekrojowego, poziomego kontaktu między różnymi aktorami lokalnego życia społecznego. Jego

kształtowanie powinno polegać na organizowaniu spotkań, warsztatów, różnego rodzaju forów wymiany opinii, na których mogliby się spotkać ludzie odmiennych profesji (można zacząć od doprowadzenia do dyskusji między bibliotekarzami, przedstawicielami organizacji pozarządowych i samorządu). Dopiero taka wymiana informacji miałaby największy sens i doprowadziłaby do wypracowania najefektywniejszych rozwiązań odpowiadających na potrzeby wszystkich zainteresowanych stron (przykładem może być Forum Trzeciego Wieku zorganizowane przy Forum Ekonomicznym w Krynicy Górskiej, na którym wprowadzono interesującą formułę wysłuchania opinii i wymiany komentarzy na ich temat). Nawiązując taką współpracę z innymi, warto trzymać się zasady „dajemy-bierzemy”, pokazującej, że obie strony mogą coś wygrać dzięki współdziałaniu.

- **Bibliotekarze powinni dbać o to, aby ich głos był wysłuchany.** Bardzo często się zdarza, że decyzje dotyczące bibliotek są podejmowane bez konsultacji z przedstawicielami środowiska (w tym ujęciu uczestnicy „okrągłego stołu” skrytykowali Kongres Kultury Polskiej i przygotowany na tę imprezę raport poświęcony między innymi sytuacji w bibliotekach publicznych²³). W rezultacie bibliotekarze nawet nie próbują protestować przeciw tak częstemu oddzieleniu w dyskursie publicznym bibliotek i kultury, nic nie robią w celu zmiany takiego sposobu myślenia.
- **Skuteczny lobbying.** Stosowanie obu przedstawionych powyżej strategii postępowania będzie elementem skutecznego lobbyngu na rzecz interesów własnych środowiska, zarówno u władz krajowych, jak i samorządowych. Przydałoby się także utworzyć grupę interesu, a przynajmniej



znaleźć wśród przedstawicieli władzy orędownika spraw środowiska bibliotekarskiego w Polsce.

- **Utworzenie platformy ułatwiającej nawiązywanie partnerstw, podjęcie działań na rzecz zwiększenia przepływu informacji** i wprowadzenia zasad zdrowej konkurencji, ale także współpracy między przedstawicielami środowiska. U tych ostatnich należy przełamywać poczucie zagrożenia własnej pozycji, wywołane aktywnością innych członków grupy, i namawiać do współpracy (we współdziałaniu można osiągnąć więcej!), tłumacząc, że przecież każda biblioteka ma własne środowisko lokalne i poszczególne instytucje nie muszą wchodzić sobie w drogę.
- **Stworzenie forum dyskusji dla bibliotekarzy.** Umożliwi to wymianę wiedzy i podejmowanie wspólnych działań.
- **Zadbanie o widoczność działalności bibliotek oraz ich pracowników,** ciągle i umiejętnie (interesując!) nagłaśnianie ich pracy, ponieważ teraz nie są społecznie widoczne. Taki przekaz kierowany do lokalnych władz (wójtów, burmistrzów, radnych) powinien wskazywać, że działanie biblioteki nie sprowadza się tylko do propagowania czytelnictwa i wypożyczania książek, ale przewiduje również konkretne działania, przynoszące określone skutki społeczne, również w skali lokalnej.

²² Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1990 r., Nr 16, poz. 95 ze zm.); Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 1998 r., Nr 91, poz. 578 ze zm.).

²³ Por. P. Dobrołęcki, K. Frołow, Ł. Gołębiowski, J. Hetman-Krajewska, E. Tenderenda-Ożóg, T. Nowak, P. Miodunka, *Raport o stanie kultury: Przemysł książki*, Warszawa, grudzień 2008 roku – [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportKsiazka/ksiazka_raport_w.pelna.pdf\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportKsiazka/ksiazka_raport_w.pelna.pdf(1).pdf) [dostęp: 12 listopada 2010 roku].



Działania te mogą również prowadzić do uzyskania wsparcia ze strony społeczności lokalnej.

- **Dywersyfikacja źródeł finansowania działalności bibliotek.** Powinna ona objąć pozyskiwanie dotacji budżetowych, staranie się o różne granty i prywatne środki finansowe (działanie projektowe może pozwolić na uzupełnienie braków kadrowych).
- **Dokonanie niezbędnych zmian kadrowych.** Dodatkowo wsparcie kadry przez organizację dla niej szkoleń i innych form doskonalenia zawodowego (w drastycznych sytuacjach pomoc mogą jednak tylko zmiany kadrowe).

NOWA ROLA BIBLIOTEK W SPOŁECZEŃSTWIE A NIEFORMALNA EDUKACJA OBYWATELSKA

Zagadnienie określenia roli bibliotek w procesie kształtowania społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym było swoistym motywem przewodnim całego

międzynarodowego seminarium eksperckiego. Jedną z ciekawszych i najbardziej inspirujących dla wszystkich uczestników stała się propozycja, aby biblioteki były miejscami aktywnych, otwartych przestrzeni do podejmowania różnych aktywności przez wszystkich członków lokalnych społeczności. Podobny sposób myślenia legł, jak się wydaje, u podstaw obserwacji bibliotekarzy uczestniczących w „okrągłym stole”. W polskich realiach, a więc w sytuacji bardzo słabych lokalnych więzi społecznych i struktur społeczeństwa obywatelskiego, ich umacnianiu może służyć przekształcenie bibliotek w miejsca spędzania wolnego czasu (zarówno odpoczynku, jak i aktywności hobbystycznej) oraz prowadzenia działalności obywatelskiej.

Osiągnięcie takiego celu nie będzie jednak możliwe bez zmiany podejścia do bibliotek ze strony odpowiedzialnego za koordynowanie ich pracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz stworzenia ku temu odpowiednich ram prawnych i struktur. Bez zainteresowania problematyką bibliotek odpowiednich decydentów i przekonania ich do potraktowania samych bibliotekarzy jako rzeczywistych partnerów, aktywnie zaangażowanych w proces ich ewolucji, nie uda się przyciągnąć do bibliotek zwykłych ludzi. Tylko dowartościowani odpowiednimi programami i regulacjami prawnymi bibliotekarze, którzy uwierzą w walor własnej pracy, będą mogli podjąć działania upowszechniające w środowiskach potencjalnych odbiorców swojej aktywności.

Zdaniem uczestników międzynarodowego seminarium, wszystkie zmiany powinny być wprowadzane płynnie i stopniowo. Na każdym etapie tego procesu należy poddawać regularnej ocenie jego dotychczasowe rezultaty, a w określaniu dalszych etapów działań uwzględniać uwagi otrzymywane od różnych zainteresowanych stron. Warto także prowadzić ewaluację podejmowanych działań, do której powinni być włączani ich uczestnicy. Nie tylko pozwoli to uzyskać automatycznie ich opinie na temat sposobu realizacji oraz merytorycznej zawartości poszczególnych projektów, ale także umożliwi dalsze rozwijanie prowadzonych działań

i utrzymanie zainteresowania nimi ze strony członków lokalnej społeczności.

Podsumowując prezentację pracy uczestników obu spotkań, można zauważyć, że wprowadzane modelowo zmiany już teraz mogą doprowadzić do odgrywania przez biblioteki następującej roli w lokalnych społecznościach:

- **Animowanie, wzmacnianie lokalnych społeczności oraz stwarzanie im możliwości działania** – dodatkowym celem takiej działalności powinno być zapewnianie udogodnień w kształtowaniu dobrze poinformowanego i wyedukowanego obywatela, świadomego swojej roli, który będzie potrafił nie tylko „sadzić drzewa, ale stanie się też świadom swojej przynależności do zamieszkiwanej ziemi oraz znajdującej się na niej wspólnoty”. Taki charakter mogłaby mieć wartość dodana działalność bibliotek oferowana miejscowej społeczności, mająca kształt elementów kluczowych ich świadomej egzystencji.
- **Oferowanie neutralnej otwartej przestrzeni** ze swobodnym dostępem, zarówno w sensie fizycznym, jak i mentalnym, dla każdego członka wspólnoty. Może być ona placem doświadczalnym do działań lub różnych przedsięwzięć (na przykład utworzenia ośrodka opieki nad zwierzętami, podjęcia praktycznych działań skierowanych na rozwój wspólnoty lokalnej czy aktywności o charakterze partycypacyjnym). Większość krajów Europy Środkowo-Wschodniej nie ma takich przestrzeni, biblioteki mogłyby więc wykorzystać okazję i zagospodarować tę niszę. **Odpowiednia przestrzeń** jest również niezbędna do rozwiązywania konfliktów wynikających z napięć związanych nierozzerwalnie z różnorodnością i gęstością zaludnienia w bogatej i dobrze prosperującej wspólnocie.
- **Proponowanie przestrzeni do działania dla osób o różnych potrzebach**, na przykład pokoi cichej nauki, pomieszczeń zagospodarowanych na bary,

kawiarnie, z tanimi urządzeniami do drukowania, Internetem bezprzewodowym oraz dostępem do darmowej informacji.

- Poza atrakcyjnym wyglądem i możliwością napięcia się kawy, biblioteki powinny także udostępniać **miejsce dla lokalnych debat i sporów**. Placówki biblioteczne są predestynowane do umożliwiania ludziom spotkania się, a w rezultacie jednoczenia lokalnej wspólnoty.
- Biblioteki mogą zaangażować się w edukację obywatelską na poziomie lokalnym, narodowym i europejskim, nawet bez podejmowania większych inicjatyw organizacyjnych, a tylko opracowując i rozpowszechniając materiały informacyjne. Mogłyby stać się w ten sposób **ośrodkami informacji**, udostępniającymi odpowiednią wiedzę (opartą na faktach) i prowadzącymi działania promocyjne oraz o charakterze *public relations*.
- **Współpraca i partnerstwo** są bardzo ważnymi aspektami pracy bibliotek. Nie powinny one podejmować nowych inicjatyw na własną rękę, lecz budować partnerstwa z różnymi aktorami, którzy mogliby zapewnić rozpropagowanie wspólnych działań. Biblioteki nie mogą porzucić pełnionych tradycyjnie funkcji, jak dostarczanie książek czy upowszechnianie czytelnictwa, ale muszą również **odgrywać rolę ambasadorów, włączając do współpracy różnych aktorów lokalnego życia społecznego**.
- Jest niezwykle istotne, aby **aktywnie włączać** w postulowaną działalność bibliotek nie tylko organizacje i instytucje, ale również – może nawet w większym stopniu – angażować **przedstawicieli lokalnej społeczności, zwłaszcza w niewielkich wspólnotach**.

Po ustaleniu ram, w jakich biblioteki mogą prowadzić aktywność z zakresu edukacji obywatelskiej (również w jej nieformalnym aspekcie), uczestnicy obu spotkań zajęli się proponowaniem konkretnych działań możliwych do podjęcia w bibliotekach. Na sposób

myślenia osób obecnych na międzynarodowym seminarium wyraźnie wpłynęły przedstawione w pierwszym jego dniu prezentacje realizowanych już projektów. Ponieważ są one szerzej przedstawione przez ich autorów w następnej części niniejszej publikacji, w tym miejscu warto tylko wymienić konkretne obszary tematyczne takich potencjalnych działań, jakie były wymieniane podczas dyskusji. Wyczerpująco przedstawili je uczestnicy czwartego warsztatu²⁴, wskazując następujące formy aktywności:

- Integrujące społeczność lokalną oraz różnych partnerów społecznych i samorządowych działania ekologiczne (na przykład zorganizowane wokół idei sadzenia drzew).
- Umożliwiające pracę ze społecznością lokalną i integrację jej przedstawicieli pochodzących z różnych grup społecznych (między innymi wiekowych i kulturowych), w których biblioteka może zaoferować przestrzeń, sprzęt i kompetencje pracowników, a do członków społeczności należy wybór konkretnego tematu wspólnej aktywności.
- Opierające się na propagowaniu wiedzy o regionie (jego kulturze, środowisku przyrodniczym i innych cechach), w których biblioteki powinny być również aktywnymi organizatorami.
- Należących do zakresu edukacji obywatelskiej i skierowanych do młodzieży – stwarzające jej warunki do podjęcia dyskusji nad kierunkami zmian zachodzącymi w ich regionie oraz umożliwiającymi zdobycie wiedzy o jego tożsamości.
- Dotyczące uruchomienia mobilnych bibliotek objazdowych, pomagających również członkom różnych społeczności w wymianie informacji.
- Podejmowanie działań na zasadzie „żywej” biblioteki, w ramach których są organizowane spotkania z osobami mogącymi podzielić się z innymi ciekawymi doświadczeniami czy posiadaną wiedzą.

- Działania propagujące dialog międzykulturowy, pozwalające na wzajemne poznawanie się członkom lokalnej społeczności pochodzącym z różnych grup etniczno-kulturowych, a w rezultacie lepszą integrację tworzonej przez nich wspólnoty. Mogą być one również skierowane do mieszkających na tym obszarze dzieci imigrantów i pokazywać dobry przykład lokalnych przedsiębiorców o pochodzeniu imigracyjnym, którym udało się osiągnąć sukces ekonomiczny i zintegrować w społeczeństwie przyjmującym.
- Działania pozwalające ożywić pomieszczenia do lektury (czytelnie), na przykład organizowanie tematycznych spotkań z ekspertami dla dzieci lub osób starszych, dotyczących konkretnego zagadnienia czy też konkretnej książki.
- Czyniące z bibliotek ośrodki komunikacji między ludźmi, stwarzające im warunki do spotkania się, wymiany opinii itd.
- Zajęcia komputerowe i internetowe dla seniorów.
- Organizowanie zajęć szkoleniowych dla samych bibliotekarzy, na przykład wyprawy studyjnej do innego kraju, gdzie biblioteki z powodzeniem pełnią już rozbudowane funkcje w lokalnych społecznościach.
- Włączanie przedstawicieli lokalnej społeczności w podejmowanie prac na rzecz biblioteki (nawet przeprowadzenie remontu wnętrza, namalowanie graffiti).
- Zaaranżowanie w murach biblioteki miejsca, gdzie każdy przechodzień może wejść i odpocząć (na przykład baru czy kawiarni).

Więcej pomysłów konkretnych działań, które wskazali uczestnicy pierwszego warsztatu, przedstawiła w raporcie Olga Napiontek²⁵. Poniżej zaprezentowano kilka z nich.



● PIELĘGNOWANIE WIEDZY I PAMIĘCI O HISTORII SPOŁECZNOŚCI

„Celem edukacji obywatelskiej jest przyczynienie się do tego, by ludzie interesowali się sprawami lokalnymi, czuli się obywatelami. [...] Wydaje się jednak, że sama znajomość procedur, sposobów uczestniczenia w polityce lokalnej, a nawet rozwijanie postaw aktywnych, są niewystarczające, gdy ludzie nie czują się związani ze swoimi miejscowościami, nie znają ich, nie lubią. Takie negatywne nastawienie bardzo utrudnia rzeczywiste zaangażowanie obywatelskie. Stąd tak ważne są działania, które rozwijają w nich wiedzę o swojej miejscowości, swoim regionie, umożliwiają poznanie ich przeszłości, ludzi je zamieszkujących. Odkrywanie zasobów tkwiących w społecznościach jest podstawą budowania pozytywnego nastawienia do swojego miejsca zamieszkania, a w rezultacie identyfikacji ze wspólnotą lokalną.

Biblioteki jako lokalne centra wiedzy mogą realizować projekty związane z tworzeniem lokalnego archiwum historycznego, polegającego na zbieraniu informacji, przedmiotów dokumentujących przeszłość

społeczności lokalnej – ważne wydarzenia, postaci, miejsca. Działaniom dokumentującym powinno towarzyszyć upowszechnianie wśród mieszkańców owoców poszukiwań: wystaw, albumów, stron internetowych. Jest to rodzaj działania, który w zasadzie się nie kończy, jest procesem.

Sukces tego typu przedsięwzięć zależy od współpracy biblioteki z mieszkańcami i lokalnymi instytucjami. Kluczowe jest zaangażowanie mieszkańców, rozbudzenie w nich pasji poszukiwaczy, dokumentalistów, oraz przekonanie ich, że czynione przez nich obserwacje, posiadana wiedza jest cennym zasobem dla społeczności lokalnej.

Ważnym partnerem może być szkoła, która do programu edukacji historycznej włączy przekazywanie wiedzy o historii społeczności lokalnej, gminnej, co będzie tym bardziej interesujące, że wiąże się z możliwością wykorzystania w procesie uczenia oryginalnych przedmiotów, materiałów źródłowych, a nie jedynie korzystania z podręcznika”.

²⁴ Por. J. Akromiene, *Raport z warsztatu nr 4*, op. cit., s. 4–6.

²⁵ O. Napiontek, *Raport z warsztatu nr 1*, op. cit., s. 1–4.

● CZYTELNICY - OBYWATELE

„Jednym z ważnych zadań edukacji obywatelskiej jest przygotowanie jednostek do bycia krytycznymi obserwatorami i analitykami życia publicznego. Wydaje się, że w tym obszarze rola bibliotek lokalnych jest ogromna. W nich bowiem czytelnicy znajdują nie tylko książki, ale także gazety, czasopisma, korzystają z Internetu. Biblioteka może być doskonałym miejscem dla mieszkańców gminy do poszukiwania rzetelnych informacji na temat aktualnych wydarzeń społecznych, kulturalnych, politycznych i gospodarczych. Dostęp do różnorodnej, rzetelnej, obiektywnej informacji jest przecież kluczowy dla wyrobienia sobie opinii i późniejszego działaniami zgodnie z nią. Zadaniem bibliotekarza jako przewodnika po wiedzy jest odpowiednie pokierowanie mieszkańca, wskazanie mediów o różnych punktach widzenia.

Rola biblioteki jako źródła różnorodnej i niezależnej wiedzy na temat problemów lokalnych jest tym większa, że w wielu gminach nie istnieje prasa lokalna, a jedynie biuletyny informacyjne wydawane przez urzędy gminne, które zwykle są bezkrytyczne wobec władz lokalnych.

Działania biblioteki związane z doskonaleniem krytycznego myślenia mieszkańców mogą polegać na organizowaniu warsztatów dla różnych grup mieszkańców, w ramach których będą się uczyć odróżniać opinie od faktów, dowiedzą się, jakie istnieją media oraz jak do nich docierać. Różnicowanie grup warsztatowych może sprzyjać profilowaniu treści warsztatów zgodnie z ich zainteresowaniami i stylem zdobywania informacji, czytania. Można sobie wyobrazić grupy zróżnicowane wiekowo (inne dla młodzieży, inne dla seniorów), czy tematycznie (na przykład jak zdobyć wiarygodne informacje o zdrowym żywieniu, zdrowiu, kredytach). Do organizacji tego typu warsztatów warto zapraszać mieszkańców, którzy mają wiedzę z danej dziedziny, którą mogą podzielić się z innymi mieszkańcami”.

● E-USŁUGI PUBLICZNE (E-GOVERNANCE)

„Coraz więcej spraw urzędowych można załatwiać przez Internet. Jest to medium, które jest źródłem informacji o gminie, działaniach władz lokalnych, instytucji lokalnych, a także coraz częściej punktem obsługi mieszkańca – elektronicznym biurem podawczym. Przez Internet odbywa się komunikacja władz gminy z mieszkańcami.

Obecnie urzędy gmin intensywnie wprowadzają *e-governance* do praktyki swojego działania, gdyż zwiększa to oszczędność funkcjonowania urzędu, szybkość załatwiania spraw. Urzędnicy szkolą się w tym zakresie. Pojawia się pytanie, kto przygotowuje obywateli do korzystania z elektronicznych usług publicznych. Biblioteki gminne wydają się dobrym miejscem, gdyż w nich mieszkańcy mogą skorzystać z dostępu do Internetu. Rolą bibliotekarza byłoby wspieranie mieszkańców w rozwijaniu umiejętności poruszania się po e-urzędzie.

Biblioteka powinna także prowadzić edukację obywatelską w zakresie dostępu do informacji publicznej, procedur administracyjnych, prawa administracyjnego, praw obywateli w kontaktach z urzędem. Można to robić przez szkolenia, wykłady albo po prostu przez ułatwianie dostępu do odpowiednich podręczników, aktów prawnych, przewodników informacyjnych.

Oczywistym partnerem tego typu projektów jest urząd gminy, sukces e-administracji lokalnej zależy bowiem od kompetencji i gotowości mieszkańców gminy do korzystania z takiego sposobu prowadzenia spraw”.

● LOKALNE CENTRUM INFORMACJI

„Partnerstwo na rzecz edukacji obywatelskiej może pozwolić na stworzenie w przestrzeni biblioteki swoistego lokalnego centrum informacji. Częstym problemem w gminach jest przepływ informacji między mieszkańcami a różnymi instytucjami prowadzącymi działalność na rzecz społeczności. Skutkiem tych trudności komunikacyjnych jest brak wiedzy mieszkańców na temat oferty tych instytucji i organizowanych przez nie przedsięwzięć na rzecz różnych grup.

Biblioteka może stanowić miejsce gromadzenia różnego typu informacji dotyczących różnych dziedzin lokalnego życia: ogłoszeń o wydarzeniach kulturalnych, informacji o działaniach organizacji pozarządowych, zaproszeń do udziału w różnych przedsięwzięciach. Pracownicy biblioteki pełniliby w tym wymiarze ważną funkcję, polegającą na zmniejszaniu chaosu informacyjnego, segregowaniu i przekazywaniu ich odpowiednim adresatom.

Rolę lokalnego centrum informacji biblioteka może odgrywać przez odpowiednie wyeksponowanie ogłoszeń, informacji na tablicy, stojaku. Ważne, żeby było to stałe miejsce, do którego mieszkańcy przyzwyczajają się i będą oczekiwali tam informacji. Funkcję lokalnego centrum można również spełniać, wspierając osoby odwiedzające bibliotekę w korzystaniu ze stron internetowych lokalnych instytucji. Lokalne centrum informacji w istocie jest propozycją partnerstwa między instytucjami lokalnymi na rzecz sprawniejszej komunikacji z odbiorcami ich usług”.

● BIBLIOTEKA JAKO MIEJSCE REFLEKSJI I ROZMOWY

„Rolą edukacji obywatelskiej jest tworzenie okazji, przestrzeni do dyskusji, namysłu nad lokalnymi sprawami publicznymi. Biblioteka może być właśnie taką przestrzenią rozmowy o problemach, wyzwaniach, jakie stoją przed społecznością gminy, na podstawie rzetelnych argumentów i wiedzy. Biblioteka kojarzy się z miejscem neutralnym, racjonalnym i kulturalnym. Takimi cechami powinna się odznaczać również dyskusja. Obecnie często w przestrzeni gminnej brakuje miejsc, w których można spotkać się z innymi mieszkańcami, podyskutować o sprawach swojej miejscowości.

Rola biblioteki jako miejsca rozmowy, wymiany opinii na temat lokalnych spraw publicznych może być realizowana przez organizowanie cyklicznych debat o aktualnych sprawach gminy, na przykład na temat sieci transportu lokalnego, programu działania domu kultury, ekologii. Ważne, żeby spotkania te były moderowane przez pracowników biblioteki lub gości zapraszanych

przez nich. Istotnym zadaniem przed debatą jest wskazanie zainteresowanym mieszkańcom źródeł informacji o dyskutowanym zagadnieniu.

W bibliotece mogą odbywać się regularne spotkania z przedstawicielami władz lokalnych, tak by umożliwić budowanie systematycznego dialogu obywatelskiego. Spotkania takie są doskonałą okazją dla mieszkańców do zadawania pytań, dzielenia się swoimi obserwacjami. Dla wójtów, sołtysów jest to nieocenione źródło wiedzy na temat problemów, potrzeb, pomysłów na rozwiązania korzystne dla gminy, jakie mają mieszkańcy”.

BIBLIOTEKARZE SAMI DLA SIEBIE - PROPOZYCJE KONKRETNYCH DZIAŁAŃ Z ZAKRESU NIEFORMALNEJ EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Także polscy bibliotekarze na zakończenie „okrągłego stołu” zostali poproszeni o opracowanie w grupach własnych propozycji projektów należących do zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej. Zadanie polegało nie tylko na wymyśleniu tematu i dostosowanych do niego konkretnych działań, uczestnicy spotkania mieli bowiem także zaproponować grupy odbiorców, zaplanować kolejne etapy pracy oraz wskazać partnerów, których można będzie włączyć do realizacji projektu. W opracowaniu jak najlepszych pomysłów miało pomóc bibliotekarzom wykorzystanie rezultatów wcześniejszych debat i warsztatów. W swojej pracy odwoływali się więc do dokonanej wcześniej analizy przyszłego rozwoju bibliotek, rozważali ponownie dostępne zasoby bibliotek i odkryte braki, rozpoznawali konkretne przeszkody w przeprowadzeniu wybranych działań oraz zastanawiali się nad sposobami przeciwdziałania ich wystąpieniu. Taki sposób określenia ram pracy miał skłonić uczestników do myślenia w kategoriach projektowych. Powstały w rezultacie cztery pomysły inicjatyw, które nadają się do realizacji w bibliotekach publicznych w Polsce, pozwalając kształtować postawy i kompetencje obywatelskie uczestniczących w nich osób. Poniżej znajdują się krótkie opisy wszystkich projektów uczestników „Okrągłego stołu bibliotekarzy”, uwzględniające przedstawione wcześniej kryteria.

PROJEKT 1 TARGI GINĄCYCH (?) ZAWODÓW

W jaki sposób biblioteki mogą podejmować działania skierowane na podtrzymywanie i kształtowanie tożsamości lokalnych społeczności? Czy do ich zadań może należeć pielęgnowanie wiedzy i pamięci o przeszłości miejscowych ludzi (również dotyczącej codziennego życia)? Stawiając sobie takie pytania, bibliotekarze opracowali prezentowany poniżej projekt poświęcony zagadnieniu ochrony wiedzy o tzw. tradycyjnych zawodach, umieszczając go w ramach następującego schematu działań:

DZIAŁANIA PRZYGOTOWAWCZE

- Rozeznanie potrzeb na terenie regionu i stworzenie list:
 - ginących zawodów (osób, które je wykonują)
 - osób, które będą zainteresowane realizacją projektu
- Dotarcie do zainteresowanych i uzyskanie ich zgody na udział w pomysłach

BENEFICJARIUSZE

- młodzież gimnazjalna i ponadgimnazjalna
- seniorzy (50+)
- lokalna społeczność

CELE PROJEKTU

- integracja międzypokoleniowa
- poznanie historii regionu i zawiązków z nim zawodów
- pogłębienie i utrwalenie wiadomości o ginących zawodach
- wykształcenie umiejętności dialogu pokoleniowego
- wykorzystanie potencjału młodzieży i seniorów
- aktywne włączenie obu grup w życie lokalnej społeczności

DZIAŁANIA

- Pozyskanie dofinansowania na realizację planowanego projektu
- Przydział zadań poszczególnym osobom realizującym projekt

- Ułożenie programu działań i budżetu
- Rekrutacja uczestników
- Kontakty z innymi uczestnikami (seniorzy)
- Warsztaty i spotkania
 - szukanie informacji w źródłach (lokalnych materiałach archiwalnych, zasobach zaangażowanych bibliotek, Internecie, rozmowy z mieszkańcami itd.)
 - notatki (nauka sporządzania dokumentacji z podjętych prac badawczych)
- Organizacja targów zawodów:
 - przygotowanie młodzieży do prezentacji wybranych zawodów regionalnych (opartej na zgromadzonych wcześniej materiałach, przedstawiającej wybrane zawody, charakterystyczne dla danego regionu)
 - przygotowania techniczne (przygotowanie dekoracji i strojów oraz odpowiedniej ekspozycji)
 - promocja
 - przeprowadzenie targów
 - wydanie publikacji o ginących zawodach

PARTNERZY

- szkoły
- władze samorządowe
- sponsorzy
- instytucje lokalne
- lokalna społeczność
- media (nie tylko lokalne)

ROLA BIBLIOTEKI W PRZEDSIĘWZIĘCIU

- pomysłodawca
- koordynator
- organizator
- wykorzystanie posiadanych zasobów: księgozbioru, internetu, wykwalifikowanych pracowników

PRZEWIDYWANE TRUDNOŚCI

- brak zainteresowania (ze strony lokalnej społeczności, w tym młodzieży)
- trudność w dotarciu do seniorów
- brak sponsorów, funduszy

ZASOBY I UMIEJĘTNOŚCI PERSONELU

W objęciu przez bibliotekę wymienionych powyżej ról w trakcie realizacji projektu pomoże posiadanie przez jej pracowników następujących zasobów i kompetencji:

- orientacja w potrzebach lokalnej społeczności,
- właściwa organizacja, podział ról
- umiejętność rozmowy
- umiejętność promocji
- umiejętność dotarcia do partnerów i przekonania ich do pomysłu
- dostęp do źródeł finansowania:
 - pozyskanie funduszy z grantów
 - partnerzy i sponsorzy

PROJEKT 2 GMINA OD „A” DO „Z”/BIBLIOTEKA SIĘ RADZI

Biblioteki mogą edukować obywatelsko korzystające z ich usług osoby przez wspieranie ich w stawianiu się krytycznymi obserwatorami i analitykami życia publicznego. Dysponują w tym celu odpowiednimi materiałami, pozwalającymi zdobyć obiektywną wiedzę na temat otaczającego świata. Mają także przestrzeń oraz kontakty w środowisku lokalnych władz, umożliwiające organizowanie dla mieszkańców spotkań oraz debat wokół najbardziej palących w danej społeczności tematów. Realizacji takich zadań może służyć podjęcie działań według przedstawionego poniżej schematu:

CELE PROJEKTU

- pobudzenie świadomości politycznej mieszkańców
- inspirowanie poczucia współodpowiedzialności obywateli
 - świadomego wyboru lokalnych przedstawicieli politycznych
- podtrzymanie więzi radnych z mieszkańcami – biblioteka jako platforma kontaktu

ZASOBY

- ludzkie: umiejętności przekonywania i organizacyjne personelu biblioteki
- lokal
- sprzęt

PARTNERZY

- szkoły
- samorząd
- instytucje pozarządowe
- wolontariusze
- media

FINANSE

- środki własne
- środki pozabudżetowe (pozyskiwanie przez bibliotekę od fundacji, lokalnego biznesu oraz z funduszy samorządowych i pochodzących od administracji centralnej)

ZAGROŻENIA

- brak współpracy ze strony radnych
- brak zainteresowania ofertą ze strony odbiorców proponowanych działań

MIEJSCE REALIZACJI

- pomieszczenia biblioteki (występującej jako koordynator działania)

DZIAŁANIA

- Oferta dla Rady Gminy
 - spotkanie jej przedstawicieli z czytelnikami
 - uruchomienie specjalnego adresu e-mail, na który zainteresowane osoby mogą przysyłać pytania w różnych sprawach należących do kompetencji samorządu
 - wywiad z radnymi wykonany przez młodzież
 - dyżur radnego dla mieszkańców (może nawet uruchomiony w bibliotece)
- „Skrzynka szczerych pytań” dotyczących takich zagadnień, jak:
 - problemy, oczekiwania, postulaty działań
 - oczekiwania
 - postulatyWszystkie zgłoszone tematy zostają następnie uporządkowane i skierowane do odpowiednich osób przez bibliotekę, która jednocześnie podpisze się pod tymi pytaniami.
- Stwórz plakat/komiks
 - młodzież projektuje plakat, a radni pomagają napisać do niego odpowiednią treść (w rezultacie zanika dotychczasowa bariera między tymi grupami)
 - na zakończenie tego etapu pracy

- zostanie zorganizowana wspólna akcja (impreza integracyjna), na którą mogą się składać następujące formy aktywności: publiczne czytanie tekstów, mecz sportowy (dyscyplina do wyboru) między przedstawicielami różnych grup społecznych, nagranie wspólnej płyty z dokumentacją działań, namalowanie graffiti
- Radny w obiektywie
 - kurs poszukiwania odpowiednich informacji pozwalających na obiektywną ocenę pracy miejscowych władz samorządowych (dla społeczności lokalnej)
 - utworzenie podstrony internetowej projektu (zawierającej wszystkie zgromadzone w projekcie materiały oraz poradnik obserwowania i oceny pracy samorządu).

PROJEKT 3 „MOST POKOLEŃ”

Biblioteka może również pracować na rzecz niwelowania podziałów między przedstawicielami różnych pokoleń. Następująca w rezultacie integracja społeczności lokalnej pozwala jej członkom tworzyć wspólnotę, potrafiącą lepiej dbać o własne interesy. Stają się oni tym samym skuteczniejszymi obywatelami zaangażowanymi w prowadzenie spraw wspólnych zgodnie z zasadami demokracji partycypacyjnej. Aby takie działanie było efektywne, jego realizacja powinna przewidywać następujące etapy pracy:

BENEFICJANCY

- przedstawiciele pokolenia osób 50+ oraz młodzieży w wieku w wieku 16+

CELE

- nabycie wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu obsługi komputera przez osoby 50+
- podniesienie umiejętności komunikowania międzypokoleniowego
- stworzenie gry edukacyjnej (historia miasta)

POTRZEBY (ZASOBY)

- cztery komputery
- dwie osoby szkolące z Technikum Informatycznego
- sala internetowa i catering (zewnątrzny)

PARTNERZY

- Technikum Informatyczne
- media
- cukiernia
- dostawca Internetu

PATRONAT NAD PRZEDSIĘWZIĘCIEM

- prezydent miasta (jego współpraca pomoże zwiększyć prestiż projektu i skłoni do udziału w nim więcej osób)

ZAGROŻENIA

- potencjalni beneficjanci (możliwe, że zgłosi się niewiele osób)

NAGRODY

Warto pamiętać o pozytywnym dowartościowaniu zaangażowanych w ramach projektu osób, szczególnie gdy dobrowolnie poświęciły w tym celu własny czas. Właściwą formą takiego podziękowania za aktywny udział będą:

- listy gratulacyjne dla seniorów
- dyplomy dla osób szkolących
- wycieczka (wyjazd wspólny wszystkich uczestników projektu)

DZIAŁANIA

Przez sześć tygodni będą prowadzone popołudniowe zajęcia w bibliotece lub w sali komputerowej użyczanej przez zaprzyjaźnioną szkołę, poświęcone obsłudze komputera i poruszaniu się po Internecie. Udział w nich wezmą zarówno seniorzy (osoby w wieku powyżej pięćdziesięciu lat), jak i młodzież powyżej szesnastego roku życia. Ważnym elementem zajęć będzie wykorzystanie Internetu do oceny działań władz lokalnych i centralnych oraz nabycie przez uczestników umiejętności wykonywania czynności urzędowych z wykorzystaniem Internetu (korzystania z e-administracji).

REZULTATY

Udział w projekcie pozwoli seniorom nabyć nowe kompetencje w zakresie wykorzystania sprzętu multimedialnego oraz poruszania się po Internecie od przedstawicieli młodego pokolenia. Z kolei młodzież będzie mogła zdobyć od osób starszych wiele cennych informacji dotyczących zasad funkcjonowania świata społecznego oraz oceny działań podejmowanych przez władze. W ten sposób obie grupy będą też miały okazję poznać problemy, z jakimi borykają się przedstawiciele drugiej grupy wiekowej. Podjęta wspólnie praca przyczyni się do zwiększenia integracji międzypokoleniowej oraz pozwoli na aktywizację obywatelską młodzieży oraz osób starszych, przeciwdziałając wykluczeniu społecznemu członków tej ostatniej grupy.

PROJEKT 4 „ŚWIADOMOŚĆ EKONOMICZNA”

Założenia tego projektu, odpowiadającego na niską wiedzę polskiego społeczeństwa o dostępnych na rynku produktach finansowych, zostały już szeroko przedstawione w umieszczonym w tej publikacji artykule Grzegorza Makowskiego. Poniżej, w formie uzupełnienia, znajdują się punktowo wymienione najistotniejsze elementy, które należy uwzględnić podczas realizacji takiego działania.

BENEFICJANCY

- gimnazjaliści (angażujący się na zasadzie wolontariatu, za co mogą otrzymać dodatkowe punkty na świadectwie)
- seniorzy (osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia)

CELE PROJEKTU

- przekazanie zasobu wiedzy na temat praw konsumenta oraz zasad działalności i oferty banków komercyjnych
- przekazywanie wiedzy na temat praw obywatelskich przez kształtowanie świadomości ekonomicznej w zakresie posługiwania się pieniędzmi i produktami bankowymi oraz uprawnień każdego klienta w tym zakresie
- ukształtowanie praktycznej umiejętności oceny funkcjonowania poszczególnych narzędzi finansowych dostępnych na rynku
- wymiana oraz integracja międzypokoleniowa osiągnięte dzięki współpracy przedstawicieli różnych grup wiekowych
- kształtowanie postaw zaangażowania społecznego wśród młodzieży (udział w pracy na rzecz innych)

PARTNERZY

- szkoła
- Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
- banki komercyjne
- biuro obywatelskich porad prawnych
- ośrodek pomocy społecznej
- klub seniora
- uniwersytet trzeciego wieku

DZIAŁANIA

- Diagnozowanie ekonomiczne (dotyczące wiedzy seniorów na temat różnych narzędzi finansowych):
 - przygotowanie ankiety skierowanej do seniorów
 - spotkania robocze z socjologiem oraz organizacjami pozarządowymi – w celu przygotowania merytorycznego badań
- Giełda wiedzy (spotkanie otwarte prezentujące działanie różnych produktów finansowych)
- Zajęcia warsztatowe (między innymi z wykorzystaniem dramy) pod hasłem „Nie taki diabeł straszny”, skierowane do dwóch grup wiekowych:
 - przeszkolenie młodych ludzi, żeby mogli później uczyć osoby starsze posługiwania się narzędziami bankowymi (młodym będzie łatwiej zrozumieć występujące tutaj uwarunkowania)
 - następnie szkolenie osób starszych (młodzież przekazuje wiedzę seniorom, także z wykorzystaniem

sprzętu komputerowego)

- Utworzenie klubu młodych i klubu seniorów – Międzypokoleniowego Klubu Bankowego

ZAGROŻENIA

- wystąpienie postaw zamkniętych na współpracę w ramach innowacyjnych działań ze strony szkoły
- niechęć do zaangażowania się w zaproponowane działania przez młodzież

JAK TO SIĘ ROBI W EUROPIE

Dobre praktyki nieformalnej edukacji obywatelskiej

opracował Filip Pazderski | Instytut Spraw Publicznych

Aktywność obywatelska

W części teoretycznej niniejszej publikacji zostało już wyjaśnione, że do zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej należą różne inicjatywy, których rezultatem jest aktywizowanie członków określonej społeczności do podejmowania działań dla dobra całej tworzonej przez nich wspólnoty. Działania te nie muszą być konieczne skierowane wprost na nabywanie przez nich wiedzy czy kompetencji obywatelskich. Wystarczy sama zachęta do podjęcia aktywności przez bierne wcześniej osoby i przekazanie im umiejętności, dzięki którym będą mogły dalej realizować własne pasje. Jeśli jednocześnie zaktywizują się oni wspólnie z innymi osobami, to działanie takie tym bardziej będzie można określić mianem nieformalnej edukacji obywatelskiej. Jego wymiar edukacyjny może polegać na umożliwieniu podjęcia przez uczestników aktywności przynoszącej pozytywny rezultat pozostałym członkom lokalnej społeczności. Może tutaj chodzić nawet o takie kwestie, jak zacieśnianie więzi społecznych w trakcie wspólnego oglądania filmu i przeprowadzenia później dyskusji na jego temat.

Aby dowieść, jak różnorodne mogą być formy aktywności służące pośrednio kształtowaniu aktywnych postaw obywatelskich, przedstawiamy poniżej opis

projektu z Estonii. Pokazuje on, że za pomocą kina również można zmieniać postawy ludzkie wobec dobra wspólnego, pomagać członkom społeczności lokalnych w zacieśnianiu więzi społecznych, a w rezultacie kształtować bardziej aktywną wspólnotę, w której łatwiej będzie rozwiązywać wspólne problemy. Zaprezentowane działania są również dowodem na to, że zorganizowanie zajęć, które pozwalają uczestnikom rozwijać pasje, może pomóc im uwierzyć we własne siły i uzyskać większą świadomość swojej roli w społeczeństwie.

Projekt ten pokazuje również, jak za pomocą zaangażowania w działalność kulturalną można kształtować kapitał kulturowy danej społeczności, której członkowie nie tylko zyskują szansę lepszego wyrażenia siebie i rozwinięcia własnych pasji, ale także podnoszą kompetencje kulturowe związane z wykorzystaniem nowoczesnych osiągnięć techniki. Wpisuje się to doskonale w założenia dotyczące rozwoju polskiego społeczeństwa opartego na wiedzy, przedstawione w raporcie *Polska 2030*¹. Miejscem kształtowania takich kompetencji z całą pewnością mogą być także biblioteki, szczególnie wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny i dostęp do szybkiego, szerokopasmowego Internetu. Nawet jeśli w wypadku wielu miejsc w Polsce jest to tylko wizja przyszłości, warto już teraz zacząć do niej przygotowania, szczególnie że może ona nadejść znacznie szybciej, niż się to czasem przewiduje. Podjęcie działań zmierzających do zaznajamiania członków lokalnych społeczności z najnowszymi rozwiązaniami techniki może się okazać kluczowe z punktu widzenia tak palącej w Polsce potrzeby wyrównywania poziomu rozwoju cywilizacyjnego między poszczególnymi częściami kraju.

Poniżej przedstawiono tylko wybrane rezultaty, których osiągnięciu może służyć zaangażowanie się w organizację takiej inicjatywy, jak przyjazd „autobusu z kinem”.

¹ *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Warszawa, lipiec 2009 roku – http://www.zds.kprm.gov.pl/userfiles/Pl_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf [dostęp: 4 listopada 2010 roku]. Więcej informacji o dokumencie na stronie: www.polska2030.pl.



KINOBUSS I PROJEKT „NAUCZANIE PRZEZ ANIMACJĘ”

Mikk Rand | Kinobuss, Estonia

mikk@kinobuss.ee, www.kinobuss.ee, skype: kinobuss

ORGANIZACJA KINOBUSS

Założony w 2001 roku Kinobuss to pozarządowa, niezależna organizacja filmowa, która spełnia wiele ważnych funkcji w krajobrazie filmowym Estonii. Na początku organizacja działała jako ruchome kino, którego celem było przywrócenie do życia sztuki filmowej i zaszczepienie kultury filmowej wśród mieszkańców peryferyjnych wsi i miasteczek Estonii – miejsc, w których nie ma i nie





▲ **Mikko Rand** – dyplomowany reżyser filmowy, absolwent uniwersytetu w Tallinie, gdzie ukończył także socjologię i filozofię. Za swoje animacje otrzymał wiele nagród. W 1999 roku utworzył własne studio produkcyjne, a w 2001 roku – organizację pozarządową Kinobuss, zajmującą się dystrybucją filmów oraz edukacją filmową.

było kina. W ciągu blisko dziesięciu lat działalności Kino-buss rozszerzył swoją działalność i obecnie spełnia kilka ważnych zadań, między innymi:

- podtrzymuje przy życiu lokalną kulturę filmową w małych miasteczkach i we wsiach, w których nie działają już kina,
- propaguje estońską i europejską produkcję filmową,
- popularyzuje wiedzę o kinematografii wśród młodzieży.

Do najważniejszych działań organizacji należą:

- pokazy („kino na kółkach”) i dystrybucja filmów,
- rozwijanie edukacji w zakresie filmu i mediów,
- organizowanie warsztatów filmowych i z zakresu animacji oraz szkoleń dla młodzieży i nauczycieli.

Jednym z ważniejszych działań podjętych przez organizację był projekt „Nauczanie przez animację”.

ZAŁOŻENIA PROJEKTU „NAUCZANIE PRZEZ ANIMACJĘ”

Pojęcie „animacja” pochodzi od łacińskiego słowa *animare*, oznaczającego „dawać życie” lub „dawać duszę”. Nauka animacji jest jak nauka nowego języka – języka nowych mediów i języka współczesnego życia. Język ten łączy się obecnie z Internetem, grami i filmami, odgrywa także ważną rolę w życiu dzieci i młodzieży. Szkoły w Europie powinny odzwierciedlać tę rzeczywistość.

Animacja to prosty, ale skuteczny sposób nauczania różnych przedmiotów, który może być atrakcyjny dla uczniów pochodzących z różnych środowisk i obdarzonych różnymi zdolnościami. Jej zastosowanie pozwala również odpowiedzieć na potrzeby dzieci wymagających szczególnego rodzaju wsparcia pedagogicznego.

- Niektóre dzieci nie potrafią swobodnie używać słów do wyrażania swoich myśli i uczuć z powodu trudności w uczeniu się lub dysleksji. Niemal w każdej klasie można znaleźć uczniów, którzy nie radzą sobie z czytaniem, odstają od reszty





rówieśników i są trudni do zmotywowania, mają jednak inne talenty.

- Uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którzy są dyslektykami, myślą bardziej obrazami niż słowami – dla wielu z nich możliwość wyrażenia siebie wizualnie za pomocą animacji, nie zaś werbalnie, może być bardzo pomocna i motywująca. Animacja może sprawić, że takie dzieci zostaną zaakceptowane i docenione przez grupę i będą mogły pokazać innym swój sposób widzenia świata.

„Nauczanie przez animację” to realizowany w latach 2005–2007 projekt ponadnarodowy, mający na celu **opracowanie metodyki i interaktywnego przewodnika** do wykorzystania filmów w procesie nauczania i uczenia się w szkole. Wszyscy partnerzy projektu wcześniej pracowali z dziećmi, młodzieżą i nauczycielami, a ich doświadczenia w zakresie filmu i mediów okazały się przydatne do przygotowania metodyki z tego zakresu.

ROZSZERZENIE ZAKRESU AKTYWNOŚCI Z PROJEKTEM „ANIMOWANA NAUKA”

Kontynuacją przedstawionych wcześniej działań jest projekt „Animowana nauka”, wykraczający poza granice Estonii i realizowany w latach 2007–2010 z udziałem tych samych partnerów, którzy uczestniczyli w projekcie „Nauczanie przez animację”. Po opracowaniu metodyki takiego nauczania i ujęciu jej w formie interaktywnego przewodnika zaistniała potrzeba przeprowadzenia warsztatów pilotażowych z nauczycielami z krajów partnerskich w celu udoskonalenia publikacji. Na takich podstawach oparto założenia projektu „Animowana nauka”. Jego realizacja była możliwa dzięki uzyskaniu dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach programu „Leonardo Da Vinci”. Struktura projektu wygląda następująco:

1. PARTNERZY I WSPÓŁPRACA

Realizacja wszystkich działań jest oparta na partnerstwie europejskim. W ramach projektu zaangażowano



partnerów z kilku krajów: Warsztat Animacji, CVU Midt-Vest (Dania), Uniwersytet Zachodniej Anglii, Bristol (Wielka Brytania), Ciclope Filmes, Porto (Portugalia), 9Zeros, Barcelona (Hiszpania), Wydział Pedagogiczny, Uniwersytet w Aarhus, Kopenhaga (Dania), Kinobuss, Tallin (Estonia).

2. WYKORZYSTANE TECHNIKI I METODYKA

„Nauczanie przez animację – przewodnik” ma umożliwić nauczycielom poznanie różnych środków komunikacji audiowizualnej i wykorzystywanie ich w procesie kształcenia uczniów. Przewodnik stanowi narzędzie, dzięki któremu nauczyciele będą mogli uczyć, wykorzystując animację. Materiały zawarte w przewodniku oraz założenia metodyczne są dostępne nieodpłatnie i dowodzą, że każdy może zrobić film lub animację. Przewodnik pokazuje krok po kroku, jak tworzyć animację, zawiera także informacje przygotowujące do nauczania przy wykorzystaniu animacji oraz wskazówki, jak stworzyć ciekawą historię, rozrysować kadry, nakręcić i zmontować film. Dodatkowo można w nim znaleźć przykłady wykorzystania animacji w procesie nauczania, ogólne porady dotyczące stosowania animacji, krótkie opisy i przykłady różnych technik animacji, informacje techniczne dotyczące wyboru sprzętu, oprogramowania i udźwiękowienia, a także krótką historię animacji.

Trwający obecnie projekt „Animowana nauka” ma na celu udoskonalenie przewodnika, będącego swoistym internetowym podręcznikiem doskonalenia zawodowego, przetestowanie go i przeprowadzenie warsztatów pilotażowych z nauczycielami przedmiotów ścisłych. Informacje zwrotne otrzymane od nauczycieli pozwolą zaktualizować materiały szkoleniowe. Docelowo przewodnik będzie zawierał konspekty lekcji, pokazujące nauczycielom krok po kroku, jak wprowadzać animację do procesu nauczania.

3. GRUPY DOCELOWE PROJEKTU

Zaplanowane w projekcie działania były skierowane do następujących grup docelowych:

- nauczycieli przedmiotów ścisłych dobrowolnie uczestniczących w poszczególnych etapach realizacji projektu,
- uczniów klas pilotażowych,
- pracowników placówek doskonalenia zawodowego dla nauczycieli przedmiotów ścisłych w zakresie pedagogiki stosowanej.

4. NAJWAŻNIEJSZE ETAPY REALIZACJI PROJEKTU

Realizując projekt, starano się znaleźć odpowiedź na dwa podstawowe pytania:

- W jaki sposób opracować zrozumiały dla każdego i praktyczny przewodnik?
- Jak rozpropagować przewodnik wśród nauczycieli (i w całym sektorze oświaty) jako środek dydaktyczny, który mógłby wzbogacić proces nauczania i uczenia się w szkole.

WNIOSEKI Z PROWADZONYCH DZIAŁAŃ

• OSIĄGNIĘTE REZULTATY

Rezultatem projektu było opracowanie metodyki zajęć z animacji oraz przewodnika do ich prowadzenia. Przewodnik jest już dostępny, ale realizowany obecnie projekt „Animowana nauka” służy jego dalszemu doskonaleniu i dostarcza nowych przykładów, w tym dotyczących dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.



● PRZESZKODY I SPOSOBY ICH POKONANIA

Opracowanie metodyki zajęło dużo czasu. Najpoważniejszym problemem było takie zaprojektowanie przewodnika, aby był on dopracowany, a jednocześnie prosty i atrakcyjny dla tych wszystkich, którzy wcześniej nie zajmowali się animacją. Początkowo planowano wydanie przewodnika na płycie DVD, ale szybko uznano, że opublikowanie go w wersji *on-line* daje znacznie więcej możliwości (w tym zwłaszcza zapewnia łatwość dostępu z każdego miejsca na świecie).

Umieszczenie całego materiału w Internecie umożliwiło opublikowanie znacznie większej liczby dokumentów. Interesujące są zwłaszcza przykłady konkretnych działań dostępne w formie filmów wideo, stanowiące element przewodnika, które powstały we współpracy z dziećmi i nauczycielami. Zastosowanie takiego rozwiązania umożliwiło większe zaangażowanie tych osób w pracę w ramach projektu.

● CO SIĘ UDAŁO OSIĄGNĄĆ

Przewodnik ma wyjątkowy charakter, gdyż jest pierwszym opracowaniem metodycznym skierowanym do nauczycieli, pokazującym, jak można wykorzystywać film i animację w procesie nauczania. Trudnością okazało się rozpropagowanie przewodnika. Zwykle to uczniowie są bardziej otwarci na nowe technologie i film. W placówkach oświatowych funkcjonują co prawda liczne szkolne kluby filmowe, ale liczba klas o profilu filmowo-medialnym jest niewielka. Coraz więcej nauczycieli przekonuje się jednak do nowych metod nauczania i wykorzystuje animację w nauczaniu.

Estonia jest uważana za kraj niezwykle przyjazny dla nowych technologii, w którym dostępne są liczne narzędzia i materiały do e-learningu dla nauczycieli i uczniów. Prezentowany projekt doskonale wpisał się w takie podejście, choć wykorzystanie animacji w oficjalnym programie nauczania w szkołach estońskich (oraz duńskich) okazało się procesem trudniejszym do zrealizowania i bardziej długotrwałym, niż początkowo oczekiwano.

ANIMACJA
TO PROSTY, LECZ
EFEKTYWNY SPOSÓB

NAUCZANIA

RÓŻNYCH
PRZEDMIOTÓW

Obecnie przewodnik jest dostępny w językach: angielskim, estońskim i duńskim.

WNIOSKI

Choć oficjalne wprowadzenie przewodnika i metodyki nauczania z wykorzystaniem animacji do estońskiego systemu oświaty wymaga czasu, należy jednak przyznać, że projekt stanowił ważny krok w procesie podnoszenia jakości edukacji filmowej i medialnej w szkole.

Film jako język wizualny jest ważnym narzędziem – można oglądać filmy (uczenie się z filmem) lub analizować określony temat za pomocą filmu (ekranizacje dzieł literackich, naukowe filmy dokumentalne), a także przygotować animację filmową w celu wyjaśnienia różnych procesów (fizyka, chemia, ochrona środowiska).

Jesienią 2010 roku organizacja Kinobuss rozpoczęła w swoim studiu szkolenia dla nauczycieli.

Integracja i aktywizacja społeczna

Podstawowa zasada demokracji mówi o konieczności ustalenia w ramach tego systemu takich reguł funkcjonowania wspólnoty, aby zapewniały poszanowanie interesów mniejszości. Jeden z komentatorów zauważył nawet, że demokrację można zdefiniować jako „system rozsądnie kojarzący władzę większości z ochroną praw mniejszości”¹. Społeczeństwa Unii Europejskiej – w tym także polskie społeczeństwo – podlegają rosnącemu zróżnicowaniu. Oznacza to, że w ich strukturze pojawia się coraz więcej rozmaitych mniejszości. Stan ten został już usankcjonowany prawnie. Na poziomie europejskim nastąpiło to za sprawą dwóch dyrektyw unijnych – wprowadzającej zasady równego traktowania osób niezależnie od ich pochodzenia rasowego czy etnicznego² oraz wprowadzającej zasady równego traktowania w zatrudnieniu i pracy³. Uznają one wiele tzw. cech chronionych, do których należą między innymi pochodzenie etniczne i rasowe, wyznawana religia i wiara, niepełnosprawność, wiek oraz orientacja seksualna. Żadna osoba nie powinna być traktowana gorzej (dyskryminowana) z powodu posiadania jednej takiej cechy lub kilku takich cech. Zgodnie z systemem funkcjonowania prawa unijnego, za pomocą odpowiednich regulacji prawnych analogiczna ochrona powinna być przeniesiona na poziom wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Jej wprowadzenie nie tylko jest wyrazem poszanowania dla przedstawicieli mniejszości, którzy ze względu na występowanie u nich tzw. cechy chronionej mogą podlegać

dyskryminacji, ale także podkreśla znaczenie wykorzystania w europejskiej gospodarce energii i zasobów posiadanych przez wszystkich członków społeczeństw.

Odbiorcami zaprezentowanych niżej projektów są właśnie przedstawiciele dwóch ważnych grup społecznych, które można uznać za mniejszościowe (niekoniecznie – co warto podkreślić – w znaczeniu ilościowym), mianowicie imigranci (mieszkańcy o innym pochodzeniu etnicznym niż dominujące w kraju pobytu) i osoby starsze. Przedstawienie w niniejszej publikacji działań skierowanych właśnie do przedstawicieli tych grup wiąże się również z dwoma bardzo ważnymi zjawiskami, jakie zachodzą obecnie w ramach europejskich społeczeństw (choć – przynajmniej jak dotąd – w mniejszym stopniu dotyczą one jeszcze Polski): narastającymi na świecie trendami migracyjnymi⁴ i zauważalnym procesem starzenia się społeczeństw świata zachodniego⁵. W takiej sytuacji umiejętne zarządzanie procesem migracji i włączenie obcokrajowców do systemu ekonomicznego poszczególnych państw członkowskich jest kluczowym zadaniem, którego realizacja umożliwi krajom Unii Europejskiej zachowanie wzrostu gospodarczego⁶. Może ono między innymi pomóc w utrzymaniu stabilności ich rynków pracy, a wraz z nimi – systemów emerytalnych i zabezpieczenia społecznego, a w dalszej perspektywie przyczyni się do zachowania poczucia dobrobytu przez członków tych społeczeństw. Skierowanie działań do osób starszych, które stanowią coraz większą część zachodnich populacji, powinno ułatwić przeciwdziałanie

ich wykluczeniu społecznemu. Wskazanie im możliwości wykorzystania posiadanych zdolności – również na potrzeby lokalnej gospodarki – może towarzyszyć przedłużeniu okresu ich aktywności społecznej.

Powyższe ustalenia jednoznacznie potwierdzają, jak cenne są projekty służące aktywizacji przedstawicieli grup społecznych mających mniejsze szanse rozwoju (i narażanych na dyskryminację) oraz zwiększeniu ich integracji w ramach społeczeństwa dominującego. Mogą one polegać na kształtowaniu u członków mniejszości określonych kompetencji (na przykład kulturowych, społecznych, zawodowych), zapewnianiu im okazji do kontaktu i wymiany poglądów z przedstawicielami innych grup (w tym przeważających w danej sferze) oraz budowaniu u nich poczucia własnej wartości (na przykład pokazując posiadane przez nich, wartościowe społecznie, umiejętności i inne zasoby). Istotnym rezultatem takich działań jest między innymi włączanie członków tych grup do procesu decydowania o wspólnym losie przez lokalną lub narodową grupę polityczną, do której należą lub chcą, aby tak się stało. Z pewnością prowadzi to do przeobrażenia ich w bardziej aktywnych członków wspólnoty, co jest jednym z podstawowych celów edukacji obywatelskiej, również prowadzonej nieformalnie. Takie właśnie przesłanki legły u podstaw obu prezentowanych poniżej projektów: czeskiego „Biblioteki dla każdego” oraz brytyjskiego „IDENTITY”, zrealizowanego przez grupę sinfonia VIVA.

¹ Zob. M. Rymsza, *Edukacja obywatelska w systemie demokratycznym*, „Trzeci Sektor” 2009, nr 17, s. 4.

² European Council Directive 2000/43/EC of 29 June 2000 implementing the principle of equal treatment between persons irrespective of racial or ethnic origin, OJ L 180/22, 19 lipca 2000 roku.

³ European Council Directive 2000/78/EC of 27 November 2000 establishing a general framework for equal treatment in employment and occupation, OJ L 303/16, 2 grudnia 2000 roku.

⁴ Zob. na przykład: United Nations, Department of Economic and Social Affairs, *Word Economic and Social survey 2004: International Migration*, E/2004/75/Rev.1/Add.1, ST/ESA/291/Add.1, s. 30 – <http://www.un.org/esa/policy/wess/wess2004files/part2web/part2web.pdf> [dostęp: 29 września 2010 roku].

⁵ Według szacunkowych danych, bez imigracji populacja europejska może zmniejszyć się z 728 milionów osób zarejestrowanych w 2000 roku do 589 milionów osób w 2050 roku – zob. United Nations, Department of Economic and Social Affairs, *Word Economic and Social survey 2004*, op. cit., s. 61.

⁶ Dane liczbowe pokazują jednoznacznie, że gospodarka europejska odnosi wyraźne korzyści z przybywających na kontynent imigrantów (oraz przemieszczania się ludności w ramach samego kontynentu), a europejski wzrost gospodarczy jest coraz bardziej od nich zależny. Według takich szacunków, populacja Europy bez emigrantów zmalałaby o 4,4 miliona osób w ciągu lat dziewięćdziesiątych XX wieku (w latach 1990–2000 imigracja stanowiła źródło 89% wzrostu populacji europejskiej) – zob. Global Commission on International Migration, *Migration in an interconnected world: New directions for action. Report of the Global Commission on International Migration*, Geneva 2005, s. 14.

BIBLIOTEKI
MOGĄ ŚWIADCZYĆ
USŁUGI POZWALAJĄCE NA

INTEGROWANIE

GRUP SPOŁECZNYCH
MAJĄCYCH MNIEJSZE
SZANSE ROZWOJU

„BIBLIOTEKI DLA KAŻDEGO”

Veronika Chrušćová | Praska Biblioteka Miejska, Czechy
veronika.chruscova@mlp.cz, www.mlp.cz/libraries.htm

Myślą przewodnią międzynarodowego projektu „Biblioteki dla każdego” (Knihovny pro všechny, Libraries for All) jest motywowanie bibliotek do tworzenia i wprowadzania nowych usług na rzecz środowisk ponadlokalnych. Od dłuższego już czasu występuje zjawisko krzyżowania się w obrębie wspólnoty europejskiej dróg osób o odmiennej narodowości, pochodzących z różnych kręgów kulturowych. Ludzi tych łączy pragnienie budowy





▲ **Veronika Chruščová** – od 2008 roku pracuje w Dziale Komunikacji Praskiej Biblioteki Miejskiej w Republice Czeskiej. Koordynowała wiele międzynarodowych projektów społecznych, poświęconych między innymi ilustracjom w książkach, umożliwieniu korzystania z biblioteki osobom niedowidzącym oraz obcokrajowcom. Utworzyła biblioteczny zespół teatralny o nazwie Výstředník (Ekscentryk).

nowego, przyjaznego im domu. Biblioteki mogą odpowiedzieć na takie zapotrzebowanie. Są one ośrodkami, w których prowadzi się różne działania, stanowią bowiem miejsce spotkań różnych pokoleń, osób mających wspólne hobby czy te same zainteresowania. Biblioteki powinny otworzyć drzwi dla każdego, kto nie tylko chce się kształcić lub poszukuje informacji, ale także potrzebuje chwili odprężenia lub rozrywki.

IDEA PROJEKTU

Celem omawianego projektu jest przekształcenie lokalnych bibliotek w punkty integracyjne dla różnych środowisk przez wprowadzenie nowego systemu obsługi obcokrajowców i dostosowanie bieżących usług do potrzeb imigrantów. Projekt – realizowany od 2008 roku – jest finansowany z funduszy Unii Europejskiej i stanowi część działań Europejskich Strategii Edukacji Wielokulturowej (European Strategies of the Multicultural Education, ESME).

Projekt jest realizowany na poziomie międzynarodowym i lokalnym. Na **poziomie międzynarodowym** krajami partnerskimi są Austria, Republika Czeska, Niemcy i Szwecja. Każdy kraj partnerski jest reprezentowany przez organizację, która opiekuje się obcokrajowcami (zwykle jest to organizacja pozarządowa). W wypadku Niemiec takim partnerem jest biblioteka.

● KOORDYNATORZY PROJEKTU:

- Austria – Social Architecture Team Three/okay.zusammen leben/Advice Center for Migration and Integration (Ośrodek Doradztwa do spraw Emigracji oraz Integracji),
- Republika Czeska – Multikulturní centrum Praha (Multicultural Centre of Prague, Praski Ośrodek Wielokulturowy),
- Niemcy – The Public Library of Frankfurt am Main (Stadtbücherei Frankfurt am Main, Biblioteka Publiczna we Frankfurcie nad Menem),
- Szwecja – Immigrant Institute (Immigrant-institutet, Instytut do spraw Imigracji).

Koordinatory powołali komitet doradczy, który czuwa nad poprawną realizacją projektu we wszystkich krajach partnerskich. Grupa ekspertów tworzących komitet doradczy sporządziła instrukcję opisującą metody pracy z obcokrajowcami, który przesłała do bibliotek. Administruje również portalem internetowym projektu – librariesforall.eu.

Na **poziomie lokalnym** partnerami koordinatorów z poszczególnych krajów są biblioteki, z którymi wspólnie opracowuje się metody przyciągania obcokrajowców do tych placówek. Instytucje wybrane do współpracy są zwykle usytuowane w miejscach zamieszkiwanych przez dużą populację emigrantów, na przykład na obrzeżach miast, i należą do kategorii ogólnodostępnych bibliotek publicznych. Uczestnikami działań na tym poziomie w poszczególnych krajach są:

- w Austrii – Lustenau and Götzis (Vorarlberg),
- w Republice Czeskiej – Municipal Library of Prague (Městská knihovna v Praze, Praska Biblioteka Miejska),

- w Niemczech – Internationale Bibliothek in Gallus and Sindlingen (Międzynarodowa Biblioteka w Gallus i Sindlingen),
- w Szwecji – Biskopsgården (Göteborg).

DZIAŁANIA NA POZIOMIE LOKALNYM PROWADZONE W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH

● AUSTRIA

- Nowe książki w języku tureckim, serbskim, chorwackim, hiszpańskim.
- Nowe kursy językowe dla kobiet – *Deutsch zum Frühstück*.
- Nauka czytania w języku tureckim dla dzieci i konsultacje dla kobiet.
- Tłumaczenie książek na język niemiecki i wydania dwujęzyczne (*Sprich mit mir und hör mir zu!*).

Partnerzy projektu z Austrii oferują kobietom zarówno kursy, jak i usługi konsultacyjne. Celem tych działań jest zachęcenie muzułmańskich gospodyń domowych do oderwania się od codziennych obowiązków w przyjaznej i gotowej do pomocy bibliotece. Inną interesującą propozycją są sesje czytania dzieciom w języku tureckim. Chodzi w nich o to, aby dzieci nie zapomniały rodzimego języka i nie odrywały się od swoich korzeni. Z drugiej strony, emigranci mogą sięgnąć po książki w wydaniu dwujęzycznym, co ułatwia im naukę języka niemieckiego.

● SZWECJA

- Kawiarnia „Language and Book” (prowadzona w języku szwedzkim i kurdyjskim).
- Kursy komputerowe.
- Kursy języka angielskiego.
- Pomoc uczniom i dzieciom w odrabianiu prac domowych.
- Warsztaty (plastyczne).
- Możliwość zaopatrzenia się w literaturę obcojęzyczną.

Poszczególne kraje biorące udział w projekcie różnią się między sobą strukturą populacji emigrantów. Do Skandynawii emigrują głównie mieszkańcy Afryki.



Uwzględniając istniejące zapotrzebowanie, wspomniana kawiarnia udostępnia dziewięćdziesiąt dwa tytuły czasopism i gazet w języku szwedzkim i obcojęzycznych. Jej obsługa składa się z osób niepełnosprawnych. Inną wartą wyróżnienia formą aktywności prowadzonej w Szwecji są warsztaty plastyczne, oparte na technikach tworzenia przedmiotów artystycznych, które są później ekspozowane w bibliotece, co stanowi silną motywację dla twórców.

● NIEMCY

- Pomoc uczniom w nauce języka niemieckiego.
- Nowe zajęcia dla wszystkich członków rodzin.

Najlicniejszą grupę emigrantów w Austrii i Niemczech stanowią osoby pochodzące z Turcji. Biblioteka

obejmuje wsparciem całe ich rodziny. Dzieci odrabiają prace domowe i malują, korzystając z pomocy wyszkolonych bibliotekarzy, a ich rodzice mogą uczyć się w tym czasie języka niemieckiego.

● REPUBLIKA CZEŚKA

W Republice Czeskiej mieszka legalnie 432 tysiące obcokrajowców, co stanowi 4,2% populacji kraju. Dominują emigranci ze Słowacji, z Ukrainy, Wietnamu, Rosji oraz z Polski. Partnerem lokalnym w omawianym projekcie jest Praska Biblioteka Miejska, największa czeska biblioteka publiczna. Sieć tworzących ją jednostek liczy czterdzieści cztery filie i trzy biblioteki objazdowe. Biblioteka udostępnia łącznie 2,2 miliona woluminów, z których korzysta 200 tysięcy zarejestrowanych czytelników – ich obsługą zajmuje się pięciuset pracowników. Poza pełnieniem typowych funkcji bibliotecznych Praska Biblioteka Miejska organizuje również imprezy dla dzieci i dorosłych – koncerty, warsztaty, spotkania czytelników z pisarzami, występy teatralne i debaty na różne tematy.

REJESTRACJA OBCOKRAJOWCA JAKO CZYTELNIKA

W bibliotece może się zarejestrować każdy, kto przedstawi zezwolenie na pobyt stały w Republice Czeskiej lub – w wypadku osoby pochodzącej z kraju członkowskiego Unii Europejskiej – dowód tożsamości. Roczna opłata czytelnicza wynosi 60 koron czeskich (około 2,5 euro). Studenci z zagranicy mogą posłużyć się innymi dokumentami (na przykład legitymacją ISIC lub ERASMUS), z których wynika, że studiują w Republici Czeskiej. Pozostali obcokrajowcy powinni okazać zezwolenie na pobyt, zawierające informację o stałym adresie ich zamieszkania, lub wnieść depozyt w wysokości 1 tysiąca koron czeskich (około 40 euro), który jest zwracany po roku. Można się również zarejestrować za pośrednictwem poręczyciela. Czeskie przepisy dotyczące korzystania z bibliotek przez obcokrajowców są łagodne. Do czasu rozpoczęcia realizacji projektu „Biblioteki dla każdego” nikt nie oferował im analogicznych świadczeń.

Nasza biblioteka rozpoczęła współpracę z innymi organizacjami w 2009 roku. Wspólnie z Praskim Ośrodkiem Wielokulturowym powołaliśmy w czerwcu 2009 roku komitet doradczy, złożony z lingwistów, bibliotekarzy, przedstawicieli organizacji pozarządowych i innych instytucji. Komitet uznał, że zarówno dla biblioteki, jak i dla praskich emigrantów użyteczne będą:

- podstawowe kursy języka czeskiego,
- kursy komputerowe,
- możliwość korzystania z dwóch punktów informacyjnych,
- materiały informacyjne sporządzone w językach obcych,
- szkolenie dla czytelników,
- współpraca z organizacją Berkat.

Podstawowe kursy języka czeskiego rozpoczęły się w styczniu 2010 roku w Bibliotece Centralnej. Są one prowadzone we współpracy z Ośrodkiem do spraw Integracji Obcokrajowców, laureatem European Language Award LABEL w 2009 roku. Na pierwsze lekcje przychodziło pięćdziesięciu, sześćdziesięciu kursantów. Zajęcia prowadziło jednocześnie dwóch lektorów, ale – jak się okazało – była to niewystarczająca liczba. Ze względu na tak duże zapotrzebowanie, natychmiast został zorganizowany kolejny kurs w innej filii biblioteki, na który skierowano część uczestników. Zajęcia w filii prowadzi jeden lektor, ale uczestniczy w nich około piętnastu do dwudziestu osób. Wszystkie kursy odbywają się dwa razy w tygodniu, poszczególne zajęcia trwają półtorej godziny, a opłata wynosi 50 koron czeskich (około 2 euro) za jedną lekcję. Nie jest to zbyt wygórowana cena, zważywszy, że na wolnym rynku za godzinę nauki języka czeskiego trzeba zapłacić około 300 koron czeskich (około 12 euro). W procesie nauczania stosuje się specjalne metody dydaktyczne – każda lekcja ma odrębny temat (na przykład szpital, zakupy, biuro) i jest poświęcona słownictwu i frazeologii z danej dziedziny. Słuchacze pochodzą głównie z Europy Zachodniej i ze Stanów Zjednoczonych, chociaż spodziewano się początkowo liczniejszego uczestnictwa emigrantów z Europy Wschodniej. Ukończenie kursu językowego jest





poświadczane certyfikatem. Do otrzymania certyfikatu są uprawnione wszystkie osoby, które opuściły mniej niż dwadzieścia lekcji.

Ewaluacja kursów językowych. Ośrodek do spraw Integracji Obcokrajowców opracował system ewaluacji zajęć przeznaczony dla uczestników. Wyniki przeprowadzonej weryfikacji potwierdziły wysoki poziom kursów zorganizowanych w bibliotece. Słuchacze docenili lektorów i stosowaną przez nich metodologię nauczania, ich umiejętności komunikacyjne, sposób organizacji i rozpropagowania kursów, a także – co równie ważne – ich cenę.

Wypełniając ankietę, uczestnicy kursów zadeklarowali ponadto, że będą polecać udział w kursach swoim znajomym, otrzymują bowiem pozytywne opinie od osób z różnych kręgów społecznych, w jakich się poruszają. Zarówno wśród najbliższych, jak i w pracy czy w szkole zauważono, że ich język czeski zdecydowanie się poprawił. Wszyscy kursanci przyznali również, że chcieliby kontynuować naukę języka (z tego powodu w bibliotece uruchomiono dodatkowy kurs wakacyjny w lipcu i sierpniu, w którym uczestniczyło czterdzieści osób) i mieć możliwość udziału w zajęciach z projektowania, obsługi komputera i gotowania.

Z wypełnionych formularzy wyłonił się również interesujący obraz grupy osób uczestniczących w kursach. Przeważnie mają oni ukończoną edukację na poziomie średnim lub uniwersyteckim i pracują w Czechach jako dziennikarze, fotograficy, graficy, a nawet menedżerowie. Zajmowane przez nich stanowiska także są bardzo zróżnicowane. W kursach uczestniczą również studenci.

Warto w tym miejscu zacytować fragmenty ankiet, w których uczestnicy wpisywali podziękowania skierowane wprost do organizatorów: „Uwielbiam zajęcia i samych lektorów!”, „Szczególne podziękowania należą się Pani Alenie. To bardzo dobra lektorka. Chciałbym kontynuować naukę pod jej opieką”, „Teraz rozumiem lepiej zasady życia w Czechach”, „Chciałbym studiować ekonomię”, „Dziękuję Wam za Wasze wielkie serce!”.

Kurs komputerowy rozpoczął się w październiku 2009 roku w bibliotece Orator w dzielnicy Praga 11, gdzie osiedlili się głównie emigranci z Wietnamu i Ukrainy. Kurs, którego koszt wynosi 50 koron czeskich (około 2 euro), jest przeznaczony dla osób początkujących w zakresie obsługi komputera. Zajęcia są prowadzone w języku czeskim, od uczestników wymaga się więc przynajmniej podstawowej jego znajomości, umożliwiającej komunikację. Słuchaczowi może jednak towarzyszyć tłumacz (zwolniony z opłat za kurs).

Kwestia opłat była przedmiotem wielu dyskusji. Uznano jednak, że kursy są prowadzone na wysokim poziomie i nie mogą być bezpłatne. Poza tym cena nie jest wygórowana, dlatego zajęcia są dostępne właściwie dla każdego. Pobrane opłaty biblioteka w całości przekazuje organizatorom zajęć, udostępniając jednocześnie bezpłatnie swoje pomieszczenia. Zajęcia trwają dwie godziny tygodniowo, a ich uczestnikami są w większości kobiety.

W dwóch **punktach informacyjnych** obcokrajowcy mogą uzyskać potrzebne im informacje oraz zaopatrzyć się w stosowne materiały udostępnione przez organizacje pozarządowe, urzędy administracji publicznej oraz instytucje prywatne i państwowe. Organizatorzy zauważyli, że punkty te służą nie tylko obcokrajowcom, ale także samym organizacjom, które mogą zarówno rozpowszechniać własne materiały, jak i gromadzić publikacje innych organizacji, a następnie przekazywać w ramach swojej działalności. W punktach udostępniono również komputer z materiałami do e-learningu, zagraniczne czasopisma i gazety. Punkty informacyjne w Bibliotece Centralnej i w jej filii w dzielnicy Opatov umożliwiają dostęp do publicznego Internetu, z którego korzystają głównie cudzoziemcy.

Osoby odwiedzające punkty informacyjne mogą również skorzystać z **materiałów bibliotecznych z podstawowymi informacjami**. Wszystkie zawarte w nich teksty zostały przetłumaczone na języki: rosyjski, ukraiński, mongolski, wietnamski, chiński, angielski i niemiecki.

Ważnym elementem projektu jest **szkolenie bibliotekarzy**. W październiku 2009 roku przeprowadzono seminarium informacyjne na temat migracji w Republice Czeskiej. Ponadto dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty zorganizowane w lutym 2010 roku. Ponieważ specjalistyczne określenia i zwroty stosowane w bibliotekach są trudne do zrozumienia dla osób spoza branży, jest konieczne, żeby bibliotekarze – komunikując się z obcokrajowcami – posługiwali się jak najprostszym językiem. W tym właśnie celu podczas wspomnianych warsztatów bibliotekarze poznali niektóre łatwe do zrozumienia zwroty, a następnie, w ramach zajęć praktycznych, prowadzili rozmowy z zaproszonymi obcokrajowcami.

Obecnie biblioteka współpracuje także z **organizacją Berkat** (Happiness and mercy in Chechen, Radość i miłosierdzie w Czeczenii), która opiekuje się emigrantami z Czeczenii i Afganistanu. Zorganizowano między innymi spotkanie zapoznawcze połączone z konkursami dla dzieci członków tej organizacji.

Biblioteka prowadzi również stronę internetową omawianego projektu (www.mlp.cz/libraries), na której można znaleźć plan proponowanych zajęć, tematy kursów języka czeskiego, wszystkie materiały w językach obcych w formie gotowej do druku, a także przeczytać – zamieszczone w ostatniej fazie realizacji projektu – ogłoszenie o poszukiwaniu artystów zagranicznego pochodzenia.

OPINIE BIBLIOTEKARZY O PROJEKCIE

W maju 2010 roku bibliotekarze wypełnili ankietę związaną z projektem „Biblioteki dla każdego” oraz z obecnością obcokrajowców w ich instytucji. Odpowiedzi wykazały, że personel Praskiej Biblioteki Miejskiej darzy projekt zdecydowanym uznaniem, zauważając, że otwiera on bibliotekę dla czytelników pochodzących z innych grup społecznych.

Ankietowani zasugerowali także, że biblioteki mogłyby jeszcze rozszerzyć zakres swojej działalności skierowanej do migrantów (przez uruchomienie klubów, kursów społeczno-kulturalnych, zajęcie się opieką nad dziećmi). Jest to jednak ciągle obwarowane ograniczeniami natury finansowej.

Bibliotekarze zgodzili się jednak, że będąc miejscem ich pracy instytucja powinna dalej zmieniać swój dotychczasowy charakter. Nie może ograniczać się do wypożyczania książek, ale powinna zajmować się świadczeniem innych usług. Z takich bibliotek będą mogli również coraz chętniej korzystać obcokrajowcy. Biblioteka powinna podjąć odpowiednie działania i przyciągnąć tę grupę użytkowników, gdyż w innej sytuacji może stracić swoją pozycję na rzecz innych instytucji (szkół językowych dla cudzoziemców lub klubów czytelnika prowadzonych przez księgarnie).

Biblioteka powinna być miejscem, w którym emigrant może znaleźć nie tylko doskonałą i kompetentną obsługę, ale także przyjazną i miłą atmosferę oraz nawiązać kontakt z pomocną mu organizacją i z innymi przedstawicielami jego grupy narodowościowej.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Realizację omawianego projektu zakończyła we wrześniu 2010 roku wystawa „Mój dom”. Artyści i twórcy z zagranicy, którzy nie mieli wcześniej możliwości prezentowania swoich prac, mogli zaoferować je bibliotece. Zgromadzono w ten sposób dzieła wykonane różnymi technikami. Wystawa została zorganizowana w filii biblioteki w dzielnicy Opatov. W jej oddziale dziecięcym wystawiono prace najmłodszych.

Po zakończeniu projektu Praska Biblioteka Miejska zamierza nadal prowadzić kursy języka czeskiego we współpracy z Ośrodkiem do spraw Integracji Obcokrajowców, chociaż na innych zasadach. Za symboliczną opłatą będą udostępnione pomieszczenia biblioteki, w zamian jednak będzie ona oczekiwać większej liczby szkoleń dla bibliotekarzy. Ośrodek do spraw Integracji Obcokrajowców planuje między innymi uruchomienie kursów języka czeskiego dla gospodyń domowych.

WNIOSKI

Uczestnicząc w projekcie, biblioteka buduje własną pozycję w wielokulturowym społeczeństwie. Nie jest to jednak jedyna korzyść wynikająca z zaangażowania się



Praskiej Biblioteki Miejskiej w omawiane działania. Zyskała ona bowiem również licznych współpracowników (biblioteka nie może prowadzić takiej działalności samodzielnie, potrzebuje bowiem wsparcia ze strony ekspertów), nie ponosząc przy tym żadnych dodatkowych kosztów (finansowanych z budżetu biblioteki). Zdaniem zaangażowanych w projekt pracowników, prowadzenie takiej aktywności jest cennym doświadczeniem dla biblioteki, pozwala również zwiększyć grono czytelników. Zdecydowano się więc kontynuować taką działalność, zwłaszcza że jest ona owocna i nie wiąże się z ryzykiem.

Inspiracją dla nowych działań są prace podjęte już przez innych partnerów. W Bibliotece Centralnej mieści się kawiarnia, którą planuje się zaaranżować na wzór podobnych miejsc działających w Szwecji. Godne uwagi są także planowane działania skierowane do całych rodzin obcokrajowców.

Warto podkreślić, że przedstawiona tutaj działalność nie jest ograniczona do osób, dla których została zainicjowana, biorą w niej bowiem udział również obywatele Czech. Tłumacz języka czeskiego i wietnamskiego zwrócił się na przykład do biblioteki z prośbą o pomoc w założeniu jej wietnamskiej filii, która byłaby ulokowana na bazarze, gdzie pracują Wietnamczycy. W zamian biblioteka otrzymuje wsparcie przy zaopatrywaniu się w wietnamską literaturę.

Najbardziej pozytywnym aspektem podjęcia takich działań jest jednak możliwość spotkania na tym skrzyżowaniu europejskich dróg ludzi o tym samym światopoglądzie i celu działania, a w rezultacie wspólne budowanie przyjaznego domu. W wypadku praskiej biblioteki – czterdziestu czterech domów.

WSPÓLNA PRACA
NAD PRZYGOTOWANIEM
KOMPOZYCJI MUZYCZNEJ
MOŻE SŁUŻYĆ
ZWIĘKSZENIU

SPÓJNOŚCI

SPOŁECZNOŚCI
LOKALNEJ

„IDENTITY” – PROJEKT MIĘDZYPOKOLENIOWY SINFONIA ViVA

Lucy Forde | sinfonia ViVA, Wielka Brytania
lucyforde@hotmail.com, www.vivaorch.co.uk

IDEA PROJEKTU

sinfonia ViVA – orkiestra działająca w środkowej Anglii – otrzymała od Rady Okręgu Daventry (Daventry District Council) propozycję opracowania projektu służącego zwiększeniu spójności społeczności lokalnej. Po wielu dyskusjach zdecydowano się na projekt opracowania kompozycji muzycznej, w którym wzięli udział przedstawiciele miejscowego forum młodzieżowego



(dzieci i młodzież w wieku od trzynastu do dziewiętnastu lat) i forum seniorów (mieszkańcy miasta w wieku powyżej pięćdziesięciu lat). Cele i zadania projektu były następujące:

● **CEL OGÓLNY:**

– realizacja międzypokoleniowego twórczego projektu muzycznego z udziałem członków forum młodzieżowego i forum seniorów z Daventry we współpracy z sinfonia ViVA.

● **CELE SZCZEGÓŁOWE:**

- wykorzystanie motywu tożsamości (*identity*) jako inspiracji do skomponowania nowego utworu muzycznego,
- zmiana wzajemnego postrzegania przez dwie grupy uczestniczące w projekcie,
- rozwinięcie umiejętności pracy zespołowej w ramach grup i między nimi,

KOMPONOWANIE
UTWORU MUZYCZNEGO
NA TEMAT TOŻSAMOŚCI
SŁUŻY ZMIANIE

**WZAJEMNEGO
POSTRZEGANIA**

PRZEZ RÓŻNE
GRUPY WIEKOWE

- stworzenie warunków pozwalających docenić wkład, jaki każda z tych grup wnosi do społeczeństwa,
- zwiększenie poziomu zaufania i poczucia własnej wartości wśród uczestników,
- wspólny występ dla rodziny, przyjaciół i szerszej publiczności,
- zwiększenie spójności społeczności lokalnej przez zachęcenie różnych grup wiekowych do udziału we wspólnym przedstawieniu,
- zgodność ze strategiami Rady Okręgu Daventry dotyczącymi zrównoważonych społeczności, spójności społecznej i ludzi starszych, a także z porozumieniami lokalnymi.

**NAJWAŻNIEJSI PARTNERZY I GRUPY
UCZESTNICZĄCE W PROJEKCIE „IDENTITY”**

● **SINFONIA VIVA**

sinfonia ViVA – założona w 1982 roku profesjonalna orkiestra narodowa z siedzibą w East Midlands – koncertuje, prezentując muzykę klasyczną, i prowadzi działania wśród społeczności lokalnych, dzięki którym muzyka orkiestrowa na żywo jest dostępna dla wszystkich. sinfonia ViVA zyskała uznanie w całym kraju za zintegrowane podejście do organizowania koncertów, działania społecznościowe oraz podnoszenie świadomości słuchaczy, czemu daje wyraz, koncertując w różnych miejscach – od znanych sal koncertowych po domy kultury. Orkiestra regularnie uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach koncertowych regionu i ma wypełniony kalendarz letnich koncertów na świeżym powietrzu. Mniejsze grupy muzyków orkiestry przybliżają muzykę klasyczną wielu społecznościom mieszkającym na obszarach wiejskich.

sinfonia ViVA opracowała innowacyjny i różnorodny program edukacyjny skierowany do wspólnot lokalnych, w ramach którego mieszkańcy, z pomocą profesjonalnych kompozytorów i muzyków z orkiestry, komponują nowe utwory.

sinfonia ViVA to przede wszystkim klasyczna orkiestra kameralna, która przekształciła się w zespół organizujący muzykę na żywo, wyróżniający się jakością,

różnorodnością i energią. Wyobraźnia i elastyczność obecne w jej wszystkich działaniach stanowią o sile i znaczeniu orkiestry, realizującej swoje działania jako:

- **sinfonia ViVA** – wykonywanie muzyki klasycznej, a także współczesnych utworów skomponowanych dla orkiestry kameralnej,
- **chamber ViVA** – granie muzyki na żywo (od duetu do oktetu),
- **education ViVA** – praca w społeczności, ze społecznością i dla społeczności,
- **work ViVA** – zarządzanie i szkolenia w miejscu pracy przez muzykę.

ARTYŚCI BIORĄCY UDZIAŁ W PROJEKCIE

Lucy Forde (kierownik artystyczny) – flecistka, twórcza liderka, badaczka i nauczycielka muzyki w kraju i za granicą. Ukończyła Royal Scottish Academy of Music and Drama, Royal Northern College of Music oraz Guildhall School of Music and Drama, a dzięki stypendium (Sir James Caird Travelling Scholarship) studiowała w Mediolanie. Kieruje projektami z zakresu sztuki przeznaczonymi dla osób z różnych grup wiekowych i o różnym poziomie umiejętności we współpracy z wieloma orkiestrami i organizacjami zajmującymi się sztuką i edukacją w Wielkiej Brytanii. Jest także profesorem w Guildhall School of Music and Drama oraz w Royal College of Music.

Muzycy towarzyszący z sinfonia ViVA – w projekcie wzięło udział trzech muzyków sinfonia VIVA mających doświadczenie w organizowaniu wydarzeń muzycznych o charakterze edukacyjnym i społecznościowym. Byli to: Tim Gunnell (perkusja), Dave Ayre (kontrabas) i Helen Bishop (klarnet). Lucy Forde, Tim Gunnell i Dave Ayre często pracują razem przy realizacji projektów edukacyjnych i społecznościowych.

Ochotnik (muzyk towarzyszący) – w projekcie wzięła także udział młoda miejscowa instrumentalistka, która miała rok przerwy przed rozpoczęciem studiów. Pracowała już nad innymi projektami organizowanymi przez



▲ **Lucy Forde** – flecistka, twórcza liderka, kompozytorka, edukatorka muzyczna oraz badaczka, pracująca w Wielkiej Brytanii oraz za granicą. Ukończyła Royal Scottish Academy of Music and Drama, Royal Northern College of Music oraz Guildhall School of Music and Drama. Prowadziła wiele partnerskich projektów artystycznych skierowanych do osób w różnym wieku oraz posiadających odmienny poziom sprawności. Współpracuje z wieloma brytyjskimi orkiestrami oraz organizacjami zajmującymi się edukacją i sztuką.

sinfonia ViVA i posiadała umiejętności prowadzenia grupy. Osoba ta była swoistym łącznikiem między młodzieżą i dorosłymi.

UCZESTNICY PROJEKTU

Forum Młodzieżowe Daventry (Daventry District Youth Forum, DYF) powstało w 2005 roku, aby angażować młodzież w sprawy obywatelskie i zainteresować ją szerszym uczestnictwem w życiu społeczności. Forum odbywa



regularne spotkania jako grupa i realizuje wspólne działania, które zwiększają pewność siebie i poczucie własnej wartości u młodych ludzi. Wiele osób uczestniczących w pracach forum ma trudną sytuację osobistą i w grupie znajduje wsparcie, które pozwala im przyjąć odpowiedzialność za swoje życie i dokonać ważnych, pozytywnych zmian. Młodzież z forum uczestnicząca w projekcie miała niewielkie doświadczenia z muzyką – pojedyncze osoby grały wcześniej na jakimś instrumencie.

Forum Mieszkańców Daventry w Wieku Powyżej Pięćdziesięciu Lat (Daventry and District Over Fifties Forum, DOF). Ponad 40% mieszkańców okręgu Daventry to osoby mające ponad pięćdziesiąt lat. Stanowią one grupę aktywnych wolontariuszy, którzy udzielają się społecznie, aby głos starszego pokolenia był słyszany. Forum – starające się działać na rzecz wszystkich starszych mieszkańców okręgu – powstało pod auspicjami Rady Okręgu Daventry, która przeznacza środki na jego funkcjonowanie. Powołane do życia w listopadzie 2006 roku, pierwotnie nosiło nazwę Akcja i Głos Starszych Ludzi Miasta i Okręgu Daventry (Daventry and District Action and Voice for Older People, DAVOP). Komitet kierujący zmienił nazwę na obecną w listopadzie 2009 roku, aby uniknąć skojarzeń, że organizacja jest przeznaczona dla osób znacznie starszych niż pięćdziesięciolatek. Forum kierują zaangażowani ochotnicy w wieku ponad pięćdziesięciu lat, którzy chcą robić coś nowego, korzystając z osiągniętych do tej pory sukcesów.

Dorośli z forum uczestniczący w omawianym projekcie w większości byli bardzo aktywnymi ludźmi i wielu z nich miało doświadczenie muzyczne, także w zakresie gry na różnych instrumentach. Kilko śpiewało również w miejscowym chórze.

GLÓWNE ETAPY REALIZACJI PROJEKTU „IDENTITY”

1. ZAŁOŻENIA ARTYSTYCZNE

Orkiestra zleciła Lucy Forde przygotowanie projektu i zaplanowanie koncertu dla społeczności Daventry we współpracy z kierownikiem sinfonia ViVA. Pierwszym elementem zlecenia było opracowanie nowego utworu

muzycznego, który zostałby skomponowany wspólnie z członkami forum seniorów i forum młodzieżowego oraz grupą muzyków z sinfonia ViVA. Orkiestrze zależało, aby nowe dzieło powstało w aranżacji, która mogłaby być wykonana przez zmniejszony skład sinfonia ViVA. Drugim elementem było opracowanie programu koncertu spójnego z wizją artystyczną sinfonia ViVA i jednocześnie ciekawego dla miejscowej publiczności, złożonej przede wszystkim z rodzin i przyjaciół uczestników, z których większość nigdy wcześniej nie była na koncercie muzyki poważnej.

W planowanym projekcie Lucy Forde chciała pokazać różnorodność muzyki wykonywanej podczas koncertów przez sinfonia ViVA oraz skonfrontować publiczność z takimi kompozycjami, które sprawiają, że ujrzą oni muzykę klasyczną w nowym świetle. Po wielu dyskusjach wybrano program, który nie był łatwy dla publiczności, ale okazał się wielkim sukcesem. Znalazły się w nim: *Sinfonietta* Benjamina Brittena, *Kammermusik* Paula Hindemitha oraz *Trzy tańce z Historii żołnierza* Igora Strawińskiego. Mottem całego projektu była „Tożsamość”.

2. PLANOWANIE

W każdym twórczym działaniu muzycznym ważne jest poświęcenie czasu na wspólne planowanie z instytucją zlecającą oraz – jeśli to możliwe – z artystami i uczestnikami projektu. Tym razem udało nam się spotkać z przedstawicielami obu grup uczestników oraz muzykami miesiąc przed rozpoczęciem realizacji projektu. Spotkanie to pozwoliło sprawdzić różne koncepcje muzyczne i poznać możliwe reakcje uczestników. Było to szczególnie istotne w tym projekcie, gdyż wśród młodszych uczestników mogły być osoby w różnym wieku i o różnych umiejętnościach. Na spotkaniu okazało się, że w grupie młodych ludzi były dość nieśmiałe, niepewne siebie osoby, często borykające się z problemami w życiu, a w grupie seniorów znaleźli się przedstawiciele wolnych zawodów przed siedemdziesiątką, którzy byli bardzo aktywnymi ludźmi, a także udzielali się w miejscowym chórze.

Na spotkaniu przetestowano różne pomysły, między innymi spróbowano nauczyć uczestników podstawowych rytmów na perkusję, kilka osób poproszono o zagranie solo na instrumencie, którym potrafili się posługiwać, i opanowanie krótkiej piosenki. Lucy Forde prowadziła również zabawy z nauki rytmu bez instrumentów oraz grę z imionami, aby uczestnicy mogli się lepiej poznać, a muzycy – ocenić, w jaki sposób uczestnicy radzą sobie z tymi zadaniami. Okazało się, że członkowie forum seniorów nie mieli problemów z zadaniami muzycznymi, w przeciwieństwie do młodych uczestników. Pozwoliło to przemyśleć koncepcję realizacji projektu oraz uzyskać lepsze wyobrażenie o tym, jakiego rodzaju interakcji między uczestnikami możemy się spodziewać.

3. REALIZACJA – STRUKTURA I METODA

Praca nad przygotowaniem wspólnego wykonania wybranych utworów trwała cztery pełne dni robocze. Projekt w tej fazie był realizowany w następujących etapach:

Poznanie się i ustalenie podstawy muzycznej

Ćwiczenia na rozgrzewkę (z instrumentami i bez instrumentów), zabawy z imionami i nauka piosenki *Cheero cha cha*. Piosenkę tę śpiewano codziennie, żeby wytworzyć nastrój wspólnej pracy i sprawić, aby uczestnicy od razu zaczęli „myśleć muzyką”. Lucy Forde stosowała także zabawy słowne do wprowadzenia pewnych wzorów rytmicznych. Aby poznać wzajemne spojrzenie obu grup na siebie, pierwszego dnia Lucy Forde poprosiła uczestników o napisanie słów, którymi – ich zdaniem – mogłaby się posługiwać druga grupa.

Opanowanie materiału muzycznego

Wykorzystując akordy milongi, nauczyliśmy uczestników części tego utworu, który został następnie zaaranżowany na grupy instrumentów przez zespół muzyczny i uczestników. Każdy uczestnik mógł wybrać instrument, na jakim będzie grać, spośród wielu różnych instrumentów udostępnionych na potrzeby projektu



przez orkiestrę i Radę Okręgu Daventry. Podzieliliśmy się na grupy: wokalistów, gitarzystów i basistów, perkusji (nastrojonej i nienastrojonej) i keyboardów. Wokaliści skomponowali melodię pasującą do tych akordów.

Głównym celem tego etapu pracy było wczucie się uczestników w rolę muzyków, aby od razu mogli się przekonać, jak będą brzmieć jako zespół lub cała orkiestra, mimo że wiele osób grało na instrumencie pierwszy raz w życiu.

Komponowanie muzyki i słów w grupach

Uczestnicy – oprócz milongi, której nauczyli się w grupach – dostali do wykonania różne zadania służące zwiększeniu spójności grupy i stworzeniu materiału do komponowania muzyki. Najpierw każdy uczestnik miał popracować z partnerem z drugiej grupy i opowiedzieć mu dowolną niezapomnianą lub ważną historię ze swojego życia. Mogło to być coś skromnego, jak pierwsza wizyta w kinie, lub coś niezmiernie istotnego,

jak narodziny dziecka. Następnie uczestnicy mieli wysłuchać opowieści drugiej osoby i zapisać najistotniejsze dla nich zdania i wyrażenia opisujące to wydarzenie. Dzięki temu uczestnicy mieli okazję do rozmowy i zgromadzenia wyrażeń, które teraz mogli wykorzystać w piosence.

Kolejnym zadaniem muzycznym dla uczestników było skomponowanie krótkiego utworu na kanwie rytmów z *Trzech tańców* Igora Strawińskiego. Uczestników podzielono na trzy grupy – dwie składające się z osób grających na różnych instrumentach i jedną złożoną z wokalistów. Z pomocą muzyków sinfonia ViVA każda grupa mieszana opracowała fragment muzyki, który później został wkomponowany między poszczególne części oryginalnego utworu Igora Strawińskiego. Grupa

śpiewająca ułożyła słowa zainspirowane ćwiczeniami wprowadzającymi w parach i napisała piosenkę, do której podkład muzyczny stanowiła milonga.

Dopracowanie muzyki

Po opracowaniu muzyki w grupach graliśmy dla siebie i dodaliśmy dodatkowe fragmenty dla reszty zespołu, na przykład wyklaskiwanie rytmu w celu wzmocnienia fragmentów perkusji lub dodatkowe partie solo w wykonaniu innych członków grupy. Pieśń milonga powstała w trakcie kontrolowanej improwizacji, gdyż uczestnicy mogli wybrać sposób grania zgodnie z określonymi zasadami (otrzymywali odpowiednie sygnały, na przykład 0 oznaczało „zagraj jakąś przedłużoną nutę”, a 1 – „zagraj solo”). Dzięki temu mogli swobodnie badać dźwięki na





swoich instrumentach i dokonywać wyborów, ale w ramach takiej całości, która brzmiała właściwie w utworze finalnym.

Kolejność utworów i próby

Utwory musiały być ułożone w określonej kolejności i zagrane z resztą orkiestry sinfonia ViVA. Ostateczny układ całości był następujący:

- sinfonia ViVA: tango – Igor Strawiński,
- uczestnicy + sinfonia ViVA: improwizowana milonga, wersja pierwsza,
- sinfonia ViVA: walc – Igor Strawiński,
- sinfonia ViVA: ragtime – Igor Strawiński (fragment pierwszy),
- uczestnicy: grupa pierwsza – utwór oparty na rytmie pierwszym z ragtime’u,
- sinfonia ViVA: ragtime (fragment drugi),
- uczestnicy: grupa druga – utwór oparty na rytmie drugim z ragtime’u,
- sinfonia ViVA: ragtime (fragment trzeci),
- uczestnicy i sinfonia ViVA: wersja finałowa milongi z piosenką.

Występ

Wieczór występu przypadł w lutym, w dzień, który przyniósł Daventry obfite opady śniegu. Mimo to przyjaciele i członkowie rodzin uczestników, a także miejscowi goście, wypełnili salę koncertową w domu kultury. Mieliśmy świadomość, że wiele osób z publiczności mogło

wcześniej nigdy nie słyszeć muzyki poważnej na żywo i dlatego chcieliśmy zaproponować koncert, z którego każdy mógłby wynieść coś dla siebie.

Występ składał się z następujących elementów:

- Wprowadzenie: sinfonia ViVA z wykorzystaniem *Sinfonietty* Benjamina Brittena oraz przedstawienie występujących osób.
- Pieśń afrykańska z udziałem publiczności, uczestników i sinfonia ViVA.
- *Kammermusik* Paula Hindemitha.
- Motyw z *Trzech tańców* Igora Strawińskiego.

EWALUACJA DZIAŁAŃ PODJĘTYCH W RAMACH PROJEKTU

Informacja zwrotna od uczestników

● KTÓRA CZĘŚĆ PROJEKTU PODOBAŁA SIĘ WAM NAJBARDZIEJ?

„Każda część i aspekty towarzyskie, a pod każdym względem – wspólne granie” (uczestnik z forum seniorów).

„Fajnie było spotkać się z ludźmi” (uczestnik z forum młodzieżowego).

„I orkiestra, i amatorzy tworzą jedną całość” (uczestnik z forum seniorów).

● JAK ODEBRALIŚCIE WSPÓLNE KONTAKTY Z UCZESTNIKAMI Z INNEJ GRUPY WIEKOWEJ?

„Moim zdaniem, dodało to projektowi głębi i rozmachu” (uczestnik z forum seniorów).

„Starałem się specjalnie rozmawiać z młodymi uczestnikami” (uczestnik z forum seniorów).

„Były OK, ale to wciąż trudne dla osób z problemami w kontaktach z innymi ludźmi” (uczestnik z forum młodzieżowego).

„Trochę były dziwne, bo nie znam ani ich, ani tematu” (uczestnik z forum młodzieżowego).

„Wypadły wręcz doskonale” (uczestnik z forum młodzieżowego).

„To bardzo ciekawi i przyjaźni ludzie” (uczestnik z forum młodzieżowego).

„To naprawdę niesamowita grupa dzieciaków” (uczestnik z forum seniorów).

„Podobało mi się. Trochę sobie odświeżyłem pamięć, jeśli chodzi o różnice wieku” (uczestnik z forum seniorów).

„Super. Powinniśmy częściej robić takie rzeczy” (uczestnik z forum młodzieżowego).

„Wszyscy się w to zaangażowali” (uczestnik z forum seniorów).

● JAKIE UMIEJĘTNOŚCI, KTÓRE MOGĄ BYĆ UŻYTECZNE W INNYCH SYTUACJACH, NABYLIŚCIE W TRAKCIE PROJEKTU?

„Wzajemne kontakty były w porządku i fajnie było po- być z ludźmi, którzy myślą podobnie” (uczestnik z forum seniorów).

„Pewność, że mogę robić to, czego nie próbowałem nigdy wcześniej” (uczestnik z forum seniorów).

„Trzymanie rytmu i podobne umiejętności” (uczestnik z forum młodzieżowego).

● INNE KOMENTARZE

„Byłoby dobrze, gdyby w Daventry powstała na sta- łe międzypokoleniowa grupa muzyczna, dla nas i dla tych, którzy przyjdą po nas” (uczestnik z forum seniorów).

„To były jedne z najlepszych chwil w moim życiu” (uczestnik z forum młodzieżowego).

WNIOSKI

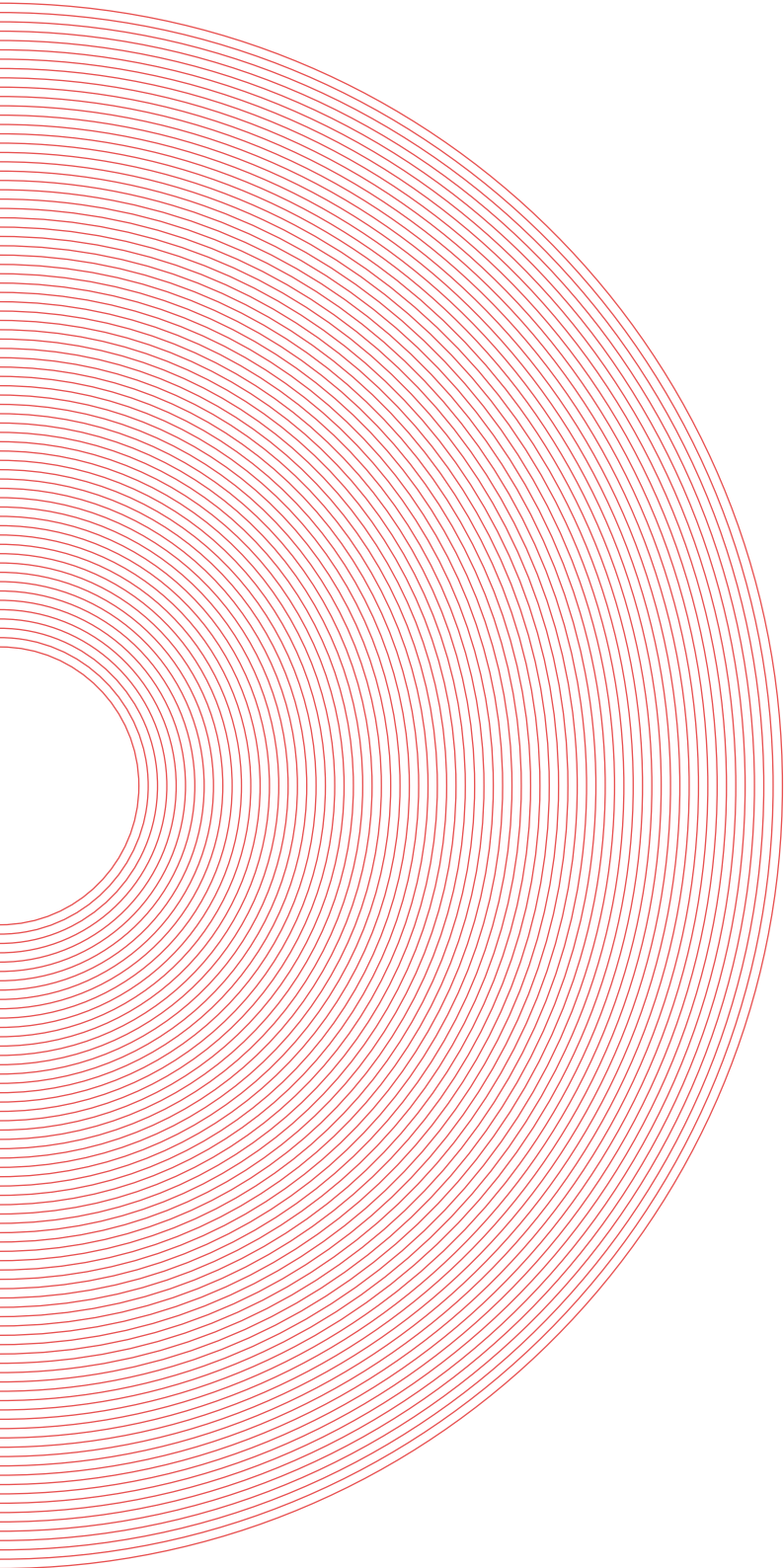
Projekt pokazał, że wspólne działanie ludzi starszych i młodzieży może zmienić spojrzenie, otworzyć umysły i przełamać uprzedzenia.

Obie grupy uczestników dobrze współpracowały podczas komponowania i wykonywania muzyki, przy czym cały projekt opierał się na prawdziwej pracy zespołowej. Poczucie wspólnoty było jednak słabsze, kiedy grupa nie grała, od początku więc było jasne, że mu- zyka i twórcze myślenie odegrały wielką rolę w zbliżeniu obu grup. Moim zdaniem, gdyby było więcej czasu, roz- winęłyby się więzi między grupami i uczestnicy czuliby się bardziej swobodnie podczas rozmów w przerwach między sesjami.



W projekcie pojawiły się pewne przeszkody o charak- terze artystycznym, ale z praktycznego punktu widzenia najbardziej dokuczliwe było to, że dla niektórych uczest- ników zajęcia trwały zbyt długo. Dotyczyło to przede wszystkim uczestników starszych, którzy pod koniec dnia czuli się wyczerpani, ale także kilku młodych ludzi.

Ogólnie był to bardzo udany projekt, który po- zwolił osiągnąć kilka założonych celów. Grupy uczyły się od siebie wzajemnie i z pewnością przez ten tydzień nauczyły się lepiej siebie rozumieć. Wielu uczestników z obu grup dzięki uczestnictwu zwiększyło pewność sie- bie, a informacje zwrotne uzyskane po koncercie były bardzo pozytywne. W omawianym projekcie sinfonia ViVA zaprezentowała podejście, które okazało się bar- dzo skuteczne w zbliżaniu ludzi w różnym wieku przez wspólne tworzenie muzyki. Oczywiście istnieje wiele możliwości opracowania podobnych projektów, w któ- rych dzięki sztuce można budować bardziej trwałe więzi międzypokoleniowe.



Współdziałanie obywatelskie

Efektywne działanie obywatelskie polega między innymi na umiejętności pracy w grupie, w tym wypadku składającej się ze współobywateli. Z jednej strony, prowadzi do tego uświadomienie sobie przez poszczególnych członków danej społeczności posiadanej w systemie demokracji liberalnej siły sprawczej, uzewnętrznionej w zestawie praw politycznych nabywanych przez każdego obywatela i w odpowiednich procedurach podejmowania decyzji politycznych, które są podstawą istnienia państwa prawa. Z drugiej strony, bardzo istotne jest zidentyfikowanie jak najszerszej grupy podmiotów, z którymi łączy jednostkę wspólnota celów i światopoglądu. Nawiązanie z nimi współpracy zwiększa siłę indywidualnego głosu i pozwala łatwiej osiągnąć zakładane cele działania.

Aktywności z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej mogą nie tylko służyć zdobyciu wiedzy o prawach przysługujących poszczególnym jednostkom i o procedurach istniejących w systemie demokratycznym. Ich rezultatem powinno być także uświadamianie ludziom wartości współdziałania z innymi członkami danej społeczności i konieczności pozyskiwania do takiej współpracy odpowiednich partnerów instytucjonalnych i organizacyjnych (czego najlepiej uczą realizowane wspólnie inicjatywy).

Doskonałą okazją do kształtowania tego typu umiejętności mogą być zagadnienia leżące w sferze zainteresowania przedstawicieli konkretnej społeczności lub osób zamieszkujących na określonym obszarze. Jednym z nich jest dbanie o stan otaczającego środowiska. Ochrona przyrody szczególnie wymaga współdziałania wszystkich członków danej społeczności, jeśli tylko będą oni bez wyjątku podzielali odpowiednie wartości. Nawet jeden reprezentant takiej zbiorowości może bowiem zniweczyć wspólny wysiłek pozostałych. Podobnie może się także stać w wypadku wielu innych problemów danej wspólnoty, które najłatwiej jest rozwiązywać we współdziałaniu z innymi osobami i podmiotami. Warto kształtować postawę otwartości na taką współpracę na rzecz dobra wspólnego, na przykład podejmując działania związane z opieką nad otaczającą ludzi przyrodą. Przykładem tego typu aktywności, prowadzonej we współdziałaniu z wieloma partnerami, zarówno na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym, jak i ponadnarodowym, jest prezentowany poniżej projekt.

EFEKTYWNE
DZIAŁANIE OBYWATELSKIE
POLEGA TAKŻE
NA UMIEJĘTNOŚCI

PRACY W GRUPIE

PROGRAM EDUKACYJNY „DZIEŃ DRZEWA”

Jacek Bożek | Klub Gaja, Polska
klubgaja@klubgaja.pl, www.klubgaja.pl

O KLUBIE GAJA

Klub Gaja jest czołową organizacją cywilno-społeczną, która zajmuje się ochroną środowiska i praw zwierząt w Polsce. Klub został założony w 1988 roku przez Jacka Bożka. Od 2004 roku ma status organizacji pożytku publicznego.

Zadaniem Klubu Gaja jest ochrona Ziemi – jej środowiska naturalnego i bioróżnorodności – dla dobra ludzi ją zamieszkujących i przyszłych pokoleń.





Klub Gaja **zajmuje się ochroną środowiska naturalnego**. Prowadzi ogólnokrajowe kampanie i programy skierowane na ochronę rzek, koryt rzecznych, drzew, zalesienia i zadrzewienia lasów w celu zminimalizowania wpływu zmian klimatycznych na Ziemi. Przypomina ciągle społeczeństwu o zagrożeniach, jakie niesie za sobą działalność człowieka, a także o odpowiedzialności ludzi za stan środowiska naturalnego. Celem Klubu Gaja jest również zwiększenie społecznej świadomości o konieczności **ochrony zwierząt**, przez uwrażliwienie na to, że przestrzeganie praw zwierząt jest integralną częścią ochrony środowiska naturalnego i ma bezpośredni wpływ na jakość ludzkiego życia.

Organizacja **prowadzi również działalność edukacyjną**. W swoich działaniach inspirowa dzieci, młodzież, nauczycieli, firmy, społeczności lokalne i urzędy centralne do ochrony Ziemi. Uczestnicy jej programów sadzą drzewa, oczyszczają rzeki i potoki, zbierają odpady i dbają o zwierzęta. W aktywności edukacyjnej, podczas spotkań i warsztatów, członkowie organizacji stosują metody niekonwencjonalne i wykorzystują sztukę w różnych formach.

IDEA PROGRAMU „DZIEŃ DRZEWA”

„Dzień drzewa” jest programem edukacyjnym Klubu Gaja, powstałym w 2003 roku – 10 października tego roku ludzie na całym świecie sadzili drzewa. Przesłanie organizacji „Sadźmy drzewa dla pokoju” dotarło wówczas do trzydziestu pięciu krajów świata.

Program ma charakter edukacyjny, a jego celem jest wzrost świadomości mieszkańców Ziemi w sprawach ekologicznych pod kątem ochrony środowiska i zmian klimatycznych. Wspólne sadzenie drzew w ramach programu wpływa na rozrastanie się lasów, co niweluje uboczne skutki zmiany klimatu na Ziemi.

„Dzień drzewa” jest przykładem działalności edukacyjnej ukierunkowanej na aktywne uczestnictwo, mającej na celu wzbudzanie poczucia odpowiedzialności społecznej, wspierającej stały rozwój, nastawionej na współpracę i krzewiącej szacunek dla środowiska

naturalnego. Program opiera się na działalności lokalnej, szczególnie w kręgu dzieci i młodzieży, przy szerokim zasięgu społecznym, poczynając od lokalnych społeczności i władz samorządowych, a kończąc na organizacjach społecznych i przedsiębiorstwach. Program „Dzień drzewa” integruje społeczeństwo w następujących płaszczyznach:

- **ochrony środowiska** – obejmuje działania edukacyjne i informacyjne związane z sadzeniem i ochroną drzew oraz edukację ekologiczną, której celem jest harmonijna działalność człowieka w eksploatacji bogactw naturalnych w sposób gwarantujący zachowanie tych bogactw naturalnych dla przyszłych pokoleń,
- **ekonomicznej** – polega na sadzeniu drzew i lasów, co zmniejsza negatywny wpływ zmian klimatycznych, powoduje ograniczenie kosztów mikro- i makroekonomicznych, obniża także zadłużenie przyszłych pokoleń,
- **społecznej** – program zakłada międzynarodową i wielostronną współpracę w zakresie wspierania ochrony środowiska przez zakrojone na szeroką skalę zaangażowanie społeczne.

Działania oparte na powyższych założeniach zyskały uznanie najważniejszych podmiotów działających w sferze ochrony środowiska w Polsce. Maciej Nowicki, były minister środowiska, stwierdził: „Głęboko wierzę w to, że projekt «Dzień drzewa» jest doskonały pod kątem kształcenia ludzi w warunkach zrównoważonego rozwoju. Przyciąga on lokalne społeczności, szczególnie dzieci i młodzież, a ponadto wzmacnia świadomość odpowiedzialności za racjonalne wykorzystanie zasobów naturalnych, za dbałość o to, aby były zachowane dla przyszłych pokoleń. Jestem przekonany, że ten projekt przyczyni się do zwiększenia świadomości i lepszego zrozumienia znaczenia ochrony środowiska, biodwersyfikacji klimatu, jak również wpłynie korzystnie na rozwój postaw proekologicznych. Z radością przyjmuję zatem honorowy patronat nad przedsięwzięciem. Chciałbym życzyć wszystkim organizatorom i uczestnikom tego programu sukcesów i zadowolenia z pracy”.



▲ **Jacek Bożek** – przedsiębiorca społeczny, założyciel, a od 1989 roku przewodniczący Klubu Gaja. Ukończył wiele kursów w Polsce oraz za granicą, dotyczących ekologii i spraw społecznych. Pomysłodawca i organizator licznych akcji społecznych poświęconych ochronie środowiska i praw zwierząt. Za swoją działalność wielokrotnie nagradzany, między innymi przez Fundację Polcul, Dyrektora Lasów Państwowych oraz Ministerstwo Środowiska.

RÓŻNE WYMIARY REALIZACJI PROGRAMU „DZIEŃ DRZEWA”

● W CIĄGU OSTATNICH DWÓCH LAT REALIZACJA PROGRAMU

„DNIA DRZEWA” W POLSCE PRZYNIOŚŁA NASTĘPUJĄCE REZULTATY:

- W 2008 roku, przy szerokim udziale społeczeństwa, zasadzono 73 700 drzew, które zostały następnie wpisane do bazy danych kampanii Organizacji Narodów Zjednoczonych „Miliard drzew dla planety”. Uczniowie szkół z całego kraju zebrali łącznie 270 ton makulatury. W programie uczestniczyło 61 400 osób, w tym uczniowie szkół i osoby z różnych placówek oświatowych i terenowych ośrodków edukacyjnych, a także społeczności lokalne, agencje publiczne, lokalne władze i przedsiębiorstwa.
- W 2009 roku, przy szerokim udziale społeczeństwa, zasadzono 63 tysiące drzew, które zostały następnie wpisane do bazy danych kampanii Organizacji Narodów Zjednoczonych „Miliard drzew dla planety”. Uczniowie szkół z całego kraju zebrali łącznie 377 ton makulatury. W programie uczestniczyło 40 tysięcy osób, w tym uczniowie szkół i osoby z różnych

placówek oświatowych i terenowych ośrodków edukacyjnych, a także społeczności lokalne, agencje publiczne, lokalne władze i przedsiębiorstwa.

- Zarówno w 2008, jak i w 2009 roku przesłanie „Sadźmy drzewa dla pokoju” dotarło do różnych organizacji w trzydziestu pięciu krajach świata.

● ANGAŻOWANIE DO AKTYWNOŚCI

„Dzień drzewa” obejmuje takie działania, jak sadzenie drzew, kształtowanie parków i ogródków jordanowskich, sadzenie drzew w intencji pokoju, odnajdywanie starych drzew i drzew, które były świadkami wydarzeń historycznych, zbieranie nasion, zbieranie makulatury, aby zdobyć fundusze na ratowanie koni przed ubojem, prowadzenie warsztatów i zajęć z grupami tematycznymi, działania w plenerze.

Zachęcając uczestników do odgrywania ról teatralnych, tworzenia dzieł, robienia zdjęć czy uprawiania literatury, program „Dzień drzewa” rozwija wśród osób uczestniczących w tym wydarzeniu kreatywność i pomysłowość. W ten sposób uczestnicy dowiadują się o powiązaniach i relacjach między środowiskiem naturalnym, społecznością i kulturą.

● ZBIERAJ MAKULATURĘ I RATUJ KONIE - CZYLI O SYNERGII RÓŻNYCH DZIAŁAŃ

Wszyscy pozostawiamy po sobie odpadki. Do najprostszych metod dbałości o środowisko należy oszczędzanie papieru oraz wody i energii. Każdy może przyczynić się do ochrony środowiska i pomocy innym, wrzucając zużytą kartkę papieru do pojemnika na makulaturę zamiast do kontenera na śmieci. Wezwanie do akcji „Zbieraj makulaturę i ratuj konie” jest jednym z działań w ramach programu „Dzień drzewa”. Dzięki zaangażowaniu nie tylko dzieci i młodzieży, ale także ich rodziców, całych społeczności oraz przedsiębiorstw wybawiamy coraz więcej koni od uboju w rzeźni. Uratowane w ten sposób konie znajdują schronienie w ośrodkach hipoterapii prowadzonych przez fundacje, w gospodarstwach rolnych lub w schroniskach dla koni.

Pracownik
przedszkola w Gnieźnie:
DZIĘKI UDZIAŁOWI W AKCJI
„DZIEŃ DRZEWA” NASI
PODOPIECZNI KSZTAŁTUJĄ
W SOBIE UMIEJĘTNOŚĆ

WSPÓŁŻYCIA
Z PRZYRODĄ

● SZTUKA DLA ŚWIATA

W swojej działalności Klub Gaja wykorzystuje sztukę w różnych jej formach. Program „Dzień drzewa” inspirował nas nie tylko do nieskomplikowanych działań, jak sadzenie drzew, ale również do prowadzenia twórczych rozmów na ważne tematy – w radosnej atmosferze, przy użyciu takich środków ekspresji, jak malarstwo, działania parateatralne, happeningi czy fety uliczne. Sztuka staje się „narzędziem”. Oddziałując za pomocą symboli na uczucia widzów, wprowadzamy ich do wielowymiarowego świata. Jako jednostki i jako grupa ludzi postrzegamy świat na swój sposób. W lepszym świecie Ziemia, człowiek i wiara stanowią jedność.

Ponadnarodowy wymiar programu „Drzewa dla pokoju”

Każdego roku przekazywane przez Klub Gaja przesłanie „Sadźmy drzewa dla pokoju” dociera do trzydziestu pięciu krajów świata. Każdy z nas może zasadzić drzewo w intencji pokoju. Do grupy krajów, w których są



sadzone „drzewa dla pokoju”, należą: Polska, Republika Czeska, Włochy, Kolumbia, Pakistan, Peru, Wenezuela, Ekwador, Argentyna, Węgry, Łotwa, Holandia, Japonia, Wielka Brytania, Dania, Niemcy, Irlandia, Indie i Islandia. Na apel organizacji odpowiedzieli członkowie Ashoka (Międzynarodowego Stowarzyszenia Innowatorów Społecznych), a także wiele podmiotów rządowych i zajmujących się ochroną praw człowieka. W wielu miejscach świata akcja „Dzień drzewa” nie tylko opiera się na sadzeniu drzew w intencji pokoju, ale również obejmuje liczne projekty mające na celu ochronę środowiska, współpracę i tolerancję dla stałego rozwoju.

„Dzień drzewa” w ramach międzynarodowej kampanii „Miliard drzew”

Począwszy od 2007 roku, program „Dzień drzewa” jest częścią kampanii „Miliard drzew dla planety” w ramach Programu Środowiskowego Narodów Zjednoczonych (United Nations Environmental Protection Program, UNEP) – międzynarodowej inicjatywy sadzenia drzew w celu stawienia czoła wyzwaniom, jakie niesie proces zmian klimatycznych.

Zadaniem ustalonym w ramach kampanii na 2008 i 2009 rok było posadzenie 7 miliardów drzew. „Skoro osiągnęliśmy już wszystkie cele naszej kampanii, apelujemy do osób fizycznych, wspólnot, przedsiębiorstw, organizacji cywilno-społecznych i organów administracji publicznej, aby szerzej rozpowszechnili tę inicjatywę przed zwołaniem konferencji w sprawie zmian klimatycznych, która odbędzie się w Kopenhadze pod koniec 2009 roku” – powiedział Achim Steiner, zastępca sekretarza generalnego ONZ i dyrektor naczelny Programu Środowiskowego Narodów Zjednoczonych, w trakcie kampanii.

Doceniając zaangażowanie Klubu Gaja, Achim Steiner napisał: „Z zadowoleniem przesyłam Państwu album kampanii «Miliard drzew» wydany przez program UNEP, opisujący projekt programu Klubu Gaja «Dzień drzewa – Drzewa dla pokoju». Życzę Państwu wielu sukcesów w realizacji programu «Dzień drzewa» i gratuluję osiągnięcia, jakim jest pozyskanie w trzydziestu pięciu

krajach świata uczestników do akcji sadzenia drzew, która ma na celu szerzenie idei pokoju na Ziemi”.

JAK WYKORZYSTAĆ WSPÓŁPRACĘ Z RÓŻNYMI PARTNERAMI I REZULTATY PROWADZONYCH DZIAŁAŃ

● WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Program „Dzień drzewa” inspirował do współpracy w skali międzynarodowej. Realizując w latach 2008–2010 program „Dzień drzewa” z pomocą Islandii, Liechtensteinu i Norwegii, Klub Gaja współpracował między innymi z organizacją społeczną w Islandii – Skógræktarfélag Grindavíkur, która jest zaangażowana w prace nad ochroną i sadzeniem drzew w Grindavíku, znajdującym się w południowo-wschodniej części wyspy. Od wielu lat nasi partnerzy działają wspólnie z zaangażowanymi do współpracy Angus Council Parks Services i farmą Rosehill w Szkocji, Club Gaya w Wielkiej Brytanii i Barsnley Youth Service, która co roku organizuje akcje sadzenia drzew w Anglii, z udziałem ochotników i uczniów szkół.

● WSPÓŁPRACA Z LASAMI PAŃSTWOWYMI

Strategicznym partnerem programu „Dzień drzewa” od czasu jego uruchomienia, czyli od 2003 roku, są Lasy Państwowe – agencja rządowa, w skład której wchodzi 428 krajowych inspektoratów leśnych. Lasy Państwowe są instytucją o ponadosiemdziesięcioletnim doświadczeniu w ochronie i rozwoju polskich lasów, które są własnością państwową i stanowią skarb narodowy. Głównym zadaniem Lasów Państwowych jest zapewnienie ciągłości rozwoju lasów i dopilnowanie, aby korzystanie z dóbr lasów odbywało się bez szkody dla nich i w sposób niezakłócający ich rozwoju. Współczesne zarządzanie lasami opiera się na ekologii i ochronie środowiska, na działaniach, których celem jest ochrona i rozwój zasobów leśnych z myślą o przyszłych pokoleniach.

Każdego roku, w myśl szeroko pojętej edukacji społecznej o środowisku naturalnym, Lasy Państwowe zachęcają inspektoraty leśne, aby bezpłatnie dostarczały sadzonki uczestnikom programu „Dzień drzewa”. Inspektoraty leśne zobowiązały się do współpracy

z placówkami edukacyjnymi, które często koordynują lokalne działania na swoim terenie.

● WSPÓŁPRACA Z BIZNESEM

Współpracujemy również z firmami, które wdrażają nowe strategie i rozwiązania w dziedzinie ochrony środowiska oraz są zaangażowane w akcje społeczne związane z ochroną przed skutkami zmian klimatycznych. Działania firm współpracujących w ramach programu „Dzień drzewa”, takich jak LeasePlan, Troton czy Eco Service, przyczyniają się do wzrostu zalesienia w poszczególnych rejonach i wpływają na wzrost społecznej świadomości o potrzebie rekultywacji lasów jako źródła absorpcji dwutlenku węgla (CO₂). Firma LeasePlan Fleet Management Poland wzięła udział w celebracji „Dnia drzewa 2006”, angażując pracowników i klientów do programu przez oferty ich udziału w projekcie „Green Plan”. Firma Troton przeznaczyła 1% funduszu ECO-LINE na akcję sadzenia drzew.

Do akcji „Zbieraj makulaturę i ratuj konie” przylączyła się firma TNT Express Worldwide Poland. Uczestnicząc w programie „Planet Me”, służącym ograniczeniu zużycia papieru, firma podczas szóstej edycji zebrała 49 ton makulatury. Pieniądze ze sprzedaży makulatury przekazano Klubowi Gaja na ochronę koni przed rzezią. Współpraca ta została wysoko oceniona w raporcie rocznym *Responsible Business in Poland. Good Practices*.

● WSPÓŁPRACA Z LOKALNYMI WŁADZAMI SAMORZĄDOWYMI I ORGANIZACJAMI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Za przykład owocnego partnerstwa może posłużyć współpraca z lokalną administracją samorządową. Do programu włączyły się między innymi władze miast Drobin, Rumia i Ostrowiec Świętokrzyski. W akcjach podejmowanych co roku przez Wydział Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Limanowej biorą udział urzędnicy starostwa, miejscowi działacze władz samorządowych oraz dzieci i młodzież. W piątej edycji programu największą liczbę uczestników (3,8 tysiąca osób) zgromadził Urząd Miasta Koszalina, który włączył do



akcji trzydzieści pięć jednostek organizacyjnych, w tym Zakład Penitencjarny przy Ośrodku Szkoleniowym Sił Powietrznych.

W programie „Dzień drzewa” biorą udział również organizacje cywilno-społeczne. Za przykład niech posłuży społeczna fundacja „Ludzie ludziom”, która uczestniczyła w piątej edycji programu. Wraz z bezdomnymi członkowie fundacji zasadzili sto drzew.

● „DZIEŃ DRZEWA” A UDZIAŁ LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI

Uczestnicząc w programie „Dzień drzewa”, lokalne społeczności wykazują się niebywałą pomysłowością. Cenniejsze inicjatywy powodują, że program „Dzień drzewa” wykracza poza granice – zarówno geograficzne, jak i innego rodzaju – angażując wiele różnych osób, które działają w stowarzyszeniach, instytucjach lub w grupach nieformalnych. Zdumiewa rozpiętość wiekowa uczestników: od osób starszych, zachęconych do uczestnictwa przez wnuków, do malców dopiero uczących się chodzić.

Aktywizacja i partycypacja obywatelska młodzieży

Siedemdziesiąt pięć milionów Europejczyków, czyli około 15% obywateli Unii Europejskiej, to osoby między piętnastym a dwudziestym piątym rokiem życia¹. Duża część tej populacji może uczestniczyć w demokratycznych procesach podejmowania decyzji, dysponuje bowiem czynnym prawem wyborczym, jakie nabywa wraz z osiągnięciem określonego prawem wieku. Ludzie ci mają w rezultacie zdolność wpływania w najbardziej podstawowy dla demokracji sposób na bieg wydarzeń w grupie politycznej, narodowej i lokalnej, której są członkami. Ta metoda oddziaływania na proces podejmowania decyzji ma jednak mocno zawężony zakres – w zasadzie jej stosowanie jest ograniczone tylko do okresu kolejnych elekcji. Warto zadbać o umożliwienie obywatelom wpływania na kierunek rozwoju ich wspólnoty również między terminami wyborów. Dotyczy to szczególnie osób młodych, którym często odmawia się możliwości wyrażania własnych opinii w sprawach publicznych. Warto przy tym pamiętać także o młodzieży, która nie uzyskała jeszcze prawa wyborczego. Zapewnienie jej określonej formy udziału w procesach decyzyjnych lub odgrywania istotnej społecznie roli, nawet na poziomie lokalnym, może prowadzić do osiągnięcia dwóch ważnych celów. Po pierwsze, pozwoli młodym ludziom kształtować w praktyce kompetencje polityczne, które będą mogli wykorzystać dla dobra własnej wspólnoty po osiągnięciu dorosłości. Po drugie, włączenie do procesów decyzyjnych (nawet przez wysłuchanie ich racji) młodych ludzi, którzy stanowią przecież tak duży odsetek populacji, prowadzi do zwiększenia poziomu demokratyzacji w danym społeczeństwie. Zaangażowanie się w edukację młodych ludzi ukierunkowaną na kształtowanie u nich postaw obywatelskich sprzyja wreszcie maksymalizacji rezultatów. Wszelkie działania z zakresu kształcenia,

również obywatelskiego, przynoszą bowiem najlepszy skutek, jeśli są skierowane do odbiorców o rozwijającej się dopiero osobowości społecznej.

Osiągnięciu takich celów służy przedstawiony poniżej projekt. Poza zaangażowaniem młodych ludzi w pełnienie funkcji istotnej dla ich lokalnych wspólnot odwołuje się on do jeszcze jednego ważnego aspektu edukacji obywatelskiej. Wobec postępującej integracji na kontynencie europejskim i narastających tendencji migracyjnych poszczególne społeczeństwa, nawet funkcjonujące w ramach państw o charakterze narodowym, stają się coraz bardziej zróżnicowane kulturowo, etnicznie i językowo. W takiej perspektywie bardzo istotne jest zapewnienie członkom tych społeczeństw szkolenia w zakresie komunikacji międzykulturowej i kompetencji wielokulturowych – jako kluczowych i niezbędnych do poruszania się we współczesnym świecie. Stworzenie poszczególnym jednostkom warunków nie tylko do poznania, ale także odczucia i zrozumienia odmienności kulturowej może im pomóc w nawiązaniu skuteczniejszego dialogu z innymi członkami różnicujących się kulturowo społeczeństw. Dążenie do zrozumienia racji partnera dialogu i stosowanie reguł debaty publicznej opartej na wzajemnym poszanowaniu własnych opinii są istotnymi zasadami, na jakich powinno być oparte funkcjonowanie demokracji liberalnej. Warto więc podejmować działania prowadzące do kształtowania oczekiwanych postaw u młodych członków społeczeństw, umożliwiając im podjęcie odpowiedniej aktywności o charakterze obywatelskim. Takiemu właśnie celowi może służyć objęcie przez młodych ludzi funkcji ambasadora określonej grupy kulturowej i rozpoczęcie działania na rzecz jej interesów na arenie ogólnokrajowej i europejskiej.

W tym miejscu konieczne jest jeszcze jedno wyjaśnienie. Prezentowany projekt dotyczy przedsięwzięcia, które w chwili powstawania poniższego opisu znajdowało się jeszcze w fazie planowania, z oczywistych względów brakuje więc w nim sprawozdania z konkretnych działań. Sama inicjatywa jest jednak tak interesująca, że powinna się znaleźć w niniejszej publikacji. Najnowsze

informacje o postępach w realizacji projektu są dostępne na jego stronie internetowej. Zachęcamy także do bezpośredniego kontaktu z autorką opisu za pośrednictwem poczty elektronicznej.

¹ V.B. Georgi, *Introduction. New Perspectives on Citizenship Education in Europe*, [w:] *The Making of Citizens in Europe: New Perspectives on Citizenship Education*, red. V.B. Georgi, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2008, s. 15.



„MŁODZI AMBASADORZY NA RZECZ DIALOGU MIĘDZYKULTUROWEGO”

**DIALOG MIĘDZYKULTUROWY I ZROZUMIENIE
ODMIENNYCH KULTUR (2009–2012)**

Laura Krančan | Ośrodek Młodzieżowy Doliny Dravinja, Słowenia
laura.krancan@mcdd.si, www.mcdd.si

O ORGANIZACJI

Ośrodek Młodzieżowy Doliny Dravinja jest organizacją pozarządową założoną w 1999 roku przez miejscowy klub studencki, skupiającą młodzież mieszkającą w niewielkim słoweńskim mieście Slovenske Konjice. W ośrodku działa dwustu młodych ludzi w wieku





▲ **Laura Krančan** – absolwentka geografii, posiada tytuł „narodowego trenera młodzieżowego”. Obecnie pracuje jako dyrektor ośrodka młodzieżowego w słoweńskiej miejscowości Dravinja, gdzie prowadzi projekty o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym, służące aktywizacji młodzieży z defaworyzowanych grup społecznych.

od dziesięciu do trzydziestu lat, którzy codziennie poświęcają swój czas jako pracownicy lub ochotnicy, uczestnicząc w różnych działaniach organizowanych w cyklu dziennym, tygodniowym lub miesięcznym. Cykl tygodniowy obejmuje kursy językowe (język francuski, język hiszpański, język włoski, język rosyjski, język angielski i inne), warsztaty, prezentacje koncertów i imprez sportowych na dużym ekranie, udostępnianie gier na konsole, ręcznej gry „piłkarzyki”, bilardu, Internetu. W cyklu miesięcznym organizujemy każdorazowo do dwóch dużych koncertów z udziałem znanych słoweńskich grup muzycznych, jeden spektakl teatralny, turnieje gry na konsole, w grę „piłkarzyki” i w szachy. W cyklach rocznych odbywają się miesiące kultury (piętnaście wieczorów literackich, muzycznych, poetyckich, dramatycznych, teatralnych i multimedialnych), imprezy sportowe (z mottem „sport przeciw narkotykom” – zawody w koszykówce,

piłkę nożną, łyżwiarstwie, hokeju, konkursy rysunku), akcje prewencyjne z udziałem szkół średnich, policji, Czerwonego Krzyża. Naszym celem jest wypełnienie czasu wolnego młodzieży aktywnym współuczestnictwem i działalnością w ramach wolontariatu. Ośrodek udziela również pomocy tworzącym się lokalnym organizacjom młodzieżowym (wsparcie finansowe, pomoc w realizacji projektów, nieodpłatne udostępnianie pomieszczeń konferencyjnych).

Ośrodek Młodzieżowy Doliny Dravinja co roku ubiega się o dofinansowanie u lokalnych władz samorządowych i w Krajowej Radzie Młodzieży. Wysokość dotacji zależy od zakresu projektów, liczby zaangażowanej młodzieży i od skali działalności międzynarodowej. Nasza działalność międzynarodowa skupia się głównie na akcjach w ramach programu „Młódzież w działaniu”.

IDEA PROJEKTU

Doświadczenia dziesięciu lat pracy nad kwestią porozumienia między grupami kulturalnymi pozwala nam pozytywnie ocenić naszą wiedzę i działalność w tym zakresie. W 2009 roku po raz pierwszy w Słowenii Ministerstwo Edukacji i Sportu we współpracy z Europejskim Funduszem Społecznym zwróciło się z apelem do nieformalnych instytucji edukacyjnych. Będąc organizacją z długim stażem w działaniach w zakresie dialogu międzykulturowego, uznaliśmy swoją gotowość do przygotowania i realizacji całościowego projektu angażującego inne organizacje, polegającego na stworzeniu skierowanego do młodzieży programu działań w zakresie dialogu międzykulturowego.

Można zauważyć, że we współczesnym świecie poszczególne grupy kulturowe, narodowościowe, etniczne i religijne dzielą wspólne terytorium, ale to nie oznacza, że oddziałują wzajemnie na siebie. W społecznościach, w których bycie innym stawia jednostkę w niekorzystnym świetle, a różnice są czymś niepożądanym, dochodzi do licznych przejawów dyskryminacji. Celem projektu „Młodzi ambasadorzy na rzecz dialogu międzykulturowego” jest przede wszystkim



doprowadzenie do przekształcenia społeczeństw wielokulturowych w społeczeństwa międzykulturowe. Innymi słowy, spowodowanie, aby wśród różnych grup kulturowych i etnicznych oraz innych zbiorowości żyjących wspólnie zapanowało otwarte wzajemne oddziaływanie na siebie, wzajemne i powszechne poszanowanie, respekt dla wartości ludzkich i odmiennych stylów życia.

Ministerstwo Edukacji i Sportu Republiki Słowenii ogłosiło 30 kwietnia 2009 roku, finansowany przez Europejski Fundusz Socjalny, przetarg publiczny na wybór projektów w dziedzinie kompetencji społecznych, obywatelskich i kulturalnych. Ośrodek Młodzieżowy Doliny Dravinja przystąpił do przetargu i wygrał go. Zaproponowany projekt opiera się na współpracy dwudziestu trzech partnerów, a Ośrodek Młodzieżowy Doliny Dravinja jest jego głównym organizatorem i koordynatorem.

Wybrana sfera tematyczna przedsięwzięcia obejmuje odbudowę więzi w ramach dialogu międzykulturowego i działania na rzecz lepszego zrozumienia obcych kultur, które będą prowadzone w ramach projektu „Młodzi ambasadorzy na rzecz dialogu międzykulturowego”. Głównym celem projektu jest umożliwienie koegzystencji różnych kultur w wielokulturowym świecie, w którym uległoby wzmocnieniu poczucie wspólnoty i przynależności oraz byłyby kultywowane postawy wzajemnego szacunku i zrozumienia. Projekt zakłada współdziałanie w osiągnięciu jego celów organizacji młodzieżowych i szkół średnich. Jest rzeczą istotną, aby wśród młodzieży stworzyć odpowiednie warunki do nieformalnego nauczania młodych pracowników, poznawania odmiennych kultur, propagowania dialogu międzykulturowego, inicjowania wspólnej egzystencji różnych kultur, kultywowania poczucia więzi i tolerancji, wzajemnego szacunku i zrozumienia, zwiększania kompetencji społecznych, kulturowych i obywatelskich oraz wzmacniania aktywnych postaw obywatelskich. Głównym założeniem i wyjątkową cechą projektu jest oparcie jego realizacji na udziale w nim młodzieży, zagwarantowanego w ramach aktywności „Młodych ambasadorów na rzecz dialogu międzykulturowego”.

CELE PROJEKTU

● CELE ILOŚCIOWE PROJEKTU:

- stworzenie sieci powiązań dla dialogu międzykulturowego i zrozumienia obcych kultur;
- przygotowanie pięciu sesji tematycznych w zakresie propagowania i rozwoju dialogu międzykulturowego i zrozumienia innych kultur i ich przeprowadzenie z udziałem organizacji młodzieżowych Republiki Słowenii,
- przygotowanie materiałów drukowanych (notatek z przeczytanych książek).

● CELE JAKOŚCIOWE PROJEKTU:

- stworzenie sieci partnerstw współpracujących organizacji młodzieżowych,



- ustanowienie współpracy między organizacjami młodzieżowymi a szkołami średnimi,
- przygotowanie nowatorskich programów propagujących dialog międzykulturowy i tolerancję dla odmiennych kultur,
- opracowanie narzędzi do monitorowania procesu wdrażania programu,
- stworzenie warunków do nieoficjalnej i nieformalnej edukacji młodych pracowników, prowadzonej na wysokim poziomie,
- stworzenie warunków do poznawania przez młodzież innych kultur,
- wdrożenie programu propagowania dialogu międzykulturowego wśród młodzieży,
- rozpowszechnianie wśród młodzieży idei koegzystencji przedstawicieli odmiennych kultur,
- propagowanie u młodzieży poczucia przynależności społecznej i tolerancji,
- szerzenie wśród młodzieży ducha wzajemnego szacunku i wzajemnego zrozumienia,
- podniesienie poziomu kompetencji społecznych, kulturowych i obywatelskich młodzieży,
- wzmocnienie aktywności obywatelskiej wśród młodych ludzi,
- podniesienie kwalifikacji zawodowych młodych pracowników.

PLANOWANE DZIAŁANIA

Projekt będzie realizowany przez trzy lata, angażując co roku do działań w jego ramach ponad pięćset młodych uczestników. Na koniec każdego okresu zostanie wyłonionych pięćdziesięcioro pięcioro uczestników, którzy będą reprezentować poszczególne kraje Rady Europy i regionu śródziemnomorskiego. Po odbyciu cyklu szkoleń każdy z nich uzyska status młodego ambasadora na rzecz dialogu międzykulturowego. Będą oni propagować i reprezentować charakterystyczne cechy kultury kraju, któremu ambasadorują, a jednocześnie zachęcać do uczestnictwa w życiu kulturalnym, eksponować rolę kultury, sztuki, muzyki, mobilności

i sportu w kształtowaniu tożsamości młodych ludzi oraz w umożliwieniu im spotkania się. W ten sposób młodzież przyczyni się do krzewienia dialogu międzykulturowego wśród otwartych i pluralistycznych społeczeństw, a także stworzy warunki do nabywania kompetencji międzykulturowych we wczesnych latach rozwoju społecznego, z wykorzystaniem różnych form aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie. Dzięki współpracy z ambasadami, konsulatami i innymi organizacjami Rady Europy oraz krajów regionu śródziemnomorskiego młodzi ludzie uzyskają potrzebne im informacje o kraju, którego będą międzykulturowymi ambasadorami. Będą mieli również możliwość jego odwiedzenia. Ambasadory, konsulaty i inne organizacje zaoferują młodym ambasadorom doradztwo i pomoc, aby ułatwić im działanie i lansowanie ich krajów.

Główny nacisk zostanie położony na działalność wolontariacką oraz na zwiększenie mobilności młodych ludzi, co ułatwi osobiste doświadczanie różnicowania

AKTYWNE ZAANGAŻOWANIE

**MŁODZIEŻY W REALIZACJE
PROJEKTU POZWOLI JEJ ZDOBYĆ
CENNE DOŚWIADCZENIA
I POZNAĆ OBCE
KULTURY**

kultur i wielości języków. Aktywne zaangażowanie młodzieży w realizację projektu pozwoli jej zdobyć cenne doświadczenia i poznać obce kultury. Dzięki temu młodzi ludzie lepiej rozumieją istotę międzykulturowego dialogu w społeczeństwie, tym samym łatwiej będzie im wdrażać go i propagować jego ideały.

W ramach projektu zostanie przeprowadzonych pięć sesji tematycznych w celu rozszerzenia dostępu do kultury i sztuki wszystkich członków powstałej sieci współpracowników („Stoisko szybkiej sztuki/Inkubator kultury”, „Dni Kultury Islamskiej w Słowenii”, „Dni Kultury Romskiej w Słowenii”, „Pozwólcie, że się zaprezentujemy”, sesja z udziałem zagranicznych pisarzy, będąca prezentacją literatury innych środowisk kulturowych).

Będziemy zachęcać, rozwijać i potwierdzać kompetencje młodych pracowników i liderów, ułatwiając im zwiększenie mobilności i zdobywanie wiedzy na kursach edukacyjnych i szkoleniowych. Dla młodych pracowników zostanie przygotowany system szkoleń z zakresu edukacji międzykulturowej, oparty na różnych strategiach nauczania. Młodzież będzie przyuczana do propagowania, rozwoju i potwierdzania kompetencji międzykulturowych w ramach edukacji oficjalnej i nieformalnej. Na etapie rozpowszechniania, wdrażania i udostępniania informacji o programie „Młodzi ambasadorem na rzecz dialogu międzykulturowego” duży nacisk zostanie położony na zapewnienie widoczności udziału wszystkich młodych ludzi zaangażowanych w poszczególne fazy realizacji projektu.

METODY REALIZACJI PROJEKTU

● PODSTAWOWE METODY REALIZACJI PROJEKTU:

- aktywne uczestnictwo i praca grupowa młodych ludzi,
- nieoficjalna edukacja i szkolenie na potrzeby dialogu międzykulturowego,
- aktywna współpraca i praca oparta na współdziałaniu,
- młodzi ludzie jako źródło wiedzy,
- zachęcanie młodych ludzi do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących własnej aktywności.

Praca grupowa jest dla młodych ludzi najwłaściwszym sposobem lepszego zrozumienia i poczucia odpowiedzialności za własną wiedzę oraz za własne doświadczenia, kwalifikacje i zachowania. Indywidualna wiedza młodzieży będzie miała swój oddźwięk w doświadczeniach osobistych i wpłynie na dalszy rozwój społeczny.

● GRUPY DOCELOWE:

- organizacje młodzieżowe,
- inne organizacje – pozostałe podmioty prawne objęte prawem publicznym i prywatnym (szkoły średnie, wydziały uniwersyteckie, organizacje pozarządowe),
- młodzi ludzie w wieku od dwunastu do trzydziestu lat.

● PODMIOTY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ PROJEKTU:

- pracownicy młodzieżowi,
- edukatorzy i nauczyciele,
- młodzież,
- zagraniczni pisarze, artyści, muzycy,
- przedstawiciele różnych grup kulturowych.

ZAKŁADANY WPŁYW PROJEKTU NA AKTYWIZACJĘ OBYWATELSKĄ UCZESTNIKÓW

Treść projektu można przystosować do bardziej ustrukturyzowanych programów, realizowanych w systemie edukacji zarówno oficjalnej, jak i nieformalnej. Może on poszerzyć zakres dostępnych programów w szkołach podstawowych i średnich, a w przyszłości przyczynić się do upowszechnienia osiągnięć prezentowanego działania.

Dalszy rozwój projektu będzie przebiegał na poziomie krajowym i międzynarodowym. W rezultacie zostaną wprowadzone stosowne zmiany, umożliwiające poprawę wyników i długoterminowe udoskonalenie zarówno samych założeń programu, jak i sposobu ich realizacji. Jedną z głównych wartości dodanych takich zmian będzie zwiększenie kwalifikacji młodych ludzi i perspektyw ich rozwoju osobistego.



Wzrost aktywności młodzieży zarówno w ramach systemu oficjalnej edukacji, jak i dostępnych form spędzania czasu wolnego wpływa pozytywnie na rozwój lokalnych społeczności, zwiększenie rozpoznawalności kultury poszczególnych wspólnot i zintensyfikowanie zagranicznej mobilności młodych ludzi. Przynosi również dodatkowe korzyści dla współpracy między organizacjami działającymi na rzecz młodzieży a szkołami średnimi i podstawowymi (dodatkowe metodologie w rozwoju

nieoficjalnego nauczania, nowy wymiar kształtowania własnej osobowości przez młodzież, nowe techniki nauczania i metody tworzenia innowacyjnych materiałów szkoleniowych). Prezentowany projekt jest ukierunkowany także na osiągnięcie wszystkich tych dodatkowych rezultatów.

Edukacja (wielo)kulturowa

Od pewnego czasu trwa debata nad koniecznością rozszerzenia tradycyjnej roli, jaką odgrywają instytucje kultury. Wskazuje się zwłaszcza, że powinny one pełnić bardziej rozbudowane funkcje niż dotychczas, polegające również na animowaniu lokalnych społeczności, w których funkcjonują, do podejmowania aktywności na rzecz wspólnego dobra. Takiej zmianie sposobu postrzegania bibliotek – zarówno przez pracowników tych placówek, jak i członków społeczności korzystających z ich usług – jest poświęcony między innymi Program Rozwoju Bibliotek, administrowany w Polsce przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Postulat ten pojawił się także w niniejszej publikacji, ponieważ był wielokrotnie artykułowany na różnych etapach realizacji projektu, którego jest ona podsumowaniem. Analogiczne dyskusje są prowadzone również na temat innych instytucji kultury, w tym placówek o równie ugruntowanej pozycji i stereotypowo postrzeganym wizerunku co biblioteki. Przykładem instytucji, której działalność tradycyjnie miała być skierowana głównie na opiekę nad gromadzoną kolekcją, są muzea. Obecnie sugeruje się jednak, że działając na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego poszczególnych społeczności, powinny one także dbać o jego zachowanie w świadomości ich członków. Zadanie to nie może być jednak zrealizowane bez większego otwarcia się na przedstawicieli takich społeczności oraz bez uwzględnienia ich interesów i potrzeb. Założenie to legło u podstaw obu prezentowanych niżej projektów, opartych na działalności muzealnej połączonej z nawiązaniem interakcji z lokalną społecznością.

Oba projekty łączy także sfera tematyczna, będąca innym aspektem obywatelskości niż prezentowane w pozostałych przykładach dobrych praktyk zawartych w niniejszej publikacji. Opisane poniżej przedsięwzięcia nawiązują bowiem do powszechnie obecnie uznawanej roli kultury w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego i budowaniu wysokiego kapitału społecznego, który powinien je charakteryzować. W tym ujęciu

szczególnie istotny jest więziotwórczy charakter kultury, polegający na rozbudzaniu poczucia nie tylko swoistości wśród przedstawicieli danej grupy politycznej (narodowej lub lokalnej), ale także współodpowiedzialności za położenie społeczne innych członków wspólnoty lokalnej i narodowej. Kultura pozwala również poszczególnym jednostkom lepiej wyrażać siebie, a w konsekwencji – zyskać większą samoświadomość. Ważnym jej aspektem jest ponadto nawiązywanie relacji z dziedzictwem kulturowym, jakie występuje na terytorium zamieszkiwanym przez daną grupę. Wszystkie wymienione aspekty kultury umożliwiają kształtowanie za jej pomocą zaangażowanych społecznie postaw wśród obywateli, którzy są świadomi swojego pochodzenia i posiadanych obowiązków.

Tekst przedstawiający projekt Muzeum Warszawskiej Pragi ma charakter bardziej eseistyczny i programowy. Na podstawie konkretnego przykładu opisano w nim założenia nowej koncepcji działalności muzealnej, która ma w większym stopniu niż dotąd wychodzić naprzeciw członkom lokalnych społeczności. Postulowana instytucja powinna wsłuchiwać się w potrzeby i oczekiwania potencjalnych odbiorców jej usług oraz dostosowywać do nich treść i środki swojego przekazu oraz podejmowane działania. Dotyczy to zwłaszcza poszerzenia oferty dla dzieci i młodzieży, czyli osób, u których dopiero są kształtowane postawy wobec wspólnego dobra¹. Wychodzący z podobnych założeń projekt niemiecki, stanowiący część większego przedsięwzięcia wspartego przez Unię Europejską, ma jeszcze jeden bardzo ważny wymiar. Nawiązuje on bowiem do zagadnienia zmieniającego się od pewnego czasu składu etniczno-kulturowego europejskich społeczeństw. Pokazuje, w jaki sposób instytucje kultury mogą włączać do swojej działalności również dziedzictwo kulturowe osiedlających się w Europie imigrantów. Podjęcie takiego wysiłku – zarówno symbolicznie, jak i praktycznie – dowodzi uznania go za równoprawny element dziedzictwa kulturowego krajów

przyjmujących. Z kolei dla przedstawicieli wspólnot będących jego depozytariuszami może stanowić potwierdzenie, że stali się już członkami nowo tworzonego społeczeństwa danego kraju czy regionu. Przyjęcie takiego nastawienia może być katalizatorem integracji imigrantów w ramach przyjmującego ich społeczeństwa.

Szczególnie wartościowe jest zastosowanie powyższego podejścia wobec młodych ludzi o pochodzeniu imigracyjnym, którzy nawet jeśli urodzili się już w nowym kraju, ciągle mogą mieć problemy z adaptacją i odnalezieniem własnego miejsca w społeczeństwie o dominującej kulturze różniącej się od ich własnej. Autorzy projektu „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości” dowodzą, że wartością dla tych młodych ludzi może być wykorzystanie posiadanych zasobów kulturowych jako fundamentów, na których zbudują własną ścieżkę rozwoju osobistego. Potraktowany z takiego punktu widzenia projekt wpisuje się również w debatę dotyczącą zagadnienia aktywizowania młodych ludzi do podejmowania użytecznych społecznie inicjatyw (obywatelskich). Wydaje się, że tylko po zaakceptowaniu własnego pochodzenia i wytyczeniu sobie na tej podstawie celów życiowych młodzi ludzie mogą stać się aktywnymi obywatelami, oddając część swojej energii dla dobra innych. Łatwiej jest także kształtować pożądane postawy obywatelskie u osób o rozwijającej się dopiero osobowości. Warto więc poświęcić uwagę projektowi pochodzącemu z Niemiec, niezależnie od tego, że Polska pozostaje jeszcze krajem o populacji zdecydowanie bardziej homogenicznej kulturowo i etnicznie (stojącym jednak wobec wzrostu imigracji w perspektywie najbliższych lat).

¹ Szerzej na ten temat – por. wprowadzenie do opisu projektu „Młodzi ambasadorzy na rzecz dialogu międzykulturowego” [w niniejszym tomie].



MUZEUM WARSZAWSKIEJ PRAGI

Konrad Pruszyński | Expatria (Polska)
konradp@expatria.pl

*Przeznaczeniem muzeum jest przeznaczenie
wspólnoty, ich związek jest
symbiotyczny i katalityczny zarazem.*
John Kinard,
dyrektor Anacostia Neighborhood Museum





▲ **Konrad Pruszyński** – etnolog i antropolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i podyplomowych studiów muzeologicznych na tej samej uczelni. Od 2007 roku jest wiceprezesem Stowarzyszenia Expatia. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską w Collegium Civitas, dotyczącą relacji między wspólnotą a muzeum.

WPROWADZENIE

Muzeum Warszawskiej Pragi to projekt polegający na odrestaurowaniu i zaadaptowaniu na cele muzealne zespołu trzech zabytkowych dziewiętnastowiecznych kamienic wraz z oficyną i budowie dodatkowego budynku muzealnego. Całość będzie filią Muzeum Historycznego m.st. Warszawy i zarazem pierwszą warszawską placówką muzealną znajdującą się po prawej stronie Wisły. Muzeum powstaje w najstarszej części dzielnicy Praga-Północ i ma być – według zamierzeń fundatorów – centrum wiedzy o prawobrzeżnej Warszawie, zwłaszcza o jej trzech historycznych dzielnicach: Pradze-Północ, Pradze-Południe i Targówku, oraz ośrodkiem działań kulturalnych i edukacyjnych dla prażan, warszawiaków i turystów odwiedzających Warszawę.

Muzeum, którego otwarcie zaplanowano na 2011 rok, jest w trakcie powstawania. Przygotowano już koncepcję architektoniczną, obecnie zaś trwa przetarg, który wyłoni firmę budowlaną odpowiedzialną za realizację projektu. Szacunkowy koszt uruchomienia placówki to 45 milionów złotych, z czego 30 milionów złotych będzie pochodzić z Urzędu m.st. Warszawy, a 15 milionów złotych z unijnej dotacji przyznanej w ramach Programu Operacyjnego Środowisko i Infrastruktura – działanie 11.1 „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturalnego o znaczeniu ponadregionalnym”.

Do otwarcia placówki pozostało trochę czasu, jest to więc doskonały moment, aby zastanowić się nad zadaniami, które stoją przed Muzeum Warszawskiej Pragi. Kwestia ta jest istotna nie tylko dlatego, że każda nowo tworzona instytucja muzealna powinna powstać na solidnych podstawach teoretycznych i empirycznych, ale także dlatego, że zarówno teoria muzeologiczna, jak i praktyka muzealnicza uległy w ostatnich dekadach poważnym zmianom. Spowodowało to daleko idące przekształcenia w sposobie myślenia o zadaniach stojących przed muzeami.

Poniżej spróbuję odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jakie cele zamierza osiągać Muzeum Warszawskiej Pragi?
- W jaki sposób będzie je urzeczywistniać, aby rzetelnie i odpowiedzialnie pełnić swoją misję?
- Jakie zasady funkcjonowania powinno przyjąć?

IDEA: NOWE CELE DZIAŁALNOŚCI MUZEUM

Zastanówmy się najpierw, jakie funkcje powinno pełnić muzeum. Pomocne w określaniu zadań stojących przed instytucją muzealną będzie sięgnięcie do ustaleń, które poczyniła Międzynarodowa Rada Muzeów (International Council of Museums, ICOM) – instytucja ciesząca się największym autorytetem w społeczności muzealników, ustalająca między innymi zasady pożądanej praktyki zawodowej. W 1974 roku, podczas dziesiątej konferencji ogólnej Międzynarodowej Rady Muzeów w Kopenhadze,

przyjęto, że muzea są czymś więcej niż tylko swoistymi magazynami, których głównym zadaniem jest ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego poszczególnych krajów. Już wtedy przyznano, że muzea to potężne instrumenty wychowawcze, które służą edukacji w najszerszym tego słowa znaczeniu¹. Uznano więc wówczas, że to, **co** muzeum zamierza osiągnąć, jest ważniejsze od tego, **czym samo** jest. Innymi słowy, uwaga muzealników została w pewnym sensie przeniesiona z samej kolekcji na społeczeństwo, które z tych zbiorów ma korzystać. Właśnie w tym duchu opracowano zaakceptowaną ostatecznie przez Międzynarodową Radę Muzeów definicję muzeum, która stanowi, że muzeum to „instytucja trwała, nieobliczona na zysk, **pozostająca w służbie społeczeństwa**, otwarta dla publiczności, mająca za zadanie gromadzenie, przechowywanie, konserwowanie, badanie, rozpowszechnianie i wystawianie materialnych świadectw dotyczących człowieka”. Służebna wobec społeczeństwa rola instytucji muzealnej została tutaj dobitnie i wyraźnie podkreślona. W świetle tej definicji gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie przez muzeum zbiorów ma sens o tyle, o ile **rzeczywiście** służy społeczeństwu. Dyrektor kanadyjskiego Muzeum Cywilizacji, George F. Macdonald, pisze wprost o edukacyjnej roli instytucji muzealnej jako wzorcu dominującym we współczesnej muzeologii².

W kodeksie etyki przygotowanym dla muzeów przez Międzynarodową Radę Muzeów podjęto próbę sprecyzowania, na jakiej zasadzie powinna się opierać relacja między muzeum a społeczeństwem. W punkcie szóstym kodeksu czytamy, że „muzea ściśle współpracują ze społecznościami, z których wywodzą się zbiory, oraz tymi, którym te zbiory służą”³. Jest tu więc mowa o szczególnym stosunku łączącym muzeum i dwie grupy

społeczne: tych, o których muzeum opowiada, i których historię, kulturę czy estetykę reprezentują zgromadzone zbiory, oraz tych, do których muzeum się zwraca. Na czym polega szczególny charakter tej relacji? „Ścisła współpraca ze społecznościami” to wciąż określenie zbyt ogólne, spróbujmy zatem wypełnić je treścią i sprawdzić, co się może pod nim kryć.

Pytanie, które umożliwi nam problemowe ujęcie powyższych kwestii, brzmi następująco: „Jakimi cechami powinna się charakteryzować postawa muzeum wobec grupy, o której opowiada, która jest przedmiotem zainteresowania placówki, a jakimi wobec tych, których uważa za odbiorców swojej działalności?”.



¹ K. Hudson, *Attempts to Define Museums*, [w:] *Representing the Nation: A Reader. Heritage and Museums*, red. D. Boswell, J. Evans, Routledge, London 1999, s. 371.

² G.F. Macdonald, *Change and Challenge: Museums in the Information Society*, [w:] *Museum Studies. An Anthology of Contexts*, red. B. Carbonell, Wiley-Blackwell, Oxford 2003, s. 159.

³ <http://icom.museum>



„Ścisła współpraca” zakłada **podejście podmiotowe i partnerskie**. Sugeruje, że ostateczny rezultat muzealny jest wynikiem **wspólnej pracy** muzeum i obu grup. Mamy tutaj *implicite* zawartą konieczność negocjacji ostatecznego kształtu propozycji muzealnej⁴. W tym procesie uzgadniania obie strony (muzeum i jedna z grup) **są równouprawnione** – obie dysponują podobnymi kompetencjami. Muzeum musi więc w pewnym sensie zrezygnować ze swoich roszczeń do nieomyślności i dominacji, musi uznać, zaakceptować i uwzględnić to, że ci, o których tworzy narrację, mają zdolność i prawo do formułowania własnych propozycji i postulatów – musi pozbyć się myślenia o publiczności w kategoriach klienteli traktowanej paternalistycznie i autorytarnie. Ostateczny kształt muzealnej działalności musi być osiągnięty w ramach dialogu i bliskiego współdziałania między obiema wspomnianymi grupami a muzeum. Instytucja muzealna powinna więc **rozpoznać** aktualny stan, w jakim znajdują się obie grupy. Rodzi to konieczność **autentycznego i głębokiego zaangażowania** muzeum w życie obu środowisk. Jeśli instytucja muzealna nie będzie utrzymywać tego intymnego związku, grozi jej nieadekwatność, niereprezentatywność, niewłaściwe rozpoznanie potrzeb i możliwości oraz szans i ograniczeń swoich odbiorców. Muzeum musi znaleźć się w centrum życia społecznego obu grup, a nie na ich peryferiach, ponieważ tylko wtedy ostateczna propozycja muzealna ma szansę spełnić postulat służebności.

DIAGNOZA: JAK ROZSZERZYĆ TRADYCYJNĄ MISJĘ INSTYTUCJI KULTURY

W wypadku Muzeum Warszawskiej Pragi obie społeczności, o których mówi szósty punkt kodeksu etyki muzealnej Międzynarodowej Rady Muzeów, łatwo zidentyfikować. W przygotowanych przez dyrekcję wstępnych założeniach programowych stwierdzono, że przedmiotem zainteresowania przyszłego muzeum



będzie cały rejon prawobrzeżnej Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych miasteczek Pragi, Gołędzinowa i Kamionu. Dalsze wytyczne programowe wprost stwierdzają, że to przede wszystkim mieszkańcy prawego brzegu Wisły będą głównym odbiorcą działalności praskiej instytucji. **Będzie to więc w ścisłym tego słowa znaczeniu muzeum społeczności lokalnej**, której zasięg terytorialny można utożsamiać z obecnym obszarem Pragi-Północ, Pragi-Południe i Targówka wraz z przyległościami. Nowo powstające muzeum będzie opowiadać o dawnej Pradze i jej mieszkańcach obecnym rezydentom tych dzielnic. Społeczność, „z której wywodzą się zbiory”, będzie się w dużej mierze⁵ pokrywać z tą, której te zbiory „będą służyć”. Ze względu na tak nakreślony obszar zainteresowania przyszłego muzeum,

⁴ Rozumiem przez to całokształt muzealnej aktywności – działań wystawienniczych, edukacyjnych, wydawniczych.

⁵ Placówka rozpoczęła już, skierowaną do mieszkańców Pragi, akcję pozyskiwania eksponatów związanych z historią dzielnicy.



warto przyjrzeć się bliżej charakterowi tej części Warszawy i zastanowić się nad tłem społecznym, które będzie stanowiło punkt odniesienia nowo powstającej instytucji.

Powstanie placówki muzealnej na prawym brzegu Wisły już samo w sobie jest wyjątkowe. Do tej pory muzea były lokowane wyłącznie po drugiej stronie rzeki dzielącej stolicę. Za wyjątkowo symboliczne należy uznać to, że muzeum tworzone przy ulicy Targowej będzie pierwszą instytucją muzealną funkcjonującą na wschodnim brzegu Wisły, podczas gdy po drugiej stronie znajduje się aż pięćdziesiąt sześć takich placówek!⁶ Biorąc pod uwagę statystyki dotyczące gęstości zaludnienia, ta rażąca

dysproporcja jest całkowicie niezrozumiała (według stanu z 31 grudnia 2006 roku, na 1 702 139 mieszkańców Warszawy blisko 570 tysięcy mieszkało po drugiej stronie Wisły⁷). Jak należy tłumaczyć nieobecność placówek muzealnych wśród prawobrzeżnych instytucji? O czym może świadczyć ten brak? Moim zdaniem, dowodzi on podrzędnego traktowania przez władze miasta prawobrzeżnych dzielnic Warszawy. Świadczy o symbolicznym unieważnieniu tej części stolicy i o przeświadczeniu urzędników miejskich o drugorzędności Pragi w stosunku do lewego brzegu. O lekceważeniu nie tylko przez centralne władze Warszawy, ale także przez lokalny samorząd kulturalnych potrzeb mieszkańców prawego brzegu. Dowodzi też jednak słabości praskiej społeczności, która nie była w stanie zmobilizować energii społecznej w celu realizacji żywotnych interesów lokalnych. Kolejne dane ilustrujące warunki społeczne, w jakich powstaje Muzeum Warszawskiej Pragi, a które potwierdzają diagnozę, że to praska część miasta jest dotknięta najpoważniejszymi problemami społecznymi, dotyczą bezrobocia, będącego tutaj jednym z najwyższych w Warszawie⁸.

W świetle wymienionych wyżej danych trudno bronić tezy o równorzędnym traktowaniu Pragi w stosunku do pozostałej części Warszawy. Niemniej jednak zacytowane informacje i opinie wciąż nie wyczerpują wiedzy o lokalnym środowisku. O tym, jakie wartości wyznają mieszkający tutaj ludzie, jakie mają nawyki, umiejętności i przekonania, z czym muszą się mierzyć, czym żyją i jakie mają potrzeby. Dopiero ta wiedza pozwoli powstającej placówce tak ukształtować program muzealny, aby był on odpowiedni do kulturowej kompetencji przyszłych odbiorców i odpowiadał na najbardziej palące problemy lokalnej społeczności.

W celu rozpoznania miejscowego środowiska przeprowadziłem wywiady z pracownikami dwóch

stowarzyszeń działających w bezpośredniej bliskości tworzonego muzeum. Oba podmioty – „Serduszko Dla Dzieci” oraz „Mierz Wysoko” – są organizacjami *non profit* zajmującymi się świadczeniem szeroko pojętej pomocy społecznej i psychologicznej dla dzieci i młodzieży mieszkających w okolicach ulic: Brzeskiej, Stalowej i Środkowej w dzielnicy Praga-Północ. Na potrzeby niniejszego szkicu dokonałem wyboru i opracowania zarejestrowanego materiału dźwiękowego. Zdobyte od rozmówców informacje, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, pogrupowałem, tworząc całości, które ze względu na swoją powtarzalność wydają się najważniejsze. Mimo ograniczonego zakresu tych wywiadów i ich raczej rekonesansowego charakteru, uważam, że są niezwykle pomocne i stanowią dobry punkt wyjścia analizy społecznych uwarunkowań powstającej instytucji. Z jednej strony bowiem, informują o geograficznie **najbliższym** otoczeniu tworzonej placówki, z drugiej zaś strony – o tych, dla których edukacyjne znaczenie powstającego muzeum może mieć **najdonioślejsze skutki**.

Dzieci, którymi zajmują się oba stowarzyszenia, mają od sześciu do siedemnastu lat. Według opinii osób, które z nimi pracują, zdecydowana większość potrzebuje specjalnej opieki pedagogicznej dorosłych. Dzieci te cechuje niskie poczucie własnej wartości i brak pozytywnych bodźców motywacyjnych w ich otoczeniu. Wszystkie pytane przeze mnie osoby potwierdzają tezę o obniżonych kompetencjach kulturowych badanych. Większość dzieci już w wieku dziesięciu lat ma edukacyjne opóźnienia nawet o dwie klasy w stosunku do dolnego pułapu szkolnych norm. Do największych problemów należą trudności z werbalizacją, co przejawia się między innymi wadami wymowy oraz deficytem zasobów leksykalnych. Rodziny, z których pochodzą dzieci uczęszczające na zajęcia organizowane przez oba stowarzyszenia, są zazwyczaj wielodzietne. Role społeczne funkcjonujące w ich ramach są często zaburzone. Młodszymi dziećmi zajmuje się starsze rodzeństwo, które z jednej z stron jest nieprzygotowane do pełnienia tych obowiązków, z drugiej zaś strony – pozbawione

przez to własnego dzieciństwa. Alkoholizm i bezrobocie to najczęstsze problemy, z jakimi borykają się ich rodzice. Okres systematycznej pracy jest nieciągły, a rotacja podejmowanych zajęć duża. Wzorce zarządzania budżetem rodzinnym są niewłaściwe i cechuje je brak myślenia w kategoriach długiego trwania. Zarobione pieniądze są przeznaczane na alkohol lub wydawane na przedmioty, które w tej sytuacji są towarami luksusowymi (DVD, nowe telewizory). Do innych pojawiających się problemów należą długotrwałe depresje, rodziny monoparentalne lub takie, w których nieobecność jednego z rodziców ma charakter okresowy. Według opinii zawodowych edukatorów, instytucja szkoły przyczynia się do umocnienia negatywnych wzorców recypowanych przez dzieci. Stosunek dzieci do świata, w którym żyją, charakteryzuje się poczuciem bierności i bezsilności, przekonaniem o zewnątrzsterowności oraz niewiarą w zdolność samodzielnego kierowania własnym życiem. Dzieci są wychowane w atmosferze braku sprawczości przy jednoczesnym przejmowaniu od rodziców postawy roszczeniowej, dlatego najczęstszą formą ich reakcji wobec otaczającego świata są destrukcyjne formy zachowania. Przemoc okazuje się jedną z niewielu znanych metod zdobycia pozycji w grupie rówieśniczej i odzyskania godności. Stąd zaś niedaleka droga do wejścia w kolizję z prawem.

Ktoś mógłby w tym miejsc zapytać, co właściwie instytucja muzealna ma wspólnego z przeciwdziałaniem przestępczości i dlaczego powinna osiągać cele, które na pierwszy rzut oka wydają się odległe od jej misji. Odpowiedzią na tę wątpliwość może być opinia Arjuna Appaduraia, antropologa społecznego zajmującego się między innymi refleksją nad rolą i znaczeniem muzeów, który w eseju zawartym w tomie *Museum and Communities* podkreśla, że we współczesnym świecie edukacja to jeden z najważniejszych elementów w procesie społecznego i ekonomicznego rozwoju. Dalej stwierdza, że edukacja przybiera dwojaką formę: z jednej strony mamy edukację formalną i zinstytucjonalizowaną, którą w pełni ucieleśnia instytucja szkoły, z drugiej zaś strony – tryb

⁶ *Panorama Dzielnic Warszawy w 2006 roku*, Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa 2008, s. 176.

⁷ *Ibidem*, s. 15.

⁸ *Ibidem*, s. 105.

nieformalny. Arjun Appadurai uważa, że to głównie w jego toku ludzie nabywają tzw. kulturowej kompetencji: uczą się nawyków, przyswajają wartości i zdobywają umiejętności, dzięki którym mogą skutecznie funkcjonować we współczesnym świecie. Wśród kanałów, jakimi odbywa się ten nieformalny proces edukacyjny, Arjun Appadurai wymienia rodzinę, kręgi przyjaciół, media, a także działania podejmowane w czasie wolnym od obowiązków (autor nazywa je *leisure activities*), w tym zwłaszcza wizyty w muzeum, podkreślając, że instytucja muzealna jest zdolna do odgrywania ważnej roli w procesie tej nieformalnej edukacji⁹. Trzeba także zaznaczyć, że w Europie powstają już instytucje, które wyciągnęły z tej wiedzy konkretne wnioski. Za przykład może służyć Francja. Na przedmieściach Paryża, zamieszkałych przez spory odsetek młodych, bezrobotnych imigrantów z Afryki Północnej, utworzono ostatnio muzeum sztuki współczesnej (Musée d'art contemporain du Val-de-Marne) – pierwsze francuskie muzeum ulokowane w zdeintegrowanych społecznie i znajdujących się w ekonomicznej zapaści ośrodkach podmiejskich¹⁰. Budując je, uznano, że decentralizacja obiektów muzealnych, uczynienie ich bliższymi ludzom społecznie i ekonomicznie poszkodowanym, może służyć łagodzeniu napięć, zmniejszaniu dystansu między poszczególnymi warstwami społeczeństwa i wyrównywaniu szans.

MIĘDZY IDEALAMI A RZECZYWISTYM DZIAŁANIEM

Skoro już wiemy, że muzea są zdolne wpływać na otoczenie społeczne i mogą służyć jego rozwojowi, a w świetle tego, co mówił pierwszy dyrektor Międzynarodowej Rady Muzeów, Georg Henri Riviere, mają także

obowiązek integrować się ze społecznością, w której funkcjonują¹¹, zastanówmy się, do czego powinno dążyć powstające Muzeum Warszawskiej Pragi. W przygotowanych przez pracowników Muzeum Historycznego m.st. Warszawy założeniach programowych nowo tworzonej placówki pojawia się wiele stwierdzeń, jakie należy uznać za ważne z punktu widzenia prowadzonych tutaj rozważań. *Explicite* wyłożono tam cele, którym powinna być podporządkowana działalność Muzeum Warszawskiej Pragi. Wymieńmy przynajmniej te, które są poświęcone działaniom na rzecz lokalnej społeczności: „aktywizacja społeczności lokalnych [...], promowanie mody na Pragę i Warszawę wśród młodego pokolenia mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy. Poprzez różnorodne działania edukacyjno-upowszechnieniowe włączenie młodego pokolenia w działania na rzecz społeczności lokalnej [...], stworzenie kulturalnego lobby prawobrzeżnej Warszawy, mającego na celu zachowanie i rewitalizację lokalnego dziedzictwa kulturowego, [...] stworzenie interaktywnego forum dla mieszkańców prawego brzegu – poprzez włączenie ich w proces tworzenia i działania placówki [...], wykreowanie atrakcyjnej oferty kulturalnej zarówno dla lokalnej społeczności, jak i osób odwiedzających miasto [...], wzbogacenie oferty turystycznej, a tym samym przyczynienie się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego prawobrzeżnej Warszawy (a co za tym idzie, miasta w ogóle), łagodzenie napięć społecznych [...], stworzenie placówki, która stałaby się centrum życia kulturalnego prawobrzeżnej Warszawy (poprzez skupienie wokół siebie i współpracę z lokalnymi władzami, środowiskami, instytucjami i mieszkańcami)”¹².

Czytając powyższe cele, trudno nie zgodzić się z tezą, że twórcy założeń trafnie zdiagnozowali wyzwania stojące przed nową instytucją muzealną. Aby je urzeczywistnić, program muzeum i jego konkretna oferta edukacyjno-wystawiennicza **powinna być ukierunkowana na:**

- budowę poczucia własnej wartości oraz szacunku do siebie, świata i ludzi,
- zwalczanie wrażenia wykluczenia, alienacji i marginalizacji,
- zwalczanie apatii, inercji i bierności,
- dostarczanie pozytywnych wzorców informujących o pozytywnej roli kultury i jej znaczenia,
- naukę uczestnictwa w kulturze, indywidualnej i środowiskowej animacji,
- pokazanie perspektyw i innych możliwych dróg rozwoju indywidualnego,
- naukę samorealizacji, tworzenia i urzeczywistniania celów,
- naukę wewnątrzsterowności.

Uważam, że dopiero podporządkowanie edukacyjnej działalności placówki wymienionym propozycjom uczyni z Muzeum Warszawskiej Pragi instytucję, z którą lokalna społeczność będzie się identyfikować. Czy tak się jednak stanie i czy osoby opracowujące przyszłą ofertę muzealną wezmą pod uwagę miejscowe uwarunkowania i będą potrafili przygotować taki program edukacyjno-wystawienniczy, który spełni funkcję katalizatora zmian w środowisku lokalnym – trudno na razie mówić. W tej chwili wiadomo jedynie, że placówka już boryka się z problemami finansowymi, a samo jej istnienie jeszcze niedawno było zagrożone. Ostatecznie pieniądze się znalazły, nie wiadomo jednak, jak w przyszłości będzie wyglądało finansowanie tej instytucji. Najbliższe lata pokażą, czy niedoinwestowana placówka jest w stanie aktywnie reagować na zmieniające się potrzeby

społeczności lokalnej, stworzyć efektywne propozycje muzealne angażujące i edukujące dzieci i młodzież, wzmacniać ich więzi ze społecznością lokalną, oferować nowe umiejętności, pozwalać realizować własne projekty i w konsekwencji stworzyć autonomiczną społeczność lokalną, złożoną z ludzi o silnej tożsamości, którzy są zdolni wziąć odpowiedzialność za rozwój własnej dzielnicy. Stawka w tej grze jest wysoka. Według Teresy Morales i Cuauhtemoc Camarena, piszących o muzeach dedykowanych lokalnym wspólnotom, „muzeum lokalnej społeczności jest zadaniem do wykonania – zadaniem, które ma na celu umożliwić lokalnej społeczności przejęcie kontroli nad własną przyszłością przez zdobycie kontroli nad swoją przeszłością”¹³. Obserwujemy Muzeum Warszawskiej Pragi, aby sprawdzić, czy nowa instytucja sprostą tak sformułowanym wyzwaniom.

⁹ A. Appadurai, *Museums are Good to Think: Heritage on View in India*, [w:] *Museum and Communities. The politics of Public Culture*, Smithsonian Institution Press, Washington D.C. 1991, s. 34–56.

¹⁰ Mówiąc o skali francuskich problemów z przedmieściami, warto przypomnieć na przykład „bunt przedmieść” – zamieszki, które wybuchły w 2005 roku na terenie podparyskich peryferii.

¹¹ J.N. Fuller, *The Museum as a Vehicle for Community Empowerment: The Ak-Chin Indian Community Ecomuseum Project*, [w:] *Museum and Communities. The politics of Public Culture*, op. cit., s. 329.

¹² *Założenia programowe i schemat organizacyjny Muzeum Starej Pragi Oddziału Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, Warszawa [b.r.], s. 4.

¹³ C. Camarena, T. Morales, „Community Museums and Global Connections: The Union of Community Museums of Oaxaca”, [w:] *Museum Frictions: Public Cultures/Global Transformations*, Duke University Press, Durham–London 2006, s. 327.

PRZEOBRAŻENIA
DEMOGRAFICZNE WYWOŁAŁY
KONIECZNOŚĆ PODJĘCIA

DZIAŁAŃ

O CHARAKTERZE
MIĘDZYKULTUROWYM

„JAKIE MASZ PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ, YASMIN? WYSIŁKI DLA PRZYSZŁOŚCI”

PODDZIAŁANIE W RAMACH PROJEKTU WYSTAWIENNICZEGO
UNII EUROPEJSKIEJ „ENTREPRENEURIAL CULTURES
IN EUROPEAN CITIES”

Rita Klages | Neighbourhood Museum Association, Niemcy
rita.klages@gmx.de, www.eciec.eu

O ORGANIZACJI

Celem **stowarzyszenia Neighbourhood Museum** (Nachbarschaftsmuseum e. V., NBM), założonego w Berlinie w 1991 roku, jest kultywowanie więzi między muzeami, grupami etnicznymi, pokoleniami i społecznościami





w ramach wzajemnej współpracy. W związku z prowadzoną działalnością stowarzyszenie inicjuje i propaguje wspólne projekty, dzięki którym muzea i lokalne społeczności poznają wspólną historię i zajmują się sprawami współczesności.

Aktywny udział zwiedzających w działaniach muzeum rozszerzył się za sprawą wykorzystania wiedzy opartej na prywatnym doświadczeniu ludzkim. Skoordinowanie współpracy placówek muzealnych z instytucjami oświatowymi doprowadziło do przygotowania licznych wystaw i podjęcia różnych przedsięwzięć poza siedzibą muzeum. Działalność stowarzyszenia Neighbourhood Museum jest postrzegana jako interdyscyplinarna, międzyinstytucjonalna i wielokulturowa praca w nurcie „nowego muzealnictwa”. Ze stowarzyszeniem kilkakrotnie współpracowały także biblioteki.

Stowarzyszenie Neighbourhood Museum było jednym z inicjatorów prezentowanego w niniejszej publikacji projektu finansowanego z funduszy Unii Europejskiej. Współpracowało również przy realizacji działań lokalnych w Berlinie, będących elementem omawianego projektu.

ZAŁOŻENIA PROJEKTU „ENTREPRENEURIAL CULTURES IN EUROPEAN CITIES”¹

W wyniku trwającego od czterdziestu lat gwałtownego rozwoju w większości miast i metropolii europejskich powstało wiele małych i średnich przedsiębiorstw, nastąpiły także znaczne zmiany demograficzne, ekonomiczne i kulturowe, częściowo na skutek powszechnej migracji ludności – zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Tradycyjne niewielkie sklepy osiedlowe zostały albo zamknięte, albo przejęte przez nowych właścicieli, nierzadko będących imigrantami, miejscowe firmy

stały się zaś częścią większych przedsiębiorstw. W zmieniającej się sytuacji gospodarczej nowi przedsiębiorcy stanowią czynnik pobudzający aktywność i inspirujący do wdrażania innowacji. Ostatnie badania wskazują, że wzrasta liczba emigrantów (i tych z Zachodu, i tych ze Wschodu), którzy decydują się na założenie własnej firmy, w stosunku do liczby przedsiębiorców krajowych. Wielu z nich utrzymuje międzynarodowe sieci powiązań z członkami rodzin i znajomymi, łącząc w rezultacie różne miasta oraz kraje europejskie i wnosząc w ten sposób nowy wymiar do współpracy w ramach społeczeństwa europejskiego. Lokalne i krajowe samorządy uważają tych przedsiębiorców za siłę napędową rozwoju ekonomicznego i społecznego, często więc próbują pobudzać miejscową gospodarkę, wprowadzając udogodnienia w uruchamianiu nowych firm, połączone z ożywieniem (rewitalizacją) miejskiego charakteru przedmieść.

W projekcie brało udział siedem stałych organizacji partnerskich i trzy podmioty współpracujące, pochodzące z ośmiu krajów europejskich, wspólnie eksplorujące ten ważny i wciąż jeszcze nowy temat. Na początku organizatorzy projektu musieli rozstrzygnąć kilka kluczowych zagadnień, między innymi rolę ewentualnego wkładu małych i średnich przedsiębiorstw w postępujący rozwój społeczeństwa europejskiego czy możliwość znalezienia cech wspólnych – w grupie o znacznym zróżnicowaniu kulturowym i ekonomicznym – w zakresie strategii rozwoju przedsiębiorstw, procedur rejestracji nowej działalności i relacji „przedsiębiorca – klient” w poszczególnych krajach. Rozstrzygnięcie tych problemów badawczych stało się możliwe dzięki realizacji lokalnych projektów – obejmujących przygotowanie ekspozycji i wydarzeń edukacyjnych – przez zaangażowane do współpracy muzea i ośrodki kultury.

Zagadnieniem będącym przedmiotem szczególnego zainteresowania w projekcie „Entrepreneurial Cultures in European Cities” były strategie ekonomiczne, społeczne i kulturalne stosowane przez przedsiębiorców, często o korzeniach imigracyjnych, którzy rozpoczęli niedawno działalność. Celem projektu było ponadto



▲ **Rita Klages** – wykwalifikowana edukatorka, od 1991 roku prowadzi Stowarzyszenie Neighbourhood Museum w Berlinie. Jej zainteresowania obejmują szczególnie budowanie relacji między muzeum a lokalną wspólnotą. W pracy wykorzystuje metodologię historii mówionej, angażując do współpracy osoby z różnych grup wiekowych oraz kulturowych.

zwrócenie uwagi na dwustronne relacje między przedsiębiorcami i ich klientami, których część także należy do grupy emigrantów. Stąd wiele miejsca poświęcono kwestiom związanym z dialogiem międzykulturowym.

MUZEA A LOKALNE SPOŁECZNOŚCI – DZIAŁALNOŚĆ UPOWSZECHNIAJĄCA (OUTREACH WORK)

W ostatnim czasie muzea zmieniły swoją strategię obsługi zwiedzających i gromadzenia eksponatów, w większym stopniu niż dotychczas skupiając się na rozszerzaniu kręgu odbiorców. Wobec postępujących zmian demograficznych musiało się to wiązać z podjęciem działań o charakterze międzykulturowym, pozwalających muzeom docierać z ofertą do większej liczby grup docelowych. Jedną z takich inicjatyw, nazywaną **działalnością**

¹ Szerzej o projekcie – por. raport podsumowujący *Entrepreneurial Cultures in Europe. Stories and museum projects from seven cities*, „Schriften des Vereins der Freunde des Museums Europäischer Kulturen”, nr 10, red. R.E. Kistemaker, E. Tietmeyer, Berlin 2010.

upowszechniającą (*outreach work*), miała na celu zainteresowanie prezentowanymi wystawami i zgromadzonymi zbiorami środowisk, których przedstawiciele nie odwiedzają placówek muzealnych. Współpracując z tymi grupami – zarówno na terenie muzeum, jak i poza jego siedzibą – personel tej instytucji może zachęcić okolicznych mieszkańców do odnajdywania nowych eksponatów i tworzenia ekspozycji.

Przedsiębiorcy rzadko odwiedzają muzea, głównie z braku czasu, ale także z powodu incydentalnego prezentowania zbiorów muzealnych związanych z tradycją kulturową tej grupy społecznej. Dla organizacji współpracujących przy realizacji omawianego projektu ważnym elementem było uwzględnienie w działaniach upowszechniających dialogu międzykulturowego i interdyscyplinarności, gdyż populacja większości miast uczestniczących w projekcie jest zróżnicowana pod względem kulturowym i etnicznym. Muzea i inne instytucje kulturalne podjęły więc współpracę z przedsiębiorcami i ich klientami o różnej narodowości i afiliacji kulturowej. Rezultaty poszczególnych działań lokalnych przedstawiono następnie na specjalnych ekspozycjach.

LOKALNE DZIAŁANIA PROWADZONE W RAMACH PROJEKTU W BERLINIE

1. Wystawa „Doner, Delivery and Design – New Entrepreneurs in Berlin” w Muzeum Kultur Europejskich w Berlinie

W liczącym około 3,4 miliona mieszkańców Berlinie mieszka 470 tysięcy obcokrajowców. W tym dynamicznie rozwijającym się mieście powstaje więcej nowych firm niż w miastach innych krajów związkowych Niemiec. W miejscowej Korporacji Handlowej oraz w Izbie Przemysłowo-Handlowej spośród łącznej liczby 220 tysięcy zarejestrowanych członków 33 tysiące stanowią osoby z obcym paszportem. Do tej liczby należy jeszcze dodać 12 tysięcy małych i średnich przedsiębiorstw założonych przez obywateli Niemiec o różnym pochodzeniu kulturowym. Najliczniejszą grupę stanowią tureccy przedsiębiorcy – łączny obrót ich firm, zatrudniających około

29 tysięcy osób, wynosi 3,5 miliarda euro. Wielu z nich to potomkowie gasterbeiterów zatrudnianych w latach sześćdziesiątych XX wieku w niemieckim przemyśle, pozostali przybyli do Berlina w celu zawarcia małżeństwa lub jako osoby ubiegające się o azyl. Po upadku muru berlińskiego w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpił gwałtowny wzrost liczby nowo zakładanych firm.

Zaprezentowane wyżej dane wraz z innymi wynikami badań znalazły się na wystawie „Doner, Delivery and Design – New Entrepreneurs in Berlin”, przygotowanej i zorganizowanej we współpracy ze stowarzyszeniem Neighbourhood Museum oraz Muzeum Kultur Europejskich w Berlinie. Trwała ona od 21 listopada 2009 do 28 lutego 2010 roku i była poświęcona zagadnieniu różnego pochodzenia kulturowego przedsiębiorców działających w Berlinie. Przygotowanie ekspozycji opierało się na wywiadach przeprowadzonych przez kuratorów z poszczególnych muzeów oraz studentów Instytutu Etnologii Europejskiej berlińskiego Uniwersytetu

W LICZĄCYM
OKOŁO 3,4 MILIONA
MIESZKAŃCÓW BERLINIE
MIESZKA 470 TYSIĘCY
OBKOKRAJOWCÓW
33 TYSIĄCE Z NICH PROWADZI
WŁASNE FIRMY

Humboldta. W wywiadach wzięło udział łącznie dwudziestu siedmiu przedsiębiorców o różnym pochodzeniu kulturowym i narodowym, mieszkających w kilku dzielnicach Berlina. Niektórzy z nich byli właścicielami niewielkich sklepów lub restauracji, inni zarządzali średniej wielkości firmami, w tym międzynarodowymi, pozostali prowadzili działalność w sferze sztuki lub w branży usługowej.

Szesnastu rozmówców przedstawiono na wystawie za pomocą tablic, zawierających krótką biografię każdego z nich, zdjęcia portretowe, fotografie ich przedsiębiorstw i fragmenty przeprowadzonych z nimi wywiadów. Biografie pozostałych jedenastu przedsiębiorców przedstawiono w ramach dodatkowej ekspozycji, opartej na dokumentacji projektu skierowanego do uczniów szkoły publicznej „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości”. Projekt został zainicjowany i był prowadzony przez stowarzyszenie Neighbourhood Museum. Do jego realizacji w listopadzie 2008 roku włączono także Szkołę Średnią im. Carla von Ossietzkiego oraz Międzynarodowy Młodzieżowy Ośrodek Kultury i Sztuki „Schlesische 27”, placówki działające w dzielnicy Berlin-Kreuzberg.

2. Projekt „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości”

Perspektywa ekspozycji „Doner, Delivery and Design – New Entrepreneurs in Berlin” obejmowała całe miasto. Z kolei na miejsce realizacji projektu „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości”, służącego upowszechnianiu wiedzy, stowarzyszenie Neighbourhood Museum wybrało tylko jedną dzielnicę Berlina – Kreuzberg. Dzielnicę tę charakteryzuje liczna społeczność o korzeniach migracyjnych i wysoka stopa bezrobocia wśród mieszkańców.

Celem projektu było przekazanie wiedzy przedsiębiorców-emigrantów, opartej na ich doświadczeniach, pozostałym członkom wielokulturowej społeczności dzielnicy, głównie uczniom poszukującym własnej drogi rozwoju zawodowego.



W projekcie – realizowanym przez kilka tygodni w Międzynarodowym Młodzieżowym Ośrodku Kultury i Sztuki „Schlesische 27” – uczestniczyli uczniowie dwóch klas ze Szkoły Średniej im. Carla von Ossietzkiego, którzy zyskali dzięki temu możliwość spotkania z przedsiębiorcami – osobiście i za pośrednictwem sztuki (artystyczne wizerunki przedsiębiorców, z którymi przeprowadzono wywiady).

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

Główny prezentowany tutaj projekt – „Entrepreneurial Cultures in European Cities” – zyskał wsparcie w ramach programu Kultura 2007–2013 Unii Europejskiej, realizowanego przez Agencję Wykonawczą do spraw Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego w Brukseli.

Projekt „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości” został dofinansowany w 2008 roku przez Berliner Projektfonds kulturelle Bildung. Wsparło go również Muzeum Kultur Europejskich. Prezentacje publiczne w ramach przygotowanej w jego wyniku ekspozycji były sponsorowane przez Landeszentrale für politische Bildung w Berlinie.

WSPÓŁPRACUJĄCY PARTNERZY I ICH OCZEKIWANIA WOBEC PROJEKTU

Stowarzyszenie Neighbourhood Museum i Muzeum Kultur Europejskich w Berlinie to podmioty współorganizujące projekt „Entrepreneurial Cultures in European Cities” z zamiarem wdrożenia nowych interdyscyplinarnych strategii działań z zakresu gromadzenia zbiorów i komunikowania rezultatów własnej pracy.

Muzeum Kultur Europejskich w Berlinie, założone w 1999 roku przez połączenie liczącego sto dziesięć lat Muzeum Folkloru ze zbiorami europejskimi Muzeum Etnologii, dysponuje jedną najliczniejszych w Europie kolekcji eksponatów związanych z kulturą życia codziennego i europejskiej sztuki powszechnej, obejmującą okres od XVII wieku do czasów współczesnych.

Zamiarem stowarzyszenia Neighbourhood Museum było powiązanie tematyki ekspozycji zaprezentowanej w ramach projektu z perspektywami życiowymi młodych ludzi przez zorganizowanie im spotkań z lokalnymi przedsiębiorcami i wykorzystanie rezultatów tych działań przez muzeum.

Dzięki nawiązaniu współpracy z Międzynarodowym Młodzieżowym Ośrodkiem Kultury i Sztuki „Schlesische 27” możliwe było zastosowanie interdyscyplinarnego podejścia, opartego na pracy ze sztuką. Działania ośrodka mają zasięg lokalny, krajowy i międzynarodowy. Ich motto brzmi: „Idealne wsparcie dzięki sztuce. Każdy może tworzyć – ten, kto tworzy, zdobywa poczucie własnej tożsamości i pewności siebie”. W ramach opisywanego projektu ośrodek dążył do umocnienia więzi ze społecznością, w której prowadzi działalność.

Szkoła Średnia im. Carla von Ossietzkiego współpracuje na wielu płaszczyznach ze społecznymi i z kulturalnymi instytucjami Berlina. Udział w projekcie pozwolił przedstawić uczniom przedsiębiorców, którzy osiągnęli sukces. Ponieważ młodzież jest zwykle zamknięta we własnych środowiskach lokalnych i kręgach kulturowych, brakuje jej okazji do porównania różnych stylów życia i zawodów.

Przedsiębiorcy zgodzili się uczestniczyć w projekcie, chętnie bowiem angażują się w działania na rzecz młodych ludzi i ich pomyślnej przyszłości.

SZCZEGÓŁY REALIZACJI PROJEKTU „JAKIE MASZ PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ, YASMIN? WYSIŁKI DLA PRZYSZŁOŚCI”

Przystępując do realizacji projektu i uwzględniając jego cel – upowszechnianie wiedzy, partnerzy postawili sobie kilka podstawowych pytań:

- Czego młodzi ludzie, wywodzący się z różnych kręgów kulturowych, mogą się nauczyć od migrantów, którzy w ich okolicy są obecnie ludźmi interesu, a wielu z nich odniosło sukces?
- Jak można wykorzystać tę wiedzę do poprawy widoków na przyszłość u młodzieży?
- Jak przedsiębiorcy, z którymi uczniowie nawiązali kontakt, mogą pobudzić ich do wykorzystania własnej wiedzy związanej z przynależnością do dwóch grup narodowych i posiadanych w związku z tym sieci powiązań?
- Jak te doświadczenia mogą być wyeksponowane i przekazane za pośrednictwem sztuki w obrębie ich społeczności oraz w przestrzeni muzeum?

W listopadzie 2008 roku uczniowie dziewiątej i dziesiątej klasy szkoły z dzielnicy Berlin-Kreuzberg przeprowadzili rozmowy z jedenastoma lokalnymi przedsiębiorcami na temat historii ich życia i działalności w biznesie. Ważnym celem projektu było zapewnienie uczniom, w większości o pochodzeniu dwunarodowym, możliwości zrozumienia złożoności pracy zawodowej przedsiębiorcy i zetknięcia się z szerokim wachlarzem odmiennych kultur. Na podstawie tych wywiadów uczniowie,

pracując w grupach pod kierownictwem twórców z Międzynarodowego Młodzieżowego Ośrodka Kultury i Sztuki „Schlesische 27”, zajęli się stworzeniem wizerunków przedsiębiorców, wykorzystując zgromadzone wcześniej zdjęcia, filmy i teksty. Dzięki zastosowaniu takiej formy pracy młodzież była motywowana do uświadomienia sobie i wykorzystania posiadanych zdolności i wartości. Połączenie wiedzy o codziennym życiu ludzi interesu z aktywnością w dziedzinie sztuki pozwoliło uczniom wyrazić swoje myśli i zastanowić się nad perspektywami na przyszłość w ramach własnego dwunarodowego pochodzenia. Rok później uczniowie przekazali swoje doświadczenia podczas otwartego spotkania w Muzeum

Kultur Europejskich w Berlinie w ramach niewielkiej ekspozycji warsztatowej „Doner, Delivery and Design – New Entrepreneurs in Berlin”. Współpraca ze szkołą oraz z artystami i przedsiębiorcami z dzielnicy Berlin-Kreuzberg przyniosła korzyści wszystkim uczestnikom projektu, a jej rezultatem było ich aktywne zaangażowanie się w przygotowaną wystawę.

REZULTATY PROJEKTU „JAKIE MASZ PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ, YASMIN? WYSIŁKI DLA PRZYSZŁOŚCI” - PRZYKŁADY PRAC WYKONANYCH PRZEZ UCZNIÓW

Stowarzyszenie Neighbourhood Museum przygotowało biografie przedsiębiorców i przekazało je twórcom jako





główne źródło informacji do dalszych działań. W grupach prowadzonych przez artystów uczniowie najpierw przedyskutowali swoje pomysły na dorosłe życie, a następnie opracowali na tej podstawie pytania do wywiadów z przedsiębiorcami. Prezentowane poniżej teksty stanowią wybór prac przygotowanych przez uczniów (uczestnicy mogli wybrać najbardziej odpowiedni dla siebie środek wyrazu, powstałe materiały mają więc zróżnicowany charakter).

Tekst napisany przez grupę uczniów przygotowujących wideoprezentację²

● **CLAUDIA I SELIM ÖZYIYIN, LEDER LADEN (SKLEP SKÓRZANY)**

BUCIKI DO RACZKOWANIA - OBUWIE NA BOSĄ STOPE

Otwierając sklep z artykułami skórzanymi, Claudia i Selim Goldsmithowie urzeczywistnili w końcu swój dawny sen o tym, jak zarabiają na życie, prowadząc sprzedaż artykułów codziennego użytku, które sami produkują. Niebagatelny wpływ na ich decyzję miały niskie czynsze za wynajem powierzchni sklepowych, niewielki wkład inwestycyjny i przyjazne środowisko okolicznych mieszkańców.

Małżeństwo prowadziło miejscowy sklep z turekimi wyrobami skórzanymi już w 1997 roku. Z upływem czasu oboje nabyli doświadczenia, które pozwoliło im uruchomić własny zakład produkujący wyroby skórzane.

Pomysł na produkcję bucików do raczkowania podsunął im trzy lata temu klient poszukujący takiego obuwia. W sklepie pracuje dorywczo ich córka Tülin, która sama myśli o założeniu własnej firmy.

Geneza: Claudia poznała Selima w czasie wakacji w Turcji i początkowo została z nim w jego ojczystym kraju. W 1992 roku wraz z córką przeprowadzili się do Berlina. Tutaj zdecydowali się na założenie własnego, rokusującego nadzieję na przyszłość interesu.

Prace uczniów przygotowujących prezentacje tekstowe

● **ALI ÖZSOY, LEBENS WELT (ŻYWY ŚWIAT)**

CHARYTATYWNA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ PROPAGUJĄCA RODZINĘ, MŁODZIEŻ, PRACĘ I ZDROWIE

Założona w 1999 roku spółka, której dyrektorami naczelnymi są Ali Özsoy i Mehmet Asci, oferuje całym rodzinom opiekę społeczną, a także organizuje pracę osób zatrudnionych w opiece społecznej i opiekujących się dziećmi. Spółka zapewnia swoim grupom docelowym, będącym mniejszościami etnicznymi, doradztwo i wsparcie w czterdziestu językach.

Działalność finansowa Ali'ego i Mehmeta początkowo ograniczała się do zapewnienia i rozwoju lokalnych usług w zakresie pomocy edukacyjnej. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu oraz opierając się na badaniach rynku i własnych sesjach edukacyjnych, obaj biznesmeni założyli spółkę, której siedzibą były początkowo ich mieszkania. Unikali zaciągania pożyczek, ale korzystali z fachowych porad. Obecnie spółka zatrudnia około dwustu osób.

Geneza: Ali Özsoy wyemigrował do Niemiec wraz z rodzicami, gdy miał osiemnaście lat, i od razu zaczął się intensywnie uczyć języka niemieckiego. Już w wieku dziewiętnastu lat zarabiał jako tłumacz i zaangażował się w projekty integracyjne. Po odbyciu stażu jako opiekun do dzieci, nie przerywając pracy, ukończył kurs dla pracowników społecznych oraz kurs terapii rodzinnej, uzyskując stosowne uprawnienia.

Ali Özsoy

Odwiedziliśmy spółkę *Lebens Welt* w środę, 19 listopada. Dyrektor Ali Özsoy zapytał nas, kim chcielibyśmy być, gdy będziemy starsi. Następnie przypisał nam odpowiednie dziedziny działalności. Zaprowadził nas do pani Suzanne H., kierowniczkii Działu Personalnego, która przedstawiła nam zakres swoich obowiązków. Zajmuje się ona rekrutacją personelu, planowaniem składu osobowego firmy, kontaktami z załogą oraz – jeśli zajdzie taka potrzeba – łagodzeniem konfliktów między pracownikami. Z wykształcenia jest psychologiem z uprawnieniami terapeuty interpersonalnego, z czego czyni dobry użytek w swojej pracy.

Jest ona pozytywnie nastawiona do swoich przełożonych i bardzo ceni przyjazną i rodzinną atmosferę, jaka panuje w firmie.

„Niewątpliwie jest tak, jak pani mówi – odpowiedziałam pani Suzanne H. – to jednak, czym się Pani zajmuje, nie ma, według mnie, cech pracy zawodowej”. Później dyskutowaliśmy o tym, co postrzegam jako pracę zawodową. Pani Suzanne H. jest miłą osobą i jestem przekonany, że swoje obowiązki wypełnia rzetelnie. W przyszłości nie chciałbym jednak wykonywać tego typu pracy.

Wrażenia uczniów

Ali: Wyraż zwięźle swoje myśli.

Ziley: Jeśli kierujesz się sercem, możesz osiągnąć wszystko.

Ali: Liczy się osobowość.

Ziley: Ukończ szkołę.

Ali: Korzystaj z zasobów rodzimej kultury.

Ziley: Jest takie pakistańskie powiedzenie: „Gdy kobieta popełni błąd, mężczyzna musi ją wesprzeć. Popęlnilem wiele błędów, a żona wspierała mnie”.

Ali: Korzystaj z zasobów rodzimej kultury.

Ziley: Nauka, nauka i jeszcze raz nauka. Ćwiczyć, a później zajmować kilka posad.

Ali: Manna nie spadnie z nieba.

Ziley: Ci, którzy chcą coś osiągnąć, mają przewagę nad innymi.

Guntram: Jeśli nie podoba ci się coś w życiu, zmień to. Z korzyścią dla siebie i innych.

Ali: Wywodzić się z dwóch kultur i znać dwa języki – to duże atuty.

Ziley: Nadal jesteś młody, jeszcze możesz coś osiągnąć.

Ali: Znajomość języka społeczności jest kluczem do przyłączenia się do niej.

Ziley: Uczymy się od Niemców, a oni uczą się od nas.

Ali: Człowiekowi można odebrać wszystko z wyjątkiem wiedzy.

Ziley: Jeśli mówisz: „Nie mam na to ochoty”, możesz równie dobrze nic nie robić. Jest to twoja przegrana.

Ali: Marzy mi się społeczeństwo, w którym wszystko odbywa się pokojowo, w którym nie przykłada się wagi do tego, czego inni nie potrafią, ceni się jednak to, co umieją.

Ziley: Nie przybyliśmy tutaj po to, żeby odbyć spacer.

Ali: Chcę, żeby moja praca była ważna i żebym był w niej dobry.

Ziley: W Niemczech, jeśli przykładasz się do podnoszenia kwalifikacji, będziesz w stanie odnieść sukces.

Ali: Chcę, aby moje dziecko miało dobre wykształcenie. Chcę, aby było szczęśliwe. Wtedy i ja jestem szczęśliwy.

Ziley: Trwam przy rodzinie. Wówczas nie ma rzeczy nie do spełnienia.

Guntram: Dziewczyny, nie bądźcie bierne. Starajcie się osiągnąć jak najwięcej. Z korzyścią dla was i dla wszystkich innych.

Impresja jednego z uczestników po spotkaniu z kobietą pracującą w biznesie:

„Wyobrażam ją sobie, jak pięknie pachnie, jak staranny ma makijaż, jak barwiła włosy. Wyobrażam sobie jej głos jako nieco wyższy w tonie niż przeciętny, a szept lekko chropowaty.

Wystrój jej gabinetu jest zwyczajny. Zapewne ma przed sobą kilka obrazów, a na biurku panuje porządek. Nie wyobrażam sobie, żeby miała na monitorze ponaklejane karteczki. Z pewnością ma na nogach lekkie, czarne, nieco połyskujące buty na obcasach.

² Film zaprezentowano podczas konferencji w Warszawie (przyp. red.).

Na biurku leży przyborek ze spinaczami. Trudno dostrzec odmienną jej akcentu.

Myślę, że ona jest przede wszystkim troskliwą matką i z pewnością stara się znaleźć swojemu dziecku najwłaściwszą dla niego szkołę.

Pewne jest to, że mocno trzyma się życia”.

ZASTOSOWANA METODOLOGIA, OBSERWACJE I REZULTATY PROJEKTU

● NAWAŻNIEJSZE ETAPY, STOSOWANE TECHNIKI I METODY

Projekt „Jakie masz plany na przyszłość, Yasmin? Wysiłki dla przyszłości” był realizowany przez tydzień w listopadzie 2008 roku w Międzynarodowym Młodzieżowym Ośrodku Kultury i Sztuki „Schlesische 27”. Uczestniczyły w nim dwie klasy (liczące odpowiednio trzydziścioro i siedemnaścioro uczniów w wieku od piętnastu do siedemnastu lat) pod kierownictwem ośmiorga artystów.

Przedsiębiorców wybrało stowarzyszenie Neighbourhood Museum, które opracowało jednocześnie koncepcję projektu, wskazówki do wywiadów i zwięzłe profile osobowe przedsiębiorców. Wskazówki i profile przekazano artystom, aby umożliwić im bliższe poznanie przedsiębiorców i ich upodobań artystycznych. Koncepcję projektu i wskazówki do wywiadów omówiono wspólnie z partnerami współpracującymi przy realizacji projektu. Wskazali oni również kilka osób, z którymi przeprowadzono wywiady.

Uznano wspólnie, że pracując na polu sztuki pod opieką artystów, uczniowie uzyskują swobodę w wyborze środków artystycznego wyrazu i sposobu podejścia do tematu. Istotnym elementem działań twórczych było to, aby uczniowie uznali własne rozważania o swojej przyszłości i perspektywach życiowych za podstawę opracowywania przez nich pytań do wywiadów i znalezienia punktów wspólnych w relacji „ja – inny”. Uczniowie przeprowadzili wywiady z jedenastoma przedsiębiorcami, odwiedzając każdego z nich raz lub dwa razy. Niektóre grupy zdecydowały się odwiedzić dwóch przedsiębiorców. Po przeprowadzeniu wywiadów



biograficznych uczniowie mieli za zadanie opracować własne spostrzeżenia, oparte na indywidualnym, odmiennym podejściu.

Na zakończenie tygodniowych działań twórczych każda grupa robocza przedstawiła przygotowany przez siebie portret przedsiębiorcy, prezentując w Międzynarodowym Młodzieżowym Ośrodku Kultury i Sztuki „Schlesische 27” nakręcone filmy i wykonane zdjęcia oraz odczytując przygotowane teksty. Na prezentację zaproszono przedsiębiorców, uczniów uczestniczących w projekcie, ich rodziny, nauczycieli, współpracowników i przedstawicieli lokalnych władz.

Uczniowie zgodzili się, aby część wyników ich pracy została w następnym roku zaprezentowana w muzeum.

Publiczna prezentacja i otwarty pokaz były dla nich okazją do podzielenia się ze społecznością szkolną i z publicznością muzealną doświadczeniami rok po realizacji projektu.

Wszystkie działania udokumentowano w wersji elektronicznej, aby uczniowie mogli spożytkować wyniki swojej pracy w ramach projektu i skorzystać ze wsparcia, jakie oferowali im przedsiębiorcy. Materiał ten przekazano wszystkim organizacjom i instytucjom współpracującym w realizacji projektu.

OŚWIĄGNIĘCIA

Realizacja projektu przyniosła następujące rezultaty:

- przygotowanie wystaw i prezentacji publicznych,
- wzmocnienie spójności społecznej,
- wkład w rozwijającą się ideę obywatelstwa europejskiego przez pobudzanie dialogu międzykulturowego,
- stworzenie innowacyjnego modelu długoterminowej współpracy między muzeum, małymi i średnimi przedsiębiorstwami, społecznościami lokalnymi i stowarzyszeniami utworzonymi przez migrantów,
- wzmocnienie współpracy i integracji środowisk uczestniczących w projekcie przez budowanie kompetencji społecznych i kulturalnych ich członków oraz kształtowanie sieci kontaktów międzyludzkich,
- zmotywowanie przedsiębiorców do przyjmowania aktywnych obywatelsko postaw.

NAPOTKANE PRZESZKODY I SPOSOBY ICH POKONANIA

Dostępność zasobów była główną przeszkodą w realizacji programu. Dotyczyła ona zarówno ograniczeń czasowych, możliwości działania szkół, uczniów i przedsiębiorców, jak i niewielkiej ilości środków finansowych pozwalających na realizację tak rozbudowanego projektu. W większości wypadków działania takie są finansowane na zasadzie projektów o ograniczonym zasięgu, co nie gwarantuje możliwości późniejszego wykorzystania zdobytych doświadczeń, zasobów i zbudowanych sieci kontaktów. Dzięki zapewnieniu finansowania projektu w ramach „Entrepreneurial Cultures in European Cities”

jest możliwe dalsze jego wdrażanie, oparte na uzyskanych już doświadczeniach.

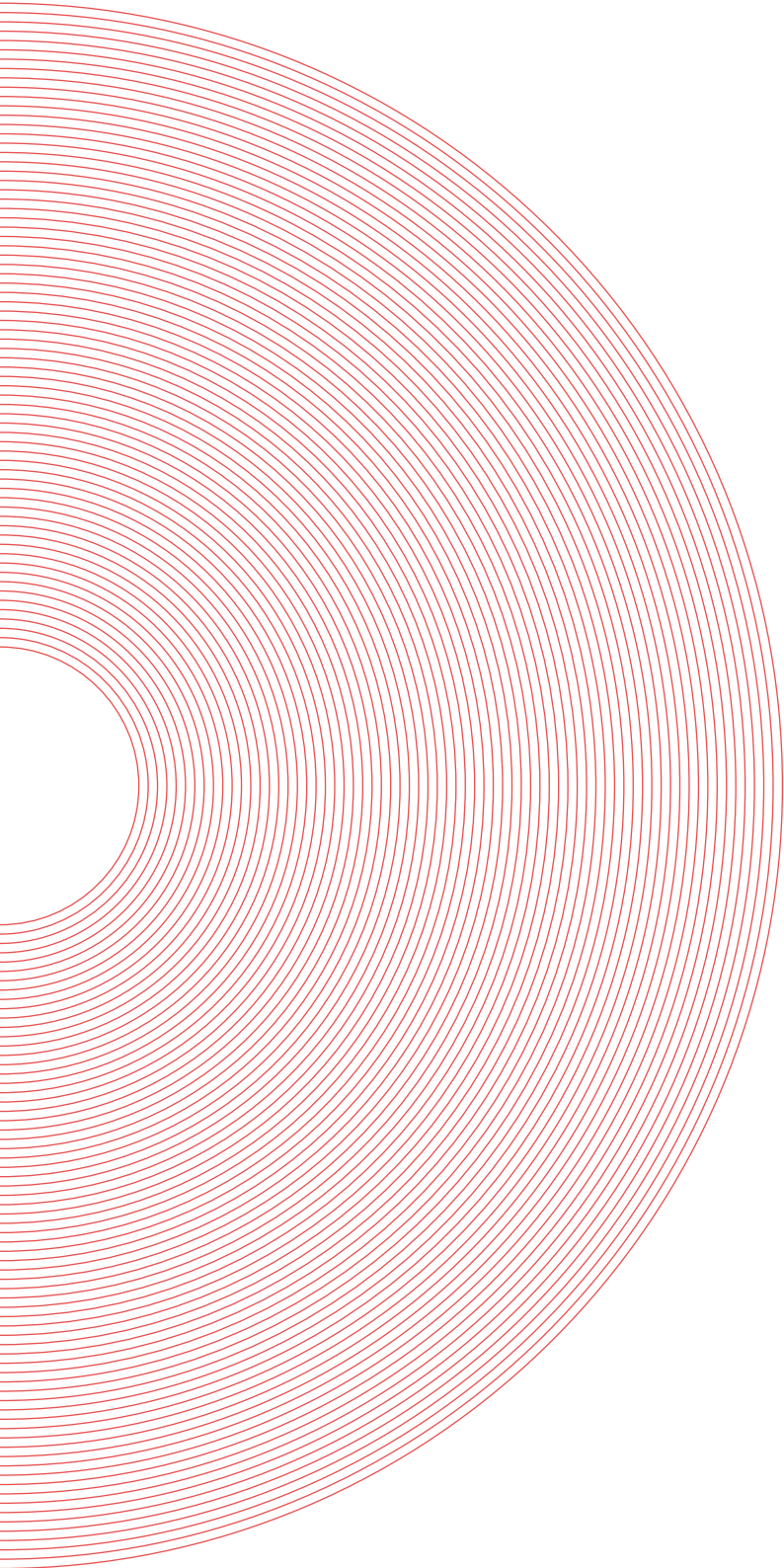
Wszyscy uczestnicy i współpracownicy projektu byli zadowoleni z wypracowanych rezultatów. Problemem było jednak zbyt słabe zintegrowanie działań w ramach zajęć szkolnych zarówno przed okresem bezpośredniej realizacji projektu, jak i po tym okresie.

OŚWIĄGNIĘCIA

Realizując projekty mające na celu uchwycenie zachodzących obecnie zmian społecznych i kulturowych w środowiskach miejskich, należy możliwie szeroko uwzględnić doświadczenia poszczególnych grup społecznych tworzących populację danej miejscowości, zwłaszcza środowisk o odmiennych cechach społecznych i kulturowych. Istota działań upowszechniających polega na aktywnym poszukiwaniu powiązań ze społecznością, która jest ich odbiorcą. Jeśli celem ma być większe otwarcie się instytucji na lokalną społeczność, to należy odpowiednio wcześniej określić, w jaki sposób jej działania mogą się przyczynić do kształtowania pamięci społecznej miasta, w którym instytucja ta funkcjonuje.

Warto uwzględnić również poniższe wskazówki:

- Należy określić zakres obustronnych relacji członków danej społeczności i działającego w jej ramach muzeum w celu poszukiwania wspólnych obszarów zainteresowań i aktywności oraz dostępnego potencjału i zgromadzonych zasobów.
- Kontakty takie powinny być ustanowione w ramach profesjonalnych działań, a z chwilą ich nawiązania trzeba podjąć wysiłki na rzecz ich utrzymania (zarówno przez muzeum, jak i członków danej wspólnoty).
- Należy systematycznie stwarzać okazje do nawiązywania kontaktów, doprowadzając do kolejnych spotkań i wymiany doświadczeń, pozwalających także na usuwanie przeszkód (w tym natury finansowej).
- Wszystkie konflikty (na przykład tożsamości lub międzypokoleniowe) powinny być rozwiązywane przez dialog podejmowany w ramach poszczególnych społeczności.



Otwieranie przestrzeni debaty publicznej

Ostatni prezentowany projekt spina swoistą klamrą treść niniejszej publikacji. Nawiązywał do niego (krótko streszczając również jego założenia) Grzegorz Makowski we wprowadzeniu do tematyki nieformalnej edukacji obywatelskiej.

W tym miejscu warto jednak przypomnieć, że autor zamieszczonego poniżej projektu proponuje nowy, systemowy sposób przeciwdziałania problemom doskwierającym społecznościom lokalnym wielu krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Jego podejście polega na odwołaniu się do szeroko pojętej kultury, w czym może pomóc właśnie biblioteka publiczna. Placówki biblioteczne są jednymi z najbardziej rozpowszechnionych instytucji, znajdują się bowiem nawet w najmniejszych miejscowościach. Wychodząc z takiego założenia, Jonas Büchel postuluje podjęcie we współpracy z bibliotekami nowego rodzaju działalności, którą określa mianem „kulturowej pracy społecznej” (*cultural social work*). Biblioteki dysponują odpowiednią przestrzenią i niezbędnymi zasobami ludzkimi, które można wykorzystać do animowania życia obywatelskiego w otaczających je społecznościach lokalnych. W ten sposób placówki biblioteczne mogą stać się forum debaty publicznej otwartym dla wszystkich członków wspólnot i pomocnym dla osób zagrożonych różnego rodzaju wykluczeniem społecznym.

Propozycja ta – bardzo nowatorska i dopiero oczekująca na realizację – została zaprezentowana przez jej autora na międzynarodowym seminarium, które było pierwszym etapem realizacji projektu „Biblioteki publiczne jako centra edukacji obywatelskiej w Europie”. Zachęcamy do dokładnej analizy pomysłu Jonasa Büchla i rozważenia możliwości jego praktycznej realizacji. Bardzo chętnie podejmiemy debatę na ten temat, szczególnie jeśli inspiracji do niej dostarczy poniższy opis projektu (lub pozostałe prezentowane w niniejszej publikacji przykłady dobrych praktyk).

TRENDY
DEMOGRAFICZNE, ZASTÓJ
W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA
I KRYZYS FINANSOWY POWODUJĄ,
ŻE ZAGROŻONE STAJE SIĘ

ISTNIENIE

STRUKTUR SPOŁECZNYCH
I SAMYCH LOKALNYCH
SPOŁECZNOŚCI

„KULTUROWA PRACA SPOŁECZNA – NOWY ŁĄD?”

Jonas Büchel | bb² – city culture & communication, Łotwa
balticplanning@gmail.com, <http://balticplanning.blogspot.com>

DIAGNOZA: ZAGROŻONE SPOŁECZNOŚCI

Nasze społeczności stoją w obliczu zagrożenia. Szczególnie małe miasta, wsie i miejsca odludne lub oddalone od większych skupisk ludzkich – w Europie Wschodniej i zapewne w innych krajach dotkniętych światowym kryzysem ekonomicznym – muszą się zmierzyć z ogromnymi, czasem niezwykle groźnymi problemami.



Łotwa, podobnie jak wiele innych krajów, musi propagować interesy własnych społeczności. Dziesięć lat bardzo szybkiego rozwoju gospodarczego oraz silnie odczuwane w ciągu ostatnich dwóch lat skutki kryzysu finansowego i państwowego doprowadziły do sytuacji, w której należy szukać rozwiązań, jakie pozwoliłyby sprostać najpilniejszym potrzebom. Trzeba także ustalić, czy wdrożenie metod bezpośredniej komunikacji społecznej i zachęcanie do uczestnictwa w życiu społecznym nie są sprawami pilniejszymi niż były kiedykolwiek wcześniej.

Przez lata dbano o rozwój gospodarczy, nie zajmowano się jednak kwestią ogólnego rozwoju społeczeństwa. Obecnie poszczególne społeczności pilnie poszukują innych rozwiązań w celu stworzenia stabilnej struktury społecznej, umożliwiającej zaspokajanie podstawowych potrzeb – z perspektywą dalszego rozwoju – w czasach znacznych cięć budżetowych i bankructw.

Ponieważ ludzie młodzi i osoby w wieku produkcyjnym albo wyjeżdżają za granicę, albo pozostają bez pracy, a wskaźnik urodzeń na terenach wiejskich spada w większości krajów bałtyckich, zagrożone staje się samo istnienie struktur społecznych, społeczności i całych miejscowości.

● CZYNNIKI STANOWIĄCE NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE:

- zmniejszanie się populacji i wyludnianie się wsi,
- bezrobocie i brak perspektyw dla obywateli, trudność w jednoznacznym samookreśleniu się,
- spadek wskaźnika urodzeń i bardzo szybkie tempo starzenia się społeczeństwa,
- samorządy miejskie znajdują się na krawędzi bankructwa, co pociąga za sobą groźbę likwidacji instytucji administracyjnych, socjalnych, edukacyjnych i kulturalnych,
- brak strategii rozwoju lokalnych społeczności i wynikający stąd brak perspektyw,
- zagrożenie dla integracji społecznej i brak spójności w społecznościach lokalnych,
- zagrożenie powrotem do oligarchicznych i innych autokratycznych struktur oraz zaniedbywanie

dotychczasowych osiągnięć procesów demokratyzacyjnych.

Brak wdrożenia gruntownych programów integracji społecznej i poprawy komunikacji międzykulturowej, a co za tym idzie – brak działań w sferze społeczno-kulturalnej, zarówno w płaszczyźnie wirtualnej (programy, metody, narzędzia), jak i rzeczywistej (praktykowanie twórczych i nowoczesnych działań społecznych, kulturowych i edukacyjnych, które umożliwiają integrację wszystkich grup społeczeństwa), prowadzi do powstawania nierówności społecznych, izolacji kulturowej i marginalizacji w naszych społecznościach.

Zaangażowanie obywatelskie i działalność społeczna rozwijały się bez rozgłosu i zapewniały rozwój społeczności na minimalnym poziomie. Teraz te kruche i wrażliwe organizmy, podobnie zresztą jak służby publiczne i państwowe, stoją w obliczu poważnego zagrożenia i wymagają natychmiastowego wsparcia.

IDEA: BIBLIOTEKI JAKO OŚRODKI ROZWOJU SPOŁECZNEGO

Biblioteki, z założenia będące placówkami społeczno-kulturalnymi, są w stanie prowadzić innowacyjną, otwartą na zmiany, nowoczesną i dostępną dla wszystkich działalność kulturalną, tworząc tym samym przestrzeń dla integracji społecznej i dialogu międzykulturowego. Wspomagają rozwój społeczności w samym ich załączku i przyczyniają się do wymiernej poprawy ich kondycji.

Inicjatorzy omawianego projektu od ponad pięciu lat obserwują i oceniają rolę bibliotek, sieci placówek oświatowych dla dorosłych i lokalnych muzeów w regionie Prikanmaa (okręg Tampere).

Realizacja trzech projektów w miastach Akaa (przełom 2006 i 2007 roku), Tampere (lata 2006–2009) i Mänttä-Vilppula (od 2009 roku) pokazała, jak duże znaczenie dla lokalnych społeczności ma pomoc ze strony bibliotek:

- lokalne organizacje społeczne i uczestnicy inicjatyw nieformalnych mogą korzystać z pomieszczeń biblioteki (urządzenia techniczne są zawsze dostępne),

- biblioteki często pełnią funkcję ośrodków służących nawiązywaniu kontaktów, są także źródłem informacji, odpowiadając na potrzeby całej społeczności i władz lokalnych,
- lokalne biblioteki stanowią zwykle miejsce, w którym spotykają się różne miejscowe grupy społeczne, co służy umacnianiu więzi między nimi,
- godziny otwarcia dostosowane do potrzeb mieszkańców zapewniają im swobodny dostęp do zasobów placówek,
- obok zwykłej działalności bibliotecznej placówki te często służą jednocześnie jako miejsce wystaw dzieł miejscowych twórców lub wydarzeń kulturalnych,
- ścisła współpraca między bibliotekami, lokalnymi władzami samorządowymi, szkołami, a nawet placówkami służby zdrowia, gwarantuje szybki dostęp do wszelkiego rodzaju cennych informacji,
- biblioteki ściśle współpracują z lokalnymi lub regionalnymi placówkami oświatowymi dla dorosłych, a ponadto służą jako miejsce realizacji programów do walki z bezrobociem,
- bibliotekarze to zwykle osoby o wysokich umiejętnościach i rozległej wiedzy, doskonale pełniące funkcję moderatorów działalności społecznej,
- biblioteki są całkowicie pozbawione barier, tak natury architektonicznej, jak i społeczno-psychologicznej, idealnie zatem spełniają warunki neutralnego miejsca łagodzenia napięć społecznych.

W wypadku każdego projektu biblioteki służyły jako miejsce prowadzenia warsztatów dla mieszkańców, udostępniały pomieszczenia realizatorom działań z zakresu edukacji obywatelskiej i – wraz z powiązanymi z nimi formalnie lub nieformalnie środowiskami – wspierały rozwój społeczności.

● OGÓLNE WPROWADZENIE DO PROJEKTU

Uwzględniając nasze długoletnie doświadczenie w krajach Europy Północnej, gdzie biblioteki są kluczowymi ośrodkami realizacji lokalnych inicjatyw obywatelskich, opierając się na wynikach trzydziestoletniego udziału

w nowoczesnych programach rozwoju społeczności lokalnych w państwach Europy Zachodniej i biorąc pod uwagę trwający kryzys finansowy i państwowy w krajach Europy Północno-Wschodniej, chcielibyśmy zaproponować, opartą na zasadach współpracy, strategię rozwoju społeczności lokalnych, obejmującą dziedziny kultury, spraw obywatelskich, działalności bibliotek, edukacji i kształcenia dorosłych.

Biblioteki uznały kulturową pracę społeczną za skuteczne i sprawne narzędzie bezpośredniego wpływania na rozwój społeczności lokalnych, szczególnie mieszkańców wsi i obszarów słabo zaludnionych. Pozwala to postulować stworzenie w krajach bałtyckich solidnej sieci bibliotek służących jako ośrodki społeczno-kulturalne i wspierających integrację społeczną przez działania w dziedzinie kultury i edukację obywatelską.

● KULTUROWA PRACA SPOŁECZNA (CULTURAL SOCIAL WORK)

Opierając się na doświadczeniu w działaniach na rzecz lokalnych społeczności w wielu krajach europejskich, uważamy, że należy bezzwłocznie wdrożyć aktywizujący program społeczno-kulturalny, mający na celu przede wszystkim włączenie w życie społeczne grup marginalizowanych. Przez ostatnie cztery dekady partnerzy międzynarodowi skutecznie posługiwali się metodami kulturowej pracy społecznej.

Na Łotwie takie pojęcia, jak „kultura” czy „działalność kulturalna”, są kojarzone głównie z kulturą wysoką i na ogół dotyczą dzieł powstałych w wyniku artystycznego procesu twórczego. Kraj ten jest dumny ze swojego dorobku w dziedzinie śpiewu i tańca, performance art, sztuki wizualnej, z tradycji literackich i dzieł architektury. Na Łotwie i w krajach bałtyckich kultura wysoka i performance art są niezwykle cenione, a władze zdecydowanie podtrzymują ten trend. Jednocześnie jednak takie kwestie, jak metody wprowadzenia kultury do codziennego życia zwykłych obywateli czy ułatwienie wszystkim dostępu do dóbr kultury, nie były dotychczas podnoszone. Tym bardziej dotyczy to pytań o to, jak należy wykorzystać działania kulturalne jako narzędzie



▲ **Jonas Büchel** – pracownik społeczny, menedżer kultury i mediator. Założyciel *bb²*, łotewskiej agencji na rzecz rozwoju kultury miejskiej oraz komunikacji, której celem jest wypracowanie alternatywnej metody planowania społecznego oraz kształtowanie silnych i aktywnych wspólnot, charakteryzujących się wysoką partycypacją społeczną.

integracji społecznej i dialogu międzykulturowego, jak można zintegrować społeczności różniące się kulturowo i społecznie, jak powiązać odmienne rzeczywistości, w których funkcjonują, jak zidentyfikować i wspierać ruchy społeczne, tożsamości, jakie ze sobą niosą, oraz działania o charakterze subkulturowym, które podejmują, a szczególnie ich potencjał wywierania silnego wpływu na zwiększenie integracji społecznej, wreszcie jak – ogólnie rzecz biorąc – integracja społeczna może stać się praktycznym narzędziem rozwoju społecznego i kulturalnego na Łotwie i w innych krajach bałtyckich. Pytania te pozostają bez odpowiedzi.

Z chwilą wdrożenia pierwszych łotewskich programów integracji społecznej eksperci w tej dziedzinie

uznali, że prowadzone działania nie powinny obejmować jako grupy docelowej jedynie dorastającej młodzieży (jak to zwykle się dzieje), ale muszą realizować koncepcję kulturowej pracy społecznej, uwzględniającej otoczenie i powiązania społeczne. Należy objąć zasięgiem wszystkie grupy społeczne: młodzież, studentów, rodziny, indywidualne gospodarstwa domowe, osoby starsze, różnego rodzaju powiązania (rodzina, rówieśnicy, przyjaciele), placówki oświatowe, instytucje i władze administracji publicznej, wreszcie miejski charakter związany ze środowiskiem, w jakim żyją i pracują. Widać zatem, że kulturowa praca społeczna oferuje więcej możliwości niż standardowe usługi socjalne, oddziałując na całą społeczność i wszystkich jej członków.

Ponieważ większość państw wschodnioeuropejskich nie dysponuje, przynajmniej na razie, zinstytucjonalizowanymi ośrodkami kulturowo-społecznymi – zarówno niezależnymi, jak i mającymi formę instytucji publicznych – eksperci, lokalni działacze społeczni, a przede wszystkim sami mieszkańcy odczuwają brak miejsc, w których lokalne społeczności i poszczególne grupy społeczne czy kulturowe mogłyby uprawiać swoją twórczą działalność, a tym samym mogłyby być zauważane, przyjęte i docenione przez swoją społeczność.

Chociaż kulturowa praca społeczna nie ma jeszcze rozwiniętych struktur, przedstawiciele poszczególnych nurtów społecznych pragną zmian w podejściu do kwestii rozwoju społeczności lokalnej i propagowania niezależnego sposobu rozumienia kulturowej pracy społecznej. Celem projektu jest przemiana istniejących trendów i idei w dopracowaną strategię koncepcyjną dotyczącą kulturowej pracy społecznej na Łotwie i, ewentualnie, w państwach sąsiadujących, a tym samym stworzenie struktur umożliwiających prowadzenie kulturowej pracy społecznej.

DZIAŁANIE: PROPOZYCJA PROJEKTU

Projekt powinien powstać w ramach podejścia interdyscyplinarnego, łączącego takie dziedziny, jak kultura, działalność kulturalna, zarządzanie kulturą,

praca socjalna, pedagogika, rozwój społeczności lokalnych i miast.

● **CELE OGÓLNE**

- W każdej łotewskiej bibliotece publicznej jeden pracownik społeczno-kulturalny – dzięki temu każda biblioteka, a tym samym skupiona wokół niej społeczność, będzie miała zapewnione wsparcie jednego pracownika społeczno-kulturalnego, specjalnie wyszkolonego w zakresie rozwoju społeczności lokalnych.
- Rozwój społeczności lokalnej i edukacja obywatelska jako przejrzysta ogólnokrajowa strategia i polityka.
- Oparty na wsparciu z funduszy europejskich program integracyjny na rzecz zatrudnienia, nastawiony na wsparcie bezrobotnych, ale prowadzony przez osoby o wysokich kwalifikacjach, które cechuje empatia.
- Projekt ma być realizowany w ścisłej współpracy z różnymi instytucjami: odpowiedzialnymi za rozwój regionalny i komunalny na Łotwie, odpowiedzialnymi za politykę zatrudnienia na Łotwie, państwowymi urzędami zatrudnienia, miejskimi organizacjami patronackimi na Łotwie, placówkami i związkami bibliotekarskimi, instytutami naukowo-badawczymi, krajowymi i międzynarodowymi ekspertami do spraw edukacji dorosłych.
- Realizacja projektu i pierwsze pilotażowe sesje szkoleń kaskadowych dla kilku regionów wybranych jako próbne, ze wskazaniem na mniejsze aglomeracje, wymagają pomocy prywatnych sponsorów wspierających rozwój społeczeństwa obywatelskiego i edukację polityczną.
- Prowadzenie szczegółowych krótkoterminowych kursów we współpracy międzynarodowej.

● **ZADANIA DO ZREALIZOWANIA**

Osiągnięcie sytuacji, w której kultura będzie ogólnie dostępna dla każdego członka społeczności i wszystkich grup społecznych, projekt zaś:

- rozbudzi swoistą świadomość, że działalność

biblioteczna i kulturalna mogą odgrywać istotną rolę w rozwoju społeczności lokalnych i miast pozostających w zasięgu ich oddziaływania,

- upowszechni przekonanie inicjatorów, że kultura jest potężnym narzędziem wzmacniania integracji społecznej, propagującym dialog międzykulturowy między poszczególnymi docelowymi grupami społecznymi, i powinna być wykorzystywana bardziej czynnie do tworzenia i pielęgnowania wartości europejskich, takich jak tolerancja, dialog, aktywne zwalczanie ksenofobii, walka z ubóstwem oraz z wykluczeniem czy marginalizacją poszczególnych grup społecznych.

● **DLACZEGO BIBLIOTEKI MOGĄ BYĆ WŁAŚCIWYM MIEJSCEM PROWADZENIA KULTUROWEJ PRACY SPOŁECZNEJ I ROZWOJU SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH?**

- Biblioteki są najczęściej postrzegane jako niezależne placówki, są zatem łatwo dostępne dla wszystkich grup społeczeństwa.



- Biblioteki działają w niemal wszystkich społecznościach.
- Biblioteki zwykle udostępniają pomieszczenia na szkolenia i spotkania.
- Biblioteki są miejscem spotkań młodzieży i dorosłych, mają więc, jako takie, charakter międzypokoleniowy i międzykulturowy.
- Biblioteki umożliwiają na ogół dostęp do komputera i Internetu.
- Biblioteki są silnie powiązane ze wszystkimi formalnymi i nieformalnymi instytucjami w obrębie swoich społeczności.
- Żadne inne placówki nie mogą lepiej niż biblioteki, ośrodki kultury i lokalne muzea przekonywać do różnych racji artystów i pracowników sfery kultury, a także wpływać na wzrost poziomu świadomości. Pracownicy tych placówek powinni być zachęceni do angażowania się i czynnego uczestnictwa w pracach na rzecz integracji społecznej i dialogu.

Jakie korzyści mogą mieć biblioteki z kulturowej pracy społecznej prowadzonej na miejscu w sytuacji typu „win-win”, w której nie ma przegranych?

- Biblioteki będą przyciągały więcej osób, a tym samym przybędzie im także tradycyjnych użytkowników.
- Dana miejscowość może awansować do rangi ważnego niezależnego ośrodka społecznego i przyciągnąć kolejne projekty. Działania te mogą z kolei przyczynić się do rozwoju technologicznego i przebudowy architektonicznej siedziby biblioteki.
- Bibliotekom będzie łatwiej skutecznie osiągać cele edukacyjne. Większa liczba i większe zróżnicowanie grup społecznych oznacza większą liczbę odbiorców i użytkowników.
- Ponieważ w ramach projektu wyszukuje się bezrobotnych z wykształceniem pedagogicznym, socjologicznym lub podobnym, którzy następnie zostają przeszkoleni na pracownika społeczno-kulturalnego, osoby takie mogą być zatrudnione w bibliotece, co zmniejszy obciążenie pracą samych bibliotekarzy.
- Dzięki wprowadzeniu etatu pracownika społeczno-

-kulturalnego i odpowiedniemu wyposażeniu placówki będzie dostępny bardziej zaawansowany technologicznie sprzęt.

- Będą organizowane imprezy i akcje – wystawy, koncerty, kampanie edukacyjne, społeczne i budujące świadomość zdrowotną.
- Projekt może się przyczynić do stabilizacji finansowej, a nawet uratować biblioteki zagrożone likwidacją w związku ze złą sytuacją budżetową, w jakiej obecnie znajdują się miasta i regiony.

Kulturowa praca społeczna, edukacja obywatelska i polityczna oraz rozwój społeczności lokalnych powinny odbywać się równolegle, aby zyskały silny demokratyczny oddźwięk w społeczeństwie. Społeczne ośrodki kultury, biblioteki i muzea są niedocenianymi ośrodkami komunikacji społecznej i muszą uzyskać solidne wsparcie.

INICJATORZY PROJEKTU

bb² – agencja na rzecz kultury miejskiej i komunikacji społecznej w Rydze (Łotwa):

- stosuje międzysektorowe, międzykulturowe, interaktywne i przejrzyste metody pracy,
- prowadzi realistyczne programy rozwoju społeczności lokalnych i stosuje niekonwencjonalne metody planowania społecznego,
- planuje, prowadzi i ocenia publiczne dyskusje i procesy planowania,
- skupia się na aglomeracjach miejskich, ale także na społecznościach wiejskich i terenach oddalonych od dużych skupisk ludzkich,
- głównym obszarem działania są kraje bałtyckie.

Agencję tworzą Guna Garokalna-Büchel i Jonas Büchel, pracownik społeczny i specjalista do spraw zarządzania kulturą.



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

Publikacja powstała w ramach projektu „Lokalne biblioteki jako centra edukacji obywatelskiej w Europie”, realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Wydanie publikacji było możliwe dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Robert Bosch Stiftung. Partnerami projektu były również: niemiecka agencja federalna Bundeszentrale für politische Bildung (bpb) oraz sieć organizacji europejskich zajmujących się edukacją obywatelską NECE (Networking European Citizenship Education).

Redakcja i korekta: Marcin Grabski (www.mesem.pl)
Tłumaczenie tekstów z języka angielskiego: Anna Dzięgiel, Dorota Szmajda, Trans-Lex
Fotografie: J. Bożek, J. Büchel, V. Chruščová, L. Forde, Instytut Spraw Publicznych, R. Klages, L. Krančan, K. Pruszyński, M. Rand
Wizualizacje Muzeum Warszawskiej Pragi: PAS Projekt Archi Studio
Projekt graficzny i skład: rzeczyobrazkowe.pl
Druk: WEMA Wydawnictwo-Poligrafia Sp. z o.o.

Wydawca:
Fundacja Instytut Spraw Publicznych
ul. Szpitalna 5/22, 00-031 Warszawa
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl

ISBN 978-83-7689-029-6

© Copyleft by Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2011
Niektóre prawa zastrzeżone. Wolno: kopiować, rozpowszechniać, odtwarzać i wykonywać utwór na następujących warunkach:
„**UZNANIE AUTORSTWA:** Utwór należy oznaczyć w sposób określony przez Twórcę lub Licencjodawcę (podanie źródła i autora)”
„**UŻYCIE NIEKOMERCYJNE:** Nie wolno używać tego utworu do celów komercyjnych”
„**BEZ UTWORÓW ZALEŻNYCH:** Nie wolno zmieniać, przekształcać ani tworzyć nowych dzieł na podstawie tego utworu”



program
rozwoju
bibliotek

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego realizuje Program Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.